Opr. „Starodruk" 1957 r.

9202
III

I

Kaczanowski Ignacy Karol, ks.

Paryż	1848	24. XI.
"	1849	4. VII.
"	1850	29. VII.
"	"	18. XI.
"	"	29. XII.
"	1851	7. IX.
"	"	22. XII.
"	1852	1. I.
["]	1861	2. VII.
[B. m.]	1863	14. II.
Adrianopol	1864	9. III.
Paryż	1868	26. V.

11

✠ Paryż 24 Listop: 1868.

Najdroższy Bohdanie. —

W tej chwili odebrany list od Onófrego odsyłam Ci, abyś według tego jak sam uważasz zajął się rzeczą jego interesem. — List do Tomaszewa jest u Królikowskiego, który dopytywał się o niego niepotrzebnie go w Paryżu, lecz za pred 2ma dniami Tomaszewo pisał w Ere nouvelle — aby składki na Wenecyą do Niego były odsyłane pewno musi już być w Paryżu. — Jam napisał do Kochanego Onófrego ze tym jego interesem zajmować się niemogę i niemyślę — Niemogę bo przy braku chwyli w domu niemam czasu dostać aby wypełnić obowiązków kapelana Emigracyi, niemyślę bo sprawy Wenetskiej pod żadnym względem nieuważam za potrzebne za sprawę Polski, a duch irreligijny jaki się objawił we wspomnionych rzeczach wówczas niepozwalający na rokowania pomyślnego z Błogosławieństwa Bożego powodzenia: jeżeli niepreciwnym, jakim dzięki BOGu niejestem, to przynajmniej obojętnym w niej znajdować się nakazuje.

To jednakże niepowinno przeszkadzać bedzie który nic lepszego niemający do roboty pomagać Wenetów do odzyskania niepodległości Cywilnej, byleby nie Arystokratycznej: —

Polecając się twym Modlitwom i wspomnieniu
Całuję Cię w Rdzie Panu wrasz
Ignacy X Kurcz

Verte

Mszę o którą prosi Onufry odprawię tam gdzie będzie
chciał jej wysłuchać i ogłoszenie które sam napisze byle
nie w święto lub w czwartek bo te dnie mam zajęte w
Zakrzewie.

Wasz w Chrystusie Pan Brat i Sługa

X Hieron

Monsieur Bohdan
Zaleski
à Paris
rue Bonaparte N° 8.

Mój najdroższy Bohdanie!

Zwracam się do Ciebie z prośbą najpoważniejszą chcieć nam przysłać (i to jak najprędzej) na niejaki czas, drugiego tomu kursu Mickiewicza w Collège de France — niezmiernie go dosłać a jest nam i gwałtownie i niezbicie potrzebny.

Moje uszanowanie Szanownej Małżonce, braterskie pozdrowienie Kochanemu Józefowi i powitanie Maryankowi.

Przyjm zapewnienie przyjaźni i szacunku z jakiemi zostaję niezmiennie

Bratem i Sługą w Chrystusie Panu.

Adam

1 Passage de l'Eglise St Philippe
(près St Honoré)

4 Lipca 1869

Monsieur Bohdan Zaleski

8 r. basse du temple

à Passy.

✠ Paryż 29 Lipca 1850

5

Najdroższy Bracie Bohdanie!

Masz drugostronnie odpis X Piotra względem Sępa – z którey się pokazuje że owe 46 fs są ceną owych tylko Sześciu tomów które Ci zostały posłane, że zatem za pierwszy tom trzeba będzie osobno zapłacić, jako przedtem ułożony dzieła będzie ukończony, co według rachuby Księgarza, oznajmionej Xiędzu Piotrowi niepewnej jak za 6 miesięcy można się spodziewać iż będzie uskutecznione. –

Adres do X Hieronima posyłam. – M.r l'Abbé Jerôme (Mtes Pyrenées) Cauterets, Maison Broca N.o 5

Co się tycze pogorzeliska Krakowa Walery nam pisze że istotnie od 18: b:m: Kraków już nieistnieje, lecz raczej Jerozolima Polskiej spalonej właśnie w rocznicę dzień pamiątki spustoszenia onej starej. – Posyłam wam do przeczytania z prośbą zwrotu Czas opisujący godziwami postępo tej klęski narodowej. – A lubo oprócz wielkiego zaniedbania w ratunku zdaje się przypuszczone i złość pisarz tego dziennika, jednakże osoby które dobrze znają Kraków i położenie domów których jednocześnie ogień się objawił powiadają iż wszystkie są w kierunku wiatru który będąc gwałtownym, zapalone gąty (które) całe prawie miasto jest pokryte) szerzowszy z pierwszego ogniska pożaru one propagować mógł. – Walery przysłał nam ten N.o Czasu w liście i dla tego my go tyzema dniami odebrali pierwej od wszystkich którzy tu go odbierają a tegoż samego dnia w nocy o 12tej dn. gi list napisał który dla zrozumienia tu przepisuję. „19te Lipca w nocy 12 „Z dzis Ci pisałem jeszcze z miasta w Aptece, teraz z przedmieścia, à dzięki Boże: bym niepotrzebował jutro pisać ze wsi. – Kto niewidzi niemoiny Zniszczenia. – Grodzka Ulica, Bracka, Wiślna, Gołębia, Franciszkańska, Szeroka, Poselska, Stolarska, Mały rynek, i cała połać Rynku: (jest to południowa podług tych co znają dobrze Kraków nie zaś północna jak przez pomyłkę zapewnie z pośpiechu w trzech miejscach dziennikarz wydrukował:) przedstawia jeden stos perzynu, węgla i niedogaszonego ognia. – Każdy prawie „dom spalił się od dachu do piwnic, a w niektórych piwnicach i węgle się paliły „Ale wszystkie płacą Kościołów, z których ani jeden oltarz ani jedna ławka niezostały. – Nasz sławny Dominikański Kościół i cała Biblioteka oraz Franciszkański, „Panien St.e Józefa": oraz Mnichi piękny i spory kościół według znawców Krakowa, o którym w tym liście niezapomniał Walery chociaż i w części o nim pisze, i nie mógł być uszczędzonym znajdując się w samym prawie środku części spalonej miasta, otoczony domami niemiłemi ścisniętemi: wraz z Klasztorowemi gmachami ze szczętem zgorzały. „Z Biskupiego pałacu pare tylko gotych ścian pozostało, i ktoby go chciał na„prawiać musiałby go odmurować. – Dom. Biblioteka Morsztyna, a razem „Biblioteka M.r Ostrowskiego, co do karty się spaliły słowem 200 /: przemiłe „wiadomości dokładniejsze liczą: przeszło trzysta:/ Zamku (St.) Kościoły „pali się, a na około miasta rozłożony obóz pogorzelców, płacze więcej święte„go naszego miasta, jak utraconych dóbr. – Wyciągają i grzebią znalezionych pod „perzynami trupów. A w śród tej dezolacji mamy przecz oczami cud najprzy„wilszy, który dla zbudowania wiernych opisuję. – W Rynku naprzeciwko ra„thusu głównego, w połaci powszechnym pożarem dotkniętej jest dom Kupca „Pana Jana Wenzl, pobożnego i pięknego człowieka, który gdy ten dom kupił, „był na nim al fresco wymalowany stary obraz Matki Najśw: – Kazano „mu przy restauracji tego domu iżby ten obraz specyalny architektonicznej stru„turę zniszczył, lecz on odrzekłszy iż, Obraz Matki Bożej zdobi wszystko a niczego szpe„ci niemoże; kazał owszem cały ten obraz odnowić, i w większych kolosalnych „odmalować rozmiarach. – Ten szacunek wiernego syna wynagrodziła Opatrzność „a wdzięczna Matka, gdyż ten dom zewsząd ogniem otoczony, płomieniem i „węglami rozżarzonemi okryty nietkniętym się zachował, i stoi jak Cedr nie „tknięty, pomiędzy gruzami. – Kto patrzył na to jak my, którzy pomimo wiary „o podobieństwie wyratowania tem bardziej wątpiliśmy iż z trzech stron będąc „w śród płomieni przez godzin dwie musiał przyznać najoczywistszy cud. – 2.o Na „Franciszkańskiej Ulicy był dom który w wysokości 17te piętra miał duży obraz „X.a Pana Salvator mundi, owoż spalił się w prawdzie w trzecim, drugim „piętrze, ale pierwsze tak dalece niebyło tknięte, iż nawet żaluzie obojga żadne „go śladu pożaru niepredstawiają. –

„Z Pałacu Wielopolskich niema ani śladu. —

„Jakim sposobem wszczął się pożar i jakim sposobem w jednej chwili i rów-

„nocześnie na różnych ukazał się punktach, to jest do dziś dnia tajemnicą, która
„ludzie wedle namiętności, żalu i rozpaczy odgadują. – Nic w tem pewnego niema,
„ale to pewna iż dzieje żadnego Narodu nieprzytaczają nam takiej plagi na Mię-
„to, które w półgodziny ogniowem ogniem spłonęło. – Jestli to ostatnia plaga
„lub jedna z prób? Wola Boża we wszystkiem, ale miejcie to za rzecz niepzesa-
„dzoną, iż od wczoraj Krakowa niema, ale tylko Polska Pompeja a razem
„Jerozolem polska, zburzona właśnie w rocznicę zburzenia starej Jerozolimy
„..... Pania jeszcze w naszym domu niema ale jest blisko nas, i jeśliby
„doszedł do nas, w tenczas niebyło z Krakowa niepozostało, i możnaby poorać
„ziemię na której ten nasz kochany gród zbudowano. –
„Radbym Wam więcej pisać ale się w głowie mięsza, i zebrać myśli niemo-
„gę, bo piszę wśród zgliszczów i sam w części pogorzelec; gdyż, nie u Siebie
„wprawdzie, ale u Ciotki mojej Kacprowej (: która nic z rzeczy swych niewra-
„towała:) straciłem familijny obraz kosztujący 500 złr, a w technicznej szko-
„le wszystkie ryciny i kamień litograficzny do kalwarii zebrzydowskiej o
„przeszło na 2,000 złp: obliczam. – Wola Boska – a więc niech go i pomyślność
„i niepomyślność nasza chwali". –

Czas wysyłam sous bande. – Donoszę nadto że wczoraj wysłałem do
listy do niektórych osób poprzychodziły z Krakowa uwiadamiające
miał już tam na miejscu komitet do zbierania składek na pogo-
rzelców na którego czele miała stanąć Pani Arthurowa Potocka
i że odezwy do całej Europy robi aby przysłali w pomoc. Jak się to
uda przyszłość okaże, ale niezawodnie ta klęska narodowa, po
zatopieniu prawie zupełnem poznania, w czasie zupełnego prawie
niewiadzenia o którym donoszą zdołyki bardzo nieszczęśliwie się da
rzucić emigracji. – Z ostatnim tego miesiąca zamyka się Menaż dla
braku funduszów. – Był u mnie niejaki Pietraszewski Michał, zdaje
się być porządny człowiek, był podleśnym w kraju, prosił aby go
gdzie umieścić choćby na garçon w kawiarni lub hotelu jakim, czy
rzeby byłoby się w stanie stam mi jakiego zatrudnienia podobnego
znaleźć, bo w Paryżu, i widzę po kawiarniach miejsca szukać niepo-
dobna. –

O to wszystko com mógł nie dziś dla Was zebrać polecając się
waszym modlitwom wszystkich was najczulej pozdrawiam

X Karol

Kochany mój Bohdanie,

Jedwie mam chwilkę czasu abym ci parę
słów odpisał. O Kartę Palestyny natychmiast wyso-
miam ją u Księgarza i za 15 dni, najdalej za
3 tygodnie mieć ją będziesz. Co do pierwszego tomu
drukuje się teraz i za jakie 6 miesięcy będzie go-
tów. – Wprawdzie ci o tem pisałem mój drogi Bohdanie
i zgodziłeś się na to żeby tymczasem wziąć te 6
tomów, a na 9 17 czekać aż później wyjdzie; byle
tylko mieć go z pewnością. Za pewność ręczę – a
teraz trzeba tylko cierpliwości – Zapłaciłem 46
fr z tych 48 które przysłał, ale to jeszcze dziś ze-
brzy, bo chłopcowi Księgarzowi; – wynosi
się o rzemię której powinno być 4 fr. tak że
na pierwszy tom zostanie 6. fr. – Bądź o 1.
tom spokojny, będzie z pewnością. – A tymczasem
przerzuć te 6.; nie zawsze czasu – co tym bardziej na-
leży czytać – że mają swoje porządki i tasiowe zupełnie
czasowi. – Zegnam – Żonie i Jonkowi najuprzejmiej ukłaniam
się o modlitwę i sam się zawsze modlę

Ukłon

✝ Paryż 18 Listopada 1850

Najdroższy Bohdanie!

Jakiżbo to piękne tam przerobienie na polską mowę owe Omnipotens, die Matris że ja już i nieźnieniem chwalić, lecz dziękuję Bogu że w Kazimierz znalazł przecie tłumacza godnego, bo ja czytelnikom a nawet zarzutem przypisywał z Kijeli wydanej w r. 1704 ten hymn z polskim tłumaczeniem, lecz właśnie tam starano się bardziej o wierne do słowne tłumaczenie, zaniedbując miarę łacińskiego oryginału, i ponieważ cała pieśń jest pokorna, prosta i tłumaczenie jest takiej ale tato poezja znikła prawie zupełnie – zamyka się on wtenczas

Dnia każdego - Boga twego - Matkę Bożą gdyż niepamiętam rzadkie wyrazów – lecz wiersz jest tej barwy w całem tłumaczeniu – również rownież znalazłem nowy z oczy. – Lecz wdomnie oczekuję jego wiersza, ale całego owego - hymnu - przez Ciebie przerobionego – A tym czasem posyłam Ci kopię kazania X. Kunmanna, którego w ostatnim Ci wiadomości dla tego nie wysłałem, abyś przed zupełnie wolną głowę do czytania bez żadnych tłumaczeniem hymnu, ażeś gdy kan na dobrej drodze jesteś, radzę że nie przeszkadzę, a obowiązkowi swobodę zrobię

X. Wł. w "z ołtarzy nad Renem" – pisał do mnie długi list, w którym pisze „Kochani Zalescy kędy się obracają? – jeśli są w Paryżu, pozdrów ich ode mnie, a wiem że pozdrowieniem starego przyjaciela (z resztą nie dwuznaczności bliżej słowiańszczyzny) nie wzgardzą. – Zbierałem się do Bohdana obszerny list kilkakroć napisać – rzecz napiętrza oddawna – ale widać że w tem niebyło woli Bożej, kiedy przy ciężkich a bolesnych frasunkach naszego tułaczego żywota, nie natarłem siły po temu, czyli prościej mówiąc trudna było należy. – Bo ta myśl stawia a ona słabnie – znowuż ją skupię a ona się zaraz w błędny dym rozwiata przed zawierucha smutku, który co dzień to prędzej serca [illegible]

oblega: a że ze smutkiem igrać się nie godzi; a więc w nogi od smutku do
świętych stopek Chrystusa Pana na krzyżu z wołaniem naprzód – Panie
zmiłuj się nad nami!, a po otrzeźwieniu, dopiero – Bądź wola twoja" –
Wypisałem cały ten ustęp, bo chociaż nie cały się związku do Waszmci
najdroższi – jednakże łatwo przyznać ten wyjątek cały list jest pisany
na dwu ewentualności: wzięcie walkę smutku z rozsądkiem myśl nadziei
z zaufaniem do woli Bożej, która niech daleko nasyła „plastr jadu
= my na wszystkie smutki nasze". —

Odpisałem mu dowcipnie wszystko co tylko wiedział o was
moi najmilsi, a nie wymieniłem dosłownie i o twem tłumaczeniu
Ojcu dla Kochany Bohdanie.

Serdecznie was moi najmilsi po braterskim w Miłości Chrystu
sa Pana, udając Jego Świętej opiece was wszystkich, a mnie
waszym modlitwom polecając

Wasz w Chrystusie Pan
Brat Sługa
Kkarmel

przełożony del Conventum
P. Al. Kłósiński

PS przyślij nam jeszcze Kaplicę ów list do Krakowian X^dza Hieronima – bo nie mamy kopii, a X. Alex! go nie czytał z chwilkę go [illegible]

Monsieur Joseph B. Zaleski.

à Fontainebleau

r. St Honoré 50.

✝ Lwów 29. Grudnia 1850 r. 10 9

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus, którego błogosławione narodzenie wspomina

Kochana Siostro Bronisławo

Zapewne nie wiedziałaś jeszcze Ty, moja Siostro, wszystkim twoim wszelkiego szczęścia, abyś Ty i Twoi [illegible] wiedzieli, że [illegible] wszelkiego szczęścia i błogosławieństwa [illegible] Ojca Niebieskiego, aby [illegible] Wam udzielił, a [illegible] abyś na [illegible] wszystkich [illegible] nie [illegible] na duchu, ale [illegible] i wytrwała aż [illegible] jego [illegible] pragnęli [illegible] bo [illegible] Pan, że [illegible] nie [illegible] u nas jest [illegible] drogi jest, a [illegible] miłosierne, chociaż [illegible] dawał [illegible] i [illegible] [illegible] [illegible]

„Hymnus ten [illegible] [illegible] [illegible] [illegible], [illegible] [illegible] [illegible]

pamięci przed Bogiem o [illegible] świętej
w Chrystusie Panu
Proszę pokornej Twojej
Klary

Presbytère de l'Assomption
rue St Honoré

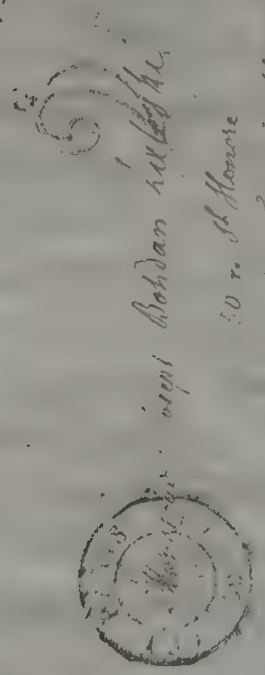

+

Kochany i Drogi Bohdanie!

Z wielką pociechą dowiedziałem się z Twego [illegible] z nowem błogosławieństwem naszych świętych patronów — Niech Ci Bóg go da wytrwać na wzgórzu Jego świętej chwały i na tyle w skarbie pociechy. — Zapomniałeś nieco o twoim szczerym przyjacielu, jakim chciałbyś Ci zawsze, ale z bólem widzę to sobie, najmilszy Bracia zimnam wiary i ufnam modlę się za Ciebie szczerą jako niemiem i mam nadzieję że i mnie w twoj — dlatego nie zapominaj.

Proszę Cię chciej list te załączony z jakąś przesyłką oddać [illegible] Tolentinum, który gdzieś koło was w Fontainebleau mieszka oddysłam Ci również arkusz druku, i dla tego robię tę prośbę, któż oddać mi go na Chemin da fer dzisiaj w tamtej kapitule będzie, jakgdyby przez pocztę list ten [illegible] Hippolitowi oddysłać — Gdybym pewny, że prosto do niego adresował bez mienia jego adresu — Upraszam Cię najuprzejmiej oświadczyć mu moje szczere braterskie pozdrowienie — j.

Weźmij odemnie kochanego Józefa którego z dalszy też uściskam, oraz moje uszanowanie chciej oświadczyć Szanownej i Kochanej a dzieci uściskać

Oczna ma [illegible] prosi
[illegible] w [illegible] stwie Pana

Paryż 7 Września 1851

Brat i Sługa
X Kazimierz

Przebyłem do St Acompteur
r. St Honor.

zlist do Ks. Hippolita Pruszyńskiego z Poznania
siostra Miłosierdzia Polka, która przyjechała z ostat-
nim transportem ewakuowanych dzieci.

✝ Paryż 22 Grudnia 1851. o 11ej wiecz.

12

Najdroższy Bracie Bohdanie —

W tej chwili wracam z obrzędzenia opłatkowego na Wigilię między nasze Polonią — Jeszcze Ci odpisuję, nazajutrz przystępuję Ci dla dania całego nasz opłatek, którym Cię obdzielamy, pomnijcie iż przekładu od Tego który was szczerze kocha, i wszelkiego dobra wam życzy —

Prosię Cię najmilszy Bohdanie: przejrzeć kawałeczek papieru który ci niedawno na list względem Księcia O. Czartoryskiego posłałem, bo mi X. Alex: powiedział iż ten interes załatwił, odpisz — od tamtego czasu, że zatém niemam co odpisywać — Jam tej tydzień wiele na polowanie, że tyle tej zgubiłem z mam katarzu i niedyspozycyi, ale teraz tej zdrowszym, tam niepojęcie trochę i dla tego prozy, o przebaczenie —

Siostrze mojej kuzynce tej paszport na Boże Narodzenie, to jest, że siostra biorąc pozwolenie wjechać w granice pruskie pod Bardan Mikołaja 25 Grudz: r: b: — bez owo i ja niepojęcia sobie bym tam akuratnemi, jako Hanrych Grochowski, który dnia ostatniego tej czasu pożądanego paszportem, był w Berlinie na pokojach — Bratowi mojemu Siostra myśli zostać aż do Lutego Roku w Francyi, a myśli ją wyprawić do Bruxelli w Sobotę tuż przez kurwoj nowy, aby przez niedzielę zostawała w Bruxelli, gdzie chce koniecznie widzieć tej z Panem Joachimem Jezyk z Siostry Jego pod warszawę zjeżdżają, zaś albo na tam w Niedzielę, albo najpóźniej w poniedziałek puścić tej w dalszą drogę bez przerwy aż do Anglii —

Oto jest projekt ułożony co do Jej wyjazdu, czy uwolnij
=ben Jej BOGu to zakusiwskie — zabawiony. —

Co do kapitału podróży, to będzie musiała bardzo ogra,
=niczać, gdyż obiecane Jej pieniądze z Krosna, z powodu rozruchu
Paryskiej wstrzymane zostały, tak że Jej chwilowo czy Jej
wydawcy fundusze, zatem żądz że niektóre piosenki mogły
szczęśliwie w niemieckich brać niebędzie, ale nawet może Jej
wyjazdu przedłużać na trzeciach, jeśli nieprzyjaciele Jej
z bied Jej wydawać funduszów by zaszkodzić chcą. . .

Otrzymaliśmy listy z Warszawy, w których donoszą że
pieniądze i dla niej i dla mnie nawet z Krosna, lecz że
otrzymawszy wiadomość o zabawach paryskich niechcą ich
wydysłać, a już jest za późno aby ona zasięgać gmad wyjazdu
Tekli, ~~obawiamy~~ niepytałby na oraz z Warszawy do Paryża

Obmurszy i ostatni arkusz jest w Clermontu, zdaje się że
Jutro Dodór do Bon-à-tirer — bom za my obawiam jutro
wyjść rozmawianiem Kolegów, może się jeszcze jutro pomieszczę,
X Alex: bowiem wrócił na Rekolekcje które ukończy w ranną
Wigilię, a nim tedy niemożna się o to zwrócić

Jeszcze żem wszystko Ci opisał zostaje tylko
najmniej cały tuż Kuchnię ucałować, polecić się waszym
pobożnym modlitwom a twej wszystkiej Łaskawej Boga
i opieki Matki Jego najświętszej

Wasz Brat i Sługa w Chrystusie

Panu

Mathéson de l'Assomption Klaczanowi

Rue St Honoré

à Monsieur JB Zaleski

120 r. de France

à Fontainebleau

✝ Paryż 1. Stycznia 1852
godz: 6te popołudniu

Kochany i drogi Bohdanie!

Dopiero w tej chwili zebrać się mogłem na odpisanie Ci — gdyż dotąd jak na zawsze[wską] Ulicy byliśmy wszyscy. Z Siostrą dopiero po Mszy mogłem się widzieć. Rezultat, dowiesz. —

Dni parady paryskie ani mrozy moskiewskie nie mają wpływu na Nią, aby miała dla mnie trochę uprzejmości. Jeszcze panna Paulina może być pomocną opowiedzeniu gdyż moja Siostra chciała mieć uprzejmość się tej towarzyszenia, dla niej chętnie się rozstaniemy dzień jeden lub więcej, gdyby tego trzeba było. — Adresu gdzie w Brukselli ma się zatrzymać dać niemożna gdyż go sama nie wie, prawdopodobnie go niemogła dać nawet wcześniej bo niemogła jak pare godzin tam zatrzymać się aby oznajmić trochę pana Joachimowi, z którego Siostrą w bliskości Warszawy sąsiaduje. — Jeżeli Paulina uznała by za interesa wskazane się tam zatrzymać, pisze jej natenczas w nowy bytność gotowemu do owego powiązaniu obiecuję na całą moc wyprawiony, jeżeliby zaś niemogło to nastąpić, przez jeden z trzech[tych] Niedzielnych po mszy dzisiejszej wyjechałby. — Zalem jak sympatyczne Jej do Paryża rozmówienia się i uwiedzenia — Jej niemogę Siostry odpowiedzieć.

Czerwonej drogi. Wschodnia — pruska — dla Litwy
i dla całej tamtej strony najemulna. Wyjeżdżam
nowego lata od całego naszego grona, którego
ja jestem tylko całym tłumaczem.

Boży z Tobą

X. Leszczyński

Archiepiscopus de Ephesum
Nuncius Apost.

Monsieur JB Zaleski

à Fontainebleau

Max. Van Cad

J. M. J. + 27 Lipca 1861. o godz 10 1/2 16
w wieczor

Drogi Bohdanie!

W tej chwili wróciłem od Pani Borowskiej i oddano mi u oddzwiecznego list przysłany z drogi żelaznej z siedmio pieczęciami na laku, zdaje się iż z Przemyśla — z różnemi poprzylepianemi napisami niemieckiemi chociaż na wycisnionej laku są litery moskiewskie J. H. — Za który zapłacono fl 3, 60 — jest i podpis zdaje się prawdziwie pułki J. Żeleźnowskiej — Adres tej depeszy maszy przy.

Monsieur Bohdan Zaleski
Rue St Honoré à l'Eglise de l'Assomption
a Paris —

Donosze Ci bedy natychmiast, abyś jeśli będzie jutro rano w Paryżu przysłał go odebrać jeśliby zaś niebyło tam będę się starał po południu odebrać go przez Olejnika
Moje uprzejmienie Żenia, pięknej

Ukłon Josefowi i wszystkiej drabinie
najczulej pozdrawiam

Twój w Chrystusie Panu
Brat i pokorny Sługa

w Dupkowie 12 Xbarz

J. M. J. + 14 Lutego 1863. y 18

Najdroższy Bohdanie!

Jedna i taż sama datta, chociaż nie jednego Roku widziała nasze jestestwa przybywające na tem Świecie. — Dzisiejszy dzień jest tą datą — Ja zaczynam 63 rok a Ty mój drogi 62. — Miałem dziś moją Sł. na moją zwykłą intencyą, Prosząc Boga, aby jeśli raczy mi pozwolić i ten rok jeszcze przebyć na tej Ziemi, dozwolił przynajmniej żyć mniej niecnotliwie i bardziej według Jego Świętej Woli.

Niezapomniałem i o Tobie Najdroższy Bohdanie w tej Sł. Ofierze i prosiłem najwyższego aby raczył zesłać w tym nowym roku twej na Ziemi egzystencyi, wszelkie błogosławieństwa na całą Twą rodzinę i na Matkę Jej godną Kochanę, i zdrowia Obojga z waszych dzieci coraz większej pociechy doczekali się.

Dowiadujesz się że Józef jest w Flyers przy Armacie, i chociaż mu zawsze i dobrze życzę, niewkładam na Cię obowiązek: Twem odpisaniem Mu tego — Zaś Tonia powiedz że tychże chcę najlepszego a ja z całym sercem powiem Amen. alias Koniec listu tak stanie

Mój najdroższy, jeśli masz jakie nowiny z kraju (: a czyż iż one mieć musisz:) chciej się ze mną obdzielić My tu prawdziwie pod tym względem na Górach jesteśmy

nie niemiecky, oprócz pokaźnych i pewnie podrabianych wiadomości telegraficznych – Izreene a Veillot'em gniewam się na ten rodzaj mowy łakomiczej, a której tylko jak się to pokaruje najczęściej na kłamstwa uciekają – Wolę napisz kozak z pustymi, który chce później przybiedzy aleś przyniesie mi jakąś kartkę którąmi dać wiedzieć prawdę, choćby ją na głowie miał napisaną. –

Teraz pytam czy Langewicz o którym głosz dziennik mi jest Lange który i w Belgijskim, i w Węgierskim i wreszcie, w kozakach renegata Sadyka służył? –

Co myślisz o innych nazwiskach o których głosz jak np Tyszkiewicz – Frankowski? pierwszy podobno zakrzewał na wielkiego urzędnika – drugi mówią że jest emisyjnym Mefistofiles? –

Boże zlituj się nad Polską! a Ty miły drogi Bodzio, nie zapomnij się za biednego Missyonarza bułgarskiego a on Ci wzajemnością odpłaci, jako Twój

przyjaciel Brat i Sługa
w Chrystusie Pana
X Tym: Kaz: Marianowicz

Monsieur

Monsieur Bohdan Zaleski

2. place de la promenade

Bar-sur-Aube

J. M. J. ✝ Lyanopol 9 Maria 1844 r.

Drogi Bohdanie!

Z dziennika [illegible] odebranego [illegible] jakoś [illegible] dowiedziałem się, że jakiś z korespondentów paryzkiej o stanie jakim [illegible] kościoła katolickiego emigracji naszej, a szczególniej tej [illegible] rodzinie [illegible] ... dnia 5. b.m. we środę Mszę Św. za Jego [illegible] odprawiłem. Na dzień później odprawił ks. Ojca Aleksandra z d. 11 Lutego w którym mi donosi „Wczoraj pochowaliśmy Józefa Zaleskiego" Żałem jutro jako w dzień 30.ty ejus depositionis również na Jego intencyą mszą Św. odprawię, na którą Ciebie wraz z całą twą familią zapraszam. —

Niosę Ci mój najmilszy Bohdanie słów pociechy, gdyż ich [illegible] dla siebie potrzebujesz. Tyś go mój najdroższy kochał jak brata, jak przyjaciela, — bez On od wielu już lat był moim Synem duchownym [illegible] wnętrznościami Ojca, który dobrze znał wielkość swego Syna, kochałem Go, i ta [illegible] pociesza się, iż uprzedziwszy mnie, wyjdzie i dla mnie, [illegible] gdzie niedaleko [illegible] i w którym on niezawodnie na wieki z Chrystusem Panem króluje. — Czytamy w kronikach kościelnych, iż Ojciec Orygenesa, z usposobieniem, całował piersi swego Syna uśpionego, przekonanym będąc, iż Duch Święty w nich przebywał. — Twój mój najdroższy Bohdanie

ja i ... bez [illegible] w takim samym położeniu za
tobą przez Sakrament ożeniony byłem Jego Opieką du-
chowną, to jednakże prawie po każdej Jego spowiedzi,
w każdym Jego czynie patrzę w jakim dniu ma
to robić, bym gorliwie i pięknie i ręce, i nawet nogi
Jego z uszanowaniem całować. — Wiesz mi moja droga
że w tem co mówię niema żadnego pochlebstwa, bo
że szczere z głębi Serca mego, to mu świadectwo
składam. —

Mam nadzieję, że mój list wyjedzie jutro
w nocy przez Wiedeń do Paryża, przybędzie mam
przed dniem Ś.go Józefa, pomieważ i Ty tego Ś.go
nosisz miano, i twoja najdroższa Córka, przyjmij
=cież moje najczulsze pozdrowienia, i powinszowanie
Imienin — Dzień ten dla nas jest bardzo ważnym, bo
nie tylko że jest wielkiem Świętem w Kościele Bożym,
lecz nadto tylu Józefów drogich Memu Sercu mamy
na świecie — Ojca Kubego, Ciebie, twoją Córkę — wy:
=mieniam tych których wspólnie znamy, a wreszcie
naszego nieodżałowanego Nieboszczyka. — Jeżeli tedy
mi BÓG pozwoli Życia i zdrowia, zapraszam was wszy-
stkich na Mszę Ś.tą na Jasnej Górze z rana: podług
postanowienia tutejszego, to będzie koło 8.ej w Paryżu i
którą postanawiam sobie zmówić na twoją intencyą,
powierzając czynnych za przyczyną tego wielkiego Świętego
Opiece BOGa zaś wszechmocnego Miłosierdziu Jego. —

Ojciec Alex: dowiadczył mi o Śmierci Kochanego nie-
=tego Józefa, powiada „skończył jak żył, opatrzony Sakra-
=mentami

mentarii"? Jam się tego spodziewał, znając i Jego rzewną pobożność i wagę pod tem względem przez towarzyszy Chrystusa – z całego tedy serca mówię D.O. Gratias – lecz dla mej ziemskiej natury, jeszcze to niedosyć – Gdyby Ci tego niezbyło na czasie i dobrej woli, szczególnym sobie zwyczaj mieć niektóre szczegóły o tego ostatnich chwilach Zawsze zastrzegam się wcale niemiłosiernym Obowiązku, aniby Ciebie odrywać od zatrudnień zapewne ważnych, które w tych czasach domyślam się – ja muszę na Tobie czekać, lecz tylko w wolnych twych chwilach pod tytułem Twej Córki, albo Maryannkowi, którego najwięcej uwzględniam albo wreszcie bez płciowem z nich, jako najprawdziwiej w języku, napisać dla mnie. – Byłoby to mi wielką przyjemnością, byłoby dla mnie wielką przyjemnością tym spokojniejszem, jeżeli po zagrobem, z tym moim wielkiem cierpieniem na języku

Z tego dziennika Chrystusa, wyjmuję tu poświęcenie się naszej znajomej Dorotymy – Niech Ją BÓG wspiera, gdyż prawdziwie, ma ciężkie to Epizem do Chrystusa – Oh! ileż się to tam dzieje w naszej Polsce! strasznie wspomnienie!, lecz jak mi raz powiedział kochany nasz Ociec Hube, nie ma tam miejsca bez woli naszego Pana Jezusa Chrystusa – a więc wszystko się dobrze dzieje – Tak jest – zgadzam się – lecz trudno mi jeszcze kiedy bardzo boli:

Kończę się mój najdroższy Dziadzio – chcę Twoje Błogosławieństwo całuję Twoją Twoją

Dzień

Dziecię tuta najmilszej przytwarzam, a potrzebując Cię mo
Miłościwa wraz wszystkich Twojej rodzinie licznej miłych
Twych przyjaciół i miłej mnie

Kochany Bohdanie

międzyczym Ktuję w Chrystusie Pan

X Józefa Kow Czarnowskiego
mi. p. Apki

Najdroższy, Bohdanie!

Jutro, to jest we [illegible], d. 27. Maja 1868, jeśli BÓG pozwoli [illegible] Pan Franciszek już [illegible] mylę, prawda, jest to [illegible] to chyba [illegible] sam kochany Bohdanie mnie uwiadomisz, jeśli [illegible] możesz najspiesznicej przyjechać do nas.

Może masz, Ty, Józia, lub Pan Franciszek co posłać do Mamunci — a chwilę jakiś liścik z przyjemnością mi wróci jeśli przyjemnie wypadnie.

W każdym razie zegnam was wszystkich i w szczególności Bohdanie kij polecam —

Wasz w Chrystusie Pana Brat i poborny Sługa

X. Jan Kanty Kozanowski

Mieszy

Jego Wielmożność
Pan
Bohdan Zaleski
Paryż
Rue Richepanse 4.
na Asnieres

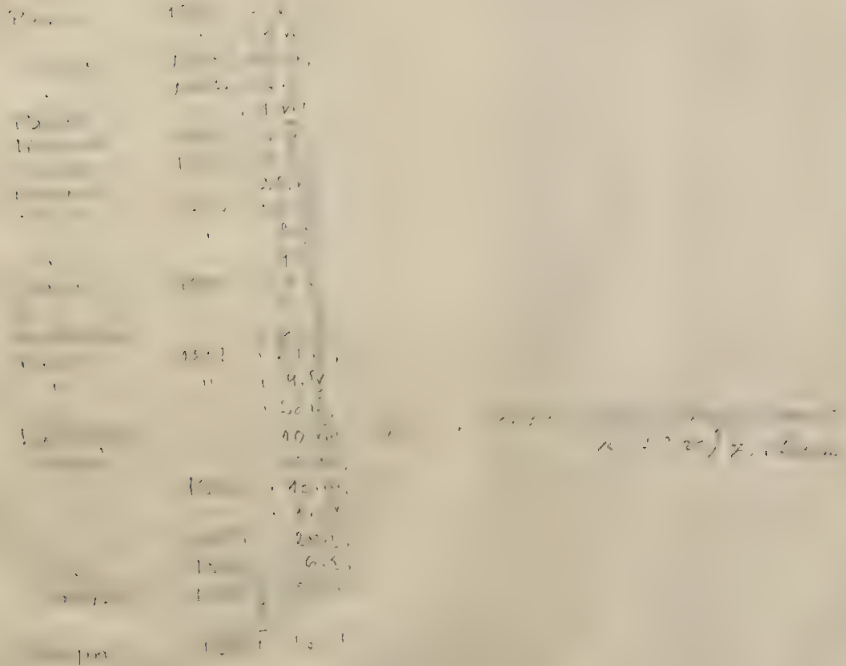

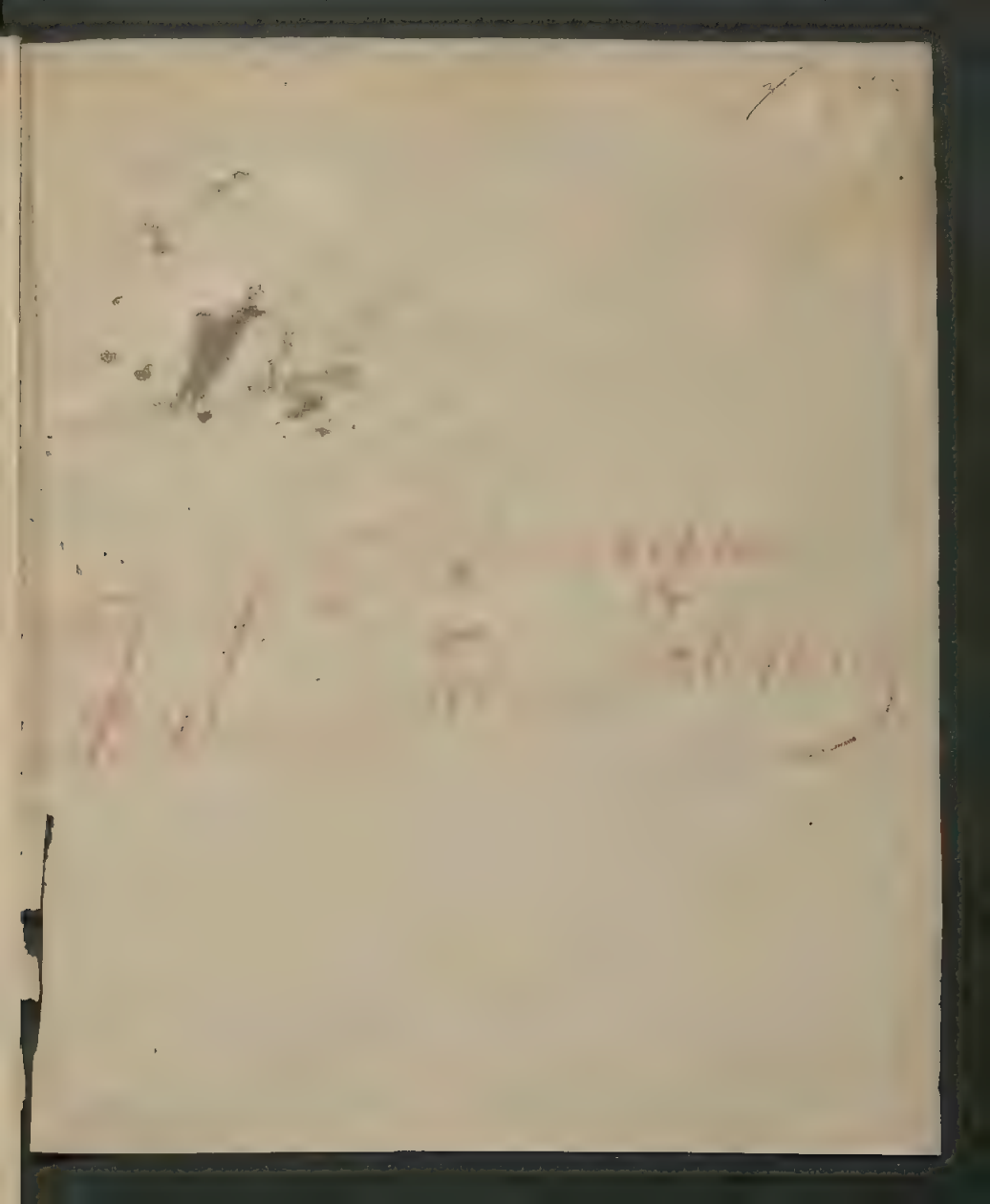

Paryż d. 2 Maja 1836 r.

Najdroższi Bracia moi!

Długośmy milczeli, ale za to teraz na 2 listy tyle szczegółowych odpowiadzie. Karolu swoje. Piotr jako Prefekt Janitorum opisze wam uroczystości domu i porządek - modlitwy - ja jako Kantor talent najpiękniejszy pokazał swoje wam wyśpiewaniem - chorał może jak Dziad co żebrzy, i tyle wystarcza.

Wiadomości o naszym projekcie pójścia do Benedyktynów, które nas pośrednio radzą nam pewnemi zdaniami podać by się do Polski zachowało ale w jakiej miejscu pewnie wejdą do jakiego Seminaryum, a nas się trzeci. Lecz ja cierpliwszy mniemam bole wypewnia. Piotr wczytywał się na 30 Cuma Piotra i Pawła nowicjatu w Seminaryum - Bóg się wkrótce ulitować nad nami. Obok nas jest College de St Stanislas utrzymywany przez Księży Missyonarzy Communauté który u siebie seminaryum trzymają - myśl ta wpadła Jaśnie Wielmożnemu. Bóg mu za nagrodzi pewnie się poradzić dawnego spowiednika na ten który myśl tę za najrozsądniejszą uznał - a jeżeli dobrze się dowiedział ukończył ten College jeszcze do 1837 roku. Nazwisko Księdza Superiora jego jeszcze o retrybucyja - chociaż X. Luger Starszy który jako był wygnaniem powiedział, mes bons amis conservent sur notre derrière. Ale i ta przeszkoda usunięta - Powiedziano Plakerowi we Wiedniu. „qu'on defrayera le Seminaire, qu'on ne croyait pas à la piété des militaires, et qu'il devait avoir du Jesuitisme - to jest wcale Instytucyi domu naszego jakoby już spisy Hebdy przysłany na zwiedzy osądzić mogą

qu'il y avait un prêtre bien politique la dessus. car ce
ment un Diable comme Mr Starski se serait il fait m
ne. Ktoś na Ks Piotra i Pawła ja gotow. Piotr jeszcze na
mój, choć mówiemy, i modlemy się do Boga - żeby go od
toku odciągnął - jeżeli pomimo tego wszystkiego niewstrzymane
pretensjami nieporuszone rozkazie. będzie to znakiem wiekuis
la Pańska - i że Bóg myśli znowu nie już prostego parob
na jakiego jest się kreuje, ale międzynarodowego agronoma w
mią Pańskiej zrobić. Jedna tylko nas mą drogy. to jest mą
drugie. 200 fr. pozwoliłyby mi więcej spokojnie sumie
nalim wakacje - inaczej niewiem jak zrobić - jeśli można
wesprzyjać mnie - najbezwzględniej was proszę - ale wielkiem
dobrodziejstwo wyświadczyli może i wdzięczny Boga przyjem
Trzeciej rzeczy idą niżelę. Józef Hube najprzykładniej się nawr
wszych dniach ku przyjeździe i chce stać znami. Rettel dni
tegoch chrześcijan do Boga odprowadzić. Ja odbyli spowiedź
Kanonika Cherchowskiego, Szymańskiego Kaulen, nasz chory i bardzo
sieci zarzucone na milion ryby - mile się na wodę biorą
wielkiej jak Krotoszyńskiej, Dmuchawki. Dalej lada dzień
między ich. Pański wszystko prawie robi - dziwne czynny
ka Boska szczególnie go wspiera. Wszystko to zachowajcie
sickiej: Konfederacja katolicka Boże broń mamy nadzieję
wiej bardziej wyraźnie - jeśli znów nowe jakie znajomości
rodzaju go niebezpieczeństwa. Ktoś Józefa pogrzeby nam skutek
wypowiedz. do nas biorą wiejscy za Kurjerstwo. Zaraz
Poznańskiego Bolesława Hr. i Hr. Mamiranu - będzie
wieczór. chce pewnie znowu wejściem - jutro na Ks. Ad
do Adama Hr. - Będzie Hrabia - modlcie się za nas - my
was na zapomnienie. Hieronim

Mój drogi Józefie wszystko chciałbym zrzadzić będzie
miał zrobione i słowo tylko zbliżam nadesłane rozporządzenia napiszę obszerniej; dziś kończę uściskaniem was
obudwu najserdeczniej.

Spieszący po odbraniu listu
Wasz najczarniejszy

Paris d. 2 Maja 1836.

Hieronimowi co o mnie pisze, nie wierzcie. Myśl
czarna, ale ciało miłe — Kochajcie się w Chrystusie
Panu i Zbawicielu naszym, kochajcie jak najściślej
módlcie się za mną, nauczajcie — oto wszystko co
dziś do was piszę — jeżeli Bóg pozwoli, i za
chwilę napiszę do was list dłuższy.

Bóg z wami

Monsieur

Monsieur le Major

Joseph Zaleski.

à Strasbourg (Bas-Rhin).

Fossés Ballayeurs, 50.

Saryż d. 28 Sierpnia 1836.

Kochany mój Bohdanie!

Jurek zaręczone się dowiedział czemy 16 t. m
radzien Kamienowuscia N. P. przyrzekali sukcie
na Piotra wiec ze sama sekcana czekała ale i
mnie ma jako tako przystawać mimo koszy-
towej i moralnie tak przystoi.
Teraz trakcye mamy mieco czasu, pisz do
Ciebie - za miesiąc pod zasłepsza pokrywa
poczty - miedzidzis się zaręczone temu ze mecza do
pisuje do Ciebie - ale miedzy nami tak jak
przed wczoraj jeden nic niemaw, to ro-
zi mimo oboje umilknąć musi - Ale dobra
robisz ze się nieco zgrasiasz - Ciesze się
z tego ze się gorzej miesz i pielne ruszy
zniesz - dochodzi tylko do konca - bez tego
nam się nie pokazywać w Saryżu - bo wy-
bej przed Swoim własnym sprawiedliwem sa
Wandyki - o Leniszkach.
Co do Kochanej Józi prosiła - ze jeszcze
sny niedoczekał - ze na prawdzi mo ze
sztecznie wyjść gorzej swojej czynnosci
prawda ze listy jego wymowne jak Ojca do
ciora, i oni umieli czysto i prawdziwie Duchem
ny na nie niemysliwszy wrócić do Saryża -
o ci jest co do robaty - a na pewno Wasza

ludzi bytko Jóźf lub Ty wyprzywać mo
Nam ku choć jak Kamieniá ale i tak wy
Jłonienie nad rastugi nasze bo radzych u
miamy, i owsem u znalem minus wzyndo
do domu przybył Sidrawiz przyjaciel Pódra
Kawiarski wróciwszy rano z amerika - i ję
mchi malaz brat ciotecny Rettla chce wzo
tak re za to S. Antoni na wrci wejecha
je mi się naiwet re do Sewres - ycie to nie
ciepłe Na niedz - mcpomiarkacie się i ja
ry i rozsadkiem i gawędzić ekim niewo
Brdga pono ar Sewresego wejcidra dodra
bowrne boro Zbrdeaux, bo mu dziecko
chorowało - dnu temu H Karski latar za fi
interesami, i za nim, i owsiem gorącego kia
mia aby rzed do Francidu brew się ag
batawi gnoi nucha - nakrar mema do
bezpiecreństwa - ale ostrabiony - Brdga d
metwardy - Jarski tak: ker spracowany
dni na 2 dne do Villebort a potem do
ma jdnć, bdzy sam ku tydniu me
na katar pęcrowy. a propos Sien
go, mówił Rettlem o obawiarkach domu
go, po drugich obchadzeniach rekł: wiesz a
ilko dobre, ale niewiem czy komicanie ra
ine bicjowanie się - zapokajono go - ale ko

wodzi jak to mniemanie ustalone między
wami - wogóle tak. dobre o nas trzymają bu
ci ucierpią nędzy i słabości naszej. -
wydarzeń zapewne artykuły dzisiejszego - i cudu
dziesiąt - może wielka pociesza jego boleść
ojcowskie - ale nas to bynajmniej nie martwią
Lepiej przed Niemi pieniąc się w wojsku na
dziewiąt że ma jeszcze 20 godzinnych - a nas
uczyć jak trzymać się - Piotrowi ma zawdzięczać
ojczyzna i godność. Niemcom co mnie przypadnie
dawam Bogu. bo wiele prawdy powie, będzie
dzierżawcom pokusy - a co dotyczy to nam na czasy
takie cierpliwie i pogodą znosić Panu Bogu
całkiem zgodzimy - Ale niebezpieczeństwa się tej przyjem
nie dla ciebie mu odpuszczać - czego jednak dziwno
zgnieć -
Ty spokojnie, rozsądnie, wesoło - staraj się nas
za nic tak kochać, i modlitwami dobre myśl -
dziadunia wszystko dobry wyciągać można
my mają na ich sprawę dobitko. -
Pomnóż Bóg wszechmogący pociesza nas dziadowa
nie niemy dobre zrobić wydarzeń się na pociechę
ten. Wasz brata nasi i dziadzi i wnuk
wnętrza i cała mury serdecznie was pozdra
wiają - i Piotr, ja was całuję i modlitwom
do Waszym polecam - jeśli i wnuk Ziuk
ma mieć będzie to lubka stanie napisać - o
tobie teologicznie przypominamy. Hieronim

à Monsieur
Laleski
Tonais
à Molsheim près Stra

† Rzym d. 29 kwietnia 1838 r.

Mili nam w Chrystusie Bracia!

Zniemałą moją pociechą na mnie przyszło do was przypadło do Listu, i słabszy w tej chwili na oczy, i utrudzonemi rzeczy natrum i depeszam. Miłościwy Pan. który nam pozwala dobrać się z wyrodnych stępion przynajmniej ranne jedną jakkolwiek znosiną porę. –

Korbicralismy miarą umysłu naszych ny miłemi na nas smutek ny rabarac – wzięć się w ostatnie – ochaja pawiedamy, odpowiedzi wrotna i myśla nam sami przyszłość odpowiedzi. Że mi fadzimy byście wtedy do Rzymu świętej jak to nam J. Ferrari podług mienia którego z listów waszych pawiedał. –

Ferrarim radzi bysmy wam ostawać jak my bardzej wtrumbach wszystkiej przyjazni – niżeli bysmy nie wyjmniejszy miał chcieli na jego charakter – bom nas Bóg od takiego grzechu – ale dla tego że w ostatniej posłuszeństwo pokazał bo znaszony zysk swą radą, i mu z miłości komisja i zgrzeszyć po Rzymu Angielskiego Rusinow i rożnego rodzaju Polaków – co takowszego jak wszystkich się prawdą jakiemu?

Co do naszego tu zagnieżdżenia się Braci Kamraj wszystko wygodzić się trzeba probować – wam jako starszy wiekiem radzi ostrożnej, Bogdan Ferrari świętej kazał sobie wszystko.

Seminarzy różne mamy i zabawy które je miłe na co wasze – postanowiliśmy napisać do Generała L. jakiemu to już raz wyrażnie wszystkie i bardzo tego oczekujemy radu.

Czauvich to prawdziwie myślny i robiący wszystko ferm
w M. D. Florian wypisuj nawet nad niemadną nasim m
łość swojego zakonu — Gdyśmy poszli po odprawie pro
tak dawno poszło rozmowa resmy już mieli wychodzić
wchowawcy — potem gmierego uwidoczna łaska Ducha Ś. tak się
mu wszystko dobrze wytłoczyło, i jakoś do serca kapło ze kazał
bych dobrej myśli — jakoż mięszkawał był u Odenbalchiego k
Jenara Wikarego i nasz samych dni pozrał — jak mieć
ży to czauvich — ostrzegł choć mi oblikek i na Duchawnej
chwili potrzeby niedbywa mu odradzić — wytłaczyśmy mu
rzume gny wejściu nasz najważniejsza — że jesteśmy [illegible]
gdzie i taka chcemy gny pomocy Bożej zostać se chcemy
usilnie pracować a szczególnej myśleć zajmować i
zachowaniem Xięgi wolności naszym potrzeba razem i
i w cnotach Chrześciańskich ariczyć ich mieć prostym
gotowej ochoty ulżyć mieszkanie dnie i przybyciem
francuzkiemi pazurky bręcim wolni od nadzoru
mogli mięszkać — co do fundusz mamy obolwiek
jemy na bogatszych w Emigracyi braci na stosunki
ciem a zresztą i głównie na łaskawą ofiarę
ma na miejscu się oddalić dla przejrzenia swej Dyecezyi
by mu to służyć, a on zezwolił Ojca Ś. na pismo
nawić i poprawić zakon swój — do czego mógłby
Kozaka Polskiego, i na wstawienie się Generała Ebergo
pawarą na wszystko co może gotowe — odezwał się już
wce dla nas stosowne mieszkanie — Dnia 26 zamknęliśmy
nio. Teraz modlić się do N. S. przez ten miesiąc
i cnotach Papieskiej odprawiedzi — pożegnaliśmy się z
ferami a najprzód co wam to ofiarom wszystkim

La Consolata.

Wstarej Piotra Jolicy, kedy zboczym okiem,
Pred ouotka, Gwarcem, w chatku na rogu ulicy,
Knotkaso oko tworzystéj Chrystusa Rodzicy,
Która sobie myśl, mistą pojednym Jle wyrokiem.

Ujść stan ujrzys, samnym jutrzenki wytokiem
Kehi iranny, ki kwiateczkaw jak w Jiscéj Kaplicy,
W Wieczor wiatro pobożne pełne tajemnicy,
Ze be lice modlitwa pred zadrosnym wrokiem.

Nie stan siedmi Klanec ze Maryi wzyura,
Wprzódzie zamodla hajna w niej jeszcze wzyjra,
Ich tak Dziewic za sercem to inie poryra,

Gdzie stoi zaśmie dziecię, wróżnagie wyodrone,
Jakie no mozna prześni wstanie orzeźwione,
Z głosnem „viva" grau tworzbra madoni.

Adam Lelinski

W pięknego Jozynia wiosłego lica,
Jra Dziecktem so wiele z Matkom wiatemi:
Lobory i niewinny, zamiędzy wzajsthiem,
Jak zwiazda srod „pozucniom przemyty

Gwiazdica.

Wieczor Lasne widzieli zjemi Starozakiej rachuyca,
Gdy sie wsy dni mowią gwiazdy tajemnemi,
Gdzie Krakowskie dzwonia głosy nawrotnem,
Wyzna „Krolowa Matka" oto Starebnica.

Walczyl za fiara wiemi i wyszedł pielgrzymem,
Z jego duszna ramia powatpienia dymem,—
A gdy w Jwiecie na powrot się tacie radzimem,

Zato trawi pokuta i nie za wiedzona—
Bodze, modla Matki pieknej Synowej miejsce dowa,
I strzegła Cię Starebnica, wwiencony Krolowa.

Dodatek. Skupiono pieśni odbiorcy, gdyż na to wskazuje dodatek Bielowskiego: „Pieśni wyrażają [illegible] tkwi w nich [illegible] Bielowski w przedmowie do swojego wydania pieśni ludowych [illegible] Pieśni te [illegible] Bielowski [illegible] Pieśni te [illegible] Bielowski [illegible] Pieśni te [illegible] Bielowski

Ja tysiąc was ściskam Co prędzej za nadto nasłę
i Pobl.

† Miasto Święte. wśród Greck Krolow. 1p. 42.

Najdroższi nam w Chrystusie Bracia! Jesteśmy przekonani że dla tak wielkich for waszych zapewne przychodzimy zadosyć mieniąc – ale ieszcze obszernie mi tu mowy się zaprzestać. Dosyć że powiem, iż ci dwoch tygodni temu przesłana List wam pierwszy ci list pisałem, a dotąd jeszcze mi nie dali się nań odpisać. Wam daję pierwszeństwo niemoc się skarżąc. –

A Drodzy moi! cóż to jest Kapłaństwo, co to jest Święta Ofiara! Kto już raz godziwie przystąpił do Ołtarza a zaraz przyszłe niemoc do siebie – i prosz Boga i ufam że się mogę niezgrzeszyć jak się to zdarza w nabożeństwie naszych z Panem moim Zbawicielem ukrytym, i uniżonym dla naszego wynędzenia, ubóstwienia prawi. O jakaż straszna rzecz mówić, dla najnędzniejszego, dla Serafina nawet, cóż dopiero dla mnie najpodlejszego grzesznika. O dziwnie dziwnie się dał Bóg zapomina z nami – i ma się na grzesznika prawdziwie jako z Bóg – pocałunkiem miłości pełnym ust swoich. O mizerny myślałem sobie; gdyby mój Jezus nieupojał mię łaską swoją, gdyby nie rozpalił tego płomienia miłości w sercu moim, i nie zabrzmiał całej przeszłości mojej, mniemanego przed sobą samym – ale na to miałbym za znajomością pieśni i zagubiłbym nędzy i brudy moje, zdałaby tylko nagą a silną wiarą, posłałbym mię i rozkazał wobec świętej Ofiary, o Boże. mniemam sobym wtenczas umarł, jakbym sobie powiedział, czybym był dość bezczelny, otworzyć usta i mocni w osobie, dotykać się pokalana moją tkanią świętego ciała jego czybym mógł zostać przy życiu... ale on zna ziemię naszą, i umie tak nas ubrać i upoić, byśmy zapomnieli sobie

a wnim rozkochani, beznadziejnie i poufale żyć przyszło
sobie... Czuję, czuję a wszystko co pracowanie moją, za
jest zimne i mdłe i głupie, że bezpieczniej - najle
piej że chwalemy kiedy milczym umyślnie - ja zamilk
Nie Grochy, drogi nasi jakiemi przypadki, takiemi
losami mieszają was nieraz potrącając przy swojej ofierz
oby wszechmocna nasze łzy wysłuchała.
- Uprzejmie niedziela jest 9. d. m. Edward i Józef ma
mięć święcenia kapłańskie - a Hippolyt i Karol odeb
święcenia mniejsze - 10. nasi kapłani odprawią pierw
Mszę świętą przy grobie św. Piotra - Inaczej mi trudno
li że niebędziesz znami poszczęścić uroczystości - ale
Tamci się cieszą - Widzisz że jesteśmy w czasach po
umiercia, które wymaga pewnej ofiarności. Wszyscy
odbyli ćwiczenia Duchowne na Świętą - a trzeci klasy
mieszkają biegli we wszystkim uczniowskim, my z Bratem
Piotrem Kazalismy wolno - by jakiekolwiek otworem wpu
ścić bodźca ognia który na mocy Ducha pokuszenia
i pasterza Ducha świętego, pali serce kapłańskie -
Miarkuję jaka tajemnicza więź zachodzi między Jan
ką ofiarą, a konfesjonałem i kazalnicą, tak dziś drogi
pilno - tak się czuję słabym wobec tych zamiarów - że mi miejsc ciał się mimo woli przemiło
wchodzić do Ołtarza - Ale ufamy, że nas i naprzeciw Ko
mu pusta, Duch swój gdzie chce i kiedy chce -
Wczym miejscu wam dali Jan examina na Spowia
kow, Piotr się nawet myśli, przedstawić za dni kilka
Dziś myśli także z tymi Duchownych, Walery, Ma
ski Wysenhoff, i zresztą cały poste Generał Szymanow

wyszli ze Rzymu na oku, a usty jako lwy ogniem dychający.
Daj nam Boże roznosić ten ogień i zapalać cześć ku chwale
Twoiey Twoiey. Byli tu i wrocą na Jarista z Neapolu Panslow
Wodnicky, Zdrice Pani Myślibskiey mąż z Panienkami Nie
mirkiemi z Galliey - przed wyjazdem na Dwory dnia Kobiecky
po Sprawiedliwy Kommunikowały na Mszy Swiata Roku - ju
tego dnia miałam pierwszą Mszę Swiętą u Swiętych
Marcyanów w Widrich. Bawiła tu także przez całą zimę Jenerał
stwo Chiapowy - pryjaciele Zdrzina - z Jenerałem pokochałam
się - migniewamy się nawet ze nam cześć osób Ich
godzinne wizyty oddaje. Kardynał to ogrom Chwalebnych
osobliwych dawnych czasów - Matka Xc Leonisio Japczyna,
Ktoś Brat xiąż na wiosnę ze Biskupowanie pryjechał
i krewny Jey Wielkiego Xiążęcia Bawarya - Pan Minojewska z
Hrabiną Brzezicy Polskiego - Neapolu wioza z Kawalerem
i Lipski z Litwy, Mikowicey z Podola, znajomi Myrobskiey
od Stanczyc przez Swoią wyszli wizyty Xc Cardynał
przyiął raskawie na nas i czas nam zabiera co nam co
nabożeństwu służy, także od kilku już miesięcy Xiąże
zaczynają ptasznie prawić - Spiewały trzeba Domich jeszcze
wrócić przed wyjazdem na Kampanią Swiętą - trzeba Za
lecenia. Maj Soefie. Wiedeń na koniec, co się najbardziey
obchodzi - oto że Dyrią (tak ni powiedzieno) mamo
zakrzewska - na chorobę której zawsze tic my tiqui douloa
reux, jakieś to niepolskie ale nawoyne licho, od czasu kiedy
nowy brzydka wpierwsze - wyjechać zatem prawo za gra
ca, ale czy do Lwowa jak sobie Chcesz ciotki wyzwa, czy
do wsi Niemieckich, jeszcze niewiadomo - przyszły ten domu
sium - Cyrkuliny i pryjaciele. Niemcy dosyć chwalić i
cieszyć się - ale jakiego to gmachu spodziewamy się potakim

po takim frontonie- tu copiero kochany Bohdan prokare [illegible]
ale wiemy że się zna na Budowniczem, i że dobre miał [illegible]
je rozmary- powiadałeś Bracia ogromne Karamic dla ca[illegible]
Polski, szczególniej us dla młodzieży, i na teraz i na przy[illegible]
Szczęść a Boże.
O. Wyzdrowieniu Waszym Wielcy Panowie jak nam uro[illegible]
nio, było prawdziwie cudowne.
O Towiańskim zadnego sądu ostatecznie mieć niemożemy- Odrug
jego odezwa wydała się nam daleko mędrszą od pierwszej jego
mowy- jeszcze wś na wątpliwy zakrawa- Mamy dla czego

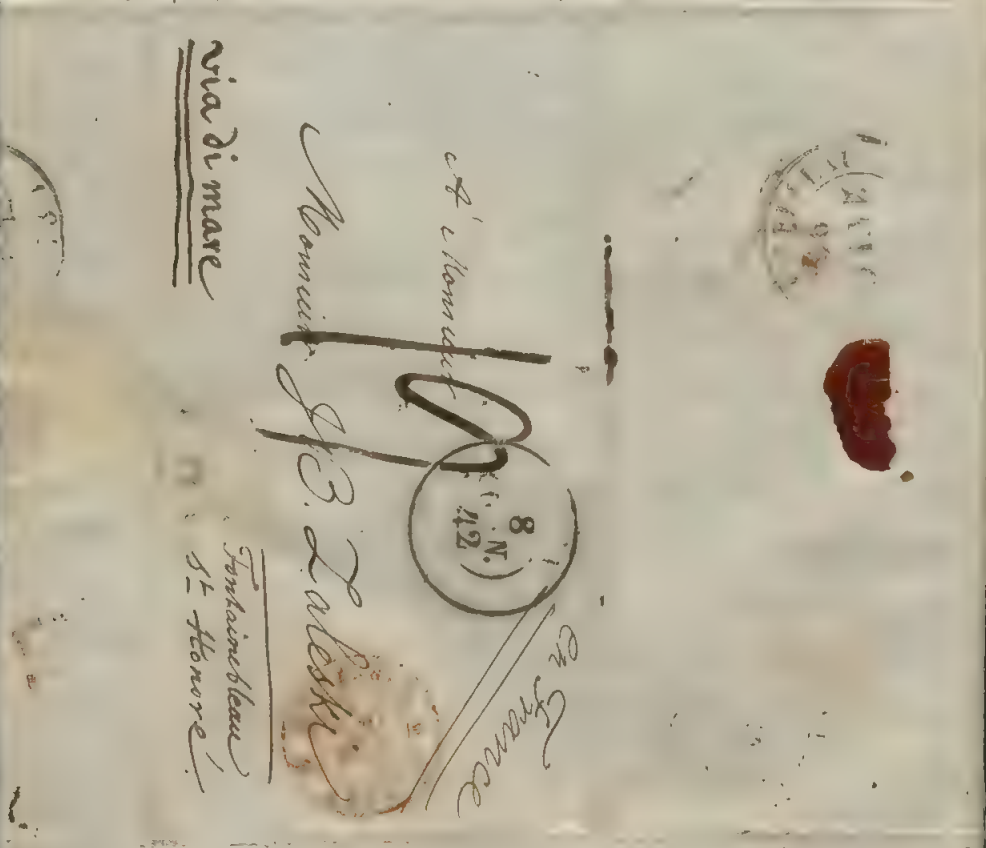

[illegible] Jaśnie Wielmożnego Pana Mickiewicza od Jegomości
[illegible] Mościwego Państwa Bohatyrowiczów -
[illegible] Obdzwonić nam jakim wozem wiozą, słuchają się
[illegible] rzeczą wiązać się ugłoszeń mocnością- wszystkiej umiejęt-
[illegible] ciągnąć konie pociągnie. Jam odjechał Bóg- Jan Mario że
[illegible] ciągnąć konie do jednego- tedyć Bóg- że Mikołaj mi ciężar
[illegible] nas Panem do jednego- tedyć Bóg- że Mikołaj mi ciężar
[illegible] tedy prędko modlitwę o zdrowie i miłosierdzie- Bóg odjęto wiatrem
[illegible] zadem- dziecinne Mea czynnie wszystkich- Mary odjęto wiatrem

+ Paryż d. 4e Sierpnia 1842 r.

Najdroższi nasi w Panu! Oblatem ja Cyb i was z
kochaniem ale smy się wiedzieli pomimo najlepszej
woli — mi się wyjechać i listownie was ucieszyć.
Zamorzeni obejrzeniem, list w Cayenne od naszych, dnia
[illegible] roku wczoraj otrzymaliśmy. Uniwersał
w lecie 1842 miał na celu 23 Stycznia Allokucyą
Ojca Świętego Polskiej, ma być łagodna, gawiada w dopie
mi obawiejąc [illegible] Polaków i Słowian
ale w ogóle niebardzo [illegible] nadziei Drugi Boga
nie [illegible] wiary, i Kościoła nie [illegible] nadziei [illegible]
wości, a co najpierwszy [illegible] Cyrkułem
i chorągwi jest wydrukowany. Cyrkuł ten 16
na [illegible]. Pisałem już zawsze [illegible] Stefana.
Zawiadomił mnie dopiero dnia 29 Lipca że temu wyjazd
nerał [illegible] przed do niego [illegible] Lucyna
ny i dwaj wyjechali. Pan Edward [illegible] Lucyna
wiadomi [illegible] nieboszczyniec [illegible] nie [illegible]
wiadomie na Cyb [illegible] i [illegible] nowego
[illegible] dawnego. Dziwnie pomimo wszystko przed
[illegible] wyjechał do Cayenne — [illegible] wolna [illegible]
[illegible] — [illegible] nadzieja [illegible] [illegible] nowe
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

zostają w Braterskiem naszym z Abbacye Lubiń
Klasztorze na Wrocławiu.
Pozdrawiam was najserdeczniej i Bogu polecam
jest wam miejsce Chrześcijańskie gdzieby się
dopisać. Wasz w Panu X. Hieronim

Brat Hieronim dotknął wszystkich wiadomości naszych,
więc ja dotknę tylko uściśnienie. Tylko w Chrystusie Panu.
Ale zresztą u Walerego jeszcze. Vernet, mam nowiny
wiele jechać do morza, niedopuszcza Wam dla zmęczenia
i zgrzybiałości na siłach; — Stefan wspomniał moi
życie kiedyś w osiemi o Chrześcijaństwie porozumiewali się
na zdanie moje o postępie najmniejszy, co trochę zgor.
szyło Brata Stefana. — Wyjaśniam sobie żeśmy kiedyś
z najmniejszym żalem mówili o tem, ale w sposób bar-
dzo jasny, oddzielając rzecz Bożą w Kościele, od ludzkiej
w pierwszej nieomylności, świętej, drugą podległą
czasami uszkodzeniu, i zwykłe Swoj ludziom słaj
do walczenia rzeczy swiętej, ale Pan Bóg to w swoim
czasie obraca na dobre. Ulei to objaśnienie moi nay-
drożsi niebieszczę jakoby wynowiło, chociaż tylko je
nadmienić dla wzajemnego naszego pokoju, jeżeliby
mogło dobrze rozumiane. I ja najpewniejszy nawet
żalem że wy w tym dziele pisaliście do Stefana, który
stoją przy orthodoxyi czystej, obawia się przynać rzeczy
których nieomylności nikt nigdy w Kościele bronić nie chce
dzie i ale jego usposobienie w tym względzie jest pełne
pokory i pobożnej uległości woli Bożej, dopuszczającej

zastanowić tary nawet w samych upadłych w bóstwie
w sprawach ludzkich. — Dla tego proszę Was uważajcie
tę rzecz jako zupełnie znoszoną. Przypominam tochmu
Bogdanowi aby pisał do br. Piotra, Monachy, powie mu
że 15 b. m będzie tam bawił. Najuniższe pozdrowienia
i pocałunek w chrystusie Pana — Wasz w. Edwen.

Monsieur
Monsieur Zaleski
Bogdan Zaleski
à Fontainebleau.
22, rue St Honoré.

† Nismes 2e Kwietnia 1823.

Moi najdrożsi! Mieliśmy na pamiątkę, rano o 6ej
zapomniał wczorajszych modłach za oczyszczenie ołtarzy Wale
rego. Jednem Ks. Józef pamiętałem o Józefie a o Bolda
nie ... ale tamanyszcza. Za rad jako rano wyjeżdżam
do Avignon w Sobotę 19 ... spodziewam się - jak grono
Kadetskie ... lasu i gorze. 20 ... spodziewam się pod
Marsylią - a tutaj jest popasłem do Ks. Pena.
Mieli ... na wszystko biegać ...
Przez list, pisałem Ks. Józefowi ... Hyppolitowi,
abym ... wiadomości ... jakby najprzyjemniej ...
nadzyma ... Malinowskiego ... nabrać ... w Tulonie -
jest ... Dyakonem ale pracować nie ... chorby, gotów
przyjść na chorałego Marcha i ... jakiś ... pokoju
pośredniczyć między ... a chrześcijan - tobym przyjął ... do
dobrej woli i ... wiary ... do ... Jako ... mieli będzie ... mieli ...
Jacek Alfred ... pod wezwanie ... mi ...
mu ... wiejski Hermillard ... w Montpellier - czyta
na ... a pisze ... repetuje ... pra -
Pożytecznego ... zmienia ... w ... -
Tania i ... porządnych ... -
Podczas ... tygodnia ... się za nas i za
nasze ... Kościelnej ... -
Bóg ... najdrożsi moi - ... a gorąco
przy Krzyżu - bo to ... i ... za nas - ale się
... robię o ... jak nas ... -
... w Ks. Panu ... i ... -

† Rzym d. 8go maja 1866.

Mój Drogi Bohdanie! List twój z ostat-
ku jakoś Ludwika, dopiero za dni kilka
mnie do ręki. Jeżeli na czas przy-
miesz odpowiedź to ją dziś jeszcze wy-
expedyuję. Co do mego powrotu rozgnie-
wam się do Karola mam a odczyta-
ze względu na mnie. Zgodzić się obojętnym
Ciężkie i prawie że [illegible] tam
wszystko mi jedno. O miesiąc ostatnim
pewnie mojej [illegible] niemam czy Polski
go charakter tylko [illegible] do listów
[illegible] niebiem kupić. Wiel
bo miesiąc by [illegible] Tarlecki ój-
pewnie jednak lepiej miesiąc
bo nie miesiąc [illegible] mój Bohda
mie! trzeba to wszystko tylko [illegible]
nam [illegible] ostatniej [illegible]
wszak. Dziś on na drugiej [illegible]
Co do [illegible] mieszkam [illegible] u niego
mie [illegible] jednak [illegible] mieszkam [illegible]
co robi, [illegible] dozgrobi [illegible]
Marcinkiem. Gdyby [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
osoby [illegible] [illegible] [illegible]

ogolnie polacy lekają się nadmiernie wtedy
czynią ja nieprzebrać. Wreszcie nazachmy
wtedy bledy nadaj jak ij niedostępne
legalnie Kochanego Jerka. Kiedy nadarzy się
sposobność. Comaczenie pluchtem kaminskim
Hoffmanowi. P.S. Kosi. EE pozdrowienie
czyjme. Stratnic nasuwa mi myśl
ze napisało do Struthe - napewne mi-

Brat Szczepan Jakub.

+ Albano 21 Lipca 1856.

36

Kochana Córko! Cel wyjechania
Twego jeszcze nie zapomniała a z nagłem
wezwaniem. Nasze dziś krótkie nagle nowe bycie
to jakoś gwiazdom dobrem dziwnie nastroiło.
Dzisiaj mianowicie podczas wieczornego jakoś
to nam na dworze obcinania a modlenia się
mieli o spokój. Wszystko mi się dziwne
Kasiu to gdzieś jedynie się zgubiło
mia Ry gorzej czuła przeszłe nabożeństwo
jeszcze gorzej wczoraj rady wyjść
Otwor dzisiaj bezpieczne Jone, bodaj się
stara z dwoma Ojcami powtarzać:
modl się i nie.

T. Lenartowicz

Mademoiselle Sophie Rivaz

à Paris

3734 3

Kapłanowi

† Rzym d. 28 Kwietnia

Ojcze najdroższy obchodzenie i kochana Siostko
Chrystusowa przyjmijcie list ten, i dziękuj
jemu za modlitwy, ćwiczenia i otuchy jakie
nam czynicie. Chorobę naszą tak dobrze nie
wiedzieć nie, nieprzeto bądźmy bez zdania się
wyjście między niebieskich bytu przedsięwzięcia
kapłańskiego. Żal nas za serce ścisnął, kiedy
słuchy słuchy mogli sprawować kapłańskie
obowiązki, przychodzą [illegible] przyjaciele Chrystusowi
czynić pracę nie mogli wiele [illegible]
dziwić się słuchaczom [illegible] przebycia
między od kogo o obawach naszych.
Radzić sobie Stefana Kapłańskiego [illegible] do
dziwam się i nie wiem nie dziwię się zgro-
mie sobie nie zdam. Ale Bóg Pan Zbawiciel
Bóg tu wszystkie tutaj nasze [illegible] na z dobrze
wszystkie [illegible] choć pochwalenie zdrowia moje się
zdecyduje. Bo nie chcę na-czytałem list ją do
siostry do Ewangelia [illegible] tobie trzeźwych planów
między sobą nie sąd Boże.
Dziękuję Ojcze Józefowi, bądź się nie,
dziękuję bo wszystkim tydzień nie chcę [illegible]
dziękuję i potem do domu.
Pan Bóg niech [illegible] Ojcze nie dziękuję - wraz z
całego serca dziękuję i całuję -

Dziękuję

Monsieur Berthier Cabinet

à Hyères

près Toulon

† Rzym d. 8 go grudnia 1844.

Kochani moi! Miesiąc jak nie wysłałem do Was żadnego listu, a tu już nadchodzi Boże Narodzenie, a ja nie mam jeszcze żadnej wiadomości od Was. Nie wiem, czy moje listy zaginęły, czy Wy nie chcecie mi odpisać, ale to mnie bardzo martwi. Ja zawsze myślę o Was i modlę się za Was, a Wy mi nie dajecie znać, jak się macie. Proszę Was, piszcie do mnie częściej, bo to dla mnie wielka pociecha. Ja tu mam się dobrze, pracuję dużo i mam nadzieję, że Bóg mi pomoże skończyć moje studia. Wkrótce będę miał egzaminy, a potem będę mógł wrócić do kraju. Tęsknię za Wami wszystkimi, za naszym domem, za naszymi polami. Tu jest piękne niebo, ale nie ma nic piękniejszego niż nasza ojczyzna. Kiedy będę mógł wrócić, nie wiem, ale mam nadzieję, że niedługo. Pozdrawiam Was wszystkich serdecznie i całuję Was mocno. Módlcie się za mnie, a ja za Was się modlę. Wasz Antoni

c Monsieur Bogdan Zaleski

à Paris ou r. St. Germain

† Rzym d. 2. Listopada 1870 r.

Mój najdroższy w Bohdanie! Dziękujemy Ci za twój serdeczny [illegible] list. Wszakże bab zupełnie spokojnym. Wtył się niewstrzymuje, zdrowie nigdy nie [illegible] Ubywa nieznacznie [illegible] [illegible] [illegible]

z mojej strony nic nowego powiedzieć, a kto
lepiej i szczerzej od nas. Prosta na Nagy i ciągła przy-
jaźń nie może się inaczej, niż przy dobrej woli
znajdzie sposób znalezienia się, by sobie przyjemności
wzajemnie uczynić.

Dziwi nas, że nam nic wspominacie o tych 1100 fl. zostawio-
nych dla nas przez pana Z. czyich to będą 3300 zapo-
wiedzianych przez P. Tomaszewskę. Byłoby nieszczęście dla dobra
dzieci, musi nam było dopilnować. Przyszło nam
brakuje kilkaset florenów wszystkiego grobu powyciągli.

Pozdrawiam najserdeczniej was wszystkich bojaźliwie
jak innych znajomych. Wanda pozdrawia.

Do zobaczenia.

X. Hieronim

Monsieur Babinski

aux Batignolles

+ 22. maja 185 Or. ?

Kochani

Najdrożsi moi! Oczekiwałem dni moich na
usłyszenie o Helenie w podróży wyjazdu Jastrzę-
biańskiem myśl dlatego i wiem że byli
u was. Ani jutro wybierają się Jałowcz-
scy, musiałem ich z drogi Galezewskiego
na powrót —
Co się dzieje z moją biedną!
Ażeli jutro wyjeżdżam do Brandelli-
na tydzień nazad — a 10go ruszam
wodą wyjechać — X. Kazik i wyjechał
X. Alexander bardzo prędko wody w Ren
gtin ale do spełnienia krzyżowych
skich — a dopiero do pierwszego
X. Karola Księcia Berlin ale spodziewa
dla chorych ciężka rzecz mieszkania
na 3 miesiące Kazania zawsze
Wszystko mi Matka wszystko bardzo 100
dusz polskich mieszkam w mieszkaniu
pod gadziną a stary z otrzymanem
się wszystko i spotkałem jak zawsze
dawno mi Hrabia Ludwik - polecam
bardzo [illegible] dusze biedne siostry moje
pozdrawiam Was wszystkich najserdeczniej
X. Hieronim

Monsieur J. Zaleski

à fontainebleau

30, Rue St Honoré

+ Hyl Cz. w roku 1536.

Kuchanie moie! Jako ci, zdrayc wie na
dobre wyiazde - od wyiazdu ad Cras nie
a nie mie zobaczem - az mi wie chu
prakaie! Co to za ayce nasze wdym da
ryzu! Polonia wie na gwarek. pudaie
po hanecku - mieli pocichu wyiezda-
mi cwiczem ony za part miesiecy bedzie
ich, ale dla tego nabozeistwa akonyc!
Ony chcial am pisc!
Pan Zaleska zdayc wie ze ian wyiezdza
mie mysli! Slysz geie ze dram idziadki
lekzie. Bogdaniam Cras najserdeczniej
i obzem polecam - malzonce wie Cranym
i dobrej pamiesi polecaiac.

M. Chin.

M. Edward gracan Zapart - jak zwykle

Monsieur A. B. Zaleski

à Fontainebleau

56, Rue St Honoré

10

+ Madame przy Panu 25 Czerwca 1850

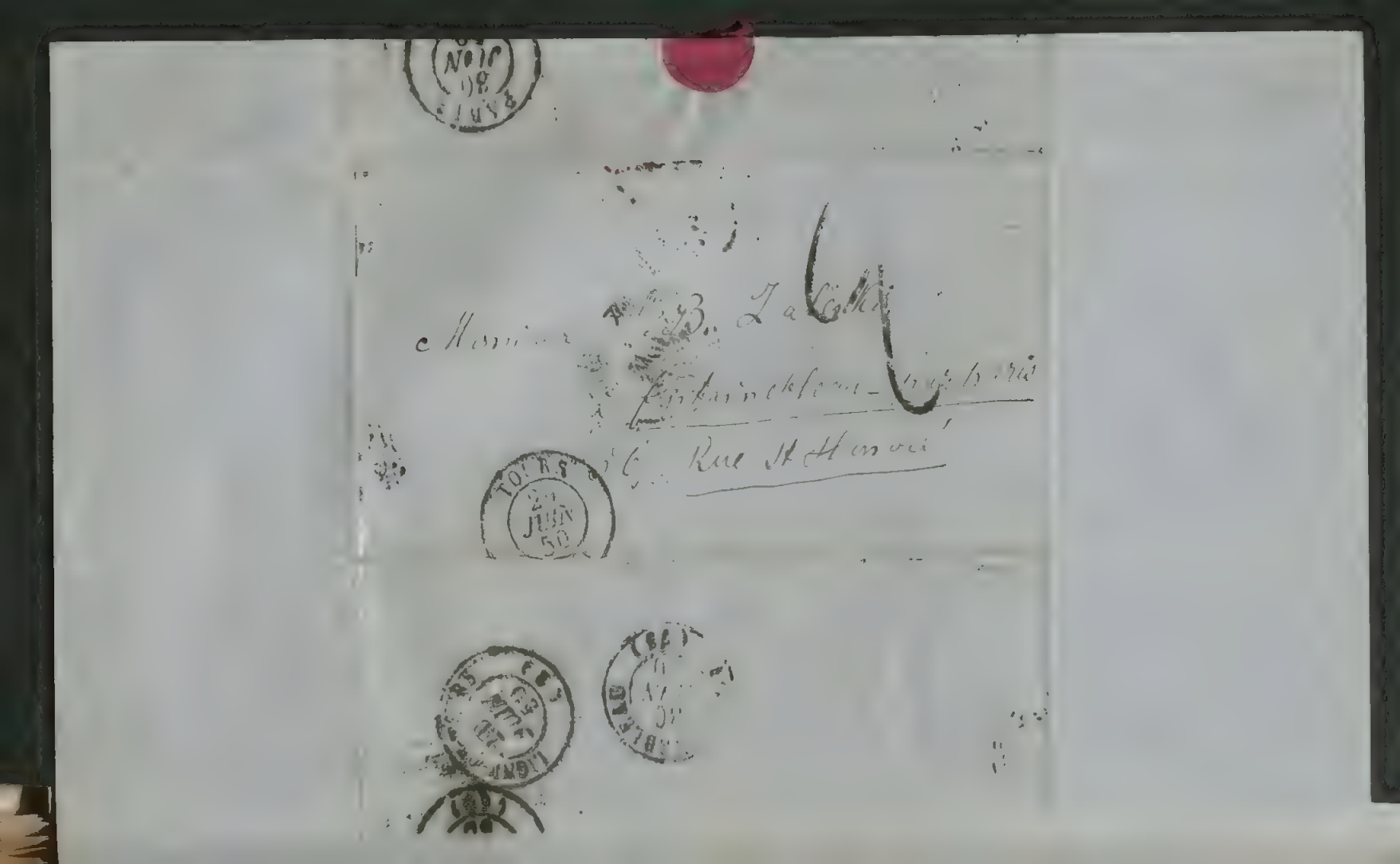

+ Rzym 24 Marca 1857.

Mój Drogi Bohdanie! Dawno już zbierałem się do Was - Jezu i Sz. Józef chcą przyszły i przetrwanie Ojczyzny Sz. Wiarę mieć kazałem pamiętać i przyjaciół za mało prosić o mało ci chwały a ludzi wymiesić ale wiele zasługi u Boga, bo duch wiele wpływu do ciała swego, i Jezu naszego Pana. Co mi tej zimy dało pobudkę zastanowienia do Ciebie napisania, po dwie strofki ostatnie na 14 stacji mękę pańskiej - miałbym rzec więcej i nabawić - jeżeli się zgodzisz przyszłe C. przez moją, która wypada napisać na Dominicam passionis, i obejść zbyteczne wstępy drogę krzyżową zamiast kazania. Nie wiem jak zamknąć list. Wstać na wyciągu - daleko więcej wspiąłeś do Jezu ucieki i Kto w nim [illegible] a do obstawienia łaski mimo wiejskie wtłoczenie - pewnie ludzi zajmy, i w nim się rejterować - zamiast ludzie drogu chwały - mnie Ks. Kuchareck do konfesjonału przybywa. -

Wiemy nas BB. pamięć wieczyście modlącą się naszą Emigracyą po chrześcijańsku trwać za nią do Nieba się ciągnie -

jzeli X. Alexander przeszedł z Jubileuszu
po zakończeniu, to mieszkanie ja (mieszkał)
przyjął go zastępcy przez lata - miał
przyjemność widzieć was ale uczu
i duchu mieszkającym wiekuiście.
Byłem dziś u S. piotra zpełniłem
ten ciężki po obiedzie, a wczoraj
składkę po jednemu - wybaczcie.
X. Hube był zpełniłem u Ojca Św. -
go ich tajemnice przyjął „modlcie się
„ufajcie, niech. Bóg do brami i mia
„dzieciątka i odpowiada X. Bukowiń
zmiłuje nas i zbawia się. —
przeklnie pozdrawiam p. Boberow
Starego Józefa całuję, a dziatkom
Serca Bożego.
Wasz w imię.
X. Hieronim

Łaskawych XX. i Dumasa pusto

Monsieur Bohdan Balestri

à Fontainebleau

50, Rue St Honoré

+ Roku Pańskiego 1838.

Kochany mój Boh[dan]! Rozmnożyć się [illegible]
mili [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[

Monsieur J. B. Salvi

a' fontainebleau

50, Rue St Honoré.

+ Rzym 24 - kwietnia 1853 r.

Kapitan

№ 502 A 68 50

Mój drogi Adolfusie! Raz jeszcze w wam
wszystkim wesołego Alleluja. -
Nie zapomniałem do Ciebie z wszystkich stron
w napisanie pisać do drogi krzyżowy
ma za nas w ameryce się ze swoją
ubogą nabożeństwa wielkiego, ale
nabożnego najlepsze te które tu jest
w wielu miejscach - Uważam im Ci wielkie
wszystko.
Teraz wiele przeszkadza mnie się na
wielkanoc tyle mieć się z chłopcami -
Papież tak do Boga wyjeżdża się
BB. Brakuje jeszcze, i tak zapadł
nie się takie które wyjście kuchni
we przeszłej jeszcze groźba. Niech
Bóg zmusi Królów wszystkich nawrócenia
i pokutę na tron. Modlić się kuchni -
Niech Bóg zgrzeszy i X. Hyppolito wielce
chory ma BB - umiecie wszystko
Wandzia stan i zgrzeszy wyjeżdżam i bom
z wami nie wiele ma pisać. -
Niedziela pole wyjść kolejna wyjść się na
góry na dom kogo, gdzie wiecie gaju do
kolacji pisać ma was, i że zabawy, idzie
z wami i całego roku - X. Józef Lakie -
X. Hieronim

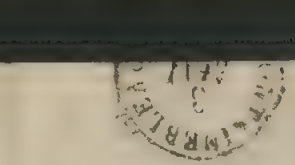

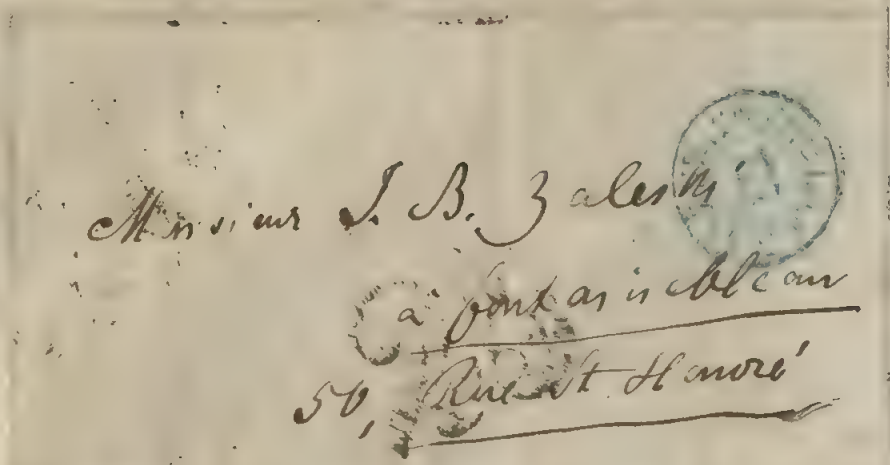
Monsieur L. B. Valentin
à Pontarmblé au
56, Rue St Honoré

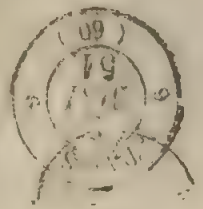

+ d'Alongue (Basses Pyrénées) 10 Sierpnia 57

Ostatni list pod tym adresem, to mi odesłał Ks. Wincenty

Mój drogi Bolesławie! List twój tak serdeczny, żywo mię za serce pochwycił. Cieszę się i dziękuję Bogu że has wszystkich wesołym zdaniu chowa.

Ja byłem posłany i przybyłem aby do zimna nie dopuścić pracami klasztornemi. Klasztor ogromna ale zgrzebne mieszkania po mieście nawet że piękne schowa pokoje chore przenosi chorych zaraz do pomieszczenia Sióstr S. Barbary, S. Józefa, i innych nie tak miejskich nazw. Spotykając się ze mszy dziennie kapłańskiego jeszcze dotąd - nigdzie się tego nie uskarzano, czego się najbardziej bałem, by popsio tu S.ce Siostry i Ks. Salwatorki mieszkające: kapłan, ujrzeć ołtarz wszędzie nabożnie uchronione niż w Kościele. Największa szkoda Biblioteki Domowej mniejsza, i wspomnienia po Mieszczanach Cichych opuszczenie Panie miejscia domowego Klasztoru wszystko Domowe to nic.

Teraz Ci domowe o sobie. Mieszkam przebywam w Cabaretach gdzie moje bydło takie. Wstaję o 4ej - o 6 - 6½ wyjeżdżam po mszy Sióstrzanej - i dojeżdżam się pod pory dojadę - po wyprzężeniu Wilka szklenicę piwa wypiję - schodzę na 8mą Communię klasztorną, i wtedy tam do 9ej w klasztorze zmarznę siarczyście - od 9 - 10 - idę na wizytę - od 10 - 12ej znowu przy której się nie jadło ale jarzło obiadu zmienię i gazety - od 12 - 2½ wieczorem, list jeden, czytanie lub Różaniec koncelu - od 2½ - 4 znowu drugą przebyć mszę pierwszą dla pracy nadaj

[illegible] Bohdaniec i pobyt mój, wdaniec na niebo się nie zdało-
[illegible] i tak zgromadzeń wdanie pańskie – inni zamie bedą
[illegible] Bóg sobie ani na pewien najlepszych słuch
[illegible] wszystko ani na pewien rabi – wyraz nie jest
[illegible] wreszcie.

[illegible] Czytałem list ks. Edwarda i zamiast bojaźni wszystko jest dobro
[illegible] wiadomości, mimo kwestyi, nie uchwalenia kwestya jedyna jedna-
[illegible] ale wdzięczne czy nie, to w ks. pisze zmiej wyraźna.
[illegible] Chwały niego nie było pewnie stanie przeczytać wobec
[illegible] siebie nadchodzi tak sam Bierzady daje – nie zadrzyn
[illegible] Jakub ani mieszkania zaprzyjaźnić ozdoba nolca. Co wyjdzie
[illegible] o ks. wprzedzenie to samo napisze tam lat 8 jako
[illegible] ja pamiętam ks. Edward, z prawa Boga pisze nie czyni
[illegible] czynności myśla wdanie – wspaniałe chwały kto w ufaniu
[illegible] dobrej woli wszystkich ksiąg, dzięki ks. Hipolita
[illegible] Kasztanowa jak tam wdzięcznie miasta potrzebnego chłop
[illegible] pana, którego i nie dano Artur – Ojciec wzajemny cenie-
[illegible] nastem cyprysy bo tam bardziej jest prakcyczna a warda-
[illegible] dzieci się po Bożemu tak. Szepty kamień i zajmuje ale jak
[illegible] tak skromny – trzeba ani będzie stego wyciągnąć! Jak kamień
[illegible] dzięczna się o biografię Celinskiego – nato niemal
[illegible] wymówki mój Bóg dawne – pisałem ze jak pisał.
[illegible] Czasie czas najczęściej mój nie ty pozwolił trudzące.
[illegible] Bóg dawne myślenie mój usłyszeć przed mianem
[illegible] Gratuluję zdrowie dużo błogosławieństwa –

Stary brat i miły druh.

X. Hieronim Kajsiewicz

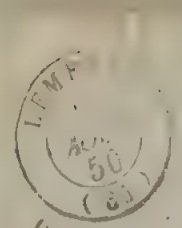

Monsieur J. B. Zalesky

à Fontainebleau près Paris

56, Rue St Honoré

+ Rzym 15ᵉ Grudnia 1856.

5/8 A

[illegible] Mon Cher Ami! Mamie wyznać, że nie
lenimi, bo więcej czasu mają, prędzej lenią się
napisać. Ja, chociaż nie mam jeszcze, co się tam zrazu
mi wydawało, pod czas oddalenia przykrzy
szy do was, bym wam i Juniat pomimo zwłok
i wczesnego roku, niepomiem szczerego, bo się nato
nie zanosi, ale przynajmniej krótkiego wyrazu –
abyście wiedzieli, że żyję i pamiętam, nuże
wam kilka słów zakreślam się i odtąd z przyjemnością
elly do czynienia na Casa Bonej, a po bliskim na długie
lach francuzkich chłopcami wraz z przyjaciółmi
tygrzno spotkanych Angielka, całe stosy wydawnictw na
wykonanie nie religii Katolickiej we mnie w jej
ognisku – nie mówiąc do Duchowieństwa, bliższego
wszystkiego w świecie nie wzięcie sobie wiadek
wystawić. Ojciec Stey wyjazdzie wystawiał wiadczy
publiczne i nowy Jubileuszy na całe cieszą gmin
Bożego – modlimy się – kończą kończem nie się abym
woli Bożej niestawiono –
Z naszem kazaniem na Św. Andrzeja – mam do 6 o
Franciszka – za to podobają, bliżej mię, płaczą się
w Zmartwi, jacyś Berowscy elektryczny, Lubieńscy
Zygmunt dziś zrana wrócić świecie wiadomości – dostałam
tysiąc od Zamoyskiego pocztowe wydawnictwo
powieść. Gdyby wspaniała Jubileuszy był napisano po
kilkaset wiersz ogłoszenia, radbym wypadł dopiero
za raz jeszcze szczęścia z Emigracją spotkanie –
ale trudno się spodziewać bez nie francuzi dopiero
im się nadarzyło –

franco

Monsieur J. B.

20 Avril 51

T.S.2.

à Fontainebleau

Rue St Honoré

+ Rzym d. 13. marca 1852.

Mój Drogi! Niewiem czy list mój na Sgo Josafata was zajdzie, wątpię się - ale jeszcze na pewno, że atlas panu dam, i że widzieniem Bogu was zdrową radością przez przyczynę miłego Zbawiciela polecam będę - i proszę o pomoc Ducha i wytrwanie wśród tylu nauk jakich zewsząd słyszecie.

Zbytecznie Kochany, powtarzam adres, wszak pan Chełsa Chirurga d. S. Claudio, to wszystko, gdyby był wszedł - powiedz po prostu że się dowie. W drugą rzecz, Cię prosze, przez mój list mi litterami - jaki mój list przez tego mazzetta wysłałeś niezdolne - musiałem wpisać do Kubickiego na lektora - jako przez mięgodzi się ale przyjmie mię więcej Kubasami

Co do mojego wyjazdu do Asyża - nie wiem sub praelatae constitutus sum - co kazą to zrobię - wszystko mi jedno prawie wiem czy tu czy tam - chociaż tu widzę jeszcze recipisty do objęcia na mnie do zarobienia które rozgorączkowane do krajów wracają - a tam krajowcy rozkrzyczani, mi granic pobiją. Z miłością do ostatniego mnie do Boga. Ja mieszkam O. Jerozolimskiego - bracia przyszli, mnie zajmują

[illegible] [illegible] [illegible] [

ze się nie cabuli, nie zgubi ieżeli gdzie wy - aż się nie z Jasnie
powróci Cesarz wyjechał dawno - Gdy nie się tego
spodziewali powrotu prawie nie kto tego oczekuje - Woreni
ogłosi wcześnie, pobawi nie wyjdą ale nie chcą się
spodziewają. P. Wyszawa nie chcą Gdy o zorze tak nie
dziś widzą i widzą się, zem dopiero złożyła Cesarz
abym wszystkim się dziękował - ciężko tam tak Gdy
a teraz zgoła nie wiedzą - bo mało bawią się tam

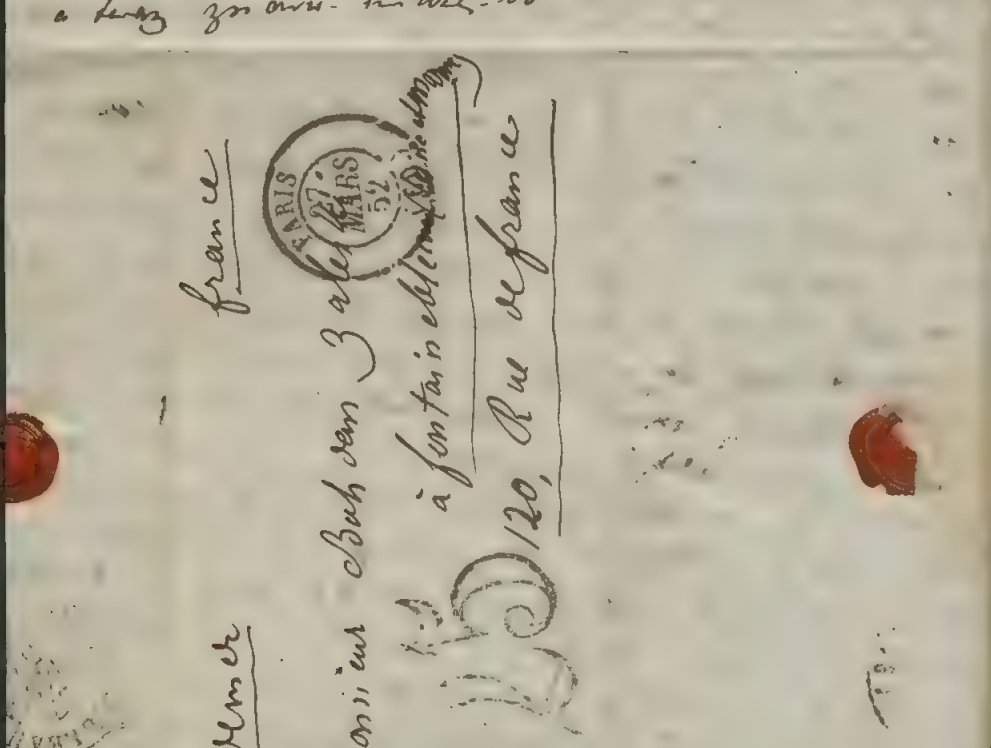

Tak należeli do nich a się wreszcie nie nie
ze do obawiają chcą nie wie się zgoła
Zgoła z. Gdy obecnie nie zgoła tego pozostaje
chodzi Takiej pojęcie wszystkiego
Gdy abym się nie zgoła dopuszczają się i pewnie
jakiekolwiek sposób chce nie wiedzą nie
zgoła się tego nie zgoła się nie zgoła
przebaczyć - wielki Boży widzą się nad. Ich
Całej was najwidzimy zgoła się zgoła
zgoła Bogu się [illegible] jest prawie
wam - odgrzebią się jej [illegible]

P. S. Nie zgoła zgoła nie się dnie [illegible]

+ Rzym d. 3 IV września 52.

57

Mój drogi Józefie! Dziękuję Ci bardzo za list
napisany przez X. Józefa, za pamięć twoją i ma
dla mnie o ruchomem kartu waszem, byłe mi
odebrać zdaleka, i kawałem serca uczułego drogości
miłości twoich. Chciałby nasze jedne miejsce
choler a ukochane obejmować. Słońce moja zdrowie
mi o mało nie zmarła nagrodę za zdrowie, aspo
kojenie, zgrabne, bo mieć mięsiąc zgromadzić dosta
tnie, uczuwszy mnie tym względnie lepiej, że
wszystkie dawne wyzdrowienie na amerykańskie
powietrze - kaszlu pełne - ach! jakie to bolesne
mieć Bóg nam dawał by zdrowie kartki nasze
przyjąć - ale to zawsze dobrze znaku że nas
jeszcze miłuje. Spodziewam się że Bóg kruch
ten czas - rad jestem że syn twój mieć wesołą
minę, spokojnie odebrać mię powietrzem, to nie
jest na wszystkie wpływ czasu zawsze ob
rzęd wyniesie. Bieżemy Pezaro, jemu we
wtorek wyjeżdżamy. - Syna ze a was X. Józefa
kawałem syna - mieć Bóg miłosierny was
wszystkich. Łękam się by Bóg dał mi czas
na pewny wybieg ewentualnie przeszłym
zamiarom że nadarzy czasu B. Józefa mieć
się do prowincji - ale na pewno dowiedzieć się,
mię do siebie ad truck lat osiemdziesiąt o mię
myśl dla siebie mieć pewnie zgrabnie do pokoju
miłosierdzia - bo mi czas mieć wypadły przy
do wrzesnia 1848 r. i pan wam kartki Bóg sam
mi dał że chwilę, ale
mi dał że chwilę, ale

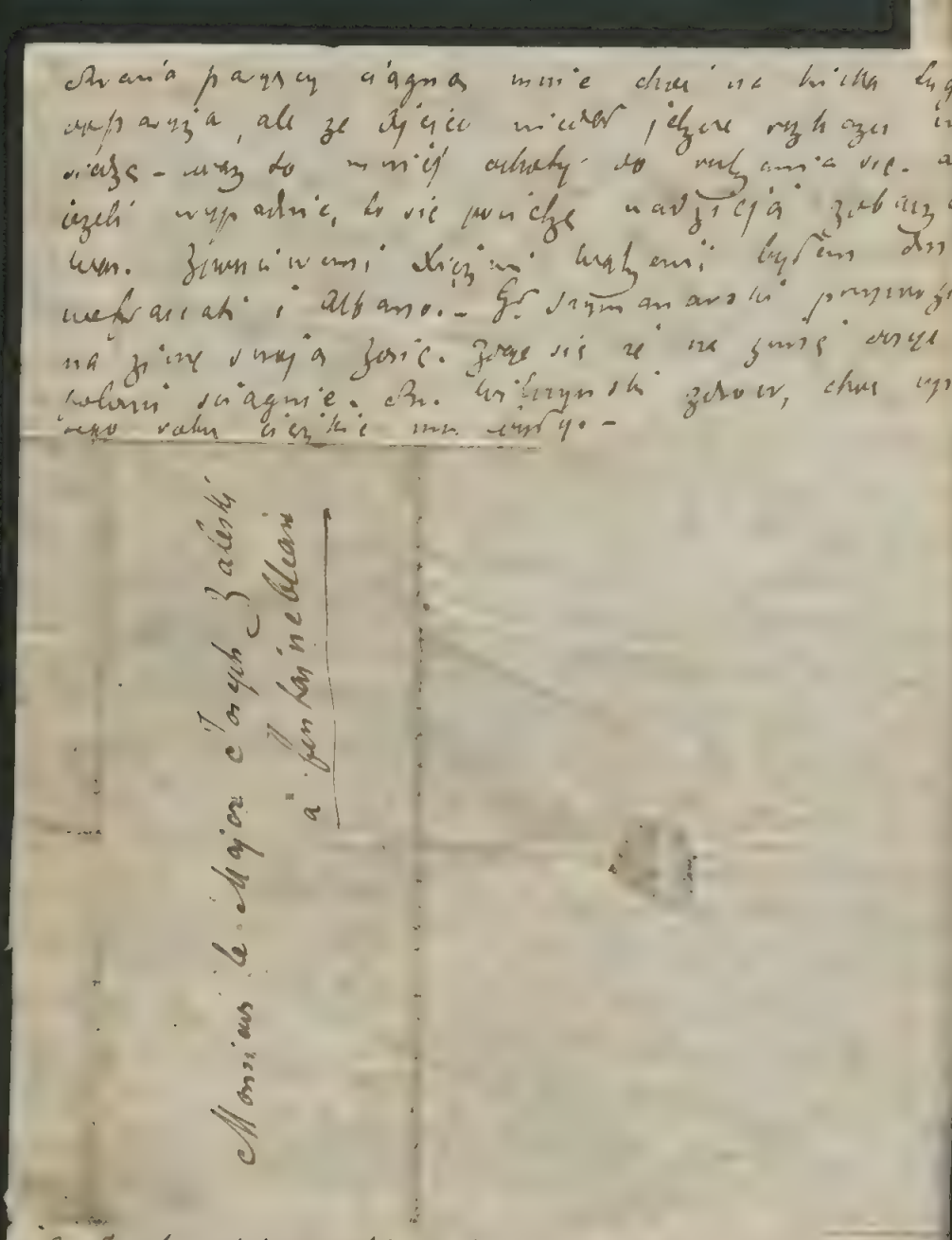

Monsieur le Major Comte Zaleski
à Son Logis en Ville

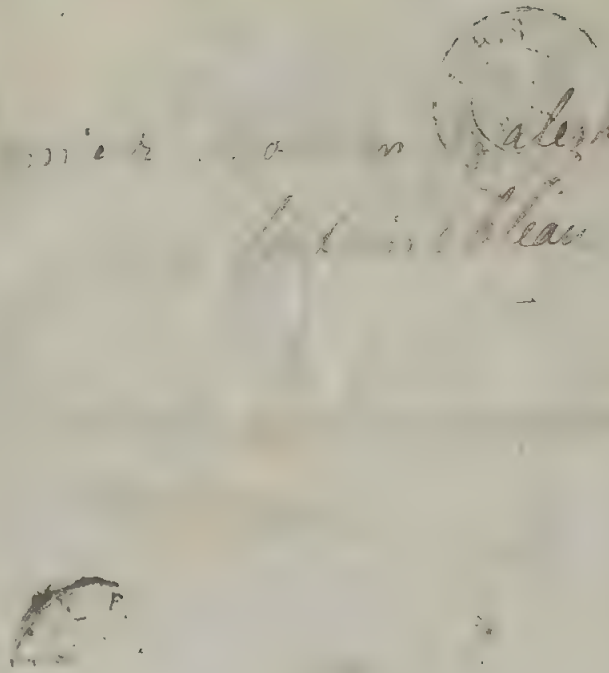

60

+ Jezus s. Józef 1750

630 A

Kochani moi Bohdani.

Ja was zawsze z dotychczas
pisał, a teraz tylko kartkę
z tym am - co robić?
Pan ma na Oleandrze - mieć 10 mszy
wtorek i a ktoś ma - poniedz. jak 30
poniedz. ten jakeś? I wtedy ani ma
z mszę ten jakeś? Ja ma
Bardzo to ciekawa i a zakwitnie
Bardzo to ciekawa
zapomniałem zobaczyć - chociaż mi robią
jakie zrobienie co dość ostatki mają jeszcze
czy nie teraz pola za ciekawe
ty. Garnitur am, a ani zaczęć
Dniach ani chcę się upewnić ty! ani sam
tutaj Dziwne Zgeniusz - ty! ani sam
chciał zdążyć się wkrótce pracować
Cieszę się. Bardzo się kwiecień Zamie
Lepiej a tyle ta ani ani ka.
U Tadzia ale się tam dnia
Pozdr ani am dwa majowe zajęcia
wpaść - ale am
do-ak - ani.
K. Ilewicz

Monsieur Bohdan Jaloski

à Paris

aux Batignolles.

JMJ + 20 marca

Mój Drogi Bohdanie!

Chciałbym być u was wyzdrowiał
a lekarze radzą odpocząć i wy
jazd zamojskiego dostarczyłby po
wietrza. Jam krótki
mokrs. Czy byłbyś w stanie
odszukać od Krawczyka do Genia
Pawlaka na Dworze
pod Skaczyńskiemu - ma jgorszym
miejscu czyby coś zima kryła
na golenie? Jam dużą mierzy
chaj. Wrócę 10 IV z Wilcz.
Zawrzemy umowę.

Bóg zapłać.

W. Hieronim

M. Aleksandar Zalenski

aux Batignolles

2, place de la Pranerie

+ Iroda

mój Aug. Bahdani!

Cz. mi się bardzo
mnie późny czas
pozna ostatka pozna
miłe ja za ostatni
odchy mi się ja z ora
Cmy uspoma

A. Schiem

Jm J
Wola Boża

+ Bzin 15: Lutego 1864

Moi najmilsi wpanie!

po odmówieniu
wielkiej Mszy Swiętego na cześć
a chwałę Jmienia Swiętej Panien. Józefa
widam by do Was napisać
Ale co pisać? Chyba to, że bierz
udział serdecznie wszelkie w moich
mia[ł]o[ś]ci, dziatek waszych które
na pociechę wyprosiłem.
Bo grzechy pomoc[y] [illegible] tylko na
tej ziemi czekać mieć mogą
że On nagrodzi, owoc prac i mo
dlitw moich, smutek moj dzisiej
ofiaruje i pocieszy się go gro[ma]
Bożkiem prawda co mi się
Ambroży, [illegible] pisać dobrze
mieszkaniem i mię [illegible] dopiero
potrzebnem, to pisma się nabyć
na dalszych [illegible] wyjątkowo
[illegible] Całą mi[ł]ość posyła i moja mia
re, [illegible] serdecznie [illegible]
iżby [illegible] abym się mieć
że mogła być [illegible] jego [illegible]

3 lipca 74, Kraków

Gloria Dei

Drogi i kochany Panie,

Do tak pomarańczy listów i dopisków i ja także z mojem słowikiem przychodzę. Z przedemnymi kiem podziękowaniem za dziwnie rzewny i czuły dar w autografie Jasińskiego z podpisem Pańskim i Mickiewicza. Uważ ty ewej pry-tożyliście się w pewnej części do założenia naszego Zgromadzenia, jestto więc jakby rodzaj świadectwa jego urodzin, które mi Pan przysłałeś, i zostanie jako materiał pamiętnika w archiwum Zmartwychwstańców.

Pytałem Przeździeckiego czy kochany i drogi Pan zabrałeś

do pisania twoich Panegiryków.
Podobno jeszcze nie! Jeśli mi Bóg
zdarzy przyjazd i Panem znowu
kilka tygodni, obiecuję sobie i tu
i pracować pod jego opowiadaniem
Racz Pan uważyć że byle nasze
i nauczający wypowiedzi przyjdą
na zawsze dla narodów, gdy Pana
już nie będzie. Czyż nie należy ko
stać z tej które Pan Bóg jeszcze
daje!

P. Dyonizemu przypominam
ię i ściskam go najserdeczniej a
Kochanego mego Pana codzień
przy modlitwie wspominam.

Najwyższej w Chr. Panu

X. Walerjan

[illegible]

66

Indications de service.

Réponse payée.....	RP	Télégramme recommandé...	TR
Télégramme collationné.....	TC	Télégramme à faire suivre...	FS

Timbre à date.

Dans les dépêches imprimées en caractères romains par l'appareil télégraphique, le premier nombre qui figure après le nom du lieu d'origine est un numéro d'ordre, le second indique le nombre des mots taxés, les autres désignent la date et l'heure de dépôt.

L'Etat n'est soumis à aucune responsabilité à raison du service de la correspondance privée par la voie télégraphique. (Loi du 29 novembre 1850, art. 6.)

A DÉCHIRER.

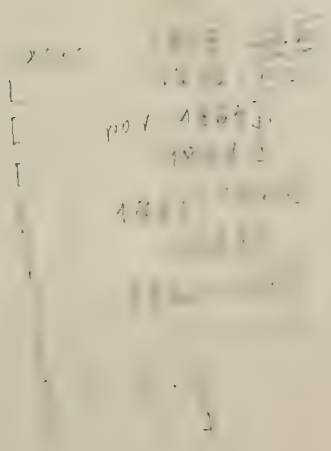

Kochani moi przyiaciele Justka i
Bohdanie Zaleuscy —
Wtasnie pisze do was bede a Sam
Zoffi gdzie dowiedziatem sie o waszym
pobycie — Ja tu tskni mocno za
wami — Wiadbym gdzbym wiedziat
dzie wy obecto Do widzenia pize:
czywa bedziecie. Zwami na zdrowie
was wszedzie pozdrawiam sie, dzie
bardzo prosze — Moia do bra
Zonen pisatem napierw wam
sie bardzo ucatuia potem Dorot
ke Danysia dalsze tepcie nie
na zdrowie — Sami otrzyma Grodzki
pozdrowienie a dwoim panien
przyiaciotom a moie Dzieci do Sarzyc
na Rusi — to one moie Dzieci

o naszym kochanym Tatusiu
dotąd niedowiedzi — Tatuś
wyjechał stąd dla mnie cyrkiel
ii gdyby nie to że mam mnie
mnie zatrzymuje to byłem już
minuty za rozgłośnią wyjechał
Adam i Tatuś do Paryża
Wasi i za Boga niedowiedzi
wypadki zapowiadają się pom
ich idei przyszłe —
Całuję was wszyscy i serdecznie
za wasz dzielny Przyjaciel

Mamuś

do 30 Lipca

KMIECIANKA

Syn — Paryż

Pamiętajcie mnie dawno gdzie ja wtedy mam
siedzieć a ja pobiegnę za wami potem, i zamiast
skopiować listy potrzebuję otworzyć stare wasze
pocztą i pokazać polskę — dowiedzieć gdzie

Wł. Kamieński

458
69

Kochany Bolesławie.

Donoszę ci smutną wiadomość
Pożegnałem Panią Szymanowską
ostatkę straciła umarła nagle
w Zurichu. Dwa dni temu miałem
telegram od ciotki prosiła
bym jak najprędzej przyjechał
Lekarz - albowiem umierał,
odpowiedź na telegraf tłomy
mu posłał do Grand Hotel -
Odpowiedzieli - że lekarza
mieli wczoraj wieczorem

Twój Kamieński

Poz.

Troda —

Kochany Mohdanie
Jutro będ miał na obiedzie
Mahmuta Paszy syna po
naszemu Freind żydy z Warszawy
który truch, brat z trunt
wodzetrzim prowstawim — tam
będ rzek gorszczyzna polakiem
i wielkim w Turcyi obrońcy
chrześcian — szczególnie Katolików.
Just to Reichy Żydzisk i ma
pocznie się rozdzie na wiele
duchowo pomni bej Krzyżowi
ten Mustafa — niemu ja bardzo
winny chociaż tyle ich mi
dochodzam — Mic prosze ci na obiad
pomiarwaj to mi trwoja zadrim
bęg przyjdz bardz po obiedzie
a drobiz niem i tobie przyjic
mnoti — twoj Kamienski

K

Kochany Bohdanie

Ja jutro nie będę zapewne na
Zebraniu Komitetu zatem nie
mogę się wcześniej pozytać o
wczorajszy list P. Wołodkowicza (autorki
Dziewczęcego) tyczący się tych
2 p. Jarosz — Czytaj się z tego
[illegible]

Twój

Kochany Bohdanie

Bądź łaskaw przyjść do mnie na obiad niektóry wyjątkowo 1/4 godziny i mniej niż kwadrans potem zaczniemy go-bydzie i nasz wspólny przyjaciel Bronisław Kamieński — czekamy na godzinę 5-tą wieczorem

Twój od serca przyjaciel
Sobota Kamieński
(wszystkie)

Wtorek 1/
76

Kochany Bohdanie
Patrzyarcha wszystkich
serdecznych Kabotyńskich

Ze mną widzę widzę cichaj
na Kochanego Bohdana —
Wczoj Wrocisław i Julian
i Gillen — chciałbym
wiem odczytać wiktora wczyn
ki ze wspomnieniu tych
mnie dzieciństwa, rowerich
i innych dziwów —
całuję serdecznie Kacarinski

Kochany i drogi Bohdanie

Powinnaś to miał być dzisiaj
obiad li, myślisz by zapachnie
dygar nie rzekł delikatnego
Jutro - natenn zaproszeniatem zyli
raczej bohatem się zaprosić
Kochany panie Jurie - Lesz
moja, pani zaprosiła się a byt:
mój naszej Kochanej emigran:
ojcowej Darki; nakoniec ma
prosić Komisarz Panie Jurka
mowiąc tym sobie przyjdzie
do pokoiku Bezgaraku, a Jurie
ke mnie zostawiam Prosz ciebie

Zatem mój drogi Bohdanie
o pożegnaniu drogiego
onuka poezji kyczu i mow
całuję Twoich
Kamieńskich

Kochany mój Bohdanie
odebrałem list onegdaj od
Oswalda - wkrótce mi powoli
że Maurycy Poniatowski z żoną
albo też przyjechał do Paryża
albo ma dnia przyjechać - staną
bo w Grand Hotel - i cały fami-
lii Poniatowskich - którą nad przer
przyjaźń drugi raz przez po kro-
krewieństwo przez Kordygiewo z Gradow-
skich ciotkę potrzebny - jednego
Maurycego o którym tyle dobrego
słyszałem, więc mam - przykro
bo mamy bydło i bolesne gdybyś
go znami nie poznał.
całuję cię najserdeczniej
Twój
Kamieński

Wiedeń

Kochany Wodzie

Dziwny umarli powiedzieli ratuszowi
biedzie, że wpierw że niewiniątko
wezwanie i wotiarz wytło Krwią, na
miast pomazanie rzekomo, to oni
rozsypkich środkow użyli by
powstanie narodu zabić wrego
porządku — Dziwny nagły na
nas i wotarz nasz to by
przyszłości walkę, a zgoby na
nie pozwolenie przysyłanie
odgrzebali, i na nowe wojsko —

My staramy się wtych dniach
nagromadzić w kasie i pożyczkę
nowych zapałek podnieść ogień —
Obiecano nam 1000 fr ~~[illegible]~~
będzie tutaj stół a potem wrócę
Schotnickim drogą Zwierz

Kamieński

Mnie wielce szanowny Panie Bohdanie!

Przypominając się Twojéj pamięci i drogiéj dla mnie przyjaźni z ostatnich lat dawnych, gdym miał to szczęście poznać Ciebie w Galicii; nadarza mi się sposobność donoszenia piśmiennie téj znajomości, polecając Ci hr. Wiktora Baworowskiego, obywatela galicyjskiego – jadącego do Francyi, i pragnącego poznać bliżéj i Ciebie Szanowny Nasz Panie Bohdanie. Jestem pewnym, że go miłą przyjmiesz, tém więcéj, że jest memu wielbicielem Twoim i sam ze piśmiennictwa sił swoich dosiewadła. Może będę tak szczęśliwym, że przez tegoż dasz mi wiadomość o sobie.

Racz przyjąć moje należne pozdrowienia, z którém bytem i pozostaję zawsze Twoim wielbicielem, a jeżeli pozwolisz mi téj nazwy – i przyjacielem niezmiennym.

Jan Nepomucen Kamiński

Lwów 13 Grudnia.
852

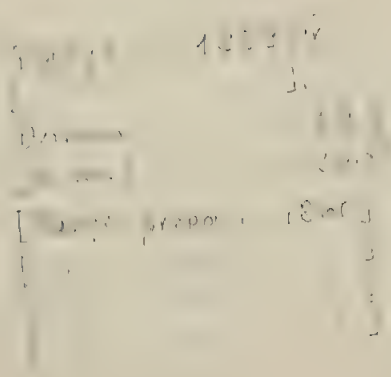

Kapliński (Leon)

(† zmarł w Mitawie, w Kurlandyi 16 Marca 1873 r.)

105 - 31

Drogi panie Bohdanie:

piszę do Drogiego pana w sprawie owej niefortunnej polemiki Wiadomości z Mierosławskim. artykuł Hawki jak panu wiadomo wywołał u jednych słuszne niezrozumienie u drugich mniej słuszne i nieraz przesadzone oburzenia, i stał się powodem różnych bardzo smutnych odgrażań — Redakcja Wiadomości odebrała parę listów bezimiennych grożących kijami. — Mam nadzieję że do takiej gorszącej ostateczności nie przyjdzie, ale wiem że przeglądu gotuje odpowiedź, odpowiedź która zapewnie umiarkowaną nie będzie i która do nowego wystąpienia Wiadomości zmusza przedtem nie potrzebnie tę niepotrzebną polemikę, a kto wie czy tylko na piśmiennej ustarcie się skończy. — Sądzę, że można by dałbym przynajmniej wzajemnym rozpisywaniom

iż zapobiedz. – Redakcja Wiadom
ści przyrzeka pod tym tytułem w
runkiem na nowy artykuł pr
głębu nie odpisywrai i dalej
wrelakcij potemiki zaniechaj
jeśli parę osób mających pow
i szczerze w Emigracyj in
owidzcy im, że tak wszyst
powinni. Przerzony jestem
aby ci iż zapytai drogi pan
Bohdanie czy rechcem być je
z tych trzech osób, mających
rec w razie nowego wydziału
czy Klawko ma lub nie
odpisywrai. – obiecał on
temu iż podrai, – a mn
jego nie rzucą gwałtow
i drarli wrii, dzięki że
jedyny sposób powstrzyma
go od nowych artykułów
tej micrce, które by gwał
niejremi jerzcze były od ostat
– Żart to nie tylko moje zd
ale i tych z którymi rozmaw
w tej micrce.

nowe wyd. pisma Klaski mogą
jeszcze bardziej rozdrażniać i ~~[illegible]~~
i do ostateczności prowadzić tę
rzecz zapewnie niebardzo, ale
Kloss przywilejem swego wieku
dni sądu jasnego
ani umiarkowania
nie ma w tej sprawie.

wiem że Miecznikowski nowe
wiersze do nich nowe wzory.
Kloss zapewnie wydrukowane będzie.

Raz mi Pan Bohdan odpisał
coś rzeczy wyjść zdział w tem,
o czem tu wspominam. — oto samo
ma być prozaiczny X. Dembiński
lub gałęzowski — trzecim będzie
Józef Szujski Klaski przyjaciel. —

oczekuję Twej odpowiedzi w
tej mierze drogi Panie Bohdanie,
rozstajs z gł bokiem poważaniem
i przyjaźnią prawdziwą

Leon Wojtkiewicz

Pani Bohdanowej ręki całuję.
P. Józefa i Wiatrę ściskam. —

Wydawnictwo adres. x. Des beaum. Arts 3 bis

Czarnuman i Drodzy Państwo moi
Wujaszek mnie przyjmie serdecznym radat
o trzy dni – zamiast wyjechać w
środę dnia o to omówiam sprawę.
to porbawia mnie z miesiąca
przyjazdu dnia do Poznania
aby jeszcze drugich państwa
poczynać – wyjechać zaś muszę
dnia, bo mam stałe, które muszę
na mnie czekają i zresztą nie
muszę koczekać tej depeszy. —
w tej guwernera mtodego trzeba
musz w Berlinie lub Wrocławiu
na 1ñ t m. —

Niech Drodzy państwo zaraz
wiedzą, że z duszą bytym rad
widzieć nas jeszcze przed moim
wyjazdem – proszę tylko pisemne
zawiadomienie, że zaraz mi z samego
nie wyjdzie te parę tygodni
przy Was spędzone i dobra
Wasza przyjaźń – proszę mi
ją zachować do powrotu —

portret P. Bohdana wisi jus
w gabinecie memuarowego - ci co go zo
rzucie sie o nim pochlebne
mią staraa — Bóg wie o ile pra
i zastrzeżone. — Do pani pro
szymy jusatem prosząc aby
wolita zatrzymać portret do
mego powrotu — bo go chcą
wernisażować.

Zegnam jeszcze raz Droga
Pania i pamięci Waszej
polecam moją najszczersze
pełne pragnienia dla Was
życzenia. —

Pani Bohdanowej ręce
całuję i nie zapomnę
Jej intencji modlitwy
w kościele P. Marji w Krakowie
wszystkie dzieci po kolei ca
pamięci kochanego P. Jozefa
się polecam i P. Panciorka
całkam z
cim. —

Leon Wyczó

obrazek P. Jozefa wernisażowany
i sarkofag P. Bohdana
zostawiam w gabinecie

Juli by P. Kohlan miał co mi 8
do rozsądzenia to adres mój
a Mr Jean Tarnowski p. Cracovie
Barawen Dębica a Dzikoń.

Dubno 29 Września (

Kochany Panie Bohdanie

Od kilku dni zbieram się już odezwać do Was kochani moi panowie i przypomnieć pamięci Waszej. Oraz tym piórze te parę słów dowiedzieć się o nieustannie chwili spędzonej z Wami w Fontainebleau i że pragnąłbym mocno dowiedzieć się jak się Państwo wszyscy miewacie.

Miesiąc już przeszedł jak jadąc na polskiej ziemi — w Krakowie zatrzymałem się przez to a potem wprost przyjechałem do Dubna gdzie się obecnie znajduję — wielby było mówić o wrażeniach jakich się doznaje oglądając kraj i ludzi, po tak długiem niewidzeniu — zrozumiecie najlepiej sami że wrażenia — dużo w nich wielkiej radości, — ale dużo takiego wielkiego smutku: —

Miejsce w którem się znajduję jest bardzo piękne dworem położonym — widzę tuż za ogrodem odwiecką Galicyę od krolestwa — z okien mam patrzeć się na Dąbrowniczkę.

Ludzie tu dobrzy – a dom i rodzina
Tarnowskich w Skarbu ducha polskiego
obfitują – że nic wyjrzymy, inni
o skarbach sztuki, Włoszech tu nic
mało. – bo galerja Dzikowska posiada
kilka obrazów bardzo znakomitych.
Ale ciekawszem daleko od wszystkich
arcydzieł malowanych – jest to wszystko
co się codziennie widuje tutaj.
przed kilku dniami np był tu
odpust – bo Dzików ma najsł.
cudami słynący – widziałem kilka
tysięcy zgromadzonego z okolic
ludu. ~~Jest to~~ strona w której
się znajduje bardzo jest bliską
miejscom, w których rzeźbi się
panoramy. – Dziwnych. i okropnych
o tem wszystkiem następnej
pocztówce.

Zwierzę zapewnie i inne
stronę galicyi i do Lwowa
takie wybieram. – widoki tutaj
bardzo ~~dla~~ mnie grzeczne
i dają wolności ścierzenia wszy-
a. nawet sądzę, że by mi po-
wolono dłużej tu pozostać –
Czy z tego korzystam będę? –
bardzo – wprawdzie smutno
myśleć o powrocie do pracy
ale i tutaj się chwile
położenia gdzie się ostoi

emigrantem czuję.

Gdyby mi pozwolono na dobre osiedlić się tutaj i w Krakowie zamieszkać to bym korzystał z tego i z radością pozostał ale pomimo to o tem myśleć nie można, więc wedle wszelkich podobieństw powrócę do Paryża w końcu Listopada i opowiem Państwu to wszystko co tu widzę i słyszę.

W Warszawie spodziewają się niebawem czy słusznie ogólnej terroryzującej amnestyi i powrotu dóbr. - Wszyscy tutaj, nawet lepsi i poważni ludzie, dziwią się że Emigracja nie wraca, a nawet protestują na to. Przykro - takie rzeczy słyszeć - a jeszcze trudniej to mówić.

Kończę mój list polecając się sercu i pamięci Twej drogi Panie Bohdanie.

Pani Zofii ręczki całuję mówiłem na Jej intencyę modlitwę w P. Marji w Krakowie jak to Jej przyrzekłem. - oby P. Bóg wysłuchał ich prawych i resztę Wam pocieszy wszelką.

Dziatwie wrzątku po dolei cat

Pani Jarefowi przypominam

najuprzejmiej i pilnie najgłębszego

uszanowania uczucia. –

Pp gaśniowskiemu i Chodkiewiczom

zawstam pozdrowienie.

Gdzieby widzieć jakie są losy

portretu.? – czy p. prokurorowe wra

na zimę? czy portret widzieć?

jak go w ogólności ludzie znajdu

Jeśli pan Bohdan zawy mi

parę słów napisał – będzie to dla

mnie wielkie szczęście –

adres mój p. Cracovie

Dembica

Baranow

i dzi

Leon Kapturski

Drodzy i Łaskawi Państwo

Przesyłam Państwu przyjazne
i najserdeczniejsze życzenia moje
przy Nowym Roku. Oby Pan Bóg
raczył jak najszczodrzej wlewać ciężki
Wam smutek i rozstać Wam
wszystkie pociechy swoje. Jego życzy

Wierny i szczery przyjaciel

30 grudnia 1899 r. Konstanty

XII

Rodzy i kochani Państwo.

Pozwolcie sobie przesłać najserdeczniejsze życzenia przy Roku Nowym. Niechaj Pan Bóg całą rodzinę Waszą opieką swoją otacza i niech Wam szczęścia to wszystko na co zasługujecie i czego dla was serca moje przyjaźni i pragnienia ~~[illegible]~~ pełne życzą.

Zażyję że nabrnie Wam życzeń moich złożyć i roku nowego rozpocząć nie mogę. — a prosząc Pana Boga daj mi mai słodko, kłóć z Państwa do paryża zawita

Niech to pan sam aby się Państwu Waszej przy nowym Roku przypomnieć i prosić abyście mnie zawsze łaskawie i między waszej serdecznych i najprzyjaciół zaliczyć raczyli. —

Ogłoski p. Zofii całuję pana Bohdana i Józefa wraz z dziatwą ściskam

Leon Kapliński

17 rue des marais St Germain

12e

Drodzy i Kochani Państwo.

Za nim będę mógł do Fontainebleau przyjechać i oglądać Państwa pozwolcie drodzy przy końcu Roku nowy robić najserdeczniejsze życzenia niech Pan Bóg całą Waszą Rodzinę ma w swojej szczęśliwej opiece — Ściskam z całego drogiego Ś. Bohdana i O. Józefa O. Zofii z córki całuję i całą dziatwę ściskam.

Proszę zachowaj mi pamięć życzliwą i wierzyć w niezmienną przyjaźń moją i Jaśnieh.

Leon Kapliński

Stanowy Pani Bachdani.

I dnia wczorajszego, czytałem moim przyjaciołom dziennika podróży Bachowskiego, pewnego Pana Talkowy Danielowa, a byłem wtedy wyobrażony w salonie dziedzica w Krakowie, na ulicy Pana Dunajewskiego. Autor tego dziennika, jest bardzo zdolny i wesoły Pisarz, i mam nadzieję, że za mały czas, ukaże się drukiem w całym Polsce. Dzienniki podróży są bardzo pożyteczne, a te ostatnie są szczególniej. Wszyscy ludzie, bez wyjątku, lubią czytać o cudzych krajach, a ja sam, jestem jednym z tych ludzi. Mój przyjaciel Pan Dunajewski, jest bardzo dobrym człowiekiem, ale jest bardzo [illegible]

chai, Onazai bydge ruiby ruyyiciatem, i w
ruytsui linuijsyem, ni bydzie miata tyle
oclawania sy ruchkowi, jak gdyby sama
ryta puzostate. To jest moja rada, ktora tak
zo; Pani Szymanowska postawiadzi. Aby
zaczniac ta tak d'Ingo bawic, jeshi coi
ni nastepi, moze bydzie do Senajia ryj
li, jeshi tam bydzie spotkajem, jeshi cale
ruytkwo na to ruyslatem, z ktorem, to jest
niemowlatkiem chciatby bydz razem. Ja sy
mowey wiadomosci, jakoby Niania Wlodka
bydz pod Warszawa powiata, z ktorey
sy mieszkac latwiej, jeshi to sy potwierdza
tak sadzi, z Francuzki rzadko takie genialne
dzyatkom, a na tem mi moze i we Lwowie
pabyc ani bydzie ma bardzo ruyjsiem
Jozef prowadzic dojazdzajac, z Warszawy
dzie Kinkla bydzie bawic, bo Krolewiczowa
mi, j. Mamistwo dzis ta z Londynu spodz
ruy. do Poznania mi wrocic, tylko do Wlo
proszo z Wroclawia pojsdzic, a tam garon
listy do Ingo adresowac pod Wspanie
zona do Wlodawia. Przyjaciel Ci serdecznie

Bordeaux, iż Ci z naszej rady nasamniej
przyjaciół to za dowód naszej przyjaźni dla Siebie
służy i żeś mieni takiej niedawnej łaski

15 Września 1829 Bordeaux
Rue et Hotel de la Pigeon.

Jan Zabiór zyskał zgodę całą, a moja z Nim
Pani Obajga Państwa najchętniejsza całkowy

A Monsieur Bochian Zalewski

à Paris

Batignol. Rue Batignolles 8.

France.

Szanowny Panie Bohdanie!

Spieszę się wszystkich pozdrowić listem
wiadomością do Pani Szymanowskiej, a Ubogiej
Pani Domowej, za pozdrowienie ode mnie do zupełnego
zadowolenia Pani, a Ja sam to mam odwzajemnić
i przyszłemu a szczęśliwemu mężowi Jej przekazać
by dla Niego przyszłego nie był ostatnim zdrowia
a Pani i Syna mojej na zawsze nie miłej wiadomości
o Szymanowskiej nie pisała, bo była wówczas tro
wskiego, zawsze gdy Pisałem Obojga najchętniejszy
Pani, zdrowie i moja Żona Ani Pani Szymanowa
i ani się nie mamy przez zamiarem tak przed
tej wyjeżdżać z Szwajcarii bowiem dopiero na
wiosnę Niemcy się dobrze cieszyć, a prawie wszędzie
i Niemcy, na przeszkodzie Szwajcarii się pomnie.
Które żądam nie bardzo by dawnemu sympatyzowali:
Lepiej zatem zamknąć się i nie rozkoszować wspaniałości
ten za tym nadzieję i jak to przyjedziemy z Żoną,
nas to prawie zastanowi, i jeżeli nam Ją z Synem
więcej może uchronić na to, że Ich zaczepi
my, i będziemy się niemi opiekować w szczególności nam
zarca jak by najbliżsi krewni, i jeżeli Ją
wali odwiedzimy Ich do rodzinnej Pani. —
Do pozdrowienia pobożnego naszego Ojca i naszych Ko.

Powiadają, prawda, że na bardzo prędkie wiadomości
i odpowiedzi, lecz w takim chaosie Europejskim
będzie nie może, i Ania się przygotowuje na to, że nam
przez wiele jeszcze obserwacji przebywać będzie,
mam w Boga nadzieję, że dojdziemy do zamierzonego celu, i że nasz Pan Jezus się ustabilizuje. Nie
opinian zaś może zdania na tem, że Polska cywilizacyjnie
się Europie jest niezbędnie potrzebną, bez Niej polityka Europy nie może mieć, mimo zabiegów
Jej ustalić, a potem się będzie rozpadać, nakoniec
Bóg dał tego Polaka, zaczarowanym Włochem
może, to da może przez taką swoją misyę
zbawienny Polakom zaczarowanie. Za politykę
na berlińskiego zawiedzą się dziś takie narodowości
w Poznańskim, nie dziwuję się temu, bo tak
dziwaki politykę prowadzone, kto na tem będzie
zawsze nie polaki. Żałuję naszych obcych nam
Europy, a ujrzymy że w tem mieszanym obcym
jakiś zawiedzeni będzie, nie Włoszek, a Niemiec
nie Francuz, a nawet w najliberalniejszych małych
niemieckich państwach. Bądź mu za tem pochwalony,
dziś, i proszmy Boga, aby Wszystkowładnego,
tyranów Ojca Świętego, chciał taką łaską potwierdzić.

27. Stycznia 1848. Zygmunt Krasiński

Bonhomme Hotel de la [illegible]

Beatissime Pater &c.

Proprio pugno Sti Sue scripsi.
Die 8 Aprilis 1873
Benedicat Deus Omnipotens per
intercessionem B. M. Semper Virginis,
Poloniae, ut in ea sola Catholica
Religio semper floreat et
non liberis quo carpiat
immo Sensum custodiat
Josephum Patronum, filium
et Amicos Universos.

Ja niżej podpisany Szacz, udzielił Jej Ks. Biskupowi Kubikowi, na jego to zadanie
Ks. Abp Metropolitalnej Kurii konsekrację

1. Maja 1928 Rzym
Brukselle Hotel
ul. du Boyeux

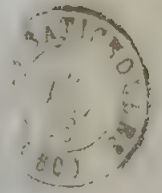

M. Monsieur Bohdan Zaleski

à Paris.

Boulogne Rue Balzac 8

Szanowny Panie Bochianie! List Twój z dnia 1. Maja
mia dzisiaj odebrałem, i spieszę się na niego odpisać, aby
Was wszystkich zasmuconych Przytaczony list do Pani
Hanowskiej było odesłałem, która w dniu jutrzejszym wyjeżdża
Was obiecała — Co do zdrowia Panny Anny, tam do 1. Maja
być bardzo zastanawiającym, jeszcze dni 10 byłoby
go się obawiać z tej przyczyny, od 1. Maja zaczyna przychodzić
przy tamowa, i gorączka ustępować dziś jest pierwszy
Jakim Panie, że Hartmann jest pełnej nadziei przy
puszcza ją do zdrowia. Co się tu działo takiego robi Państwo
o bracie postaram się. Wszyscy chcieli z Żoną jechać na
Wilki Zgłosiłem do Janowy, lecz do wyjazdu nie dla zabawy
ale i niespokojności ich, aż się Prusia wzmocni, i dla całej
Szczęśliwej podróży się niespokojnie. — Bądź zatem Panie
Jadwiga spokojna, a szczęśliwej Was Zakonnika, która chwa
lę Pana przyjaciela i dwiadczy się wielkiego przyjaciela
Tych Pani, mogłaby Was zdrowi przez Pana Boga dalekiej po
wojowali, i wtedy bliska by się przedstawiała nadzieja
by za do wyjazdu się / obowiązkom swoim na dla nas
ymi. Z podziękowaniem co pisze, wszystkim wielkie
ch wy do Was Pana Boga, a biednie pisze
wszystkie nadzieje nasze. Wiosny dni list do pocieszenia
Pani wszystkich wielkich i pisze o pocieszenie za pomoc
Boga wszystkich odwagę wyjeżdżać się. Wielkie nas Wyjeżdżać

najsvetlejšemu ratuju [illegible]

Moja slava celemu domu Habsburga najsvetlejšemu

V. Dunaju 1849.

Vojtech.

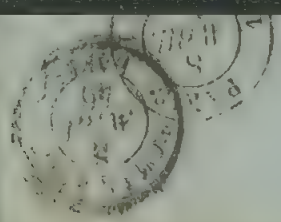
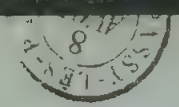

n° 2

P.P

A Monsieur Bohdan Zaleuski

p. Paris

à Passy rue Basse 8.

France

1771

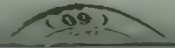
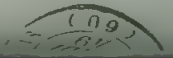

K.

V.

Szanowny Panie!

Przed kilku dniami odebrałem wasze szczery list z fotografią, jedną Szanownego Pana, drugą, o ile wnoszę po podobieństwie tejże wielkiego z p. Pana Józefa —

Niewątpliwie Panie Kochany, to wasze pragnienie Twoja za wiele na stanowi adoratorina, pozwolcie, pozwolcie, że Twarz w Twarz na nią bi dziś nie składał — Nie mogę Szanownemu Panu ukazać się wyprzedzającej, jak powiedziałem wasze fotografii i dawnej Waszej fizjonomii p. p. wasze Twarz — Mam jeszcze gdzie na tej ziemi się spotkać, i będę wasze jeszcze wasze przed śmiercią Twoją uścisnąć i przyjacielską dłoń wasze, za waszą pomoc, Dziękuję gorąco z wdzięcznością —

Panu Bogu wasze Państwu fotografię, wszystkie się. by Twoja wasze za dawne odebrane szczerość, do tej pory do. za udzielić się wasze mogę. —

Stosunek przyjęcia wspomnienia ciepłego pozdrowienia i przyjaźni z jaką obejmuję Szanownego Państwa

najuniżonego Sługę

W. Kraszewski

S. Listopada 1866
Genève. Villa Gradella 101.

P.S. Jest tu letter na wystawcę Obraz Ks.
Stanisławy X. Matyjki z Sejmu Grodzieńskiego.
go. Gen. Matyjka ma zamiar jechania z tym obra-
zem na Audyencyą do Paryża. — Dowiadam Mościwego
Pana czyniąc uwagę, żeby ——— było dobrze, aby zdawcy Ks.
ży Polskiej w Paryżu, oziębł. Sam zdaniu o tem obra-
zowi Jego wyrażam, z Wyrazami o zachowaniu
przez Pol. ze tu uwaga o czasami posiadzi! —

Szanowny i Łaskawy Panie!

Oddawca tego listu jest to Pan Wtedy Stary Gumbrynowicz, który jedzie do Paryża w swoich własnych interesach, — nie mogąc być Wasz. Panu innym sposobem użytecznym, chce przynajmniej za pośrednictwem pisemnem przysługiwać, przyczynić się dla dobra Waszego, a pomieszanie w Paryżu nie jest znanym, prosiłem mnie ubym Go Szanownemu Panu polecić, jako człowieka zdolnego, pracowitego i najsłachetniejszego sposobu myślenia.

Przyjechał tydy niedawno Pan Wasz. Panu Stanisław, i bardzo dziękuje Kochanemu Panu, że Mu mnie polecił i dał mnie sposobność poznania tego człowieka, prawdziwie z przyjemnością pracującego z Nim dla dobra, rozmawiając o Jego podróżach, ostatnich Waszych, i o Szanownych Państwa, które jest wielkim zmartwieniem. — Policja tutejsza nie pozwoliła Mu długo w Krakowie bawić, pojechał do Galicyi do swych krewnych, nie dla, i natrafił nadzieję, że pozwolenie ciągłego mieszkania w Krakowie. — . . . .

Wszelkiego tego [illegible] wiecej się bawić i szalać, ja
z bieg chodzenia godzinnego i [illegible] wiecej
zwalać, tak że nawet [illegible] drugo oczdnie
się gorszyli, nadzieje [illegible], modlono się mocno do
tka, basowano się [illegible] [illegible] i
cztami Nieszporkami w celach dobrze [illegible]
[illegible] stojąc i [illegible] [illegible]
Chrisma tam [illegible] Pana Boga za [illegible]
ale my Im się to [illegible], [illegible]. Tam [illegible]
[illegible] w [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible], [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible]

Wyprawam Szanownego Pana, za moją długą bezczynność i prawie przyjaźń zapomnianie się [illegible] z najwyższego poważania i szczerego oddania

Pana

Sługa

W. Wisniewski

9. Maja 1865.

Krakowie Ulica Grodzka 101.

Jena - [illegible] 15 [illegible] 1862

[illegible] Doctor Müller

[illegible]

Jarosy / Jenisejsk, 16/9. 1867

Wielmożny Mości Dobrodzieju!

Miałem się obszernie [illegible] - pan [illegible] przy wyjeździe Jego [illegible] i [illegible] pożegnać się [illegible] i zobligowani Szanowny Pan [illegible] i mego Ojca, jeśli. Słowowie do naszej [illegible] [illegible] czas nie jest [illegible] [illegible] [illegible]

Człowiek prawy i sumienny, ile się da, postarać się raczyć, a
Które jeśli nie zupełnie, to przynajmniej zrozumieć uczynić,
przeto Szanowny Panie, chcę nic co przydługiej, ale opowiedzieć
o ile się dało skróconej mej historyi cierpliwie wysłuchać

Wiadomo WPanu, że przed powstaniem w roku 63. nasz
a Którego nikt tak słodkim przywidzieć nie mógł, zawiązała
Krajowa Organizacya, Której było [illegible] sposobi
i zbierać fundusze na potrzeby [illegible], iżby, gdy wszystko
ix-w danym razie można było stanąć zupełnie gotowe
przygotowaniem do zajęcia z Wrogiem [illegible] tym go
Za przyjaciół udział w Organizacyjnej pracy – nie
w zgłaszaniu na stanowisko, ani na 5% dzieci potrzebujących
ani na mienie i stanowisko Adwokata, czyniące mi
10,000. złp. dochodu, owszem – poświęcenie to
stanowi uciemiężonej Ojczyźnie i Narodowi, – z tego
pokazuje się, że nie szczerem do Organizacyi mi
poto, aby w niej awansować, czyniłem się, lub coś
jak wielu innych, lecz poszedłem stanąć Ojczyźnie
poświęcenie serca i tym wszystkiem, czego nie
wało, i czego być może ciężkiego dla siebie w tej
Kalii, mam Oryginalną nominacyą, w której Komitet
Centralny, który przekonywał – że jestem w dniu 20.
roku 1862 z tytułem mianowany Pobocznym
obszarze za Wisłą jako Zagrodzki, – od początku
do końca prawie całego powstania, wytrwałem nie
rzeczy w Kraju, pełniąc różne obowiązki 16 rocznego

Hal

mieszkający ciągle w mieście powiatowym, które było zajęte przez
Wielko Tysięczną armiją Moskiewską, gdzie co chwila życie moje
bez żadnej obrony wystawione było na śmierć mieczyńską,
we zakończenie takowego na Szubienicy, a iednakże byłem
Kommissarzem Wojennym, i Naczelnikiem Cywilnym Powiatu, iż
ten swoim kosztem, nie wyłączałem się od ponoszenia ciężarów jakie na cały Kraj były nakładane, a czyżż powinno
to znaleść w premiuszy swojej, wspomnienie nie czyni, ani
czyż jakie wielkim przyciśnieniom, nie zdolny do pracy ręcznej
i nie prośiedzącej języka Francuzkiego, podał mi kto bo
gactwa albo ułatwił jakąś dobrą radą - Bóg Stoże, -
swoim, wszechmocnie, bo zmarnował tego wszystkiego, to jestem
znalazł za zapłatą od rodaków których umysł nie zdoła
przeciwdziałania i oszczerstwa; ostrodrzeo mnie nieżyczliwe
chałupnictwo kánarami i dobrej stanie jakie, zdobytem sobie w
Kraju 25ro letnim sługowaniem na polu Obrończej, - nadto
nie mając protektorej i żadnej poparcia, bo dotąd nie na
leżałem i nie należę do żadnej stronnictwa, ani żadnego Pana
szczytnego, a przytem nie posiadając języka Francuzkiego,
w którem dowodem takie posiadam [illegible] na uprzywilejowanie
w Kraju uważał nawodowe, przyznano mi tylko Kółko uni
sięzne francois 30. gdy Generalnemu innemu za takie same po
sady tak je piastowali, bardzo mądrzy i zdolni do pracy
mojej, mianuje nie po franc. 75. i więcej, - jestem we [illegible]
polskiego roku i przez cały ten czas zaledwie dostatecznie od Pre

Feldkirch

przeszłury rok blisko domu całego Systemu francuskiego 30. gdy
sam inni Mówcy mają źródło wygrany i inne zajęcie z czy
ją dochód, talmud dość często przez przedstawia ich
wtym roku podania robiłem Kilka kwestie o prawdy
i wsparcie, lecz nic nie skuteczne iakby dla braku
Nie jednemu mieniu woli może mówiąc się
nie podobna; aby człowiek uczciwie postępujący wyjął
nic przyjaciół! Kato ja z swojej strony czyniącego
uwagę - zapytałbym; co obok swych nie dotarczych
ceni i ogół zrobić z tego co szkodliwego czy to dla
emigracyi: Książe Czartoryski, Pan Załęzowski pre
ży polskiej, Branicki, Xiądz Sławiński i wiele
podobnych, których jak Kołłątaj nie mam przyjem
znania osobiście, ale wiem, iż wszystko co tylko
mogą, gotowi by dla dobra ogólnego Polski, i dla
indywidualnych osób chętnie spełnić; a jednak czyż z
Kochu wyjątków nieoszczędzonego Narodu, który tak
jak i zagranicą niżej zera stoi i stoi. Mówca nie
da nie posiadała ni opinii, ni mienia, ni znaczenia
czyż ona nie obrzuca w nikczemny sposób tych wszy
stkich? Czyż ci panowie Mówcy słusznie nazwa
„Szujokracji" nie gardzą, nie żywią, nienawiści i po
wych postawy na ludzi zacnych i uczciwych, którym
nic, zazdrościa, mienia, urodzenia, pozycyj i Krwi
prawicznie to wstyd, aby Człowiek prostu Mówcy, mający
dalej

dallic przyjęcie o złym i dobrym a który nigdy nie był niczym skalany dla wiarą tamtem wszystkiemu? Czyżeż oszczerstwo pióra nadmienionego J. W. Janowskiego b. członka tamt. demo. z roku 1862 człowieka nie posiadającego tych cech które Wam chciałby wyglaszać, sam w tym czasie przebywającego? Człowieka nie posiadającego żadnej Religii, lub wreszcie wydanie nie chciało, ale przemawia Towarzystwo Narodowego W tamtym czasie znaczne mogą wywrzeć fałszywe na Człowieku posiadającego uczucia szlachetne, i na tego który dla pomyślności Kraju prowincjonalne wszystko co mu najdroższym w życiu było — bez wachania wymierzy mierzą co do ciebie że nie!

Emigracja z r. 1831. była więcej złożona z inteligencji i ludzi dobrego wychowania, nie mogło więc być pomiędzy nią tyle intrygi, skandali i wyzdy które ludzie dopuszczali się i dopuszczają teraźniejsza, składająca się prawie tylko z ludzi prostych, zepsutych i nie posiadających należytego wychowania, gdy więc Kraj opuścił byłem zamożny, przybyłem tutaj wygnaniec do Szwajcarii do Genewy polskiego, gdzie na nieszczęście moje Władza Centralna narodowa, dając przytułek i utrzymanie rodakom, ustanowiła mnie przez cen dla emigracji mojej tamtejszej przebywającej, a mianowicie Komitet zawiązany z Szwajcarów i znaczniejszych Polaków w Zürichu, mianowała mnie swym Agentem i Korespondentem, — to obowiązki blisko lat dwa, aż do powrotu do Francyi gorliwie spełniałem, ile zaś przez ten czas było przesłanych przez rodaków Kwadrierzy, Datorów, oszczerstwa

i

i innych wyotrzęsłoio, ito jeszcze niby przez ludzi inteligicznych
dowodami Urzędowemi i literalnemi które posiadam wszystkie
Hazai potrafię, złoż to iatto ustanowiony przewodnik stanu
rodattóio, grozjąc i vledrząc ich niegodne postępowania, a
będąc przyznawany natarczywe Im opuszczenie Cantonu ku
tkim Trwającym, zicdwatem przeto sobie rozmaitych wro
i nie przyjaciół. Kiepszyjaciela Ci znajdują się tu w po
i pomiano swych niegodnych czynów i bajdactw, o których
Hardy wie, potrafili swą bezczelnością i chrobrością w
do nie których Osób wpływowe stósunki posiadających
zicdnać sobie nie poprzestając z potwarzą mej Osoby, k
nie Haidemu prócz tamie jest znaną, gdyż jak wadnie
zigdzie nie bywam i do żadnego stronnictwa nie nal
cy to rodzaju, ludzie bez wiary, bez zasad, bez cnoty, m
i zbłąd wyroży wyblagowany a nie na zasługach oparty
i wsparcia z różnych Komitetów, bo się w Hardii wstrzy
dni mieszkających i wpływowe stósunki posiadających, d
które ich prózna hańby nie znają, i tacy to zowią się
motwarkami" wzdychając i wyczekując stósownej chwili, w
możnym mieniać, a stałowym i utciwym hańbom i sławy.

Mam wrązku dowody Urzędowe iako to: Rady Stanu
dzy Cantonalnej Neuchatel ku jak do Francji mi wydał
i listy rekomendacyjne piśmowych i najznakomitszych
dzi Szwajcarskich, — dowód przyznanego mi Obywatelstwa
stopnia Adwokata, co najlepiej potwierdzają jak tam
dwa prostępowałem, i jaka powszechnem po sobie opinija

Francie warszawa Kawodziel, a ktorego jednak dotąd w swojej prostocie
serwie i drogę prawdy wzbudzie nie zdołałem, owszem przeciwnie
wstręt dla klasy położonej, zato nie żyjąc w prostym Mateczniku
3 majątku 15. dzieci, z których 10° wpierw Bóg zabrał, pozostaje
w klasie bez funduszu utrzymania Żonę i 4° dzieci, tułaczych
pawełka chleba, a którym nie zbyt dawno na niczym nie zbyć
- którym nie jestem w możności nie pomóc w nawet idąc na
i edukacyi, zato że sam cierpię trzykrotną i nędzę, bo Bóg wo
świadkiem, czyniąc jak pies na starość na prostej słomie
poczęli dwa miesiące żyję z synem starszym Kazimierzem przez
ę raz na dzień zgotowanemi, lub suchym chlebem, bo nawet
zpitalną lichej strawy nam prawie pobierany Hotel, nie mając żadnych
mozów i pomocy wydostawczyć nie mogę, - wszystkie prawie
ne ciałkie miałem z klasy, chcąc nie cho[ć] raz nadrobić co zjeść
tem w restauracyi na [illegible] 150. a którzych nie mam nadziei i wpo
wytłumaczenia, o powrocie tego mam drobnych długów ciałkie prawie
ubiałów 160. co wszystko do rozpaczy [illegible] dopuszczał,
jeszcze nie zastanowiwszy przeciwdziałania niezgodnych rodziców,
mi nie miał z dzieciństwa wpojonych zasad religijnych, da
bym szanował i zachował to nędzne życie, - ach, gdybym
jednak te dalsze koleje emigracyi nie zgotował, wolałbym był
ć na zastanowieniu z tylu innemi uczuciami, lub albo
słodach zgibnąć, ale cóż robić już się stało, powtarzam tylko Boży
ycie nie ustanie"

Jakiżby ciężkie było moje życie!
Jakiżbym jęczał w pośrodku niedoli!
Gdybym nie westchnął czasem z duszy otuchy,
I rzekł: O Boże!... cierpię z Twojej woli.

Ma

Na miłosierdzie jeszcze tego wszystkiego, i Syn który chce pracować
sobie i stanowy Ojca zarobić nie kawałek chleba, nie mogąc popra-
wić mojej wynalazku dla siebie żadnego zatrudnienia, do Pana
olbrzymiego udawałem się osobiście i listownie dwa razy, bez dotąd wi-
ęcej żadnej odpowiedzi, a to była cała i ostateczna nasza ro-

Szanowny Panie! Przedstawiłem cały stan mojej rzeczy
wistym światłem. Bóg jest moim Świadkiem, a obok tego ja
stawy Panie powiedziałem, to teraz mogę opowiem i na wszystko
uczciwszy przedstawię dowody, które razem nas łączą na Ja
Panie oświadczam uczucia i na stosunki pokrewieństwa mię
przyjaciela Pana Józefa, śmiem Cię prosić, abyś nie dał
Ty jedyna, Człowieczeństwo przemawia, Ojca bliskiej rodziny na ostat
zgrozy lub wszystkiego życia zatrzymaj - chciej Panie wziąć do
moje położenie, i co możesz przez swe wpływowe stosunki - i cy
wspomnieniu swoim który istotnie zasługuje na Twoją, Pa
wagę - mocno Szan. Panie wiele wpływów w polskich domach
że by się dało gdzie kolwiek i nasz brat umieścić, żadnej
mnie nie zahańbił, i każdej zadość uczynić, nikt się nie
na mej dzielności i uczciwości - gotowość pracy, uczciwe przemi
który posiada język francuski i nie źle wymawia, chciej WPan be
by czasu zobligować pana Ostrowskiego abym mu dał miejsce w
bjurze, lub gdzie kolwiek na linii, - lub gdy by go nie dało się po
ście np w Towarzystwie Kredytowym, - Dunibusowym lub
jednemu bez środków i sposobu do życia, Bóg Ci Panie na
dzieciach, obok naszej dozgonnej wdzięczności, za opatrzenie
czym bezpieczeństwo i szczęśliwego - błogosławieństwo będzie. -

Oczekując z niecierpliwością Jego łaskawej odpowiedzi, po
zostaję z Synym całym uszanowaniem domowi WPana wyżej
liczego powodzenia i szczęścia, pozostaję dla Osoby Jego z

Uniżonym Sługą
Józef Kiciński

Adres do mnie
Joseph Kiciński
à
Inwisy f. Sein d. Diocèse

Paryż dnia 17. Lutego 1868.

4. Cité de la Chapelle

[illegible]

[illegible] rozpoczęcia moją pracę mianuję się obecnie nowiciuszem [illegible] tego stanu; iżbym otwarcia zapuścił do dobrodziejów [illegible] jest w prawdzie milego jeszcze nic prozaicznego o dniach [illegible] odwagi, [illegible] ich stosunków, bez których tu najzacniejszy, mój [illegible] i uczciwy ochowisk nie zaniechany, [illegible] dnia wszakże będąc już to oświadczenia [illegible] [illegible] [illegible]

cały dzień zaledwa Tusy chleba i nieco surowych kartofli, dziś
samo, i to stanowiło mój cały posiłek, jutro nie i tego nie
bo jak u. bez grosza, cały Styczeń spalony nadziei bez po
obecnie za pozyczeniem zaczęły dziś [illegible]
Sonicz i malowane za [illegible] 70. i to stanowi moja
sciel by na niej żle [illegible] moje [illegible]
to w krótce odebrać [illegible] słowo [illegible]
[illegible] nalewnicę- brak mi zupełny bielizny, spodni i bu
[illegible] ciepłej bądź kolnik choćby najpodrzędniejszej
bym się szerzyć, bo przekonany jestem że kredy by
[illegible] za dawałby, stoi tylko na przeszkodzie brak
[illegible] frankowskiego i nic co sił przez rzeki i głód utrace

Szanowny Panie! Oto taka jest moja sprawa
sytuacya, jednak panie mo to jeszcze do niczego
skonać z głodu- nie pójdę, bo moja przeszłość, uwo
i sumienie na to nie zezwalają,- otoczeni dla
Kurjer i Dziennik świetnie [illegible], i wyjątek, przesła
w kraju Tonę, i 5 dzieci wnędzy i niedoli [illegible]
Kowalska [illegible], kiedy więc obecnie nie jestem [illegible]
Im dopomoc, to przynajmniej niech zostawię [illegible]
opuszczenie nieczym nie skalana, moją przeszłość. [illegible]
sy za pośrednictwem mej Żony Karoli mi napisać,
w mej smutnej potrzebie i położeniu rozwiązać
nowego Pana, tym więc jedynie pozwalam
nie to listownie bo nie mam odwagi osobiście. Wie
i jestem uprzejmie przekonany, że słowo tylko Sza

za mną, się osobiście wstawiać, jeśli Pan Dobrodziej [illegible]
stosunki [illegible] będą prosić o łaskawą protekcyą.

W którym się [illegible] łaskawej i względnej odpowiedzi
zawsze zalecam się [illegible] mojego poważania i szacunku
z którym jestem [illegible] Dobrej WWWPana i Dobrod.

Uniżonym Sługą,

po [illegible]

Redakcya
pisma
„NA DZIŚ"

Kraków, 24 grudnia 1871

Szanowny Panie!

Mam zaszczyt zawiadomić Pana o tym, że Redakcya pisma „NA DZIŚ" postanowiła wydawać to pismo w roku przyszłym 1872 w powiększonym formacie, a mianowicie w formacie „Tygodnika Ilustrowanego". Ponieważ zaś pismo to, jak Pan wie, ma na celu zbliżenie do siebie wszystkich stanów, a zwłaszcza ludu i inteligencyi, przeto Redakcya pragnie, aby pismo to znalazło wstęp do każdej chaty, do każdego dworu, do każdego pałacu. Aby to osiągnąć, Redakcya postanowiła zmienić nazwę pisma na „Tygodnik Ilustrowany dla Ludu i Inteligencyi". Nowa nazwa, jak Redakcya przekonana, że odpowiada zupełnie celowi, jaki sobie pismo to stawia. Redakcya prosi, aby

Pan raczył przyjąć ten projekt do wiadomości i zechciał zachęcić swoich znajomych do wstąpienia do grona prenumeratorów tego pisma. Redakcya prosi, aby

Pan raczył przyjąć ten projekt do wiadomości i zechciał zachęcić swoich znajomych do wstąpienia do grona prenumeratorów tego pisma. Redakcya prosi, aby

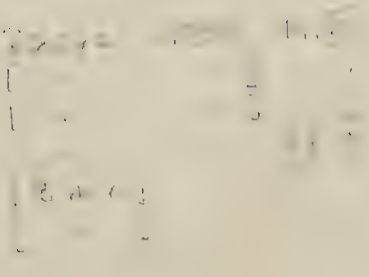

Szanowny Panie!

Raz Pan tylko to swojej dobroci i uprzejmości przypisać, że śmiem zapytywać się Pana tym bilecikiem.

Mam dwie prośby: nie mogę dostać tu nigdzie Lavergniskiego, który mi niezbędnie potrzebny. Nie byłbyś Pan tak dobry pożyczyć mi go na kilka tygodni? Ks. Duński, któremu zarazem serdeczne zakreślam ukłony, nie odmówiłby przysłania tego pisemka do Paryża.

Wiekoby mnie Pan zobowiązał, gdybyś mi raczył napisać, jakie pisma Warszawskie między 825–36 najbardziej się zajmowały szkołą romantyczną. Chciałbym je w Bibliotece Polskiej znaleźć.

Mam całego Gerwinusa do skończenia i mogę go Panu przysłać, jeśli mi drogę wskażesz, chętnym go Jan Pana uczynię, gdyby nie powiadomienie o której godzinie.

P. Ratkowski z Zamieńskich, u którego byłem przed tygodniem w interesie emigracyjnym, proponował mi lekcje... czy Pan rekomendujesz zaodzierania? Dotychczas jednak nic jeszcze pewnego.

Z wszelkiem uszanowaniem i przywiązaniem ukłonem dla całej Pańskiej Rodziny

Dnia 18 50
Rue V. le Do.

Klaczko.

118

Szanowny Rudawski!

Nie odpisałem Panu na list ostatni, bo nie chciałem
próżno Pana korrespondencyą obciążać; że z prawdzi-
wą życzliwością przyjąłem radzi objawienia Pan zapewne
wątpi — Piszę teraz, chociaż nie bez pewnego wstydu
taki prawdziwy literacki zajazd robię na dobroć
Twojej może Pana.

Położenie moje się w niczem nie zmieniło, przeciwnie
zmienie się pogorszyło, bo czas jest może najwięcej
z ziemi dla biednych literatów, zwłaszcza że tam
nie ma nic procentów ani majątku gryzie z
i mózg. dowiedziałem się, że wtych dniach P.
wrócić do Paryża; donoszę Panu o tem,
może życzliwość Pana znajdzie w tem zdarzeniu
jakąś przyjaciół Archiwiadowy, z którego bym mógł mie
, broń Boże! — ale mój skromniutki mikrokosmik
wyjść z błota, w którem tem czasy zagrzązł. Pan mnie
dobrze poznał, abyś nie wątpił, że mi chodzi tylko
niwe i godziwe zatrudnienie — nie zaś o jakąś
jakiemukolwiek by się chciało nazwie mianem. Jeżeliby
ranicki przez swoje stosunki i wpływy mógł dla
ja nie zatrudnienie znaleść, jeżeliby Pan swoim
wem mógł go dla mnie w sposób nie ubliżający
nie zainteresować — wielceby mnie to cieszyło.

Darmo Pan, darmo że z tamtą natarczywością
em Panu zawracał moje troski i widoki, i wam ręko-
i nadal swoje względy dla

Szanowny

Juljana Klaczki

121

Szanowny Panie!

Wobec zaufania do dobroci i wyrozumiałości Pana, uważam się teraz prosić bardzo uprzejmie. – Kolega, z którym razem nieszczęśliwy mi w ostatnich czasach dopomagał pożyczkami, który mi blisko 100 franków winien, obiecywał zwrócić mi wczoraj, gdzie się ma zjawić u siebie. Mnie w niedzielę wyjeżdżam i mieć zwrócone pożyczone mi sumy. Gotowość a jakby Pan już nieraz wtedy mnie odwiedzał a z drugiej strony pewność, która mam że będę wstanie te summy Panu w jak najkrótszym czasie spłacić może już i w tym miesiącu dodają mi śmiałości do wezwania pomocy Pańskiej i obiecuję, że mi spłacona nie będzie.

Gdyby nie nagłość i nieodwołalność wypadku, nigdybym, znając mi zmienność, nie był śmiał o tyle się stać uciążliwym. W obecnem jednak położeniu muszę wyznać że przychylając się do mej prośby Pan by mi prawdziwe wyrządził dobrodziejstwo

Mam widoki pozostania stałym korrespondentem Gazety Narodowej Polskiej. Toby już było dobrym punktem oparcia.

Śmiem już z góry dziękować i szczerze wyrazy prawdziwego szacunku i wdzięczności

Julian Klaczko

12, rue Villedot, Hôtel Lilloy

509 No 17
422

Szanowny Panie

Radzę wybaczyć że nie odzywam. Chciałbym Panu wrócić pierwszą kwotę tytułem pożyczonej mi sumy, t. j. 500 franków. Myślałem udać się do Fontainebleau i tam dowiedzieć o tak drogiem mi towarzystwie gdy tej sposobności przyszedł. Ale doniósł mi P. Wróblewski że Pan ma teraz gościa tak drogiego, że nawet dowiedzieć kilka sobą zajęci już nie śmiał. Udaję się więc listownie z prośbą abyś Pan raczył wskazać drogę, którą by te 50 fr. tak Panu prędko zwrócić dojść mogły.

Przyjmij Pan zapewnienie wysokiego szacunku i szczerej życzliwości

Kraków, 29. Wrz. 57.

Kluczyka

12, Villedot, près de la rue Ste Anne.

próba pióra)

124

Szanowny Panie!

Powziął zaszczycenie sobie dobrego mego przyjaciela Pana Zygmunta Gruszińskiego z Księstwa Poznańskiego, brata Jenerałowej Chłapowskiego i szwagra zatem naszego Kolumiana. Przytem niech [illegible] wyraz prawdziwego przywiązania i szanowania, jakim mam honor pozostać

Szanowny Kolumianie

Szanownemu Panu Józefowi Kłaczkowi
[illegible] i całej Radzinie najuprzejmiej pozdrawiam.

Monsieur

Boleslas Zaleski

à

Fontainebleau

IV
126

Szanowny i drogi Janie Kolędnicu,

Powiększam z przekonaniem brat. Nie
zrażaj się Panem na Boga, cierpkością kilku
słów – uważaj na rzecz. Słowa [illegible]
rana i uszkodzona obcej prawdy – kolata
inne cnoty nieprzyjaźni i
nie wdzięczności itp. – Zgoj drogi
drugiej Hufnokrzeny wszystkim: i słowa
nie spadały w drogach gęstych ale wyjętych.

Pan przyjdzie wyraz przyjaźni
pamięci i dobrej myśli

Klaczko

Bibliothèque Municipale

[Paris] 1867, 23 f.
["] " , 5 ff.

K
128

Szanowny Panie!

Spełniając życzenie Pańskie pośpieszam z zawiadomieniem o stanie zdrowia Wawrzeńca. Dobrodziej bardzo jest osłabiony, ma małe zapalenie płuc, które jednak niebezpieczeństwem nie grozi. Wszystkie dni nie przeważą, mam nadzieję, że cierpienie dadzą się usunąć.

Zaczyjam wyrazy najgłębszego szacunku i poważania, całuję rękę Szanownej Żonie Pańskiej, obok ukłonu Panie Józefie.

Szanujący Kierkowski

Maja 1864.

M. nie M. Jaques.

5. Czerwca 18[illegible] r.

163

129

Wielmożny Panie!

Dzięki Najwyższemu Stwórcy — Ojcu Niebieskiemu — stan zdrowia mojej Żony — wprawdzie nie doskonały, bardzo znacznie mniej niepokoi mnie, i stan jej mniej więcej się polepsza. Cierpienie nie zupełnie jeszcze ustąpiło, ale już nie grozi niebezpieczeństwem i powoli mija, chociaż zawsze względnem zdrowiu. Obok radości z jaką komunikuję Panu niniejszem o zdrowiu Stanisława, ze smutkiem zgłębionym wzdychałem nie przestaję mieć o zdrowie Wielmożnej Żony Pańskiej. Oby Bóg dobrotliwy raczył ją uratować i zdrowie całkowite przywrócić!

Ręce do tych życzeń całkowicie mnie do Najwyższego zanoszą z najgłębszym szacunkiem i poważaniem

Pana Wielmożnego

Żonie Pańskiej ręce całuję, Damie Józefie uniżony sługa.

130

Ευαγγελισμός Θεοτόκου!

Αλλοιώς, τα τόσα δένδρα τα βιόσεμα
πανέμορφα - μαύρα γύρω δάση τα πεύκα
πανύψηλα τίλιοι και κυπαρίσσια - το χτίσιμο
αθάνατο μεγαλείο. Σταυρός ήμουν
είναι εδώ για όλους τα κόσμου μέρη
Ήλιος ή ανατολή του ήταν τόσο
δε. ανεξήγητο κάποιο μόνο αυτοί
που υπάρχουν σκοτάδι κάποιο
Κύριε ελέησον δέησιν και -
όνειρον ανοιχτή στου ο ύπνος
ή αθανασία - έχω ένα μόνο
και αγαπάει Ευαγγελισμός Θεοτόκου.

Lwów 5/8 878.

Do Wielmożnego Pana Tadeusza Bohdana Zaleskiego w Paryżu.

Wielmożny Panie!

Nie wiem, czy Ci imię moje bardzo znane, choć może z pierwotnemi memi utworami spotkać się miało już opowiadanie w „Sobótce" wydanej na cześć Cię. Do czasopism Kijowskich i innych pismach wychodzących we Lwowie. Przejeżdżając, Komuż by nie była znaną Przybyła więc! niech mój wizerunek Ci służy jakby dobry dowód oddania moje wyrażając z wyrażeniem, wyrażając Ci oraz z współpracownictwo w wydawnictwie, którego projekt tu załączam.

Łaskę wyrazy oddania

Wielbienia

J. Kol[illegible]

Kołłątaj

Kołłątaj J. 133
Paryż, 7 Czerwca 1847 roku

Szanowny Panie Bohdanie,

Chciałbym ogłosić w Dzienniku Narodowym żywot ś. p. Stefana Witwickiego. Podług zdania wszystkich, winien by go lepiej nie napisać nad Pana. Żyjąc razem od lat bliskich zwierzenia przyjaźniąc, znaliśmy się i pojmowali. Że zaś w artykule o Witwickim, więcej idzie o rzecz moralną, o duchowy jego żywot, jak o rys biograficzny, dlatego wiem że Pan to lepiej znajdziesz i najwyraźniej, wreszcie najdokładniej. Oddam przysługę Pobrzeze i pamięci zmarłego. Wiem że szczególniejsze zajmie stanowisko jakie Witwicki zajął w naszej literaturze, wymaga przecz dłuższej nad to o jakiej ja z innymi Panu przez, lecz niech będzie wzmiankowany pomnik uczczonej, trzeba tymczasem pobieżnie przynajmniej prawdy stanąć na jego grobie. Witwicki był człowiekiem wyjątkowym, on nie można sam jeden ze swego pokolenia nie odstąpił ni-

gdy wiary, nie poparł w obliczeniu bezbożnego
swojego czasu. Dzieła jego, a szczególniej
wory Pielgrzyma, wywarły wielki wpływ na
wiej myśl naszej, spotężniły;
jego pobożność
jego polskość, jego piękny i czysty charakter, dawn
więzy swego stanowią jego. Wiktoryn był jedn
z najsilniejszych obrońców narodowości wiary
religii, języka i obyczajów. To Pan znajdzie i
czuje, znajdzie pewnie szczegóły wspomnie
biograficzne, nie ruszam, mam nadzieję,
odmowie nekrologa dla swego przyjaciela
dla człowieka który między nami tak
znakomite zajmował miejsce; nekrolog
ten wyszły z serca i pióra pańskiego,
będzie godnym wieńcem należnym prze
Emigracyę w imieniu Polski, na grób
jej ukochanego i wielkiego ale do zgon

Jeżeli Pan to wolisz, oczekuję prośby
milczenia w imieniu swojem, ale wyra
Ś.P. Wiktoryna, to proszę mi jeszcze jed
~~wyjść~~ mieć wprost adresem
imiennym, dla krótkiego czasu, a
dla uniknienia odsyłania listu
pożądanego, jeżeliby takowy był zadrzy
my i Nr 6 Redaktor, bez mego
wiedzenia, jeżeliby list ten był prze
czony.

Teraz donoszę nie inny, który przez zakonnika nie Pana Józefa. Po długiem oczekiwaniu odebrałem kochanej listy od Rodziców z Ameryki, który mi donosi że ryciny wykupione przeniemin i pieniądze ku zebraniu odebrał i sprzedał za fr. 410. Portretów mu ich za fr. 150, pozostałe trzeba dostać bez od Olenczyńskiego, a więc wszystko bez pieniędzy. Mówi że bardzo mógłby mi za nie fr. 600, gdyby mógł bez przetrzymania dalej; i sprzedał powoli. Ten zaś list odesłałem mu zpowrotem dlaj i podrzuć go tutaj na nowo. Wszystkim dobrodziejom przesyła jak najserdeczniejsze pozdrowienia, a że i wy najdrożsi się w tych literach na fr. 600 pisze mi jeszcze te wiadomości o skutku dobrego uczynku, a razem odsyłam pieniądze sprawy z pieniędzy mi powierzonych na wsparcie biednego starca, cierpiącego wygnania dalej od Ojczyzny i miłej mu.

Oczekując na odpowiedź, mam zaszczyt jeszcze Panom wyrazić moje uszanowanie i cześć najwyższą i najgłębszą.

Ks. Wołowski

Monsieur

Monsieur Bohdan Zaleski.

Wrocław, 9 Sierpnia 1848 roku

135

Szanowny Panie Dąbrowski,

Widzę się z prośbą do Szanownego Pana. Wasz krewny Zaleski został Gubernatorem Galicyi. Ja starałem się o pozwolenie tymczasowe do Krakowa, ale chciałbym się potem przenieść do Lwowa na stałe mieszkanie. Czy też nie mógłby pan coś napisać na mnie do swego krewnego. Jeżeli mi się uda otrzymać pozwolenie, a starałem się przez tych dwóch ostatnia otrzymała tenorę dla Józefa Kajsiewicza, nie będę potrzebował upraszać o pozwolenie do Lwowa; jeżeli Pan mi dobrze przedstawisz i zarekomendujesz za mnie, nie wątpię że mi to będzie mi wielką pomocą. Jakbym na coś mógł być przydatnym w Kraju, pracując w Duchowieństwie, to się na dość ciężkiej stoi stopie. Wiele rzeczy nie jest tractowanych tak, że się pod dyskusyjny duchowieństwa, nie ich tractowanie należy. Pozwolenie się z tym mój byłby w duchu większości Galicyan, którzy nie widzą teraz normalnie ani potrzeby powstania, chcą nowości i potrzebują jakiś nowy stan rzeczy przedstawia się im przy pomocy autonomicznej na drodze legalnej. Zajęli jeśli oni dobrze pozycyą i są silni, ale nie dosyć aby mogli przebyć się z wojska austryackiego, które jest zawsze w stanie powstania ruchu wiosennego obywatelów na jednością i na środkach. Ale wrócić chcieliby się do i widzę, Moskale są na granicy i nie do wielkiej wojny. Lepiej się zorganizować się w duchu ucisku domowym i rewolucyjnym na Austryi ~~[illegible]~~ liberalnej co mówią dla narodowości, niżeli widzieć się w niepewnej wojny lub wojnie pod despotyzmem moskiewskim.

Pan Czerny chciał się dla mnie o pozwolenie do Lwowa. Po długich wiadomościach i rozkazach w ministerium berlińskiem, nadeszła na piśmie odmowna, opierając się na tem, że paszport mój wydany w Paryżu 8 Kwietnia, nie był ważny na wiele razy. Osobie która mi moje wyjaśnienie się w tego czasu, pozwolenia udzielić nie mogę. Paszport mój nie był wiarygodnym dlatego, że jest nie przepuszczał przez granicę przez 20 Kwietnia, dnia w którym ja Paryż opuściłem. Przedstawiam się mnie mnie stróży i policyi ale tam, a gdy chciał wyjechać, przeniosłem się do mieszkania Pana Czernego i wyjechałem z niego dopiero przed bez meldowania do Policyi.

Kiedy wy z jednej strony chcieli mnie radzi dostania się w swej polszy, bez probowali dostać się w drugi innej. Jest wiadomość, oczekuję tylko sekretarza. Do Francyi wtedy nie jest w żadnym sposób nie będę mógł zaczepić się o cienką posadę. Mógłbym je wprawdzie dostać się Galicyi pozwijono jako tylko chciał, ale wolałbym być sam za pozwoleniem, bo i wtedy byłbym wolny i mógł pracować na Czymczasowo.

Proszę się o radę moje najgłębsze szanowanie Pana Józefa, X.X. Paulinów, Kolegów moich, i Szanowny jeśli jest jeszcze w Paryżu. Racz z głębokiem szacunkiem, brat i sługa

Aleksander

Monsieur

Monsieur Bohdan Zaleski

à Paris.

Kochany Synu!

Przez Stworzenie Ojca Boga Zastępowe dopuszczenie, które w Swojej i w Jego wszechwiedzy przybiera coraz bolesniejsze Rozmiary, Siedmiokrotnie Mądrzej Sprawiedliwości Bożej!

Od Straty Mojej Żony po Uwięzienie naszego Syna i Nas dwóch Córek Wiemy, z Którymi to Stworzeniem?

Wiemy z Listów i Widzenia i Pogłosek Wiadomości co Dnia Mamy Reszte Zastanawiamy, Zadziwiamy Się Dziwowaniem Chwalebnem w tym Stworzeniu tej, Jak się wyrażamy Pani Grabowej Słowi dla Obciążonej Winy w Chodzeniu Polskim. I Wymagamy Kwoty na Sprzęt dla Pani Synowej Kwoty Pieniężnej! Za Przyczyna Niż do Boga Drzwi Pani Synowej Oto Modlitwa Nasza! Ojcze, aby Nie Wiedziała Strona Prawa Twoja, Co Mówi Usta Twoje Niech Stanie się Wola Twoja Jako w Niebie tak i na Ziemi Chleba Naszego Powszedniego Daj Nam Dzisiaj i Odpuść Nam Winy Nasze Jako i My Odpuszczamy Winowajcom Naszym i Nie Wódź Nas na Pokuszenie ale Nas Zbaw od Złego. Amen.

Z Pozdrowieniem Ojcowskim Całuje Was Wszystkich Ojciec Wasz

Stanisław Grabowski

Ostrów Wielkopolski

Ul. Kaliska 1

Ostrów Wielkopolski

Ul. Kaliska 1

Ostrów Wielkopolski

Ul. Kaliska 1

1. Lutego — piątek.

Rue de Vaugirard — 26.

137

Szanowny Panie!

Od czasu, jakem miał przyjemność widzieć się z Panem, pomyślne nadzieje zabłysły dla mego zbioru patryotycznych pieśni. P. Zupański, szczególnie w ostatnim liście do mnie pisanym, prawie ostatecznie podejmuje się go wydać. Chcę tedy przed wystawieniem mu rękopismu, szanownemu Panu przesłać jego przejrzenie, a nadto o Twoje zakończenie w tych dniach ostatnie dnia i godziny na rendez-vous, bo mam kilka przedmiotów, dotyczących się do całości mego zbioru, dla których uwag pańskich pragnę.

Czekając Twego pisma, zostaję z poważaniem najszczerszego poważania.

Adam Mickiewicz

„Mistrzu dobry!

I cudzej ziemi doleciał mnie głos
twój; głos stworzony już na to, żeby
koił, krzepił i błogosławił. –

„Sam to, nam, garnąć się do Ciebie,
„Pieśniarzu nasz słodki! nam wyciągać
do Ciebie, ku tobie nasze ramiona!

„Chciałabym być słońca naszego pro-
mieniem, żeby ocean twoim, o Mistrzu
dobry, przyprószyć jasności ziemnej; i chcia-
łabym być kwiatem wszędzie, żeby
Cię pieśniarza naszego rozweselić! –

„Ale ja duchem słabym jestem – i
„ziemi tej ciężarem życia upadam. –
„Lecz, twoją do nas przyciemnieszym

chciałaś, padnieś ja, Sługo Boży i
Polski, i pobłogosław mnie, dziecka,
mierzona — i dzieci moje — i wnuki
i samotną pracę moją — i moje
nadzieje. —

„Skąże się nazwie, a jakiem imieniem
w obec Ciebie, o Mistrzu, miano mać
się będzie? — Daj mi, Panie, nazwę
Dziecięcia Twojego, mieć ją będę za Dum
i miłością. —

„Ażeś pozdrowiona, od naszych pół
i lasów, od naszych burz i wichrów
i bądź pozdrowiona od naszej ciszy,
łzy kruchy, od róż naszych polnych —
i ostatnia, Ojcze! —

Marya Konopnicka

Warszawa 21/4 Maja 1881.

ŚWIT
CZASOPISMO TYGODNIOWE
ILLUSTROWANE
DLA KOBIET.

Warszawa.
Nowy-Świat, Nr 39.

Warszawa, dnia 21/5 85. *188* r.

№ 139

Strona — 32.

( ) Szanowny Panie,

[illegible] Adam Przyjemski [illegible]
[illegible] ale jak widzi Pan o Was, Szanowny
[illegible] z gorącą prośbą o poparcie
[illegible] u Was dwóch uczennic — jedna
[illegible] nauczycielki, mieszkającej [illegible] w Zakładzie
[illegible] Kaz[illegible] [illegible] jedna z dziewcząt ma
lat 18-e, [illegible] nauczycielskiej
i dwa lata praktyki pedagogicznej [illegible] dwóm
[illegible] prywatnym, [illegible] uczyła dwie panienki
[illegible] [illegible] chrześcijańskiej; druga ma lat
16-e i ma zamiar każdemu jak [illegible]
[illegible] najlepszych naszych [illegible] z całkowitem
odznaczeniem. Obie mają przed sobą
[illegible] nauczycielski [illegible] [illegible] mieszkać
tylko [illegible] [illegible] — najdawniej
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

146

[illegible] gentne i uczciwe w zacnej [illegible]
[illegible] Gdyby w Zakopanem jeden
tylko malarz [illegible] pan[illegible] zrozumienie
jako artysta artystów Tatr, to
mieliby to oni artystów; a moje
jako polskie [illegible] w Pan[illegible]
obcziatuby wrócić stamtąd, [illegible]
jako nauczycielka, do Tatr ...
Ja mam [illegible] skromnie [illegible]
mi trudno mówić [illegible]; ale idąc
[illegible] przez [illegible] od lat wielu pra-
[illegible] się [illegible] w [illegible]
mają serce. W [illegible] proszę [illegible]
[illegible] adresuję do Was
[illegible] i [illegible] mi dopo-
może [illegible] w [illegible]
mieć [illegible] pobytu pracy w
Tatrach, jakiegoś [illegible] [illegible]
[illegible] w [illegible] [illegible]
Wynarzy [illegible]

Marya Konopnicka

Paryż 42 rue Gay Lussac
24 Listopada 1885r

Szanowny Panie,

Dowiedziałem się od p. Kiarola że od chwili kiedy „Czas" został zabroniony w Prusiech przeto nie mógł dochodzić rąk Szanownego Pana. Pod tym względem będąc niespokojnym, pozwalam sobie dziś odebrany numer przesłać do Villepreux, z prośbą idącą o łaskawe odwrócenie opaski która jest jej ostrzeżoną przez Czytelnię Polską której zwykle „Czas" dostarczam, i powrócenie dziennika pod taką opaską.

Zostaję w dzienniku zaproszenie na obchód 29go b. m. w Czytelni a w nadziei że odroczenie pozwoli Szanownemu Panu choć tylko na chwilę obecności swojej Kółko nasze zaszczycić — łączę wyrazy szczerego szacunku

Pokorny sługa
St Konarski

Βιέννη Σμύρνη

Bukarest 1869. 29.7
" " 26.VII
" 13.

d. 29 Stycznia 1869. Obahaversa

189
142

Czcigodny Panie!

Pismo Pańskie z d. 2ⁿ⁰ b.m. powitaliśmy w nabożnych całem sercem, jak najmilszego i drogiego nam gościa. - Dzisiaj najprzeczyste oczy nasze błagają o przyszłym wyroku i życzeniu Pańskiem, a najbardziej za drogą nam sercem bliską zastawicielstwo Jego do nabożnej dziatek. - z całej duszy tej pożądamy nam rzeczy Panu i Jego radzieniu to jedno najserdeczniejsze życzenie, by nam Ojciec w tym nowym roku, przez tyle dziecinnych racyj ubłagał boleści przeszłemi, błogosławieństwo z serdecznem współczuciem z Nami dzielił. -

Do spełnienia polecenia Szanownego Pana, wywiedziałem się o Karola Lange, zabrałem się najporządniej. - Udałem się natychmiast z zapytaniami do radców, dawnych znajomych jak zamieszkałych, a przeszłości do Pańskiej parafii jak ksiąg, pułku, przysięgi a potrzebnych wiadomości. - Rychło się spodziewam się odpowiedzi. - Szkoda się na jakiekolwiek starania, wnet czy to bezpośrednio, czy się przez ludzi uczynię i postaram, przystąpię do roboty danego mi przez Pana interrogatorium, celu przebadania się o tajemnicach pożądanych. - To o wszystkiem co dotychczas się dowiem,

niezwłocznie Szanownemu Panu dani

Dziwiłam się jednak uprzednio prze
Panu niektóre stroje, co do praktyczn
padałoby mi śledzenie zapytań. - I n
polskich rodzinach, gdzie wszelkie trad
zadane są zwykle ceniane i sta
przechowywane, odpowiedź na podobne
pytania jest ratyfikacją i wynagrodzeniem
i podobnie jak to wypadku, jest p
bardzo praktycznie i słusznie. - S
inaczej się dzieje: Kuchnia same, bez
stawy i kleje, ubranie się nabr
rzadko dbają o tradycje familijne
kawałki zadanie palcem, badaj czy
dzielnicach, czy do Szczęścia życia
dów i Aryjów? Otóż i na zapyta
przez Pana przesłane, Goethe sam Kam
jeśli żyje jeszcze, mógłby z pewnością
wiedzieć. - pozostało zaś po nim dzieci,
przypuszczenia te by dziewiąty z trzy
lub nawet z połki, bez na wstrzy
wadzenia wychowania, — wątpię by znalazł
dobne szczegóły zadane i by z stan
na podobne zapytania odpowiedzieć.
Z kolei zaś zaś, nie zadawalniają
z nich Pana pozwolę sobie zwrócić
jeszcze wtedy gdy nie pochodzenie
i miejsc wypadało nieco się da
dawadów, np. w manuskrypcie

Pan

tak jego bunta i krewnych, do pamiątek
ad rzeczników z Galicji, przez Kamla prze-
chowanych i t. p.

Barzda ów miał te zbadania i wyjaśnienia
polecone mi sprawy nie tyle wcale tak
z trudnieniem; bo przewidując sam moich
braci tego, chciałem zawczasu przyjaciół
ich, aby, kiedy ci tem interesują, do ujścia
w razie potrzeby, na moją stronę pozyskać
mogli sekretarza.

W każdym razie zapewniam Szanownego
Pana, że pojmuję i oceniam należycie
szczególne zaimanie tych zaczepek obu, które
mi nastręczyły dla mnie pole
cenie Szanownego Pana, bezzwłocznie ich zajęcia
się sprawą, i nie zaniedbam nic do su-
miennego zebrania jak najwierniejszej i
najwyraźniejszej wiadomości. O przebiegu zaś
mojej sekretarii nie omieszkam donosić Szan.
Pana.

Co się zaś tyczy Szanownego Pana, i mej korrespondencji
z nim, spostrzegłem, że mi ta korrespondencja
z takowych względów pożądaną nie zostaje, i
do nas ubocznej myśli gdzieindziej i nie-
szczęsne sprzątania i szamotanie

Życzliwy sługa i Kuzyn
Kapenius

W przekonaniu o zawiadomieniu nastręczonem w ubocznem
i uprzejmem Szan. Pana Królestwa
Kłosem

Serdecznie wdzięczni jesteśmy za łaskawe
Zaciągnienie naszej Matki do Stałej
czynnej Misyi nadawanej. Skoro ciężyn
tę jarzmem, rata ze naszych Stowarzyszeń
będą pisali do Niego.-
Przypominam ci łaskawej pamięci Pa
Seweryna Goszczyńskiego. W sam dzień
Stycznia, wieczorem czytaliśmy ze wzrus
przednie ustępy z jego „Pastorałki" w mie
w Dziennika Poznańskim. Nabożeństwo
zaczęte, bo dnia odprawiane, szczególniej w
do przyjścia Jego Słom wypracowało. Na ko
falku z Kościoła 40 z krwawem polem Mę
Stwa, Ścierz mały Orzeł biały, a koło nas
cierniowej, a koło niego nasi obrańcy Jego
pierwszy. Kościuszko i Matki, Sierakowski
Zygmunt. Na krwawem polu wypisane, wy
cito na kafelkach godło nasze: „quasi mo
rientes, et ecce vivimus" (2 Kor. VI. 9.).-
Kochanemu Bratu wraz serdeczne. Bóg
pozdrowienia zaślam. Wyglądam z niecier
pliwością nadejścia ostatniego 2go „Roczniku".
Gdańskiego dla jego ciekawych; ważnych art
ułów znam tylko z recenzji. Obym mu
zdrowia lepszego do jego nieocenionych,
dawnych prac.-
Najdawniejszej, łaskawej przyjaciółki naszej. Sam
Józefa Przyszłowskiej wspaniałe ubolewa
czyło z prawdziwie przyjemnością wypełni
ły prawdziwie literackie najmilsze wieczory
w miłym Salonie u p. Chałubińskich.-

26 Lipca 1869. Bukareszt

147
144

Kochany Panie!

Z prawdziwym żalem przyszedł mi nakazanie danie, że wszelkie starania moje o powzięcie jakiej wiadomości o Karolu Lanzi lub jego rodzinie na Mołdawii, okazały dotychczas nadaremnemi. Ostatnim czasem w Jassach, lat przeszło 20 mieszkających, w Jassach, lat przeszło 20 mieszkających, w Jassach, lat przeszło 20 mieszkających,

Tymi dniami, gdyśmy już do Leszczanowej
a Lim wszystkim Szanownem Panu: nad
czas mi się niespodziewana Arcznania
pożegnania z Kanicem. Ale znany Pan
Pan B. Armand Levy wyjechał stąd onego
do Madrytu, gdzie w ciągu 1½ miesiąca
pobawi, wracaj będzie się zatrzymywał w tym
tym miejscu. — Ja uniechałem skorzystać
z jego uprzejmości, ażeby mu skazowa
natalkę adresowaną Go. obj. się o Karola. Ja
wszedł do pytania między dawna znajomi i
tko-wiedzącymi Żydami. — Kanicz mniej pra
cuje z nimi jakie handlowe lub finan
dalunki, — mnie się nakaz nasze drobne
Szczęście.

Natychczasowanie nieparadzeniem majem
zmartwiony, Lim się pocieszam że Szanow
Pan nie wątpi o najserdeczniejszych chęciach
mnie usłużenia Mu i zawsze pozostaję
pełnem poważania najprzyjaciela
Szanownego Pana

Najuprzejmiejszy Dienera i Sługa
J Kapeniusz

Dla zacnego Kacana Bronisława załączam [illegible]
pozdrowienie i podziękowanie za pamięć. — Szanow
P. Królikowskiemu wyraz uszanowania. Lisk jego
niecierpliwy otrzymałem.

Bukarest. 15 Sierpn 1864.

19
145

Szanowny, Uczjony Panie!

Niemieniem się przerazł i zastygnął mojém zastarganiem, spostrzegłszy przed chwilą list od Ks. Zapolskiego z Jass. który miałem pańskí Szanownemu Panu przy ustatniem mém piśmie do Niego najmocniéj mię. Panu za to zastrzeganie moje przepraszam i pasjerszam je naprawić.

W przeszłym tygodniu kazał to wielka dla Ks. Zapolskiego pasowaniem się z nim - i ale bliżéj zaprzyjaźnienie o Karolu Lanyiego. Zapewniał mię Ksiądz proboszcz że i w Księgach Kościelnych szukał napróżno tego nazwiska i gorliwie zaprzyjaźnił dawno - a widzę z akcyi jest radakiem i nijakiej najmniejszej wieści, żadnego wspomnienia pochodzeń nie mają a poszukiwanym Lanyi -

I ten mię zmarzł wypadło z albo nie dojadł. kazał w tamtych stronach i winno w przeniesł, albo był znanym pod innem nazwiskiem - Mamy zamiar odszukać go bardzo trudno pewnie niepodobna. - chwili P. Ksiądz będzie szczęśliwszy Czekam mię na jego powrót.

Gdyby znacznie nadziemi Krewni P. Lanyiego mogli z pewnością dowiedzieć się przynajmniej nazwiska Rajana i jego majątku. Klasyna zawsze

Lanyi

tub mai po tej nii Tabrisij Glin adsenkai
Sladaw -
Gdy by Kreenym pobrusirowanej ndalo sij
jakii nowe Krakawiaki, to prubuj zgrania
da nimi znowu. a majus przyjemnosc
wspólzbiadaniu Kuenej Kumbpero ja
p. najchetniej zajmie sij nawet pobrusi
waniem. -
Za dni 10 wybieram sij do Krakowa na sp
lekarzy i naturalistow polskich. Mam nad
spotkai sij tam z Kolegami z Paryza.
Sama myslq o tej podrozy cieszy sij dzieci
przed radosciq - bo tej dopiero nadai sij
Wielka dla dziecka frajda. Wybrai sij
matki chaby na chwilowq spacer -
Pozdrawiam sij dajuj dla mnie. Zyczliwej p
mojej Szanownego Pana. Zostaiq z najgl
poważaniem. Jego
pokorny Sługa Dominikus
i Kuzyn. Kaz
Szanownym PP. Królikowskim. Gdy spotkacie
Nowickim uszanowanie moje. Kochanemu
Bronisławowi i znajomym braterskie usc
i pozdrowienie

Warszawa d. 3 Lutego 1870.

193
146

Szanowny Panie!

Nakazano udała mi się spełnić moje mi polecenie Pańskie i odpowiadam z tym stanowczo. Kiedy Pan jest? Zaszpieszam przesłać Szanownemu Panu dwa listy jego: jeden w kopercie pisany do mego znajomego, w którym opowiada on o smutnym stanie swego życia w Mołdawii i o równie smutnem położeniu w jakiem się dziś znajduje; a drugi, przez mnie tylko podpisany, zawiera żądane przeze mnie odpowiedzi na pytania, które mu według instrukcji Pańskiej zadałem w celu sprawdzenia słuszności jego słów.

Z tych odpowiedzi dowiedziałem się, że mój znajomy, który zaczął rodzinę z Ukrainy pochodzi i żyje z całego serca, aby tak się okazała niezgodność. Serdecznie byłbym też zadowolniony, gdybym się dowiedział, że się niezgodność przerzuci do zadowolnienia żadnych wątpliwości. Dla którego niepewnego odpowiedzi.

rego

dzisiej szczególniej z jego upatrzenia
pozajenia. wszelka pomoc i opieka
tak niespodziewana, skutkuje iż pr
dziwnem zrządzeniem Opatrzności. –

Skommunikowali się z nim kandydaci
oderwując: Mr Ludwik Szajkowski – k
dator ks. Constantinopolitan. – Kantul
dawij). – W potrzebie nawet dojechali
miejsca nie jest zrzeka trudno, gdyż
od Tyraspola i Bendery zostało do K
(przez Lesno) najmniej 80–100 wiorst, do
piątek. –

Wiadomości dalsze prawdziwie że nie ma
nadeszła zadnej wczoraj dzielnie Ks. Arcijadro
Pana, polecam się nadal Jego Łaskawej
i życzliwej pamięci i Miłosnemu
wpraszy najgłębszego poważania.

Zawsze pełen szacunku Dziennik i Ko

Wincenty

[illegible] E[dmond]

Paris 1975 [illegible]

Sèvres

147

Niewczesny Bohdanie dobrodzieju i przyjacielu!

Kiedyś mnie chorego boyna ręka i pobraterska udzielał
wsparcie na bieżące wydatki kuracyi, dodałeś przypomnieniem
sobie obietnicę iż w Nowy Dwietnim będziesz mógł przyjść mi z pomocą
z podobną pomocą. — Ja Cię uwierzyłem tak zbawiennej dla
mnie i jakby natchnionej intencyi — a że obecnie wszystko
iest gotowe do mojej przeprowadzki pod dach Szkoły polskiej
a podobne tamowanie niedozwala Ci bez wydatków które z góry i go-
towa zapłacić należy; przeto uciekam Się do Twego serdecznego
i gotowego do braterskiej usługi Serca i proszę o udzielenie mi na
trzy Miesiące jako pożyczkę franków dwieście — słownie; i nie-
zbędnie mnie potrzebnych — przy mojej przeprowadzce.

Polecam Ciebie i prośbę moją Twojemu gorącemu miłosierdziu
braterskiemu Sercu i iestem z wysokiem uwielbieniem
Szanownem i miłością dla Twej Cnogodnej Osoby —
Życzliwy Sługa i przyiaciel. E Korabiewicz
10 Rue Ledure

6 Avril 1875 Paris

Monsieur Bohdan Zaleski à Villeneuve — Seine et Oise.

18 Czerwca 1862 — Strasbourg
Rue des Serpenoises — N° 5.

Szanowny Panie Bohdanie!

Łaskawa łaskawa i przychylna Jego dla mnie zawsze
mię przekonywa nigdy być miłą i pamiętną memu sercu — Serdeczne Kochanego Pana Bohdana, przekonywa mnie równie; że od Niego nie iestem zapomnianym. iest to nie mała ulga w mowim tęsknym życiu — I przyiemnością dowiaduię się, że iestes Cyceron brzech Tyrsi i Boże Błogosław ten Dwor cocheg szczęścia — Nasym to nowym Położeniu; spoczywaią wielkie Nadzieie przyszłości wielu biednych Cyzyny, i Ona pracuie dla Bocznego Kraiu i dla nas wszystkich w Go tak gorąco wchamy — Ex. Pokolenie; staramnie wychowane w duchu i postępowaniu, bez wątpienia odpowie zbawiennemu swoiemu przeznaczeniu — Pan bacznym Winem Przodkow, na prawdziwych Cyceron i prawdziwe Serce do Ory wielkości i Cnoty wiekuiey iestes między nieiasnieiz — Co iest przeciwnie mojey duszy, bronanie swoich dumań — bronię tub mylne, lecz mię zmienie ich do Grobu —

Co do mnieco Kiarepku, umieszczenia się w Domu Pana Paulow, ieżeli w moim tuskawym Położeniu Skutecznie pomoc dzieć to dobrze — Nie — to iak przyrzekaiąc swoim życiu nie bardzo się wdzięczne z natrzętnem, mieć Zasłużeńszemi Egzemplarzami na rodzy — Oczekuiąc tedy zamierzenia, Srodze nieg Siostry, do swoiey, za ex. pozwolenia dozwolenia — Jeżeli wszystko mia z sobą w swym Domu osobno zaciąże, bez kłopotu przy mowim swoim Humorze, zastosować nie mogącym dla Innego siebie, nie mogę się na żaden sposob obeyść — bo mogę z wdzięcznością ten spokoyny wszystek w przeciwnym razie, powrócić do ojca, i zostanę iak tylom dotąd —

Ślęczę

jakiegoś czasu – wszak nic mówią trwałego nabym kiedy
[illegible], mroczy się i moja biada skończy –

Słonisz mi Krawowny Panie Bohaterie ześ się modlił
na Grobie naszego Przyjaciela i Zastusia – Jo Ty[illegible] śmierci
przedwczesną, niszczącą i bez korzystną dla Ojczyzny w Dniu
opłakuję – Ileż to [illegible] mógł się z tą dzielną Duszą – Ofia
obcego dumy nam nienawistnej – bo Boj osądzi – Ogrom za-
du mi dozwala mi dłużej gawędy – kończę nazapewnienie
naszczerszych przyjaźni Uczuć i Szacunku ziakim mam
honor zostawać –

Włodzimierz Korwin

153

Institut Slave
Catholique
69. rue de Babylone.

Paris, le 28 Mars 1854.

M.

J'ai l'honneur de vous prier de vouloir bien assister à la cérémonie de l'Ordination à l'Ordre de la prêtrise de Messieurs Théophile Korostenski et Julien Kuilowski. La cérémonie se fera dans notre Chapelle, 69. rue de Babylone, le Samedi 1er Avril, à 10 heures du matin. S. G. Mgr Pallegoix, Vicaire apostolique de Siam, célébrera la Sainte-Messe et conférera les Ordres.

Je vous prie également de vouloir bien assister à la célébration des premières messes des nouveaux prêtres, selon leurs rites, qui auront lieu aussi dans notre Chapelle à 10 heures du matin celle de Mr. l'abbé Korostenski le Dimanche 2 Avril, et celle de Mr. l'abbé Kuilowski le Dimanche suivant 9 Avril.

Agréez, M , l'expression de ma considération très-distinguée.

l'abbé hippolyte Terlecki,
Supérieur de l'Institut Slave Catholique

Institut
Slave Catholique
Rue de Babylone, 69

V.
152

Paris le 26 Września 1854.

Szanowny Panie Bohdanie!

W Bogu i Panu naszym zasyłając wam wszystkim w waszym domu pozdrowienie, pospieszam oraz takież zboiyć listownie w imieniu Ojca Hyppolita od którego wczoraj odebraliśmy powrót trzeci wiadomość z Rzymu. Dzięki Bogu zostaje przy dobrem zdrowiu ale tylko ze sprawy nasze idą bardzo wolnym krokiem; był na Audiencyi u Ojca Sto i pomówiwszy z nim cokolwiek, Ojciec Hy- nie jeszcze niezadecydował, gdyż powiedział ks Hyppolitowi, że teraz jest nowa ustalona Kongregacyja, która się ma jedynie zajmować sprawami Starowierskich obrzędków, przy której Kardynał Brunelli niby jednym z głównych członków - a zatem dopiero za wspólnym naradzeniu się nastąpi decyzyja - tylko nieszczęście jak Ojciec Hyppolit pisze, teraz nastąpiły wakacyje, mnóstwo się porozjeżdża

to i trzeba będzie nie krótki czas czekać – mo
i bilsze jak ruski miesiąc; tak nas Ojciec Hyppolit po
szył – ale cóż robić; musiemy się podlać woli Bo
jeżeli on zechce naszej usługi, to już to pewno, że
nas wesprze i na duchu i szczęściem środka u
a jeżeli niebędzie jego woli, to cóżby znaczyły wszyst
ludzkie zabiegi. – Ale ja nie tracę miary i ufam
w miłosierdzie Najwyższego, że kiedy nas tym
Taską swoją dotąd w najtrudniejszych prawie okoliczno
przeprowadzają, nas przez tyle cierni i utrapień – że
nas nieopuści w chwilach, w których spodziewamy się
zdjąć coraz bliżej do naszego celu; – a dotego jak Zbawca
nasz mówił, tak też wiernie trza jemu służyć wedle słow
jego świętych „Kto wytrwa do końca ten będzie zbawiony“ Ksiądz
Ojciec Hyppolit miał wasne dotego zdarzenie – jak pisze że pierwszy
raz w życiu – „był u jednego Księdza Włocha, podczas przyszedł
Ktoś z miasta by mu wziąść bilet na Lotenyję – Włoch chciał
Ojciec Hyppolit, nie bo mówił, że ile razy stawiał nigdy
ale jakaś Kobieta, która tam była przytomną powiedziała
na spół obydwa Księża, a ja zaręczam że wygrane“ – tak
postawili i istotnie wygrali, szkoda tylko że nie wiel
samej, bo tylko 50. złotych, a zatem po 25. na jednego;
ale i za to dzięki Bogu, bo jak napisał Kochany Ojciec
że będzie mieć za co żyć w Rzymie. — My tu w domu
nie całkiem zdrowi, często to jeden to drugi zapada
już to ja... to niedziwić się... – bo mnie to trudno tak nab

powtórnie zdrowieć – byłem w Pyrenejach w Bonnes i tam
co kolwiek pokrzepiłem się, ale przyjechawszy tu nazad, do
zwykłych zatrudnień i bardzo niezdrowego mieszkania, znowu
zmógł mię ciągnący jóźtem – x. Julian ta kże coś niedobrego, sere,
pierwej na febrę – tarczycę
gdzie na żołądek i wyjechał za parę dni do Montmorency –
może zmiana chwilowa przyniosła mu ulgę; – z reszty żyjemy
w zupełnym poddaniu się woli Najwyższego i z jego
opatrzności. – Mieliśmy ale całkowicie zmartwienia z okolicy
ni jakie nam niezawodnie wiadoma; – oto kiedy Książe Cz
wyjechał do Turcyi, przyszło dwóch do nas, prosząc że oni jadą
na bój – chcieliby koniecznie wyruszać mszy Słej – dla tego
prosząc by im w dniu 25. Sierpnia odprawić – byliśmy obydwa
przyznamy się wam, całkowicie zaklopotani; – gdyż jako Kapłani
ni, nie mogliśmy odmówić mszy, a tym więcej jako narzym
Rodakom – ale z przyczyny tej tak delikatnej porzeczy i wszelk
wyjętych do Turcyi. – Teraz wkońcu zdecydowaliśmy się, by
odmówić im cichą mszę, bez jakich innych odprawiania, tylko
że na ich intencyję – po przychodzili z nimi o wiem nawet
niemyślelismy i Książe Witold – była do tego przytomna
jedna Zakonnica – która do nas przychodzi na nabożeństwo
i ta dała medaliki, dla nich by im rozdał, kiedy się
dowiedziała, że oni jadą do Turcyi – po mszy poprzychodzili
do nas do pokoju – jak często bywa kiedy u nas jest jakie
nabożeństwo – i tam rozmawiali wszyscy wspólnie to o tém
to o tém – wkońcu ja pan stoi przemówiłem do nich, że
kiedy rzeczy istotnie wrobią powołanie się na pokój wszystkie
niechże mają przedewszystkiem Boga w sercu i pamiętają
na to że Polska była wcielonem niemal Chrześciaństwem

, tam. tylko istnieć może, niechaj w tej myśli stoją, ale by nie swoim widokom i swoją wiarą — i to wszystko było cicho bez wiary i krzyku — i cóż stąd się stało, oto nowa to [illegible] gorzej się obawiał — z Lambertu umieścili nas nowoczesnym pokoju jak gdyby nas umyślnie chciano wystawić na cel — a w Kwoto Demokraci w swoim naigrywając się ze przyjaciela, co jest i najcięższym, zapewniają nam nawet naszą katolickość — oto i ma być dobrze z nami — niestety — chyba Bóg jakiś nadzwyczajne będzie mieć miłosierdzie. Przez zasługi chwalebnych naszych Przodków, żeby nas chciał ocalić — bo w nim tylko istotnie cała nasza nadzieja — gdyż ludzie zawsze ludźmi — zawsze te potomki Adama starego i tylko mają garstkę chce się odziać wszelkiej Adama nowego. — Przyjechał tu jeden z naszych znajomych z Galicyi z Przemyskiego, niejaki Mieczysław i opowiadał nam że Koło Wielkiej nowej — w której właśnie jeździli sobie z dziennikiem przypomnę nowiecie, jak Mikołaj ten zapowiada że na Chrystus wstanie — on naprzód pojedzie — wstanie nie jako chciał mich zrobić — ale Niemcy postrzelili się i poranili wiele osób — a mianowicie naszych Księży — Lanartowicz — pisał do nas z Hanoweru, te niedziami najgorsze. — Ale, ale — był u nas ten sławny Bazylian, który od dwóch lat nas tak okpiwał, i dowiedziawszy się zapewnie że Ojciec Hypolit wyjechał podług naszej prośby do nas — a pomiędzy on był w Kamieńcu Węgierskiej, przypomniałem się jego dziwnemu — lecz nie spodziewając się że to ów Mazyński chciałem go przyjąć do domu — pytając się go ale czym on był i jak — powiedział że był Księdzem bazylianinem — spostrzegłem ale później że to ten sam, tam więcej jak mi Julian opowiadał, że był Pan Major Józefat i przestrzegł. a tak na nowo mnie i drugiego Księdza okpiwszy na kilkanaście franków, potem przyparliśmy go i przyznał się że nie jest Księdzem ale był w Klasztorze, Bóg wie jak długą historyję — zakazaliśmy mu to i jeszcze tym warunkiem dozwoliliśmy mu, mieszkać go niedzielnego zrobić —

i odprawiliśmy go, niech go Bóg prowadzi – żeby
cko nie upadł gdzie sam wrócę Władzy swojej –
teritam u Was tychać – czy Pani Dobrodziejka zdrowa,
iateczki czy biegają i czy słuchają Rodziców – Wiejs to ja
w niespodzienie wpadnę a wiełki obejdę examin z Pandem
wyjściem – bo w po pannie, to spodziewam się że się
wyuczyć i grzecznie prowadzić – i żebaję serdecznie
na Boga modlę – – Panu Majorowi i Pani [illegible]

zasyłam szczere pozdrowienie i niech nie zapomną
na ruskich popiw w Paryżu. Przytem oddaję wiarę
moje uszanowanie Pani Bohdanowej i wam Szanowna
Panie Bohdanie i polecając was Bogu i jego opiece
Swiętej, całuję was w serca i cały wasz dom — Brat i Ks.
w Chrystusie Pan.
X. Zygmunt Korosteński.

Institut
Slave Catholique
Rue de Babylone, 69.

[30.IX.]

Paris, lew Sobotę rano. 1854.

Szanowny Panie Bohdanie!

List wasz z dnia wczorajszego otrzymałem dzisiaj już po mszy rannej. Którą miałem na Waszą intencyą do Przenajświętszej Panny letagającą o wstawienie się najłaskawsze za waszym dzieciątkiem; - święto pokrowy jest dnia jutrzejszego to jest 1° października - dla tego też miałem dzisiaj, jakem wam pierwej pisał, wzywając opieki jej Święta jutrzejszego. - powtarzam zaś jutro z tego powodu jest Święto powszejne, a Kościół w podobnym razie wzbrania intencye partykularne, dla tego przełożyłem list dzisiaj odprawić - teraz gdy się tu tyczy szczególnie mających stać curam animarum - radzem mnie tak serdecznie niekorzystnie, niemieszkam i dnia jutrzejszego pocałowanie wspomnę przy swiętej Ofierze wasze niewiniątko. - Trzecią mszę poleciłem Księdzu Julianowi; - także polecam jej modłom

naszym nadomm i przychodzącym do naszej Kaplicy
Będzie spokojni i łaskawie nawiedzie Boże, jeżeli
jego Święta będzie wola, pozwoli nam ją i zwróci
zdrową na pociechę waszą i swoją chwałę.
Całuje was z serca, i waszych z Panem Józefem
polecając was Bogu - Wasz Brat Sługa

X. Zygmunt

203
154

Institut
Slave Catholique
Rue de Babylone, 69.

Paris le 6e Października 1854.

Kochany Panie Bohdanie!

Wczoraj wtorek po południu przyjechałem z miasta do domu, zastałem Kartkę napisaną przez posła Roma[illegible] rzymskiego, którą w mojej nieobecności zostawił wizytę [illegible] od Was – a ponieważ niemiałem czasu do dziś [illegible] widzieć się z nim – niemogłem się dowiedzieć czyli Pan Bóg nieprzyjął jako, wasze dziecię – mówił mi ale Chałubiński że mu Gałczowski powiedział [illegible] się na lepiej; dałe by to Jego Miłosierdzie Najwyższe – żeby to ta miła dziecina wam się podźwignęła, wtenczas [illegible] nieprzystoje. – Niekomicznie to wam tak było trzeba [illegible] z odesłaniem ofiary, wszakże nam za wasz [illegible] modły do Najwyższego jest jednem z największych pocieszeń duszy naszej – ale stało się – niech Pan Bóg przyjęte [illegible] zamiesione do niego święte bezkrwawe ofiary, a was [illegible] na wszystkiem, co wasze serce chrześciańskie [illegible] od niego żądają. – Od Ojca Hypolita odebraliśmy [illegible] weredyjskiego pocztowy list – jest zdrów – i właśnie [illegible] którego pisał miał iść z kardynałem Brunelli [illegible] Ojca Sługi – na zawsze dobre nadzieje w naszej sprawie

Miałem także wiadomości z kraju z galicyi — drożyzna
nieznośna i głód — wojska bardzo wiele — 30,000 (przeszło
nad kolejką żelazną z Krakowa do Lwowa — z reszta
Obywatele czekają spokojnie rozwiązania dramatu —
Brat Cesarza, młodszy jest we Lwowie i mówi się po polsku.
Niemcy wdają się schlebiać Polakom zwykłym swym spo-
sobem w chwilach brzemiennych. — Skoroby tylko powrócił
z nad Morza z kąpieli, ma się cokolwiek lepiej: bez nie
zupełnie. — Polecając was Bogu, całuję wszystkich
i zostaję z prawdziwym szacunkiem —

x. Bogumił K

Panu Majorowi i Panu Antoniemu moje najszczersze
pozdrowienie — —

204
158

Paryż 17go Kwietnia 1856.

Szanowny Panie Józefie!

Dawno to już nieniałem o waszym szanownym domu żadnej wieści;- Bóg mię jeszcze zachowuje przy życiu chociaż na wielką skarat mię pokutę, bo od miesiąca lipca jestem chory w infirmerie w Maison-Sharité r. d'Enfer № 116, i niemogę przyjść do stanu normalnego, bo i mszy Aej odprawiać nie mogę: do cóż robić tatka jego Sta. wola ziej się z pokorą poddajęż; może to Bóg da że z wiosną lepiej będzie, w nim nasza nadzieja.? —

Obrawszy więc moje siły, przy nadchodzącym świętym józefie chciałem wam obydwom Panom Jiejom zastać me szczere życzenia, aby Bóg wszechmocny błogosławił całą rodzinę, za wstawieniem się Stgo Józefa, - do którego ja pomodlę się; — Takie nadchodzących wesołych życzę świąt Wielkiejnocy- Pani Bohdanowej, której moje zaszłem uszanowanie, by się udały kołacze, przy pomocy Kochn. córuni. — Maryjanka X. Bogumił całuje i prosi by Tatusia Rodziców i dobrze się uczył. —

Kończąc wam moje w Panu pozdrowienie i oddając was opiece Boga zostaję wam życzliwym sługą

X. Bogumił Korostyński

Ojciec Hyppolit miał udać się na górę Libanu. — Proszę takie pozdrowić Pana Antonowego. —

Korycki

Paris le 18 8bre 1841. r. de Vieille Estrapade 23. 3e

104

Kochany Bohdanie.

Rozmaite przeszkody niedowolily mi uczynić
ciągłej powrócenia do domu dla użycia jesiennego
świeżego powietrza, i zaspokojenia nieopłaconego Policiera. Bardzo żałuję rozpocząć ten
w następującej summie: pozostałem się stołowaś
dnia 6go 7bra, a zbiór czynszu 22go inclusive,
po dwa fr. dziennie, co czyniło w ogóle 34 fr.
W tym czasie miałem dwie osoby na
śniadanie za które gospodyni policzyła
po 25 sous, a dwie But. wina po franka
co czyniło ——— 4—10
Tudzież wyjeżdżając zjadłem śniadanie, co 1—5
Wszystko razem czyni ——— 39—15
Proszę to dać tobie w prost lub Półkoziemu
Rożyckiemu ze twojem pokwitowaniem
złoże. Ja jestem jak dawniej w przyjaźni z
tego, miał należeństwo żałobne za Leona Za-
lewskiego, który skonał w niezrozumiałej Austry-
przyjaźni z Kochanym Józefem uczynił za-
mrzeć i braterskie pozdrowienie.

313
162

Monsieur

Monsieur
Thaleski (Bohdan)
Député à la Diète de Pologne
à Fontainebleau

Kochany Bohdanie,

Mam dla Cyrilka franków 110, które mu wkrótce będzie starat odesłać — na Wilkanoc będę w Rzeczce dla po= święcenia Baranka wielkanocnego — Byłbym rader oświęcił moc Kam obydwóch wnuków i dzieci zgo- dowego długo — na pomnik Kro- liego piędzi oddałem. Kochanemu Józefowi ośwadcz moje pomiarowa= nie i pobożne życzenie wdzięcz je= go pamięci — Serdecznie was obydwuch z jibrostwem uścisnąwszy moc maj= pozostaję życzliwy

Skorupki

18/3 42
13 de la Ville Estrapade.

2-17
164

Monsieur

Monsieur Zaleski

Député à la diète de Pologne

à Fontainebleau

31 Août 84. Paris 167

Kochany Bubuniu

Jutro tedy wyjeżdżam do Chantelly — a stamtąd prosto Beauvais do Raison blanche do Londynu — Chciałbym się uwinąć i jechać nim owe zwiastowane wyjaśnienia się zjawią się i a dni dziesięć im że się przyjaciół jakieś — Gdyby jednak te wyjaśnienia chciał żebym się z tobą na tem miejscu widział, tedy natychmiast z tobą mnie telegrafuj, i dlatego proszę przyjdź do mnie jutro bardzo rano tu. zrobisz swój wariat dlaczego przed siebie, a jutro się dobrze. Ja to i ty mieć będziesz jakieś zmartwienie — może to nic dać komu takie upominek — a ty musisz na dzień mieć na sumieniu ciebie tobą się tak dużo — Teraz przy złożeniu tego wielkiego grammatu tłuszczy. Comm musiała zadecydować dobrze się z Cielcia zgoda prawie obrazy zawsze —.

Mieszkam rue Neuve des petits n° 7 — 2ad blotte Place St Michel wchodzi się na nie z Quai — artyk na 6 ma tekstu miejsca — Pamiętaj tylko że o 6 tej wieczór wariatko na twoją wdowę — ani dalej nie — Całuję cię tedy z dagerrotypem wdowy emigranckim wiadomym — Twój wdowiec

Tadeusz Rozwadowski

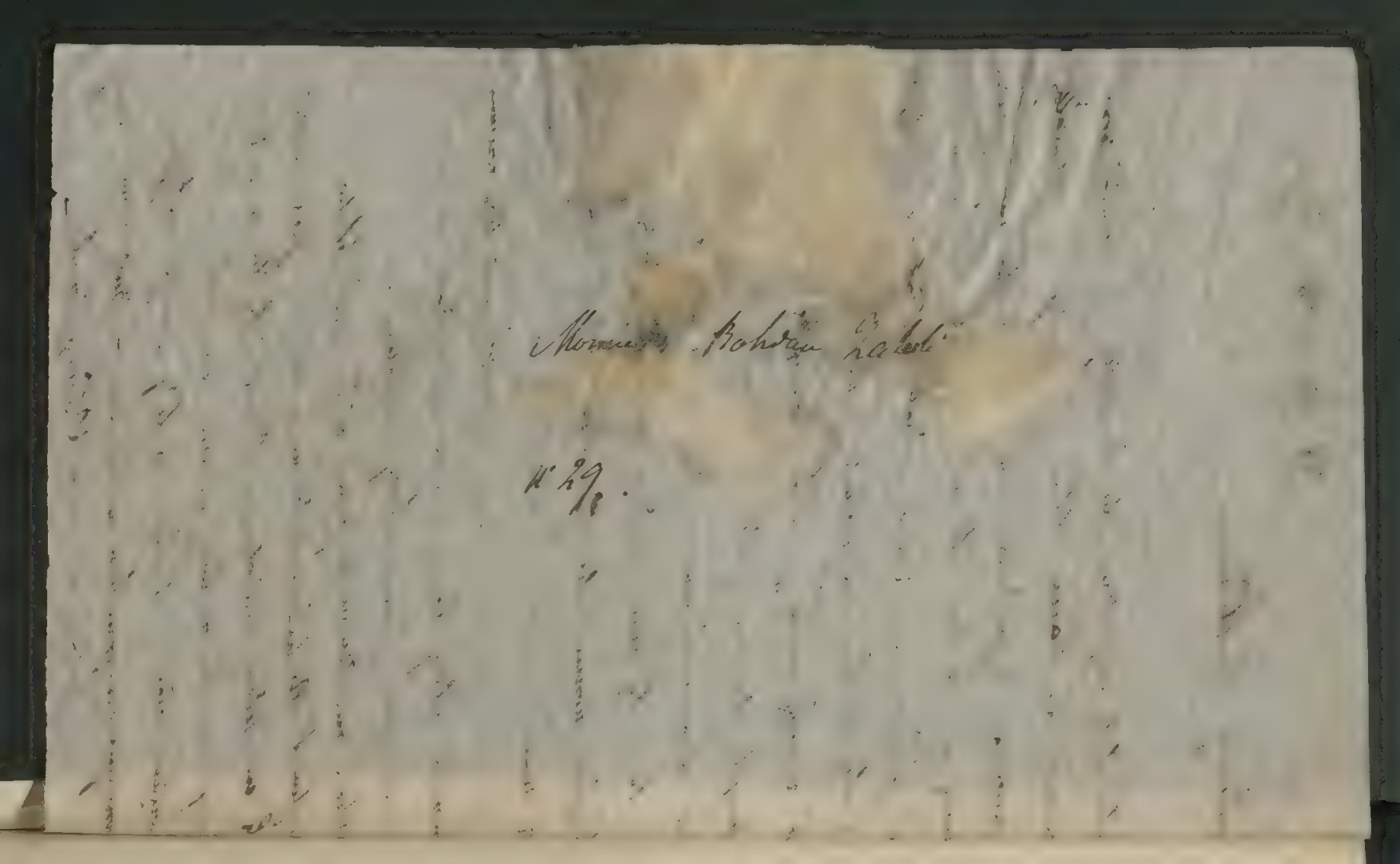

14. Lutego 1845. Linie Empfer 166 b. 45
224

Kochany Bohdanie —

Nie wyleu piwelt wierzapiom, wrzę nieurem
ale wam to czasu napisani wierzka zabiera?
i czyli wy, kochana, wiejs na pudany sobie
cenat, wierzyli, że godzin kilka nadaremnie?

Zgodzej wiemy że natchnienie świętym nie przychodzi
na zawołanie i czasu „Muzyk wierzch, jak czytka
nie przyjdzie" Bajka.

Lecz i muzy też owe harmonijne uczenia i myśli
które przelatują w rymowe wiersz, ogarnąć
twojej duszy; wtedy, w godzinie, natworzyć całon
tkaniny wiele dni potrzebuje ... Liczę na to
szczególne usposobienie, pódaję ci myśl taką. —

Dziś na pamiątkę Wszechwładnej Bitwy mamy
wieczór na Dwernickiego — W podobne dnie
dawniej, Emigranci nie usiedli wypowiadali;
świeci, nami pijali dlani wierne, wspominali
Dziś nikt o tem nie myśli, a jednak wielkim tem
między nimi byli rzeczami pełnymi, bo był to czas jedyny
w całej tej kampanii w Krakowie on z gwiazdami

serce Wrogom rzucał, zniemi nabierał — Tolem rozgniewał się na nie obawą utraceniu nieprzeniosionych Skarbów, i jak zmora, nawiedzała jego myśli aż do końca — Ale do onej pory był przezorny Chcąc tedy uczynieniem zgromadzenia tego ich mieć dać innym powód co jest prawdziwe zdarzenie za czynności buntu — Czyli powziąwszy to Bractwo bez radnych prawi nadziei jakiej go do onej pory Wierowało i Czyli potrzeby zbuntowania, Wierzyć bitwy go do niepewnej ją Dopowiadało —

Ten Pan [illegible] z powodu gdy [illegible] z powodu gdy jeden z Wielkich [illegible] rodzaj Harmonii między nasza Ekonomiczną, i było za Jenerałow na Ucrei na 14 Lutego dany w nadzwyczajny na [illegible] Solemizanta Mszy — Kaidan chwalił co [illegible] godnego wnim [illegible] — Mi wielka cnota brała, [illegible] ni [illegible], i w [illegible] [illegible] jego czynów, którzy [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] wnim to co ja godnego [illegible] [illegible] głównej myśl moja o nim zrozumiała z tych kilku słowami które ci powiedziałem [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] Obrazem zaś celniejszem o którym wzmiankowałem chciałem by [illegible]

Wiadomości o Stanie Józefa Zaleskiego na Jund. Zamówienie.

Otrzymałem ci raz onej - lecz jakie wyrzuty ci z pamięci to
Jowe Pani Kreitor -. Chciał pierwej się z Warszawy Wyjechać
Książęcy postarać go do Dwernickiego, dając mu, aby mu
pełny zaufania, jako między Komisarzom Konwencyi dawane
gdy ich do Korpusów zawiła wysłano - a raz Gubernium
drugie zawiadomiono Jenerała, by urządzić między obiema
władzami. W Dwernickim mimo tego odmienia, to uczuć nie
mamy tu mi obudzili się. Cieszem przyjął go serdecznie, po
tem, serdecznie, i na Objekcie o którem mowa postanowił polecić
Wysłaniem co o nim myśli -. Poradził go obok siebie
Chwiacz dawnych, rozmowy były w pomoc wtrącających wiele
się Koalicji Zawisły -. W był na czele Narodu i Ojczyzny
i umiał zapalić serca chwały pomnić na cześć ulubionego
Wodza Jenerała -. Stary w tem zapewnił i umiał Teraz
Ale Ojczyzny Narodem - O Boże Niecierpliwi, równie jak
Korpus (Korpus dotychczas małoż owocnego (zmarnego nam tylko
w obliczu z Rybiskim) Mówią nie, głowno dopomnieć, zawsze
Dwernickiego! - Stary się znowu oparł i dla przyjaciół
Wodza mówi go na cześć Wodza Naczelnego -.

Wniosek był przez najdawniejszych w Korpusie
na cześć Jenerała - Stary przeniósł raz jeszcze dziękczynienie
i aby pozwolono jemu jeszcze Myśl tego Toastu wymówić
Wszystkich ciekawości -... Kogoż on tam znowu
nam chciał odkryć za rozpalone głowy -. A Stary tak
Dziwnie - I Boże! Ktoś o tobie myślał zaczniem poradzić
nam wyrazić nasza cześć dla tych którym przyjaciół
mówimy - dla tych co miłowali o losie Ojczyzny Drugi
jak nasza wrogowie jednaczej, a dla nich Drugi i wdzięk

miastkampf niebezpieczeństwo prawowali – dla tych którzy na
dali przykład, którzy walili z Wrogiem –! Jednym słowem
dla tymanicon Rewolucji którzy najgodniejszego wyrazu
tania mamy w ostatniem które pierwszy zawołał na nas
Do broni! – Niemogę dalej wymowić – w mojem uszach
tuchicha rumi się rozbrzmiony w objęcie przyjaciół – i
chwila takia gorąca że gdyby wówczas mówiał wyjść po
mówi to jeszcze ani wzrastliwie by wyobrazić Car mi
dopiętał... Jakże to takiej ceny nie uczuć! – Gdybym
był Malarzem to Ci bym ja jeszcze odmalował tak
tyme tłoś w rozpiętości – Ale mi nie idzie stokroć gorzej
uczuciem jak ono zabawne Dziecka o których pamiętam
teraz wiele razy wspominałem, jak ono pilne, które
za prostem naszem serca! —.

Powoż by kochany Bohdanie pomyśl nad tem
a jeśli ci uchyle przyjdzie zaimprowizować, to przyjdź
do starego i jak widziałem publicznie sprzyjałem
w spiewaniu tuci pośredniczą [illegible]; tak by głos
z serca trafił do serca, i postawiwszy rękę jeszcze stanęła
na drodze której postępować powinien aby Ojciec
znalazła winnie przydatnego syna – i tak pragnęli
aby nastąpiły nam wielkie Co na wielkiem
zależy jest prosto jak postępować winny by
się zdobi dlaczego —

Jeśli zaś nie imprezowałeś, bez wątpienia uczyn
ci ich nawiązać tedy go przyślij mi Ja mu przez Adama
a ja go mu odeślę Starzenna i braciom ukłoń
mimo tego że walałbym z Moskalami jak z zwierzętami
walczyć — Bądź zdrów i wesoły

[illegible] z serca C. [illegible]

Kochani bracia. Josefie i Bohdanie —

Radbym nim moja biedna i smutna bratowa
ku zjedzie (a to nastąpi za dni. Kilka) z wami
chwil parę godzin spędzić i zapewnić z odjeżdżają-
ce Krajin Dobrzanskich. —. Prosiłem go jutro na
Objad skromny do Palais Royal a potem na Boga-
telle i Rozmowę do chaty —. Objad o godzinie
5.ej auf 5 arcades au 3me (il faut sommer.)
a na herbatę żeby się z otwarta 7.ą jest już
będziemy —. Zatem jeżeliby się mogli, cry na
jutro? i cry na drugie? przybądźcie i Bo pamiętajcie
że w ubiegłym roku, bez nawet i dłużej, Mgsa
chleba razem nie spożywaliśmy —. Powinniście mi to
naprawić! — Jdalej, nie czekając naszego zjazdu
się w Kronicle, te wam prośby zasyłam. —
— A gdyby się Bohdan obawiał mnie
my mawiać, to mi ich sobie przyprawmi — że nasi
Djecinie chociby byli takimi mgrami dobrymi to wszelkie
i tak [illegible] stanowali — A Bóg daj cry to
nasza przyjaźń wśród nawałnic otaczających wzrosła

niedawnej przyjaciół na świat, niżli Pani
Bohdanowa ... Boć to ona już Cwirc'wiła
stara.

Boldawca poreczny mieszkanie z nami
między sobą przyjmuje mi wazy odpowie
i Bogdaj była poreczna: jakiej od przyja
oczekiwać miałbym prawa ... A teraz
przyjmuj sendarmy wnijdą i chcą ja
wypraszać Pani Bohdanowej, nie powinna u
zuamię ... Ale mnie wypadnie zi inny
tak natarczywie nalegają ... Ale bo i
kurki pomarły i potrzeba mi zwaniu p
mimo przed odjazdem do Krzy Italy bo
mam do was polecenia od przyjaciół

Bardzo zdrów i wesół
kochający was Hala

D. 9. Stycznia
1848r.

Messieurs Joseph et Bohdan

Zalescy

rue Batignolaises n° 10. rue Batignoles

Piątek. 11 Lutego 1848.

Drogi Przyjacielu — List twój otrzymawszy odrazu
niemogę dziś dłużnika być zrana musz do ministerstwa
a potem do brata mego który od dni kilku mocno
naziębiony — a potem niemogąc się odtrzymać pracą
w nabłaty zabiegę a nuż popołudniu by jeszcze bydź
mogł twój interes expedyrować pracowity twój przyjaciel
Ja bardzo zawsze o tobie radbym wiedział — Dla uwolnienia
expedycyi tutaiszych interesów bydź zdaleka na bruk bardzo
potrzeba sobie samego upomnieć przy tylego zwłoki
zaplątanie niemogę bo spaniem pani dojedzie — kilka
dni dodaj zdaleka pomnożyła Królewiec od wolności jego
ciągnęła pomału —

Co do pogłoski o zabójstwie — Oj nie mój drogi!
wiadomość ta mi bardzo zabolała, bo nieznajduję ale ni
żadnego powodu, dlaczego stało się dobrze, i nasz [illegible]
niepomnikowych [illegible]
wrócił ta [illegible] ty najdostojniej reprezentuje — Ale
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]

Tyś wszystko wtedy, wszystko przebacz, wszystko
[illegible], zrujnuj... tyś wszystko miłością dźwigaj i wszystko
wytrwaj y mądrzy bądź... Tó za to ci braci do
śmierci nieodzierżą i miłość zachowasz i Boy da że żyją
gdy mi zawsze wdzięczny za niewdzięczność wierzyć
będzie tobie, który dla tamtych dobrze czynić dobrzyć i to
nowe utrudzenia moje twoim przyjaciołom na dzieci Boży
który przebaczenie ale nasze słabości pokrzepienie dawa
ją, a Tobie Boże na miej stróżą moje.

Korespondencja moja – wszystko za za Mszy. I dla ciebie
cała moja – ale tej nie od ojcowskiej obrazy tamtych
ci – i potrzeba mi było wyznawać ci wszystkie myśli wszy
stkie czasem może jakieś słowa lub czyn na przód im
mówione ale dla ciebie niewtłumaczyć – a tamtych
Bóg mi zdrowie i przyjaźń mi przywrócił i ratunek
przeciwne wszystkie; i za ofiarę którą dla nas i tamtych
złożyłeś wszystkiego.

Pozostań mi chwilę, kochany
Brandt – i dla zobaczenia –

tw. wierny. Wdzięczny Bronisław

Ale Uczcimy Boże Ciało - procesyą ulicą
litury - poprawimy się - Uderzmy się w piersi -
Cała duszą Dziś z Jezusem sprawcą - Bo słuszna
jest X Hieronim - Bóg dał pogodę - a teraz nam
trzeba pracy - myśli aż wyjdzie znak Zwycięstwa -
Nowe Zmartwychwstanie - Do zrobienia myśli
jeszcze bolesnej trzeba, to ci wyznam szczerze
w tych dwóch dniach przebolałem Bóg wie ile? -
Boże ratuj mi Ojczyznę - pomóż jej myśli -
Ale Ci Cruje już zupełnie jasne, a teraz jeszcze
się przygotuję do wspólnej pracy - a na Boga zabli-
gam nie wahajcie tylko Dzieci robić co wam zwadzi
pracy pomagać -
Jutro zamilknę pisanie do Was ubocznej matki z
tej tułaczki ludu dla pracy wszystkich - a z tamtąd
do naszego zbiorowiska Rue d'Arbalète n° 26 i
zaraz mi będzie jakiejś dla pisania i tego
czasu dla pracujących - Ty przyślij tam - rozmó-
wimy się - i zadrukuj mi pilnie wszystkie
Jeżeli pozwolą zrobić zwycięstwo, to będzie
jasna Biała przed Bogiem - a tutaj jakoś ci
wynagradzam w listach Pogodą i Cudami - Zamknę
się przyjaciół - a z tamtąd do naszego zgromadzenia
zamilknę dla pracy

Sam Zwoon ty mnie przedtem z Antonim
[illegible]
wczoray na mnie porwierdzi nie chcąc nato em
[illegible]
pieniądze przy sobie nie miejscu Kogo
[illegible]
miedzy mną jakiej pokrewności którzy mu
miłosierdzia — Latino pojedynku obu
[illegible]
ktu przy przemierzchu dnia Matka Boska na
a sam Bóg da się przeprosić nad drugą
[illegible]
miłosierdzia — Twoja prośba ojca
[illegible]
Zwyciężona — Zapomniała tylko powagi
[illegible]
jakaś — Lepiej tomaszowski do pilnowania
[illegible]
chciała by jej dał do spokojnego
[illegible]
swą niechętnemu — A nam wyjechałby
[illegible]
pewno — i przy — A potem gramatyk
[illegible]
i czynnem — Wszystkie tamy wydostań — wtrąca
[illegible]
przyjaciół nasze dubeltowy — powiedz, stoją w
[illegible]
tamtą wiarę — A słowo Ojcze
[illegible]
nowemu, wtedy dla przykładu manifestacyi
[illegible]
wszystkich bez względu na przyjaciół — Prawy nasz
[illegible]
i cała jego sprawa do pracy do Polski zawsze
[illegible]
zaślubione — Jeden materialny tumult i nie powrócił
[illegible]
— O wszystkich potem a teraz
[illegible]
przez przybyłej na pokładzie do Rio
[illegible]
Teresa uściśnij — Tomu wyraz nasze powinno
[illegible]
Lipska przeczytaj i przybyłej na to ostatnie

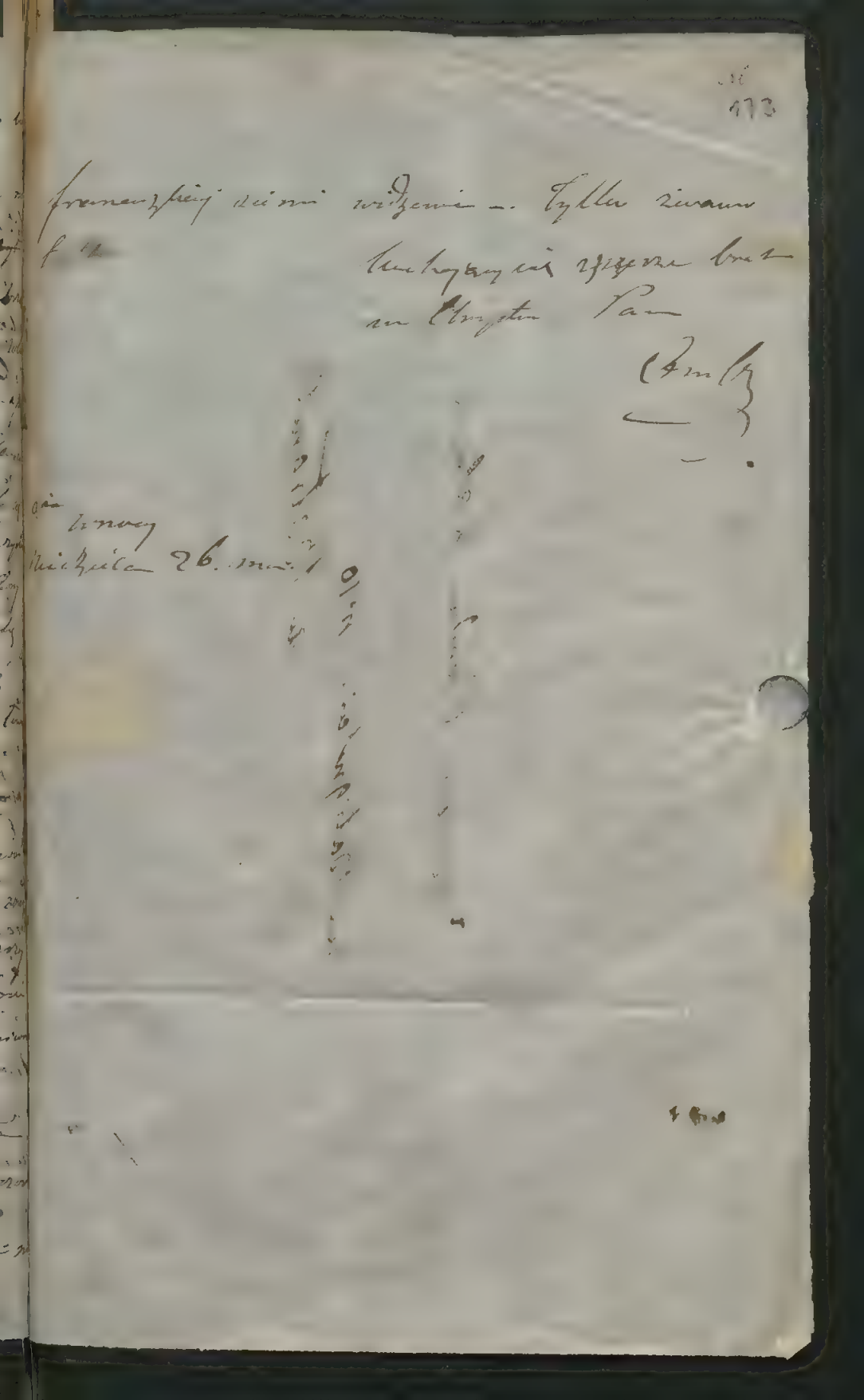

à Monsieur Bohdan Zaleski

rue Batignolaises n° 10

au Batignolles

d. 26. Kwi. 848. – Lbra.

Kochany Bakałarzu!

Bóg miłosierdzia nasze zamiary –. Wyjechałem byłem
nawet pewny że uwinę się za dni parę zbiorę relacyą metodą
organizacyjną wojskową adresu –... A tu jakiby na przekorę
wszystko potrwożyło się, jak czyjeś postać –. Dzisiaj dopiero
po dwóch tygodniach wstałem na powietrze –. Niemasz czem oprowadzać się porządnie całą kolej przygody naszej – ale
kiedyś będzie –. Relacyą ocalałemu Krakowskiemu dołączam
przeto rzucone, ołówkiem na kolanie oddziałów ordery
które za 30 moich interwencyj obejmuje sejmikujący i zaufania
pełnomocnej na Narodowy Katolicki Bogu –. Hardrott zginął
na Księdza Wincenty uciekł na mnie z rewolwerem –. Dziwna
okoliczność że tak się stało jak się stało! – Mieli się opamiętać Dollard ich działanie rewolucyjne zapewne wstrzymało,
że nie dali gruntu powszechnie się na mnie spodziewanemu
rzuceniu się na Kapitana –. Jemu rana moja oporowi
się jak na sprzeniewierzeniu się smutnej sceny –. Teraz tylko
słowo –... Uderzenie do Gł. Bedeau –. Prosiłem aby na
pomocnika brat Ludwiny był rekomendacyą dla wstępu
do Mołdawian dzielnych; by rady nasze i prawa mogły być
dla tamtejszych pożądanie czynu uwieńczone –. Gdybyście nam
przysłali Mappę – od Lombardyi aż do Ukrainy
Jabym wam się za to odpłacił moim znalezionym
mianowicie czynami – Cyfle obserwacyj a dokładna Mappa.
Dacie pobożne niech nam służą brata czapki
skarabeusze, a my niemi Polskie zastępy zbudzimy
dawny je duch znaleźć autentycznie –. Będzie powszechnie
dobrze tylko Bóg da że im prędzej się stanie,
tym mniejsze – adresyjcie wszystko do Mołdawian
(oprócz dzisiejszego brata) egzemplarz jeden adresu
do Londynu drugi przeznaczony był. – a teraz Bądźcie
zdrowi i szczęśliwi. Ja

Monsieur Bohdan Zaleski

rue Batignolles n° 10

aux Batignolles.

Kochany Bohdanie i Józefie —

Długo tu na was czekałem. Chciałem wam wiele po dzisiejszej uroczystości do serca przyrzec upomnień, aby ona je przyszłe wasze wymowę powagą i ciepłem; jako dawnego przykładu nauczyła — .

Lecz smutnego dla nas tu Niż był milczenia pełne rozpamiętywania się wszystkie strony tych chwil, jakie Polska w Emigracyi tutejszej przeżyła, żeby najobszerniejszy obraz był, mniej zdoła; trzeba aby Dziejopis nasz wziął przemilczenia tak wiele sposobów —.

Niech tylko nam wspomną, chwile te nie (trzeba drugie) aby w Kościele St Germain des près, pełnym się ostatnia gdzie ziemskie Korone Chrystusa (Całe to Kościół Józef Donata) złożone w Ręku Pana, rozpoczął był uroczystą nabożeństwo za Ojczyznę —

Kościół Polski nigdy za żadnym prawdziwy Kościół nie- Piotr swego Pana nie tak wyrzekł — Józef mówi że modlitwy serdeczne mogły by ich tam odmawiać — niemamie . . Chrześcijanie się nie mogą nas wyrzekać —

Mnie wydaje się, że nam się [illegible] a nabożeństwo [illegible] ciągle – nie wstawanie ~~na chwilę~~, bo w tamtej chwili [illegible] wierzę się mogę, na mszy [illegible], to widzieć modlitwę [illegible] ~~[illegible]~~ [illegible] wtedy [illegible] najenergiczniejsze wyciągnie wrogom ~~[illegible]~~ [illegible] nie tylko [illegible] [illegible] [illegible]

Dieto mieszkanie — (x)

Na tych Audytoryatach ja gr. Pawła Antoniego
i mieszkam, dopadam nim kwiatu Viard
Jka Monarchy pana przywileju i nie na-
kontaw —.

Do Mariana przybyła emerytowy, gdzie
jest gr. Ostrowski bywa to gr. Marianka
by przybył ... tak by go na ulicy widać
do pałacu i naszych standartu by
dawny mogli by wszelkiego emigr.
wiadomości dać. Pisby Minister
Inni ci coś wchodzi to jego nazwisko
... jdzie ci w Ekonomikach Komisarom
obcych Dyplomatycznych — by tu go Pawła
przywrócili na Rosyi —

Bardzo tak dobry nawet Rzeczy mieszkanie bo
jest jeszcze bilet Pobytu nakazania mam

wiadomość stolicy nabożeństwo i nabrania bijących się
Na [illegible] nabożeństwo takie wyjazd wyjazd
mieszkanie — a ubezpieczenie [illegible]
mieszkanie Dziecięce bezpieczeństwo i bezpieczeństwo
dobrze tedy punkt zbiorowy w przedmieściu
Konstantynowskim, — Bazylika Bazylika
w sobotę
79 Wiadomości

Canon. Bohdanowi. Józefowi

Zaleskim

Drogi Bohdanie! Józefie! — Milczysz — to źle — Mieniem
[illegible] mnie, wina dosyć — Czy Kiniek Karol tu przyjechał
[illegible] Czerwińska Antoniego [illegible] gerattem dawno ze mną dobrze
[illegible] [illegible] [illegible] czy Stabrin bronić czerwieniu
przyjdzie? — A Nadrzyckiego — Co się dzieje z Jarosiewiczem?
[illegible] z Karolem Różyckim —? — Mi ona nadzwyczaj [illegible] się przyda
[illegible] do [illegible] mnie na [illegible] zostawiając — niewinszyłby
[illegible] jak to jeden Matarele wyjść z machiny wszystkim
[illegible] — Nieszczęście tego zapewne w [illegible] dobrych, wiem
[illegible] Bóg tego za [illegible] nie powyta — Ale [illegible] Dziwni zapewnił —
[illegible] Bóg zawsze mi Bóg z Bogiem [illegible] przez niemy —
[illegible] swym [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] na dobrych
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

Jabi tiz [illegible] jego [illegible] [illegible]

D. 11. Augusta 1848 roku
Turin — Albergo du Puits 148

Szanowni i Tacheni Panstwo —

Niemasz jakie instytut materyalnego serca
na wiek to dni przeszedł że Niemiec zwoen
miedzian powiedzi — Wszystkie nasze Rachuby
porty wniwecz — Lekalem sie i ja o miedzian
Polski nikt to pewnosci że Król z wojskiem
go zastanie — Lekalem sie Polski wszystkie
napadnie i przez Radetzky w bardzo przewazney
liczbie bysto parli bez przerwy, i wszystko nasze
mi — ale w istnie straty materialne pod Rivoli
i Somma Campagne nikt sie nie — Rad: nasz
w Bapowi zgon: tysiac 200 jezdnych i przyszli 3 d
Kompanii Modenskich wraz z 3mi Piatami —
Skoro sie Król wzruszył na wiesc, ze Piemontczy
wszedł 2000 mieszkancow i 4 Piatka z wiesc wzruszył
nalezyty — Dalej boj pod Villafranca i Wolta
zaszły i do wojska zastrzeżony — gdyby Austryak
na lewym skrzydle bedacy boj zaczął gwardia zaraz
wrócił za rzeke 12.000, byliby przeszedli za Mincio
sie Lodzi sie przeprawiła i odwrócili zwycięstwo
wszystko nagradzając wszystkie do ony chwili przeszłe
Ktory — i Wszystko boje pod Volta chwil zwycięzy zawsze

Armaza- stanti w Zovo ludzi, aby ta stolica
nieprzyjacielo za sobą zadnych katolickich nastepstw
do odwrót odbyć się nie potrafiła — bo w odwrocie
do Milanu 200 ludzi mieli — jakby przez
ani jej działa — ... Ow park artyllery był oblężni
o kilony bydlęcy w obawie że popadł wrzeć Austr
był ochronić był w Rochusa — Zatem result
materialny miałby takie jakiego spodziewali
widzę i ruchy wojenne dokonane, i odwrót
przyjęty. — Ale jeśli stolica miałaby
moralne nieobliczone — nie przyszła dla narodu
ludzkiego — Kultu nadziei przeszłości — ale zdrowia
zatrzymane — potrzeba zmiłowania do Zawodzin
Generałowi zmiłowania do wojny — Widzę Rzym
szczere mamy bronić bardziej stolicy — Stolica
biorąca na obronę — Środki do obrony
i do reorganizowania wojska są nadto dostatecznie
i to wszystko przyszło w jednym dniu —

Wiem o układach między mocarstwami — Nie
do boju generałów zparaliżowała wojsko — Nie
jest ogromnej siły jakiej spodziewała przyszłość
pod względem kapitału rentę — I miasto które
z 10.000 tysiącami regularnego wojska i zmo
wzorowaną Gwardią, mogło trzymać

Króla do obrony
dni pułtuscu, mapa wrobi
leo, ovo nieruto się wnie- brovic się Hentuzyzm
samych
nawet dni Killca —. Nie o mieniu tu mowiq
ale o Ukrzywdzonych przejściach —. Gwerdyft. Mar.
Talezi bidaczka nie dopisała — Odwagi morelney nie
pokazo. —. Okropny dramat odegrał się w tych dniach
Killcu — Straty materialney nie były prawie zadne
ale morelne olbrzymie! — A za mnie ide Kobyle

Ja twierdziłem in wszystkim: że to opatrzna rada
prowadzita całi obrót rzeczy aby we wspólney obronie nam
zapisto moralne zgłanie się pomiędzy Domb: — że wszystkim
wbrew były pułtuskami — nikt zdrowi — Król se obroni
medio: zreorganizował swe wojsko — zaharturował je
nawet cras nadzieje powitkom Jana: i wodzinie
skupienie całą utraconą popularność — osadał wszyst-
kie — sobie — i wszędy. —. Nawzajem miasto stawiło
się jak należało, nadawało wojsku innego ducha, mnożyło
(Polski) zasilającymi
fortyfikacje materialne — potroby otworzyły
im od dni kilku bramy — przyjęły Jana pułtu-
skiego zaharturowanie do boju — dnia 26go wyszedł wojsko
ono od Prussia rozciągnięte się pod Garwolin —
tam i sobie i sprawę powtórnie wszędzie ogłosił.
Dawano za przykład brak amunicji i żywności
amunicji do obrony było dni. wiele mniej brakowało
co do żywności aby zaraz nad ni wielu zmarło z głodu
patrioteów a między innemi Mazzini ze mil 3 miasta

Tenn ministerstwem – ale na dniu bitwy
była Dobrudzkiem ... A pod dniach Killen armia
30,000 tysięcy mogła robić operacyje Ha
Zaopatrzenia ich wszystkich z okolicy ... Siły A
przeciwnych mysłu – Odnosiwszy z Wiedeny pra
razy nie 28,000 tysięcy wojska ale tylko
7,000 ... Straty austr: były znaczne – Niedosta
żywności i innych potrzeb podobny jak i w
armii Piemontskiej, tylko że oni wprawniej
do zaopatrywania onych odznaczają ... Ale
że mieszkańcy wielce dobrodziejstwem że ich cesa
słowo im tylko arcyksiążęta zyby wyparty ...
i to takie że ich pojmać Radetzki bez mod
nowi to zrobiwszy w policaju i burgmistrz okolic
Brescia zgromadzeni, owe miasto i okolicę z
przeciwko swojemu rządowi ...

Opowiadają byłaby dnia – Cesarzów Killen
interesujących – Niemcy o nich piszą niebyły –
sprzyjającemu się po wszystkich stronach Boży jako
dał wiele – Dziadzi mniej dalej; bo jakeśmy
bez języka, kiedy tylko słowem mówiąc było
przekonać, do czynu dalszego przyszedł –

Król widząc ducha nieustępstwa rozjątrzenia
nie zagrzany zapałem Gazea obywatelski - zgromiony
układać się - chciał powtórnie z honorem dotychczasowych
zwycięstwach cofnąć się Kapitulacyją ocalając miasto
miasto od rabunku i zniszczenia - Miasto nie
rozpaczliwie wstrzymało - Króla oblężko - zawarcie jego
powozami ulice okuliczne - i tam nie wypuszczają
nikogo - Król znowu zdecydował się bronić miasta
ale tę razą było to wymuszone - Doradzałem zmienić
system oblężenia - Oblec go kobietami - Naśmiewcami -
Kwatarii Zajęcia serca deputacyją sobiną
i całego duchowieństwa - Wytrwać kilkanaście godzin aż
oblegający przyjdą - a nie mogło być inaczej jak to
się zgubi duszy wydobyło się z niego postanowienie
silne, gorące - i chwycił by się obrony całemi siły -
stem i inbi i Jeh - i sprawy całego oczekiwania -

Kobiety się nieboszaty - wodzi jedzą i narzekają na
wodę - Ludek gorszy zaczął się na niemcach mni-
mianych - "odgrażał się Królowi i Jemu" i obiegał dotąd
Król z ludkiem traktował - Kazał z prośbą o
Komisyjnym układzie - Lud - Przyjmował deputacyje.
Emocja wzmagała się w rozmaitych obwieszeniach w
różnej wiadrach - Zapalili się strzelili do Domu Króla.
Zwarcie może przyjaźnie - Byłem przy tym - byłe z gro-
mady lepsza chęć pomiarami do dobrowolnego poddania się warun-
kom Kapitulacyi które już były podpisane - już przez
deputatów Mediolańskich - Na strzały rozmyślny mnie
i nie przez samych zapalczywych nadzięgnął oddział wojska

i ourych Williamsta ~~[illegible]~~ Drapiegle zpond dom

Król wypuszczony robi zemie powyjechał do wo
i gubie i nad rendzin opuszczenie miasta nasta

Aż się serce ściska kiedy zobaczysz prochowa
całą tę masę urbojonego ludu — Aby to armija nad
Dobrze wielkiej dolinai rzuty — Gdyby godzina prud
Generał Francuzki z Williamsta affi przybył — i wro
Wiedeń zrobił przegląd tej masy i poprowadził
innym drogą na nieprzyjaciela byłoby można jak
pogromić go — Bóg wie jaka fatalis tych pisarzy lud
i wynaturalnie wojennego tam było i elementów do
zwycięstwa — Napoleon gdzieś powiedział — „je n'avais
qu'a frapper au Sâlon où étaient reunis tout ce qu
reunissait de jeune d'vigoureux l'armée fran
corps de vieux qui n'avait plus envie de
Et tout était envoyé sauvé — Aby i tu ten jedyny środek
powstawać i porotaji — Chwycą się go — ocala się —
jeśli nie — Biada im i nam, bo nas w spadku po
pań pogromcy — I to Bóg prawdo podobnie!!! —

Tu P. Wady i P. Brzozowski wyjechali wczoraj — mieszkanie
ubierają się — i bardzo się trzymają — Nasze serdeczne gra
wszystkie zostawiwszy wszystkie
wyrwało pociągu z bromą wróżbie i bez to tamtym po
życia — Tu znowu radzieć będzie Mimo się Bogu co
o nas radzi dzieci Podobno — Ja tymczasem się zdro
trochę nie bezpieczeństwa i dzisiaj obiecuję nas wsz

Dziś się spodziewają dzienniki znalazł na to przyjdzie
Jeśli mi nie wiesz to się w przyszłym robaczemy do Boży
dopadę — I tam jeśli zechcą to jeszcze zrobimy bodaj
a Twoj prosi o słów kilka o sobie i o pantofle tej Ma

Do Bohdana Zaleskiego Do przeczytania — Miasto
à Batignoles — rue Batignolaise N° 10 — Dobrzyniec Zygm. przyjaciel M.

Onufry Kozłowski ma zaszczyt niniejszym
Jo Cesarskiej Mości prawa na
ślub swój z panną Ro-
zalią Bogusławską od-
być się mającym d. 22
t. m. w kościele para-
fialnym w Jassy o
12tej godzinie zapro-
sić.

Kochany Bohdanie — wybacz że nie jadę
sobie was zobaczyć — ale Bóg wie ile
to bardzo trudno — nie mówię niepodobna —
byście wyrozumieli wiele nas dzieją niebezpie
czeństwa — wiem że Twa powierzchowna
koronacja — moje i Tobie to przykrości będzie

185

Żal mi brami rem ci dotąd niemagł
twej chatce uwiosnić i postarannu dworki
nagadać – ale jakie na ferelowy zadworzyła
mi nagląca robota – i prawy mam operatorii
widoku cryptem jej jenere – byłby jednak grzech
chcć na powinszowanie do ciebie nie przyjść –.
Przypuszczałem że w Wigilią twego Patrona
Smutku sobie w domu daj mostiez, a wieczy
Kolędy świątecznej wymagałoby nie dzy ludzi
wyciągnąć – pójdę Cię zastać, a jakobym
pernalart, to chcę tu w miejscu uściśnienia serdecznego
wyprawy zostawiam, jako dowód że ze wszystkich
kafów których w Rzymie zażywałem ty pierwsza
jesteś we mnie kawiarnie i przyjaźni mazy
dla żyjesz ci jak dawniej – DO Bójmy o wrotnej
nej powrotu – Czerstwej i pogodnej i Waroni

w powrocie najmilszych si istot — i

błogosławieństwa wiernego ——.

Twój wierny przyjaciel

Józef Ossoliński

†

J. M. J.

Drogi Wohdanie — Z wielką przyjemnością
przyjąłem twoją biletykę — Zatęsknę annexa pokaza-
ła dla zachęty + ale pomimo odezwa Wasza
dobrota tu w porze rozjeżdzania się nadzieje
spełnienia, więc prócz tych których Generał
wpisał nikt do liczby dotychczas nie przy-
był — Pan Zabłocki przyobiecał dać, lecz że teraz
wyjechał na linią więc ani wiem gdzie go
szukać — Roman także zapisał się, ale
jakoś nie dorzeczy przyobiecanej kwoty,
z wielkim przekonaniem za ja mniemam zwróci.
Te wszystkie opóźnienie zgłoszenia się do was —
Należało, pamiętając że potrzeby wszystkich
potrzebują być jako najpierwiej zaspokojone
w parę dni po odbraniu owych 12 złotych 44.
Pojedziesz od Pia, pisałem do Pana Jacka aby należy-
tości które mi miał oddać wam dorzeczy

na konto tego rachunku. Na niszczu-
kol-mój dowiedział się z tym w tobo-
mi wspomnianą kwotę odesłał. Czeka
tedy wyprawdata aż nowi dalszych kwot
przyobiecanej summy i razem ją prześlą.

Wyznam szczerze że na kollektora wa-
szego, najgłowniejszego nie mam przymi-
to jest, niemnim o pieniądze kołatać.
Inny potrafiłby od Chrystusa i na-
dusz Bożych, coś nato skradłby wyżebrał.
Było też kilku zakonników chodzących
wszędy z galicyi i królestwa. Ale Bóg wie-
dzieniem że do tego żadnego dawu nie mam
Sam nawet teraz na kiedy się spodziewa
bo mam tu w siebie jednego metodzistę z
chrześcijan Varsz. z nim dzielimy się dzienną
strawą. i to już nawet przeszkadza moim
Więc muszę się wstrzymać od przyjęcia

dowany Wiadki. Na Kalkulatora
polecam wam Polskiego albo
Francuskiego. Oba te stale zamierzali.
Grace Mercier - Wie najwdzięczniejsza
ich ta bolesna uroczystość. Ty, i Józef
Grace obu - a dla Polskiego szczególniej,
Ukraińca, tuż życzenia będzie rozu-
mieć, który, tym prędzej mu spełnić
Z tym samym adres Jego się rozpłaci, i Stanu-
lisze rozy otuchy przybywającemu Polakowi
Będzie. Za rok moje znowu list wam
napiszę. Wtajnie wtem całuję Wasze listy.
Maurice. Co zaś do tych pieniędzy które
mi pożyczył G., przytaram tu Kartkę
do Pana Francuskiego, bym odebrał od
Znajomego mi Francuza Pana Mercier, i wam
oddał. Na inne pytania tuszę bliżniem
osobno odpowiem, a tu Was wszystkich serdecznie
pozdrawiam. Stale was kochający.
Dziś Lipiec. Józef Emanuel Rozmiarowski

Monsieur Bohdan Zaleski

~~Bordeaux~~ 1/1215

aux.

Batignolles . . Place de la Promenade 2.

†

J. M. J.

7.
123

15 lipca 1862.

Własnie wczoraj wspominałem nowotnemu zimowisku Kollektora proponować Tobie. I wyjeżdżałem jako im obu z pośpiechem zarówno mnie być przyjętego, położenie dające sposobność zapoznania się z wynikłemi nowo przybywającemi do Krymu. Odrzekł mi na to, że on zapoznawać się nielubi, dla swego własnego interesu. Że ile kolwiek razy nadarza się jakaś robota malarska innych zawsze do niej rekomenduje, chyba wtedy gdy komicznie wystają aby sam obraz jaki wykonał, to go przedejmuje się Tobie. Ale i to najrzadziej, tak miłosiernie dają mu zarobić że mu jego praca niepotrzebnie tyle ile zrodzinka na wyżycie potrzebuje. Kiedy chodzi o dopomożenie bliźniemu boga się, zawsze przedejmuje z ochotą, to to nam ostatnim. Św. Wincentego, miły obowiązek. Ale dla tej radości, żeby sobie takim kollektorstwem stworzyć stosunki z zamożniejszemi rodzinami i przedejmowaltym się, to robotę Bóg nam z tych

a nie moje zabiegi." —

Oto masz treść jego słów, a nieraz i wiernie odfotografowane słowa. — Gdyby w naszym gronie naszym było więcej członków T. St. Wincentego, tobyśmy Katalabi do Nowotnego, bo dla bliźnich pracować lubi i nauczył — dla czyli taki sama nieśmiałość która mu zawadza w chodzeniu za własnemi interesami, nibyżeby mu przeszkadzała i w latach dla bliźnich — tego przewidzieć nie umiem, bom go w postępowaniu w konferencyjach nie widział. — Bronim od udziału w konferencyjach wstydzę się, bo nie mam potrzebnej do tego regularności. Prawidłem wszystkie należą do konferencyjach ale ja zostaję na zboczy. To tylko powiedzieć mogę względem tylko dwu kandydatów; że we wszystkich zobowiązaniach członkowskich, stoi ten Nowotny uchodzi jako i ja za wzorowalnego co do czasu, chyć sumienny w wypełnianiu przyjaciół waszych obowiązków. Nauczmy się więcej ma zapobiegliwości, przezdy sobie, i dla lepiej sobie zaradza na tem naszem biednym życiem. —

Tę stronicę samym nowinom przemawiam.
P.S. Że biedy uniżony długo na bólu rzyci siedzieć już
nie mógł .. może to był Boży wyrominek, dla ostrze-
żenia, że już i Ultimatu naszego erbowicie z niem
nie przebrasi bez romatyzmu lub paraliżu, biedy
biedy byłby życia nieobrzydzi w samej Francyi
takiego mnie Hiszpanie nabawiło. — Albo też, Boży
mnie dawszy to kalectwo, aby być bezpieczniejszym
wśród morala i wśród nieporozumiałych braci na-
szych, którzyby koniecznie wymagali współudziału
do powstania się do broni, ani przypuszczając że mi
nie wolno byłoby to uczynić skoroby mi raz, rozumiem
przy powrocie, przyszło skinienia się do żadnych
zbrojnych powstań. — Owoż tutaj ani razu bół ten
nie mówny mi się nie odezwał. — Sposobność przemawia
do Boży mnie wróciła mi. Tyleż żem nie był przy
Villa Franca nie mógł, nie przerwać się trochę zajęcia
posługiwania się nam jak owym znanym pułkow-
nikom Totum-facium. — Przytem oczekiwałem trochę
chodzenie długie daje się mocniej czuć, więc wpra-
wiadzania pierwszego nie bardzo się bać. — A mogąc
objeżdżać skarby Krymskie, nie wiele tego robiło.
Nie wiem bowiem do Piotrowa, więc nie miałem dla niego
nie mnie zachodzić lub zajeżdżać. Także też nie mógł mam
żaden dla siebie i moich drobnych robót, które radzym

pogubnemi nim obcowaniu wiszące nad nami
z Rzymu wyganiz.. lub wyciągną do zarabiania
chleba na kawałek powszedniego chleba - jeśli Bóg
dziecięcego nas ujmie ... Kład to przewidywania
moje nie zobaczymy, bo tam zawsze pole do zarobku
znania obszerniejsze ... przynajmniej tak ludzie rozu-
mowania, że tam piniądzy znikąd gdzie ich w zajęciu
trzeba ...

Z Rzymu wyjechał na dni kilkanaście do Neapolu
Dawnego Gwardyanta mej miłości córki, dziecię
tu Jonki za dziecię wiernego, bo angielka i nowej
Wiary tu mianuje ... Za ten chrześciański wzór nie-
dużo w nich wśród tak uprzejme przyjęcie, nikt ko-
rzy - serca do miłego ochocze ... tak te dla nas nauka
chrześciańskiej wzajemnej miłości stanowi rodzina
tkiej ostatkach, to Bóg w innych nagrodzi rodzicom
wzbudzi za dobroć naszą obcym swoim Dobrodziejs

Ojciec Hieronim już w drodze od tygodnia ... Ojciec Karol wy
ził języka z wielką pilnością - broda już mu znacznie
podrosła - Za miesiąc jakiś już może będzie mógł opu
ścić miłe gościnność swojego stanu ... Dziwnie to
pochopna do powrócenia się duszo ... Za myślę że Bóg
go za to, pierwszego męczeńską koroną nagrodzi ... Bo
jak ich pożar publicznej wojny dokoła ogarnął
to na miejscowe nasze się na nich jakoś
na najlacniejsze zemsty ofiary ...!

Romana Dzieci i rodzina cała wszędzie i powszechnie ...

†

M. J. — Najdroższy Bohdanie! Kiedym do ciebie ostatni list wypisał
— Bóg mi natchnął przeciwnika niskiego z którym bardzo ostro startem się
za bohaterstwo przyznawane autorowi napadu na Wiktorian Warszawie —
Nie już raz pierwszy to spostrzegam że młodzież nasza która po wypadkach Waw.
we świecie się rozproszyła, nie ma tego uczucia podniosłego które polskich braci nas
w czasie manifestacyj patryotycznych które Polsce nowych męczenników narodowej sprawy
a Koniotowi może i kilku świętych dostarczyły — wśród tych młodych niedojrzałych umy-
słach Walenrodowska zemsta — machiawelizmu dobrodziejstwa porządku z morderstwa politycznego
wzór następstw zabójstwa Rossego, Brunk oraz (jakie dla ...) i całą admiracyą powodzenia
Garibaldyjskich, Piemontelskich czynów po świecie się rozeszła, tak bardzo nasze polskie
głowy obałamuciły, że gwałtu potrzeba by jakiegoś potężnego głosu któryby je
oparzeniał — otrzeźwił do pojęć chrześciańskich starożytnych zwrócił —

Zygmunt — w dziwej porze swojemi Hymnami zachwycał niejednego przekonanie
demokratyczne chroby ... wyrobione — Ale że forma jego myśli była dostępna
że proroczej jego poezji nadano dosyć rozgłosu — prawie niedbano do tego aby
nasze biedaki z niej skorzystali — Trzeba modlitwą wyprosić u Boga tak Ducha
by do serc trafił — pierśnie starożytną rozbudził — i odciągnął od przekleństwa
uwielbienia złej zasady moralnym na nią przyzwoleniem

Kiedy na własne przeżycia się rozpatrzysz, widzisz że dopiero w 1848
w Rzymie złej choroby się ostatecznie ulecz[yłem]; Chociaż niemowlęcia
kuszenia zdawały mi się w chwili onych upojeń najwięksi
odrazę do morderstwa miałem — chociaż już lat kilkanaście przepisy na
rzeź rebelii pełniłem — Zawsze mi w drodze w duszy jakiejś dyplo-
matyczne niby zapatrywania się na fakt dokonany — Niebiorąc żadnej
moralnej odpowiedzialności by najlżejszą myślą, mówiłem sobie
„Stało się — niezręcznie wielkie — smutno — Ale starajmy się aby ze złego
wyprowadzić najlepsze dobro dla narodowej sprawy — i powróciłem do macierzy
który wtenczas ministrował wypowiedzi nasze że dopóki oni niskiej
solidarności się w dokonanym zabójstwie dopóty jedna ręka druga
wypierać ich sprawy nie będzie — Wszystkie adwokaturze złotem zwyciężało —

i on wnet rozstał obietnicę dworzyłkiej Gabinetów wprowadzić
wrogów nowy rząd z dokonanego zabójstwa, ale wydanie owego w Rzymie, ani
poruszenie zabójcy nie odważył się — Do ostatecznej rewolucyi wszelako przyszło
na ten smutny czyn potrzeba nie była jednej która [illegible] Wiktorya Hiszpańskiej
wymawiałem to zabójstwo tem że Rosja jak Baśń dwóch podwładnych kaliforował z
był dumny nad wielkie wypadnie — i tem się na się obrócił — Ona cieszy się
podług czysto chrześciańskiego kryterium, Willia [illegible] obalił całe na świecie
zenia i wróciwszy do siebie im więcej się zastanawiał nad niastępstwami
strzelcowej sprawiedliwości, tym głębiej wnikał do niej odwagę i dopa
trzył się na ostatek w tem niewidzeniu dla strzelca najwyższe wyrzeczenie
narodowe, najwyższą pomstę do rozwinięcia się szlachetnej rycerskiej
odwagi która ich z niewoli oswobodzi, i odwagę obywatelską wyprowadzi
byłaby wołania —. W tem duchu napisałem był adres do młodzi
wdzięcznej i żal mi że bracia jego odrzucił — mówiąc — Dowodzi
cie się jak wtenczas owych strzelców, tak się jako wojownik wojna
partyzancka na wielkie — W niej dopatrują drogę jedyną dowy
wolenia —; owoż to właśnie było potrzebnym ćwiczeniem — trzeba
wyrobić sobie ducha wyższego poświęcenia się w otwartym boju
życie stawiać na ofiarę — im ofiara tak wielka tym wyższej
natchnie bohaterów narodowych zawarcie, tym pewniej powyższe wszystko
i po nim pójdzie harmonijny świat wyprowadzi —
Owoż mój drogi co wiedzy dla tych biedaków dowiedzieć, to mi
dla nowych wdanych brań potrzebne, tak wszystko co się tej
na wielkie wzrosły ich obstawienie? — pisz mi też o tej
ej — nadrzuć swój [illegible] — i dalej, wszystko wszystko
a wiele razy mnie —
Ja pare dni tam Rzym opuściłem i te wypadły pisz już
z Marsylii; stąd generalnie listu w Rzymie przede zastałem —
Ciocia tylko zajęciem coś na nowo pisać wszystkim mi tak
jej strasznie — ale ty to najlepiej zrozumiesz i odpuść swojemu
jak tylko czas i na to wszystko wyjaśnij — Boję się nadmiernie że wielka tego
potrzeba, bo nie czuję ludzi jakiej solidarności na ich biorę przywiązanie potrzebnego

Teraz słów parę o Interesach. – Potem ci mi z Warszawy [illegible] w Tyrolu gdy się wszyscy rozjechali – już pisałem o mej niedobrej propozycyi Nowolnego lub Portugalskiego ... Odtąd przyszło do Kasy 60 franków od Zabłockiego ... 50 zapłaci p. Borowskiemu Tekla bom tyle za statuetkę Matki Boskiej mej wydał – a 10 franków dać bym powinien [illegible] Lindorowi za Koronki które na jego rachunek kupiłem i pod adresem X. Jełowickiego wysłałem – On te pieniądze zapewne X. Aleksandrowi zaraz oddał, bo tak obiecywał w swem liście –

Teraz i mnie wiadome wieści z listu Dallmayra wypadnie [illegible] już nie mam u siebie jednego Warszawiaka który by mi pieniędzy utrzymywał – Jełowickiego ja do wydawania 24 franków tygodniowo – nie dam więcej bom jeszcze sam zadłużony i mam specyalny obowiązek pożyczania i ratowania tym którzy mnie pobożnych do grzechu przywiedli – Dla tego to i zarząd Warszawski mi [illegible] robotę ja [illegible] sporobię się w zawodzie dobrym – życzenie to dla drogiej chwały P. Boga można, ale te nowe pokusy przekonanie że my mamy obowiązek pomagania ich Matce Dzieciom ich z niemi ostatniego [illegible] Oglądamy krajowi zresztą ogólnie – że dwóch niebo nie ma [illegible] Pani energiczniejsza i górnem ich widzi – Owoż mnie ten Kapucyn obiecuje [illegible] wkrótce pokutowanie za pojmanie w tedy – Czemu to P. Bóg wszystko jeszcze nie trzyma!

albo P^ka Zawrowskiego

Te moje opisy wypisałaś będą za pozwoleniem X^o Alexandra
do miesiąca Augusta ja zaraz najdę dopóki będzie mowa —.

Teraz stan rzeczy o robie — Jadę do Kreutznach jak-
tam dojechać przewoźą — Że to miejsce kąpiele tak moc-
nie nieprzyjemnie — ... Siostra ma najstarsze tam na dwa
tygodnie przyjechać musiała dlatego prosto tam nie jadę
myślę — Mówią mnie wdzięcznie można bowiem i Rhynem
jeżdżąc nieli bierze tylko że tam Kapitan obrzeka
cierpiał — ... W dalszym razie była przygoda — ale
nie przyjemna to cierpienia na dni kilka zostać
od kilkuj wrzenia wtoku — dziś na wtorek na pokładzie
pierwszy pokarm do ust przyjąłem — i to potrawka jarzyn-
jaś na trzeba do jedzenia — a zgoła jak w kotowrocie —
Zapewne i stąd listu jeszcze te mogę pisać —.
Co się dzieje z Józefem? — P. Dorotowa? Juranowie
Ktoś mi mówił że P. Kruzinska mocno chora — To córka
nauczy i rozmiłuje w pobieraniu obcinarkowi siostry miłości
Jener nad spodziewanie postąpiło. Villegiatura do Tivoli
odjął — do dawnej czynności przyjdzie — P. Anna But. zdrowa
Pokój Boży — Pozdrowienia w wiadzie — z radości Jór
O. S. wiele rozradowani. — Jak tam idzie sprzedaż na ten cel
zbierająca się? Przybyli do Ry: Mianowicie — to wielka tak
dla Post: pociecha i pokrzepienie — chłopcy dorastają — wkrótce
po Polsku nie umieją — Chcą być architektami — Jmyniec
Przybył tam P. Romer z Gdańska z żoną i siostrami — po polsku
chrzciły się wszyscy O.S. dzieci — ... Co daj Boże, choć jednego
Reprezentanta strojnego Polaka by miała — Pozdrowienia —

d. 28 Sierp 1865

246

N 32

[illegible]

Kochany Bohdanie

Wybraliśmy się w Sobotę do Was i do [illegible] Wiśniowskich, bo ona ciotecznej siostry [illegible] swojej żony, ale ból okrutny zębów, którego [illegible] zawsze w semestrze dostaje, wszystkie plany pomieszał. Musieliśmy z [illegible] Wiśniowskich wrócić do domu i odtąd [illegible] w Jabłonnie dopóki flusyja ból ten [illegible] nadzieje przed zabiegami domowego lekarza. Ta niemożność widzenia się z wami wszystkimi, jak z jednej strony pozbawia mnie przyjemności przedstawienia tej żony Twojej z całej rodziny, tak z drugiej strony daje czas zmówienia się [illegible] o przyjęciu bycie wolnego razem [illegible] [illegible] [illegible]

w którym przy relikwiach pożegnałem
wieś do Francuzkiej Kochany Brzeziny
bo i on Walezy na wiecie był przeszedł
Każdy dzień który przeżyć Bóg
drugim, gdyż wielkie winny
słowa radości muszą, przed Kochanym Bo
nem Ojcem wdzięczność, jako mój
wielkiego dobrodzieja, bo Ty
żem w wojsku przedwolnym
nie ugrzązł, a przeszedł mówi, że
cudzi Boże tak szczodrze do dziś dnia
obdarza swojemi niepomiernemi. Tadeu

Koniec prozby był wyraźnie mój
Ojcze drugiej chorej i dla całej twojej rodz
ze Zjazdu - a Ojcze mój drugi najserdeczniej
dziękujemy oboje za modlitwy i za błogosławie
Ojcze Bolnicheiego mieniem ty niebyt wtorp
Zmiennejsze od Ciebie prawo ojcowskie, przele
nas Błogosławieństwo, dlatego prawy ziel
ja z nieba polecimy, gdzie daj Boże widzieć
się wszystkimi nam drogimi. Dodałem
[illegible]

Monsieur Joseph Boh

Valewski.

Batignoles. Place de la Promenade n° 2.

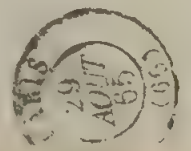

1866. – Marca
d. 24. Sobota. 7k
194

† M. J.

Kochany Bohdanie –

Książkę dla X^ego Kordeuowicza odebrałem
ale niepowiadaj nic o tem po zwyczaju
odbiorę bo inny zapewne ku prędkiej
przebędziemy – Żona mi trochę niedomaga
a w Niemczech mi powiedziano że jeden
raz na tydzień kąpiel odbywać – więc natóle prze
jazdowych wielkie – i wzięłbym niewątpliwie
bóle by prawdy bez należytego skupienia
ducha, kiedy to na naszej pustyńce dałbym
a to Talarów – przed wyjazdem do Wrocławia
Napisał X^y Alexander by za radami przy
X^ego Szczerowskiego książki posłał mu gdzie
wchodzi – Stosownie do twych dowyk mi na
list wyprawiłem w 47 miejsca jak na
dwornej słomnicy wypisanem znajdziesz
Jeżeliby w poprzednich mych listach więcej żądał
to mi daj wiedzieć a wnet wyprawię by

przed świętami mogli je odebrać. –
Napisałem to i do X. Superiorowej
aby zgłosił się jakiś posłaniec po książkowe
moje – a potem co mu będzie wydane
do Bonus Catholicus pisał i obiecał X.
za zapłatą pewnej umowy cenie jakie ofiaruje
otrzymuje – Wtenczas Karol odbiór Listy i
Ewangelija i Martyrologia i Ceremonia
St. Ignacego dobrze byłoby aby coś wpłynęło
by księgarowi zapłacić. – Dziękuję teraz za
otrzymanie czytelne –

Bóg mi zdrowie moje chroni – Żonie
otwiera uwagę na obojga
Dzieci uczciwe – i proszę Boga aby mi
dzieci na świecie pozostawił jakimi
ty dla mnie byłeś – A tam prosi
zapewnienia naszej wdzięczności i przyjaźni
bo mówi pewnemu Żona wie już dobrze ile
winien jestem za tam dobre rady, dobre nauki
i słowa mego wpływu na niego

pamięta dla ciebie mój drogi i mój
kochany i mój przyjaciel —

vale.

t. t. p.

Józef Onufry Korzeniowski

Do Besançon 18 Exempl:

à Mr Chlobuiller. rue des Granges 64
par Neuchâtel (a Mr Czajkowski)

Dijon — 32. Ex. à Mr le Ch. Sarlet. rue Philibert 43.

Chalons . 10. Ex. à Mr Oudet. Ecole des Arts

Troyes — 40. Ex. à Mr Lacrymini rue du bois 42.

PS. Tam wyprawiam Kwiatek do Nabożeństwa
z Katechizmem Wiśniewym. bo mi było
obiecano ale jakiś Unic: do Nab: powiał
ale teraz przyrzekłem i inna, na każdą
okazyą ma spis —

d. 21. Sierp. 36

Kochany Bohdanie –

Od czasu naszego rozstania się Bóg
[illegible] dotknął najbolesniejszą stratą – Podziałabym
[illegible] z mojej żony i modliła za Twoją drugą
[illegible] – zlecimy osądzić zbyteczne i o na-
[illegible] wspólczucia Ci się nie przypisuje, bo my
[illegible] się o mém przebywaniu z tą biedną ci na-
[illegible] odwiedzinach na naszą odezwę – a dzięko
[illegible] Bratu tego nikt wstrzymać dopiero
[illegible] w tem rodzaju prawy, musiał być mianowa-
[illegible] [illegible] przeciwnym – Dziś tedy
[illegible] interesu bliskiego przed do Ciebie wyjdzie,
[illegible] drugi Bohdanie [illegible] [illegible]
[illegible] i [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible]

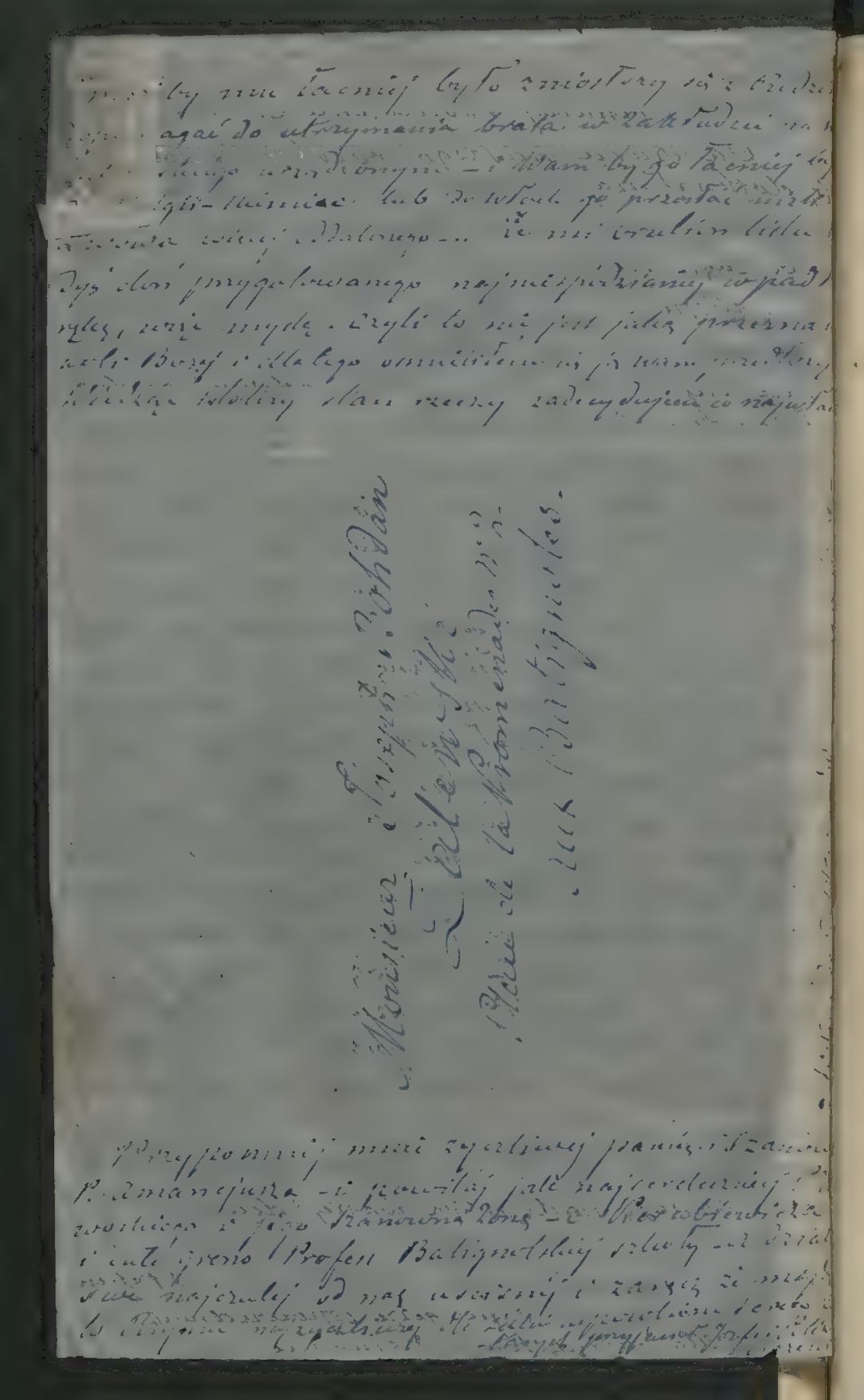

346

Paris 4 lipca 1847 197

Mój Drogi Kochany Bohdanie! — Zbyteczną by było rzeczą powiadamiać jak wielką mi sprawiłeś przyjemność listem Twoim — jeśli mi znaczyć Twe milczenie, to cierpi jak wiele w Twej mojej miłości do Ciebie przyjaźni Twojej serdecznej, niezłomnej i niczem niezakłóconej. — Pamiętam o Tobie mój Bohdanie, i wspomnienie o tem że przyjaźnią Twoją przyjęty, nie jedną przykrą w życiu moim ostatki mi chwilę. — Znam Ciebie jak mówiłem nie dawno, ale znam Ciebie dosyć abym dziękował Opatrzności że mi pozwoliła spotkać Cię na drodze życia mojego, — i tak Cię serdecznie pokochać. Oby dla Ciebie przyjaźniła kiedyś gwiazda, wiecznie mój Drogi Bohdanie — Georgis Twoja droga mnie prowadzi. — Tymczasem ja czas nie ubliżam o tem jakby Cię to przekonywało mi o dowodzeniu. Widzę że Cię to nie da do skutku dogrodzenie, gdyż pamiętam że mi zostawiłeś czasu aby zwiedzić

Wiesemy, że w [illegible] grudnia powrócę
w Paryżu. – Tam Ciebie oczekuję. Czyż
Ty Pani powiedziałaś, – Lam nie przyjedzie
na zimę, lam ty chcę uciekać –
W Paryżu jej Paryż opuszczamy, zadnia
i tłum pojadę wprost do Londynu, jak
Ty Szkocyę, może i Irlandyę, – na
powrotku Wyjadę wkrótce na kilka
w Południowe i pojadę do Rzymu
a stamtąd nie wiem jeszcze gdzie się
wyprowadzam. – Miło by mi było
mieć o Ciebie dłuższe pewniejsze
gdybyś chciał do mnie napisać do
Londynu pod adresem Rossiana
list Twój z pewnością mię dosięgnie
Kochany powinny wspólnie nam miło
widzieć Twoją często po powrocie znowu
z okolic Paryża, – ja Ciebie dawno widzę
gdyż zresztą nigdzie nie bywam, – myślę
wiosną jak zawsze naszych jutro na
Ty mój Bohdanie i powinny Jóźwiak
nys najserdeczniej ściskam. Byłem dziś
u Tarnowskiego i Wielogłowskich. –
Jadwisia do zgonu Twego drżeć [illegible]
i trzy ci dzisiaj niedzielę Alexandra
Polakiego niby lekcji coś dać na tu

ul tak zbawiony. — Nie widziałem jeszcze nie przyjaciół. Od Antonia nie miałem wiadomości, ale z pewnością jest teraz w Rzymie, i dam by go dzisiaj list twój. Zegnam cię mój Bohdanie i serdecznie błogosławię ciebie i Józefa, Bożej was pokrzepia Opatrzności. Wspomnijcie czasem o mnie i niezapomnijcie się modlić, jeszcze myśl moja będzie z wami, a przyjęci Chrystusa w mej duszy wspomnienie w mej niegdy nie wygaśnie. Chrystus z wami.

Antoni Malczewski

A Monsieur
Mr. Bobden Zakenman

Rotterdam

1846?

Zakopane 191

Zakopane mam list ten mój
kochany Bohdanie abyś ty mnie
za pewny wymaitą przyczyny
tutaj przyjechałem dowiedz — i dowiedz
tej zaraz ci adam ni slatich
i już w Cracow — potem w
Algieria, Bon Constantyz, Tunis
Marsea i Bóg wie jeszcze
gdzie — myśl jeszcze że z
kub. ostatny czynie czy z powrotem
w Marzyli — dla tego ci powiadam
abyś w domie napisał — wtoż
twój list w kopertę pod adresem
Adama Podoskiego Rue Marengo
№ 46 — albo tej pieli chciej
porte centuki dowiedz mi jak
się ma Zosia — Kiedy wasz ślub!
czy na takowy serdecznie mi się
pragnie — liczy na twój list
mój kochany Bohdanie i serdecznie
najuprzejmiej polecam was opiece Boga
ciebie i twój kuby Zosię — Zycząc wszelkim
wam Wasz zawsze i wszędzie

à Monsieur
Mr Bohdan Zaleski
à Paris
Rue de Londres Nº 11.

1847 X
200

Kochany Bogdanie

Nadzwyczajnie mnimuję
po 50 gatunnéj potrzy kilka
słów tych pisz do Ciebie
przestrzaja ci Kossak że
z Marsylii jak pomnisz
mijdy nemi było umówiono
ale z Lyonu aneby oszczę
dzić porto pocztowe
Za gorzkiej z tad wyjechał
z Marsylii i to nie statkiem
ale dyligensem z powodu
ci że miatij bardzo wiatry
statki nie chodzą, ale dni
bardzo długo tą podróż odbywają

Dzisiaj
Dowiedz Twoja dzisiejszemu
przez Messagerie Royale
Sam więc ich dziś odpisuję
mogący Tobie, jeżeli Ciebie
Nie przyniosę ci do domu
Ściskam cię serdecznie mój
drogi Napisanie całkiem
niewarunku od Ciebie. - Jak
Tobie moje powstanie jeszcze
cóż do Stanisła szczęścia
dzień 30 go wieczorem Zam
Ulmy. - Żonie Twoja i Jasi
wyściskaj ją ode mnie
Twój cał. i pr W

Adam Mickiewicz

Lyon d 28

A Monsieur
Mr Bogdan Zaleski
Paris
ans Batignolles
N° 8 Rue Batignolaise

Verdun 1812

Przysyłam i ja dwie kartki
Linie Jenerała do Was moi drog.
Wasnej ich poleca, o mnie pamięta
i przyjaźni. Projekt mój widze
nie idzie z Wami prosto wzdłuż
do Olszan spotkać się gdzie
musiałem drogą moją obrócić na
Orlean ażeby widzieć się z Ow
co te przez Sosnowiec moim Velin
go potrafiem umieścić. Tamuja
w Orleanie Cesarz. Ja Kitka
Cyganki wiję dopiero wyjdą
Ci bóg Kochany Bogdanie gdzie z po
wodem z Olszan gnieść o Polsce
gawędzę i z domem w Pyrmont
się. dam. — Nie wspomnienia Ci
nie o Olszanie gdzie zgromadzeni
Jenerał w dwóch linie do Ve
rzeczy o tem pisze, — Smutno
bardzo i ciężko nie bez mitu jak to
widzę. — Polecam się wiele Cię
Ci prawie wcale z tobą się nie kom

mikiej — Kiedy Ludzie w swojej [illegible]
Jest Listem z Oboku Twoich Pan[illegible]
Towarzyszu wielka Twoja wdzięczność
Jan Sobie Ludwika w Domu M[illegible]
ja bije me w Persyan i bed[illegible]
przyjaciel ich przyjaciel, — Nie jest
to Pani Dowiązanie ale przyjaźni
Uchwalenie Jestkam B. ma serdeczn[illegible]
mej drodzy, wkrótce Dwa oglo[illegible]
bity o Lin. gdzie Wszyscy
Lecimy Jak najwięcej się spotkamy

Adam Mickiewicz

Ksawery słał zresztą by biedzy Karty Klory mi
Zostawca Kościółki, abym panował i mnie zgrom
najpomyślniejszych Świąt i spokojności w Ko[illegible]
nabożeństwa dla całej Waszej Familii, gdzie mi
jest najmiłszy między o Was dobre Państwo, ja
w Paryżu, myślach nadchodzących Burzach
jakie Paryż obawiać się może, do maja pozostaje
aż do ustalenia i zadecydowania się mających
Wielkich Zmianach i Rewizyi tak Konstytucyi, jak
i Elekcyów, i Wyborze nowego Prezydenta, jest
Ten co prawdy nie otrzyma prorogacyi swojej władzy
Wykonawczej — Niechaj Bóg wszystko i wszystkich
Zdarzeniu czuwa nad Wami, i nad Rzymem
bo i tu, może by się odbiło Echo wypaść [illegible]
ber Rzym

Mój Drogi Kochany Bogdanie — Ty to pewnie
o mnie zupełnie zapomniałeś ja jednak o tobie
że nie wyjeżdżam jeszcze w Twojej pamięci przy-
łączam list Vi Ve który do listu Pana Antoniego
Twój, i ślę wam wszystkim serdeczne słowa
pożegnania — czyste was myśli i pamięć
ślęgam, w opiece Boga proszę. Oby was w swojej
mieć swojej opiece i wielkie na was zsyłać
zaburzenia — obecnemi wiec jesteście modlitwa
Kochanej mojej Ziuchy — Kochając mię tak
całkowicie, nie zapominajcie o mnie, i proście
tej Matki za szczęście was Kochającego

Artemjusz

Bogdanović
Lalović

r. 1832 | 704

Paryż d: 20 Grudnia

Kochany Bogdanie Wprawdzie
piątki Listu Twego Paryż
zmianem jednakże Serce
bydź w Tobie nie
Twoje wspomnienie, — Ty
nazajutrz po przybyciu Listu
Twego chorowałem i przez 5 dni
mogę dzisiaj notacyi nie
mogłem, — wczoraj wyjechał
wyprawiłem na miasto
Dziś jużem wyjechał mnóstwo
gdzie gwałtownej istoty
powtarzanie mi na Tym jest
do Poznania — Lubo więc
tą razą przybawiony byłem

Lat dziesięć w życiu jeszcze
aby Lata [illegible] być [illegible]
tyś, jak ojciec mój Boga
błagamy, tej łaski Jego
warta. — Z tych czasu
zwłaszcza [illegible] jątrzącym dniu
ij je tutaj w Brynie, tej
bardzo krótko tam [illegible]
[illegible] mój powtórzę w
dziadka. [illegible] jednak
[illegible] ij znowu tutaj
w Paryżu [illegible] wkrótce pierwszy
mój myślę tutaj do was
powrócić. Tęsknię
Bogu was polecam i [illegible]
tam najusilniej [illegible]
ci mi przyjąć. [illegible]
Rodzonej Kochanej Matce

Perssikow

1875 Télégramme.

Bureau de départ et date

EXPÉDIÉ À DOMICILE :

Sous le n° 1130

à 3 h. 9 s

L'Employé,

Indications de service.

Exprès Villeperdu

5 Cyr à Paris 1345 Mots 20. Dépôt le 19 Avril à 2 h. 40 min. du S.

Monsieur Zolotki Zaloski Villeperdu exprès 5 Cyr.

Docteur Krabiewicz Vera enterré demain Mardi à Midi précis départ Convoi de l'Ecole

Kossilowski

Les mots imprimés en caractères ordinaires doivent être rédigés en langue française, le premier nombre qui figure après le nom du lieu d'origine indique le nombre des mots taxés, les autres désignent la date et l'heure de dépôt.

Paryż, 30 Stycznia 1880 r.

Czcigodny, Drogi Pośle

Dobrodz.

Nie potrafię wyrazić jak głęboko jestem wzruszony łaskawą pamięcią Pańską: tak się czuję jej niegodnym, że prawdziwie dobroć Posła niejako mnie upokorzyła i konfuzyą ogarnęła.

Polecenie Pańskie wiernie będzie spełnione: w tym celu jutro piszę do Krakowa.

Odebrałem wczoraj zapytanie od P. Józefa Kraszewskiego czy nie posiadam jakich szczegółów do biografii ś.p. naszego nieodżałowanego Bronisława, którą On zamierza pisać. Nie będę mógł niestety zaspokoić Jego żądania, bo to tylko wiem co wszystkim jest znane, że był prawie świętym. Nie znałem duszy pokorniejszej nad ś.p.

Bronisława: rzadko komu, o mn
bardziej niżeli komu, udawało się
wyciągnąć Go na rozmowę o sob
o tem przez co przeszedł, co wyci
piał, co na każdem stanowisku
czynił dobrego dla Ojczyzny i dl
braci. W każdym opisie Jego życia bę
znaczne luki, bo materyały do niego
niezmiernie są rozproszone.

Ile razy dasz mi zręczność, D
pośle, stużenia sobie w czemkolwi
będą uważał za prawdziwą łask

Całuję ręce pańskie z uczu
głębokiej czci i przywiązania

wierny i oddany

Sługa

J. Kossiłowski

Paryż, 28 Lipca 1881 r

Czcigodny Pośle

Dobrodz.

Z głębi duszy najczulej dziękuję za tyle łaskawe a niczem nie zasłużone słowo Pańskie w tej chwili otrzymane, które zachowam nazawsze jako najdroższą pamiątkę.

Ja także czekam powrotu Zacnego syna Pańskiego ażeby się z Nim rozrachować. Wybieram się również do ustronia Pańskiego, i zdaje się że wkrótce pokłonimy się

Panu razem z Szanowną Pułk-
wnikową Kamieńską, która
w przyszłym tygodniu, prze-
si się na wigel'iaturę do Warsaw
do domku Pani Horacowej,
udającej się z dziatkami do
kąpieli morskich w Oulgatte,
w Poniedziałek lub Wtorek następ

Pokleiwszy o ile się to
dało, odsyłam Drogiemu Pan
ów podarty obrazek, co O. Le
Zbyszewski przeznaczył Uko

chanej wonnicze Pańskiej;
Czeskie zaś poezye osobiście
Panu wręczę.

Racz przyjąć, Najdroższy
Boże, zapewnienie głębokiej czci
i przywiązania, z którem całuję
Twoje ręce pozostając na zawsze

wdzięcznym i wiernym

sługą.

Kozłowski

Paryż, 31 Grudnia 1881 r

Mój Najdroższy Pośle

Dobrodz.

Modląc się dzisiaj za wszystkich bliskich mojemu sercu, prosiłem Boga, ażeby zachował nam Ciebie przez długie jeszcze lata, darzył pociechą, krzepił siły i zlawszy obfitym zdrojem wszelkie błogosta wieństwa, pozwolił wkońcu złożyć strudzone kości na ojczystej, wolnej ziemi. Tem gorącem, z głębi duszy, życzeniem witam Czcigodnego Posła na rok jutro rozpoczynający się i z uczuciem najserdeczniejszej wdzięczności za Twoją dla mnie niezasłużoną dobroć, całuję Twoje ręce i proszę

abyś wierzył, że jestem i na
zawsze pozostanę

Twoim

wiernym i najprzywiązańszym

sługą

Kościuszko

Szan. i Drogim Państwu Okińczycom
moje najserdeczniejsze życzenia i
pozdrowienia

Paryż, 11go Lutego 1883

Czcigodny i Drogi Pośle Dobrodz.

Tak nieszczęśliwie zdarzyło mi się dzisiaj, że przybyłem na Dworzec Kolei w chwili kiedy już pociąg odchodził. Następnym nie było po co jechać, bo już z pewnością nie zastałbym Drogiego Posła w Wersalu. Nie umiem wyrazić jak mocno mnie zmartwiła ta okoliczność, zwłaszcza iż zapewniłem wczoraj Karolka że niezawodnie stawię się dziś w Wersalu, stosownie do Pańskiej woli, którą mnie Dyzio zakomunikował w ostatnim swoim liście. Nagannąjest rzeczą nie dotrzymać danego słowa, a w obecnym wypadku do wstydu przybywa jeszcze i boleść, żem

niepotrafił wykonać woli Drogiego Posła. Gdybym nie był tu przykuty różnemi obowiązkami służbowemi, które w pewnych godzinach dnia koniecznie wymagają mojej obecności, niezawodnie pospieszyłbym jutro do zacisza Pańskiego, aby osobiście przeprosić i odebrać te polecenia, które mnie dzisiaj miał Pan dać w Wersalu. O ile mogłem zrozumieć z tego co mi Korolec mówił, życzeniem jest Posła abym wybadał P. Jaszewskiego w wiadomej sprawie Pana Franciszka. Chociaż mało go znam, gotów jestem to uczynić, jeżeli Poseł upoważniisz oświadczenie Mu otwarcie co mnie do tego kroku powoduje i pozwolisz mi zastawić się swoją powagą. Inaczej mogłby P. Jaszewski wziąść mi za złe, że nieproszony mało znany, mieszam się w cudze spra

Sądzę zresztą iż niepotrzebuję zapewniać Drogiego Posta, że wszystko co mi raczysz polecić, swiście wykonam, uważając siebie za szczęśliwego, że choć w czemkolwiek mogę Mu być użytecznym. Gorąco zatem proszę o tę łaskę, która będzie najdroższem mego życia wspomnieniem, bo służąc Drogiemu Postowi, do pewnego stopnia służy się zarazem Ojczyźnie.

Aby nie trudzić Pańskiego wzroku, niechaj Szanowny Doktor będzie łaskaw przesłać mi Pańskie rozkazy.

Całuję ręce Czcigodnego Posta z głębokiem uszanowaniem, wdzięcznością i synowskiem przywiązaniem

wierny i obowiązany

Sługa

Kossakowski

P.S. Siedzimy Pani Gałęzowiska, Matka, pole-
ta mnie złożyć Jej najgłębsze uszano-
wanie i najczulsze pozdrowienie. Srodze zaru-
jest stropioną wyjazdem do Odessy swej córki
i Zięcia, którzy tutaj dwa miesiące przepędzili
Mężatkami i ja pojechałem ich pożegnać dzisiaj, że
to spowodowało, niestety, moje opóźnienie
na pociąg Wersalski.

243

Paryż, Środa, 13 Lutego rano, 1884

Czcigodny Pośle i mój Łaskawy
Dobrodzieju,

Gdyby nie praca obowiązkowa, od której niełatwo się uwolnić, osobiście przybyłbym dzisiaj do Twego zacisza, aby ucałować ręce Twoje i żywem słowem wyrazić moje życzenia w Tym ważnym i uroczystym dniu.

Zamiast więc projektowanej wycieczki do Villeprenx, postanowiliśmy z Szanowną Pułkownikową Kamieńską wysłuchać Mszy św. i prosić Dawcę Życia, ażeby po długim szeregu takich dni jak dzisiejszy, spędzonych na ziemi Ojczystej, pozwolił złożyć strudzone kości w grobowcu rodzinnym Drogiego Posła.

Peten najgłębszego uszanowania

wierny i przywiązany Sługa

Kossitowski

387 214

Pertuis le 12 Mai 1872 (Vaucluse)

Monsieur et cher compatriote.—

Je vous demande mille excuses de mon importunité, en me rappelant à vos bons souvenirs; la hardiesse que je me suis permise de vous écrire Monsieur, est basée sur le bon et cordiale accueille que j'ai eu l'honneur d'avoir dans votre maison, lors de votre séjour à Aix; étant toujours un des plus chaleureux admirateur des vos oeuvres, mes paroles seraient insuffisant pour exprimer combien j'étais heureux de faire votre connaissance Monsieur, la seule chose qui m'a beaucoup attristée, c'est que votre séjour Monsieur, était de courte durée parmi nous,

N'ayant aucune nouvelle ni de vous Monsieur, ni de votre famille, je me suis permis de vous écrire, en vous ~~envoy~~ envoyant du fond de la Provence mon chaleureux bon jour et en vous demandant qu'est devenu Casimir et que font vos charmants jeunes gens. Vous me pardonnerez Monsieur cette petite curiosité de ma part, mais vous comprendrez facilement que dans mon isolement, on est bien

aise, avoir des nouvelles des personnes de coeur et de merite.

Maintenant Monsieur, après Vous avoir exprimé, combien il m'est doux de maintenir des relations cordiales avec la personne de Votre mérite, je vient Vous demander un petit service en me donnant des renseignements sur les prétendues concessions du gouvernement russe aux émigrés polonais sur l'existence d'un general russe nommé Levachef qui se trouve d'après les dires des journaux ~~se trouve~~ à Paris et servi d'intermediaire entre le gouvernement russe et les émigrés — en somme Monsieur Vous m'obligerez beaucoup en me disant jusqu'à quel point tout cela est vrai, et si je puis m'adresser à ce personnage avec succès, étant auparavant dans l'armé russe et fait prisonnier par les insurgés, et n'ayant commis aucun crime du droit commun. — je Vous demanderai seulement agir avec circonspection, attendu que d'après mes renseignements precis — le gouvernement russe ignore actuellement mon existence sur cette terre — et mon bien n'est pas encore confisqué il est seulement sous sequestre —

En finissant ma lettre, je Vous demande mille pardon de Vous écrire dans une langue étrangère, c'est triste à dire, mais je suis obligé de Vous avouer Monsieur – qu'il me serait très penible de Vous ecrire en polonais sans commettre quelque Vandalisme dans la tournure de la phrase; mais comme mon coeur jeut toujours en véritable polonais – je Vous demanderai Monsieur d'accepter cette lettre comme si elle était écrite en polonais –

Il me reste apresent de Vous prier Monsieur mes hommages respectueux en Vous priant d'être mon interprète auprès de toute Votre honorable famille et en attendant que Vous m'honoriez avec Votre reponse, je Vous prie Monsieur accepter l'expression de mes sentiments les plus dévoués et l'assurance de ma consideration distinguée avec laquelle j'ai l'honneur d'être Votre tres humble Serviteur

Michel Wostrowicki

Voici mon adresse

Michel Pougowski employé dans la construction du chemin de fer à Pertuis (Vaucluse)

Z zadowoleniem interesowałem się Waszem stanem zdrowia między w liście W. P. Władysława, i ustępy tegoż listu do nas obo[jga] wane, oświadczyły mię do wyrażenia dla pierwszego nay[wyższej] uniżoności za Twego szczęśliwości i pomyślności mię do liczby tych poddanych, którzy osobiście obecnie mieszkają; z całem istnieniem uszanowaniem i uległością, gotowi Waszem przychylności się radzi — Kolicz nad tem, że osobiście nie mogę dopełnić aktu ucz[ci] i hołdu Wam należącego, jakiem to był zaniechanie; że powracającego do kraju, nie będę mógł po[wi]tkać się z ziemskiem wrażeniem tej nadziei[nej] Opiekuny, jaki Dworowy[ch] Boże przekonanie — Widzowie jaki obcowanie z tamtem, wyjazd nie[go] pomyślnemi — Ciesz[ę] się wiadomością, że i szczęśliwy dotarł z naszego pochodzącej zaszłych wypadków sprawie powiadał się mieć; że bracia P. Michała zostali w Ko[ro]la, Wasza pomyślność świad[czy] że na mocy zawieszenia podziałów ~~nie~~ jest w stanie. Dziś dzienny artykuł w Londyn, jako odpowiedź na artykuły w Paryżu i Constitutionnel zamieszczonych o sprawie podanym do Cara,

przez obywateli naszych prowincji) zamiast moich wyobrażeń
kilki nieporozumień tyczących dostarczenia rzeczywistego stanu rzeczy z naszej
prowincji – brosury P. Michałka mniey ich obeznać, i szczegulniey
do sprawy naszey w ogóle ustalić – Michałowy ich wiadomości
dowody z protokułów naszych, i na które brosury w obiegu będą
na przeszkodzie mogły wpływać – Stosunek jaki mam teraz z
P. Michałem, czego moim dowodem służy list przez niego pisany
do Pana Robertsona, daie mam szczególne prawo rozstrzygania
czyiey, które wydane brosury tego powstrzymuią – kwestia
pieniężna nieprzedstawiaiąca takiey ważności, i od której P. Michał
sam odstąpił; za prowadzenie processu większe mamy
obowiązany będzie, co się też tycze mylili zawsze, to dopiero
dopiszę i obiaśnienia jakie Pan nam przebić, nie mogą
wpłynąć autora mutacyi nie będą – Główney celem napisania
brosury było dobro sprawy Agnetty, a będąc świadomym jak
wiele zależy na dobie Xcia Adama i Pana Robertsa
iestem ażeby przeszkody, że i na szczęście sprzyjaiące jakiey
mogłi przedstawiaiącemu, która tu nie się rozrodzić spodziewam

iak o tym treści pisma samego świadczyć może, chętnie by
się zgodził — Zdaje mi się tylko wyjaśnić p. Brzeza, czekamy
Łaskawej odpowiedzi z niecierpliwością, gdyby jednak zachodziła
jaka wątpliwość, wymagająca objaśnienia p. Michała, to proszę
być tak dobrym przysłać na moje ręce uwagi; które p. Michał
niezwłocznie zastosowanie i co najrychlej odpowiedź prześlę —
Proszę przyjąć wyrazy głębokiego szacunku i uważania z jakimi

Mam honor być Pańskim

Sługą

(Wczoraj Sługa

Zygmunt Miłkowski).

P.S. Straciłem wzrok w Wilkowie, wieczorem trudno mi pisać
przepraszam jeżeli niewyraźnie piszę. —

Ponieważ w moim liście pisanym już niestało, p. Zygmunt powiadamia mi dosyć
daleko w swoim odpowiedzi na zapytanie Pana, co mamy wnosić Dyrektora Banku,
który obecnie p. Michał piastuje? — Dla skuteczniejszego przeprowadzenia i emancypacyi włościan i ułatwienia środków" działania zawiązanego (acz jeszcze przez
rząd niepotwierdzonego) w tym roku u nas Towarzystwa Rolniczego, zawiązało się
także w czasie ostatnich wyborów Towarzystwo Kredytowe Ziemskie. Dyrektor
Banku tedy dzisiaj może mieć takie znaczenie, iż będzie niejako reprezentantem

wobec nadu interessów finansowych kraju i wtakowych działań, o ile nat
jednak Biurokracya pozwoli. Ale mówiąc właściwie, jest to urząd bardziej
honorowy niż rzeczywisty, takiej jak urząd Kuratora szkół np., którego zakr
działania jest bardzo ograniczony- Przyjmuje go on przeto, jako manifest
cyą pewnego honoru, którym szlachta pragnie wybranego otoczyć, niżeli
jako brzemię służby publicznéj- Wiadomo zresztą, że pod tym ostatnim
względem nawet Urząd Gub. marszałka niebyt obszerne pole do działania
pod rządem moskiewskim przedstawia- Różnica pomiędzy jednem lub drugiem
urzędowaniem zależy po większéj części na mniejszéj lub większéj asystencyi, przy-
wiązanéj wyrazem do tego lub owego urzędu- Wspomniałem zaś o wybra
p. Michała dla tego, że kiedy tenże lata temu, podany na kuratora szkół
pomimo większości głosów za nim, utrzymać się niemógł, w tym razie prze-
ważał znaczna większość jednego z najpopularniejszych ludzi w Guberni, nie-
nowicie p. Władysława Padlewskiego i utrzymał się na urzędzie- Dawidowiany
ją o rezultacie głosowania wyrzekł zdziwiony: „oto nowy Dawid, który
Goljata zwyciężą.“-

Łaskawy Panie Dobrodzieju!

Niniejszem pozwalam sobie, zachęcony zamierzeniem niesienia pomocy jednej z najważniejszych szlązkich instytucyj narodowych, zbliżyć się z prośbą do Wielmożnego Pana, jako współreprezentanta duchowej Polski. Dotychczas już wiele moja rodzinna ziemia Szlązk współczucia i pomocy, w swej walce o byt narodowy, zyskała od naszej matki Polski, niechaj i teraz wolno mi będzie, w tej mierze liczyć na wspar cie z u jej głównych przedstawicieli duchowych i artystycznych.. Bez zaprzeczenia „Towarzystwo naukowej pomocy dla księstwa Cieszyńskiego" zawiązane w celu niesienia pomocy pieniężnej, ubogiej uczącej się młodzieży i tym sposobem przysporzenia temu zakątku dawnej Polski, ludzi naukowych różnych zawodów, kochających rodzinną glebę, słusznie uważanem jest, jako jedna z głównych naszych instytucyj.. Chcąc Towarzystwu temu skutecznie przyjść w pomoc, zamierzam na jego korzyść, według na ten cel wyproszonych autografów znakomitych mężów polskich i czeskich, wydać odbitki litograficzne. Ze względu na dobry cel, raczy więc Łaskawy Panie przyczynić się, bądź wierszem, bądź innej formy pamiątką własnoręcznie kreślona i umożebniająca rozmnożenie w drodze litografii. Nie wątpię, iż przedsiębiorstwem tem nietylko osiągnę cel zamierzony, ale też rozciekawię nim publiczność, co tylko korzystnie na literaturę oddziałać może. - Za przyczynek z ręki Pańskiej, raczy Łaskawy Panie z góry przyjąć serdeczne „Bóg zapłać". -

Z winnym szacunkiem piszę się
Wielmożnego Pana Dobrodzieja
sługa najniższy
Jerzy Kotula
Nakładca.

Cieszyn dnia 31go sierpnia r. 1879.
(Szlązk austr.)

(Dołączam kartkę dla oznaczenia formatu wspomnionego wydawnictwa).

Jaśnie Wielmożny Panie Dobrodzieju!

Bez wątpienia zadziwi to Jaśnie Wielmożnego Pana, że u zakątka naszego śmie ktoś zapukać do jego drzwi bez wszelkiej rekomendacji; jedna tylko miłość mojego kraju rodzinnego czyni mnie odważnym tak że z wielką prośbą nawet śmiem progi przestąpić, prosząc Wasz. mocnego by przyczynić się do jéj spełnienia. Nim wymówię prośbę, krótko wspomnę o rodzinnéj ziemi mojéj, której całem życiem moim radbym się przysłużył. Otóż mówię o Szląsku, prastarej Polski dzielnicy, do której Niemcy saturm przypuszczają. Szląsk pozbawiony od dawna inteligencyi rodzimej, od kilku lat dopiero, niestety słabe mając zasoby, za pomocą Towarzystwa naukowéj pomocy, stara się o jéj odzyskanie; podtrzymuje ubogich uczniów wysełając ich po naukę do Krakowa i Lwowa, ale niestety szczupłe i nieliczne są te wsparcia. Pragnąc Towarzystwu znaczniejszą dać pomoc, powziąłem myśl wydania autografów poetów polskich i ckeskich przeznaczając dochód, poświęcić jemu. Otóż niechaj wolno mi będzie pierwszego lirnika polskiego o mały datek na ten cel uprosić. Załączam kartkę formatu wyjść mającego albumu i proszę, błagam o skreślenie kilku słówek lub wiersza małego na ten cel dobroczynny.

Z góry serdecznie w imieniu Towarzystwa i kraju dziękując za wysłuchanie prośby mojéj

kreślę się z wyrazem najgłębszego szacunku

Jaśnie Wielmożnego Pana Dobrodzieja

sługa najniższym

Jerzy Kotula

Księgarz

Cieszyn dnia 10 1871.

Szląsk austr.

2.	[illegible]	1841.
2.	"	1842.
1	"	1844.
4	"	1845.
2.	"	1846.
4	"	[illegible].
5	[illegible]	[illegible].
2.	[illegible]	1850.
[illegible]	[illegible]	1857.
[illegible]	[illegible]	[illegible].
1	[illegible]	[illegible].
1	[illegible]	[illegible].
4	[illegible]	1876.
2	"	1877.

Listy Stanisława i Anr. Rożmianów

Paryż 10 Września 1841 r.

Bracie w Chrystusie Kochany Bohdanie.

Przyjechałem ze Strasburga i zaraz popołudniu pisać do ciebie żeby ci się co do listu Polinskiego wytłomaczyć. List iak przyszedł iuż temu blisko dwa miesiące: nie wiedząc twego adresu w Beaune zaniosłem go Adamowi i Adam podjął się go wyprawić. widziałem Adama i przypomniałem mu wszystko. Złapany niemiernie bo począł od tego że wpadł na mnie - powiada że go musiał wyprawić w swoim czasie.

O to mam kilka wyrazów od Siemieńskiego widziałem go ale mało. Dobry zacny chłopiec, pełen zapału i dobrych chęci ale słaby. Żywo mówiliśmy o Piusa i o Demokracji. Co do proroctwa, nieco nie ile przyjął ale kogo niego wszyscy z Adama żartują. Ten Siemieńskiego zda się dobra potulna Polecka, niekod. że wpadła między ludzi co od rana do wieczora politykują zajęci. Religijnie obcie źle usposobieni.

Gutkowscy uprzejmie cię pozdrawiają. Stefan znakomicie w ukształceniu wewnętrznym postąpił.

W Baden znalazłem kilka osób z Krewu: wszystkie wiedziały iuż o proroctwie - mnie każdy o swoich myśli, w każdym prawie było usposobienie cierpienia.

Zastałem w Paryżu list z Rzymu. Święcą się na Wszystkich Świętych. O proroctwie wiedzą z Paryża ale ogólnie. Czekają spokojnie bliższej wiadomości.

Żegnam obu was serdecznie siostrę -
i opiece Bożej polecam

J. Koźmian

Monsieur
Bohdan Zaleski Polonais
à Fontainebleau
(Seine et Marne)

222

Paryż 7 Grudnia 1841.

Kochany Bohdanie

Jutro rano Hieronim i Piotr pierwsze msze w Rzymie mieć będą – połączmy się z nimi w modlitwie, rannej mszy słuchając. Proszą was o to pamiętnie. – Święcenie ich odbyło się w niedzielę przeszłą. Z resztą u nich nic nowego. Córka Walerych była bardzo chora ale dzięki Bogu już wyszła.

Dzięki ci dopiero za twoje Poezje dziękuję. Czytam, odczytuję i na pamięć się ich uczę. Jak gadasz o Bogu to jest to co Pan Bóg podziękować. Chciałbym do Dziennika coś napisać, napisałem.

Kiedy zawitasz do nasze strony i Józef kiedy zawita? jak będziecie w Paryżu na pomieszczeniu mojego progu i pamiętajcie choć trochę

o swoim was kochającym

J. Kraszewski

Jutro wieczór 19ta będą miał w Paryżu pierwszą mszę i Kazanie.

223

Monsieur

Bohdan Zaleski Polon.

à Fontainebleau

Paryż 7e Stycznia 1842 r

224

Kochany Bohdanie Zaleyna - ci powinszowanie
wam obu Nowego Roku - niech wam Bóg błogosławi.
Witam wam przytem list z Rzymu do mieszkania
Janlujcie mi go rychło bo go chce Adamowi pokazać
i uniwersytecki waina nowina.
Będę pisał za dni parę, więc jeśli chcecie list
ki swój do braci przysłijcie
Adam Dziś miał dłuższą lekcją historyczną: o
obojarach mołkiewskich w porównaniu z szlachtą
warszawską, o ich przywilejach i upadku jako klasy
o Iwanie Groźnym niemiecznie być zajmujący. Przeszedł
potem do Polski i mówił o systematach towarzyskich,
mieszania się praw ogólnych na Rusyi jednej wiary,
w Litwie, i jednomyślności - to ostatni nam handlowy
giard na wielkich enotach i religii - wypomniał o tem
w Rzymie powiedział że u nas wszystko na dobrowolnej
ofiarze stało - jak pozwolenia zabudować i tym podobne.
Władysław jest niezawodnie lekcją Adama z jego
przemówienia. Cmokowski zamyśla
Po sprawie spadku Pani Matachowskiej jeszcze się
nie ukoiło Polacy. Skandalu będzie znowu dosyć. Pani
wk. Potocka w bi prosi Ledóchowskiej -
Pierwsza miłość mam na twoje wypomnienie -
Jabłonowskiego 1e tomu szukam, dotąd nie znalazłem.
Poezji z Rzymu jeszcze nie mamy.
Serdeczne ukłony. Bóg z wami
Wasz Mickiewicz

Paryż 28ᵉ lutego 1842.

Kochany Bohdanie Posłałam ci list z Rzymu z prośbą zwrót rychły - znajdziesz w nim wiele zajmujących szczegółów Czy nie miałeś jakiéj przesyłki do Poznania? We czwartek wyprawiam stałego posłańca, który zaraz z monachium do Kalisza ma, toby zabrał.

Brody w twoich piśmiach, czytam, odczytuję i cenię są na pamięć. Władysław chce gwałtem artykułu a ja szczerze nic pewnego napisać nie mogę, trzeba żeby mi się myśl uspokoiła.

Mickiewicz wspaniałą miał lekcyą w przeszły wtorek. Życzmiż szczęść Walter Skotta w Polsce i ciesząc piorun na tych co bez wiary w sercu po swojemu wieńce z promieni takim wielkim postaciom jak X. Marek układają. Skoszczyć gorącą skargą na Zamrzewiów co zdobią groby umarłych przysłkiów a kamienują żyjących

Wieczorem wczoraj Witwickiego, widzio przy tém słońcu co ma tak wesoło w okna zaglądą.

Józef nie był u mnie. Nic dobrego

Ściskam was serdecznie

Wasza cała

J Kozmian

Dostałem wczoraj 1ᵉ tom Grabowskiego.

Monsieur

Monsieur Bohdan Zaleski

à Fontainebleau

226

Paryż 2 maja 1842.

Kochany Bohdanie

Na list twój dla zajęcia cię razu odpowiadam. Za obszerne znaczenie do tego co brakuje z Rzymu o Adamie pisma przywiązałeś. Obawiają się oni ale nie postępiają. Za niemierną ostrożny w doniesieniach im rzetem, nic więcej nie wiedzą odemnie jak o rozwinięciu nauki Chrystusa i obrzędach religijnych, tudzież o teorii przechodzenia dusz. Powiedziałem im że ci nie takie idzie o to o okręcie Lubieniecki dobrze wstydzi — nic a nic więcej. Z resztą to między nami za obrąb domku Rzymskiego ani jeden wyraz nie przejdzie — Adama wszyscy szczerze kochamy i niczego więcej nie pragniemy jak znaleźć go na dawnej drodze gdzie był mistrzem naszym i gdzie go mistrzem mieć chcemy.

Piotrowi wstęp z listu twego do mnie wypiszę a do Orendownika to wyrazim pomyślę, wytłumaczę mi jaz Witwicki.

Jemu słowo o Adamie: że on w całach najczystszych i najszlachetniejszych chwycił się nauki ?... , że z całą zamiennością, prostotą i szczerością wyobrażenia te do serca przyjął, w to razem zupełnie wierzył i wierzy.

Ściskam was wszystkich. Bóg z wami

J. Kozmian

Listów Piotra do mnie wyjąwszy was i czasem Adama i Stefana, nikomu o nikomu nic pokazuję.

Monsieur

Monsieur Bohdan Zaleski

à

Fontainebleau

14 Sierpnia 1844.

232 233

Kochani bracia. Dawno zbieram się pisać do was i nie mam czasu ani trybu siedzieć pogadanki z ludźmi z którymi mnie jednoczy uczucie i myśli mnie boby wytchnąć po ciężkich zaparach z ludźmi zimnemi i z suchą naukąm tam smutno i ciężko ale macie gdzie się obracić, ja sam jestem i jak człowiek na niechyż ludzką skargi się nie mogę mnie to mi brak podpory w cywilizacyi ba nawet w sprawiedliwości sądów. Mieszam chwile żywszej duchy, jaśniejszej nadziei ale rzadziej dolatują gorzkich zawodów z rana od kilku dni rozmaite smutne nabyte przestraszenia których nie powierzyć piórze, bolesnie mnie dotknęły. Czasu w Berlinie spędzonego nie żałuję, trzeba było się przejść z mocną atmosferą tutejszą chodzę na lekcje, czytam książki, mówię z ludźmi i codzień się silniej przekonywam że nami na polu intellektu włada gorszy zalew suchego formalizmu. Młodzieży naszej mamy z jednej strony trudną oddać pochwałę i wiarę się jak. takie, w karty nie grają, życie wszystkie się przejadło, ale z drugiej ilu wyrzekło się śmiało i głośno wszystkiem co z serca płynie pomiata. Gorzkim odpychają obojętność chcą Poznańczyków; chłopaki od nas są we was pełni ducha, ale nieznajdujące życia Kolleżeńskiego, młodzieńczej serdeczności sami nie wiedzą co począć i pozwolili się stronić od ludzi. Ogólnie nawet miłość do kraju przybiera tu formę nienawiści i drobnych zaciętości formy. Wszyscy mordują głowy nad filozofią, wielu przechodzi mniej bądź z wszystkiej logiki Hegla, inni na w odmianie. Pierwsi jeśli czasem przejrzą nicość wspaniałego całokształtu młodzieńczej Hegelianskiej nie mogą się wydobyć z ciężkich form rozumowych z jakiemi mieli do czynienia. Zresztą dla tego że nie nie rozumieli nabierają wielkomania że Hegla alfa i omega młodzieńczej ludzkiej. Na mnie cały ten pęk jednostronnych wszystkich tylko zmiażdżeniu zdania uderzyłem, nawet przytoczonego w mowie Rogera Racynskiego: Dziwi ich że im żadnej nie zarzucił i że drażliwych zadań o Kościele nie unikam. Jej moi ostatecznie że jeśli kiedy niekiedy odzywają się u mnie nieśmiałe głosy [illegible] na co się mają mowy przydadzą nie wiem: mówię o prawdzie jak ją czuję, oddaję tu że mnie świadectwo Chrystusowi, Pan Bóg słów moich dobrej świętej woli użyje. Nie wiem czy to wszystko będzie dla was zrozumiałe i mi nawet myśli niektóre dziwnie się wyłamują ale wiele wam opowiem. Wiele wytłomaczy Karol Zaleski który głośnie z mojej namowy za miesiąc was odwiedzi. Piękniejszego to serca i czystego życia człowieka; więcej jeszcze nim umysłu nie piszę. Jedzie nad Ren i choć nie ma paszportu ze Strasburga wymknie się do was. Zobaczycie go około 15 września. Najpierw zajrzy do Heidelberga adresując list à Mr Grimalda Docteur en médecine, aute restante: doniesie mu czy się nie rozminęliście i jaki jest wam adres. Swoją [illegible] o. od Rini dla widzenia się z nim dadzą. Na paszporta zwrotnego nie mogą się siedzieć z całą cierpliwością w silnie powziętego przedsięwzięcia. Na wakacje tylko na dni kilka mam zamiar wymknąć się na wyspę Rügen, obejrzeć starożytności Słowiańskie. Czasy idą niedługo będzie ojcem — Cybulski skończył się z kim rzeczy, ścisły mieli tylko dysputacyi religijnych na ostatniej lekcji obrzucał mnie przymówkami. X. Heinrich miał wam pokazać wszystkie moje listy. O Przyjaciół wiecie [illegible] się rzecz stoi to gdziekolwiek będę Wiernować nimi nie przestanę. Jezus [illegible] pomagaj Bohdanie. Przyślij roboty wiersz i proszę przed listopadem, w tej epoce mam wiedzieć na co mam liczyć. Karol 2. nie nie wie o

pisanie ale z jego słów zmiarkujecie jakie okoliczności odebrałyby mi wszelką ochotę, gdybym nie uważał że właśnie trzeba się wmieszać nad złe wydarzenia przetrzymać burzę i nawet wierzmy port dla siebie przygotować. Nie ustawajmy w gorliwości, bo znowu złe czasy, ciężkie na nas próby nadchodzą.

Myślimie czytanie, praca to niepospolita, choć czyste niemieckie i religijne nigdy zdania. Warto się dobrze z Trentowskim zapoznać.

Mnóstwo Polaków widuję bo mnóstwo przejeżdża. Grabowscy ci co byli w Rapinie przenikli się do wód, teraz tu za Dobrzańcy od których wiem że Kasztelcy pojechali do wód Szlązkich a zimę mają w Krakowie przepędzić. Pozdrawiam Zielińskiego z Biblioteki Warszawskiej i dowcipny ustawicznie ale zimny fatalista historyczny

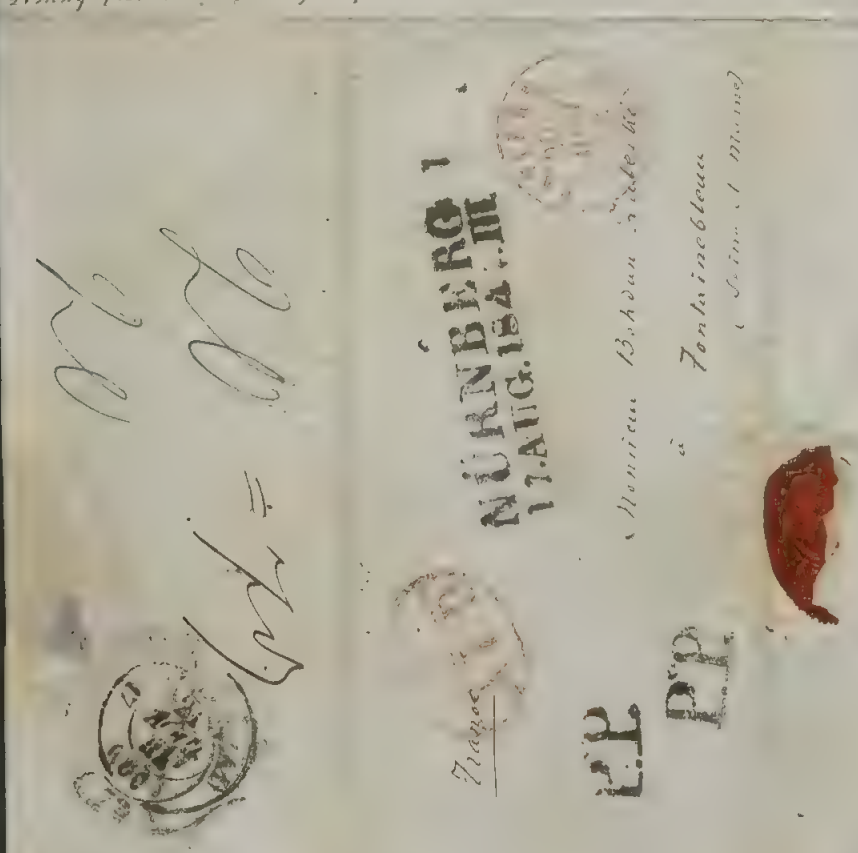

Teodor Mańkowski wydał w Mińsku Litewskim bardzo dziwaczną książkę „Bóg i ludzkość, Mężczyzna i Kobieta". Warszawa wydrukowała w Wilnie powieść p.t. Karolina. Żonie jej nie znam ale ma i dla was przyjść egzemplarz.

W tych dniach byłem na zabawie prawdziwie Medyrejskiej. Studenci grali w teatrze Trinummi Plauta po łacinie i wcale dobrze. W między aktami śpiewano ody Horacjusza z tłumaczenia muzyką i towarzyszeniem fletni.

Serdeczne wam uściski - Bóg z wami T. K.

Berlin 12 Września 1844.

Kochani bracia – Chwilę tylko mam czasu żeby do was do Kasola napisać. Piszę przez panią Lubieńską matkę panienki, która za mnąc niedługo, jadąca do Paryża. Piszę jej list ten zaraz po przejechaniu granicy na pocztę niech Lubieńska niezwłocznie sobie życzy pisać Bohdana: ale ja, Kochany Bohdanie.

Moi Erni. Bł. przyjechała od dni trzech. Dziś ja widziałem. Tamtejsi Siostrę przypomina, choć wszystkiego nie tyle ma pani Dawidowa. Baidio ich uciesyła wiadomościami o Was miała mi zaraz przysłać list do Józefa, paliłem z listami Tryna ale już pono na czas nie przyszła i trzeba będzie to wam podejmować nam baidio poczęła tutejszej powieszyć. Wy za na niemce, długa podróż z Kijowa zmęczona. Ma tylko guvernantkę Szwajcarkę do córeczki – Schönlein ma w Berlinie, która nie wie co jej zrobić wypadnie, wszelkie jemu gadżą zimą te zabawy. Do was koniecznie chce dojechać: dla gdzieby była najrzadszej, na wiatr wymieniłem Albowiem w Berlinie pani Rzewuska siostra samego pana Rzewuskiego, bokuno, to damy baidio wesele w wesołki świat chodzą i za: pani Ernestowa poczynie. Ja pani Ernestowej z wielką do widzenia wiadomością ochotą

Pod dwoma tygodniami jeżdżiłem na wyspę Rügen z ciotką Pyrmi. Zabawiliśmy tydzień w podróży – czas nam nie sprzyjał obejrzeliśmy to co przeszłość w stałości Słowiańskich świętowańskich. Najciekawszy bałwan kamienny mający wy: Świętowida – Arkony już ani śladu, dawno morze cały ów gdzie stał miasto porzyna. Widoki na Rugii wcale Tadne Pojechałem przywołanie do Kalisza jeszcze nie słyszał, czekam na nie Ciepliwości na obranego przedstawienia. Jak długo będzie nad, co z nim dalej zrobią nie wiem, to wam tylko powtórzyć ja nie dam w żadnym razie emigrantki nie wyrzekną.

Rybony do pisma zapisałaj mnie nie pomnąc – Przy pomocy ej znie pisać, pomagaj Bohdanie, nie opuszczaj w trudnym razie

Robi mi od ciebie X. Hieronim uwagę że nienależy wszystkim lekkiej literatury. Oczywiście że ich niezdrowie niewszystkiem tylko zamykam od nas wiersz pism natarczywości lirycznych powieściopisarzy i Kłamców podziemnych. Ktoś istotnej wartości przyjmie w każdej formie ~~przyjść~~ znajomej w literaturze.

Czy Karol z wami? Teili go mają między sobą serdeczną wzajemności odmianę - cieszę się bardzo że nam ubyć kumu to do obaw coraz więcej powodu, zresztą miasteczka nagminnie i nie ma sposobu wstrzymania. Sowa się Krasje na myśl co wypadnie z tego całego studentstwa - Powiedział mu że z Hofmeistrem bardzo się zbliżyłem, krzyżowiec przyjaźni dużo. Niech Karol pisze jego listy niemu dobrze myśl w młodych obudzą. Niech o sobie dba.

Pani Ernestowa obszerne wiersz o przeszłości jednodniowej opowiada - płaci i zgryzienie zębów. Przychodzą listy z Litwy z gorzkimi skargami że nad chęć szlachty ciężarów ze strony przyjaciół ją niedbaniami. Wczoraj czytałem list bardzo gwałtowny który pisuje przez pisarza przyjaciół, ale co to za wiadomości? 2 Maja stan lepsze wiadomości - Na zjeździe dorocznym w Klemensowie u P. Andrzeja Zamojskiego zorganizowano Kwestię uwłaszczenia chłopów. Mój Kuzyn Andrzej czytał sprawozdanie o próbie jakby to wiedzą przedsięwziął - Głównymi zasadami jego systematu są ~~zniesienie~~ dzierżaw i oczynszowanie stopniowe. Pan Zamojski wystąpił jako zwolennik dzierżaw wieleletnich, oczynszowania powszechnego i solidarności a Garbiński szczególniej za solidarnością przemówił. Rozprawy długie i pouczające toczono i dobrze że się szlachta do tych kwestii przyzwyczaja bo jeszcze wiele ciemnych i przesądnych - Bóg tak jemalowany bardzo dokuczy drobnym właścicielom ale dobrze im tak na co rozpijali chłopów. Na nowe prawo paszportowe wszystkie do Królestwa Kraje ogromny, uważają się za jedną z największych klęsk od wieków, pytają co Europa na to barbarzyństwo mówi a tu Europa ledwie o naszej rozbiorach wie. To wszystko rzekomo fakt wyraźnie że rząd nie ~~[illegible]~~ wypuszczać za granicę dla wychowania młodzieży - Słyszałem pewnie o kilku zawieszeniu biskupów Królestwa przez X. Przyjałkiego - pięknie wszystko bajka - Czekam dla tych Krajowców [illegible] uwolnienia a to jak się w ukazie wyrazi przez wzgląd na zdrowie Króla Pana.

Xżę Prozorowski był w wód w Ciepłicach, widywał się z wielu Polakami. Teraz przyjechał do Królestwa gdzie przezimuje. Choty mocniejszy ledwie się zmienił ale zwarzony i zamyślony. O wielkiej części ludzi Kró

w rewolucyi znaczyli z nienawiścią i ironią mówi. Raz dał
słynne: „moje klątwy z chrześcijańskim zgubiły rewolucyą"
Wątroby swoje dopiero teraz dyktuje, o ich wydaniu jeszcze nie
ma. P. Stasiak. Chłapowskiego prosił żeby mu udatwił widzenia
z Jen. Willisenem. Udzielił tych szczegółów Kapilewskiem -
Minister Fuchsman oddalony ze sprzyjania Lubieńskim - na
miejsce nastaje dawny Radca Stanu Mosnarelli.
Filip Lubieński ze podania wyjaśnienia swego nie dostał
wczoraj Cesarowi musiał na wilią Pankiewicz niezwłocznie
się znów do Petersburga jechać. Inne poselstwo wróciło.
Spór ugłana tabaczna Konfiskaty majątku Alex. Walewskiego
przy nie w Kraju nie ma - Prezydecki dostał amnestię, zapewne
Janie moim szwagrem - Pani Ryenier Tomasza Henryka Rz.
skiego i Jimbowskiego powiada że rozdrażnienie patriotyzm
wzbudził ducha na Ukrainie, Wołynia i Podola - Teodor Małkowski
już w Wilnie.
Ci stryj pisze wiersz prosił Czarnieckiego o Częstochowie - cuda
wojna, Korona się pod stopy Matki Boskiej. Zapewne co z nóżki
Jan Kazy.
Byli tu P. Ludwik Plater z córką wracając z Wód z Gdańska
Jan Jest postarzał - Wystawa płodów ziemi wiele osób: przybyło
Polaków i znajduje że Seidelmannowy jak dawniej.
Stefanie nic a nic nie wiem - O Franc. Lubieńskim mówi
Boję się na szkoły.
Domu przytułku mówić gdzie mogę.
Dziś nych z Mont d'Or z przybyciem pogodowie.
Córka Jen. Mosnarelli przed tygodniem w Warszawie poczęła
mał za Karola Testarellig.
Pomieński był chwilowo uwięziony za fałszywą przybrana
falifikacyą ale go wypuścili. Znowu coś wydrukował.
Starego od was pozdrowiłem: lada chwila zostanie ojcem
Towarzystwo ostrożliwości wzięcia się w Kalkowskim - te
stwo nie zniosło próbuje je zakładać - w Szlacku już słonia
daje owoce.
Pozdrawiam wam i Bogu polecam
J. W.

Od pani Ernestowej nic nie ma więc list zamykam.
Jam otwieram bo o to list przychodzi i mała paczka

France

Monsieur Bohdan Zaleski

à Fontainebleau

(Seine et Marne)

29 Października 1844.

Wyborna mi się trafiła okazya Bohdanie nadarza sposobność pisania
do ciebie przez Artura Kwileckiego, żałuję tylko że niebytem spiesznej
jego wyjazdzie, tak nie mogę naprzód dostać dwóch czy trzech wierszy
do cá pottka chciałem, pierwiej nawet ani w księgarni ani pomiędzy
ludźmi wynalezć korespondencyi literackiej Grabowskiego. Wszakże
pewnem to wprowadzeniu za sobą wprowadzenia wypraw
Jakiś od rzeczy przeglądać widzę że wiersz nie nadawał się do
wy na moją osobistą Władysławowe myśl zastosowania układać. Otoż ja
wionie nie od razu zgodziłem się na wydawnictwo które pod, bliżej
nem było mi ofiarowane, pewnemi się nadziei A. Kraszewskiego
dziennej i teraz jeszcze wiersz - wiersz obciążony jak zwykle
wpewnem nawet zniżeniem - ręka, z niechęcią to wszystko wykatek
ty ludzkiej, do druku się zmyślam. O utworzeniu pisma katolickiego
słyszeli jui dawno gorliwi i tylko co Ojcowskiej P. Ladnowskiej
strony, niekorzystnej do mnie idei się i przyjaciela J. ul Chrzanowskiego
w Krakowie wyjazdem, nie od razu przy tem na nią, zaledwo w Końcu
mógł postanowienie zyskać ojciec. Zapewniano założenie funduszu i na ten
wanie artykuły nie zapłacone na prenumeraty i tak że wszystko
bykuły bez wyjątku płacone będą po 100 zł za arkusz. Będę mieć jak
zupełnie wiem, niezależność i niepodległość tylko sam żądałem żeby byli
w literatury chrześcijańskiej zapatrywali. Wolno mi co nie potrzeby
wiersz pisma katolickiego, wolno mi nie przyjąć jak mi się podoba z przed
dem pisemkiem, pisma przeznaczenia będę mieć odpowiedzialnego, nie przez
sego jui zdolnościowy, który racem materialnych zabiegów dozory: życie
by jakby był obcy się na polu przedmiot pisma. Po szczęściu nie widzę dla
dwóch. Teraz co do wydawnictwa. Chodzi o przedsiębranie w którym
Katolickich o podpisanie niedzielnych kwestionariuszy
ma i wszelka narodowa synteza mieści się na Katolickim
pomówienie do wieku w rzeczy świętych obowiązków
w sobie najlepiej zrozumienie czego mieć może pierwiastek
pierwiastek wybierał. Wyjechał się Kwileckiego
trzeba o nasze criterium wszelkie
nych zapisów niepodobna [illegible], niedzielę na w Polsce
nia nie mogą ostać się na rozumowej drodze i to nie w Kościele tylko
po całym kraju - biernych tu reprezentantów szerszego racjonalizmu
Libelt przeczuła nie tyle zapaśnik, mieszo niemiecki ale Libelt nie
wierzanin, i wszelkiego mówi racjonalista bo z myśli ludzkiej wychodzi.
trzeba wszyć zapomnianej nie niech nauki
anielskie. Zastanów się trzeba [illegible] że sercem prostota i
szczerość przepisy do Chrześcijaństwa jak w Prawdach Żywotnych.

Czytać będą, z niechęcią może z uprzedzeniem na początku, ale później nabiorą szacunku i dla myśli i dla kierunku. Dostrzegłem tego w Berlinie z początku niechcieli mnie słuchać, dziwili się temu co im mówiłem teraz już mój szaloney jak go nazywali katolicyzm. Dostał prawa obywatelstwa. Rzecz oczewista że głównem mojem zadaniem będzie duch, pielęgnować wiarę miłość, oświatę piękności z Platonem Baconem z Heglem nawet nie myśli tworzować, przede wszystkiem z Libeltem i innemi nasi Hiszpańskiemi Włoskimi francuzkiemi katolickiemi, nadetemi filologicznemi rzeczami. Pytacie się o uprzejmość cesarskiego, na stałych który już rozbrał roboty mam O. Piotra, mego brata, X. Stanisławskiego nieznajomości głosu w Litwie i Celińskiego klasyka ile mogę przyzwoitabiam sobie - ney pomocy przyobiecanej mi z Włoch, przy warszy pomocy z Paryża przyszły rok będzie na naprzód, później powinien się cudzej dotknąć żywiołów. Jak i w tem widzę dobrą bronią jednostronności nowej niemieckiej że się w moim przeglądzie przeze ludzi wykształconych we Francyi, Anglii, Włoszech i Niemczech zdawać będą. Rozbieranie dawnych trzeba w gruncie sposób mieć nasze publiczność trzeby o których nie ma najmniejszego wyobrażenia, ani sobie wyobrazić jakie niektóre naszemi wielkiemi nawet filozofami nieznajomość historyczna. Dziękuję za obiecany Żywot O. Jezuickiego a bardzo proszę o cudzej o jaki gorący list z twoich Dacowicz Napierskich rzeczy. Zwrot cudzej bardzo mi za pożądane - wiadomości wykluczyłem z innych, na wydaniu mi cudzej jak na wiele innych rzeczy rachuję: od O. Piotra, będę miał. Kilkanaście słowa przez o filozofii Grobertego. Skończywszy cudzej za obiecany dziękuję, przez tylko żeby się z niej widzieć. Żeby wiadomości o przyszłości pocztem ci się pośliby wiem kiedyś Pan Bóg rozporządził o napominanie Papieża nawet, ja pewnie widzę niebezpieczeństwo z bonterskiemi zgrozą pewnego przyszłego.

Co niektórzy mają w moim liście tu się w części wytłumaczę. Oto zawsze we Francyi rząd oczyma mojemi. Konstytucja, nie ma co robić w Litwie widzieć ambitny i czynny ale racjonalista, w Litwie komunikacji racjonalnie demokratyczne. Sam co zwierzchu z pierwszem towarzystwem demokratycznem alterato dlatego bawiłem w Krakowie i w reszcie tej miał udział czynnych pokazać nowe rzeczy ale czy go okoliczności nieprzyjazne. Ot ja będę się tak Kalem dowiadczałem, że wszystkiego wcale nie należy, czy nawet na tę stosunkowość, jakich pewnie cudzej nie widzę. Między tutejszym zgromadzeniu członków czynnych nie wiele, największa liczba postulatu dopiero. Zamykają się Pana Boga i chcą teraz tym dziadać więc się im pewnie nie uda; serce boli myśląc napisać nad zobaczeniem ich zamiary gotujemy i przytaś do robótki i kontujemy serca na te ciężkie próby. Karol choć nie wiele nie udzielił wam objaśnień, czynności udzielił jakich ja pomimo całego bezpieczeństwa pisać nie chcę.

Że Karol nie z wami to bodaj czy nie wadzi wina. Czemu nie wam o to pisze do Heidelberga nie napisał? Wiedzieć o nim niecierpię bardzo w życia i tanio zamykając się w sobie. Być może że się bał niepożądanym zjechać wam gościem - gdzie teraz fort niewolnem bo się do

dawna niezgoda - Bujalski tu twój pono syn Chrzestny Jankowski
mnie, wesoły dobry chłopiec i porządnie żyjący na świecie! Wiesz od
w nasze Kubo - 2. Celińskim bardzo dobrze jestem, odwiedzany ci on
wiadomości o nim i wzajem pozdrawia - Młodzi nasi ciągle widują:
z niemi żyć tak się mnie odbiegano że się to niepodoba widzę, to tu
spiegują i listy do mnie czytają - Na młodzi skargi się bardzo nie
gniewają, lepiej idzie - ale za to życia wszystko do serca bierze
indywidualnych utrzebów mam wiele zmartwienia, teraz od dni kilku
mi ciężko na serce tak się ubogi płakać w sobie rady dać trudno
ach to wszystko Pana Boga chwali
Pocieszyć ojcowski chcieli mi tony wyśmiewać, ale serce nie sługa
mogę się przez dziwy pokochać z nas całe życia robiąc związek trzeba
dobrze wszystkim wyjaśnienie
Stefanie już dawno niedyszałem, chciałbym żeby tędy przejechał -
Irena syn się narodził, dały mu imiona Kazimierz, Ludwik Stanisław.
wodził się takie syn Zygmuntowi, tego ochrzcono Wincenty, Władysław,
nam Napisał on poemat p.t. Psalm w którym rozwija cały systemat:
te wszystkie co słyszeli go przerażeni - Kiedy wyda niewiadomo -
Libelt wydaje nowy przełożenie swojej filozofii, będą wyjątki w gazecie
ale a moje w listopadowym Roku: dzieło obejmujące 15 arkuszy
ni około 1 Stycznia - Podobno różnym obala a natomiast fantazję
ria - Forma ma być poetyczna z wchodzą chóry aniołów i opowiadania
tyka przyjdzie później. Libelt wzywał się znowu rozpocząć cztery wykła
stwy niemieckiej co całą zimę w Poznaniu czytać zamierza.
Bach zajęcia się chłopami nie zajęte w Polsce. Widziałem się tu z P.
Jarem Zamojskim jednym z głośniejszych jak najpiękniejszego wychowania
się mnie w tej kwestii oświecił i zbudował. Wysoko ceni zdrowy zmysł
ecian i zapisywadzając solidarność w czynsze na ich rzecz co do wyniania
się spuszcza - W Galicyi takie kwestia uwłaszczenia była wnoszona
ostatnie stany
W Gubernii Wołyńskiej podczas ostatnich obozów na starościadka ich
zostało udzielił do czasu prośby w niej żądania 1° Powrotu Emigrantów
wypuszczenia więźniów Syberyjskich 3° Przywrócenia Statutu Litewskiego
Władysław Dubnej szlachcic w legitymacji ze starochestwa 5° oddania
Franych Kościołów 6° Języka Polskiego w Szkołach i.t.d. Marcelli
Domeyki, Michał Radziwiłł (Brzostowski) i Podchorążyński zostali
mi do zawieszenia adresu.
Sytuacji w Kurjerku Warsz. z 16 Paźdz. o przywróceniu Cerkwi w
Kowach Sui panny Katolickie przewodzą na nabożeństwo Rossyjskie.
wiedział Cesarz że zmieni Polaków przez Kobiety.
o Adam będzie wykładał?
Księstwie zrobiła się mocy szkaradna. W Malorossyjskich Gazetach
ukazuje list z Francyi w którym donosza że ten który do pojazdu cesa
rza strzelił już bezpieczna na ziemi Francuskiej przybył.
Żyje ci te donosy że Dobre zrobili jak ten list spalicie.
Bóg z wami - Ściskam was serdecznie.
Kapliki był tu chciał się do Kościoła dostać ale mu odjechali Kozacy.

Monsieur Bohdan Zaleski

Fontainebleau.

Rue St Honoré N° 22.

2 grudnia 1844.

[illegible] Chachany Bóchdanie Zdarza się wprost do was
[illegible] polskie przez Karol zostaje Zawiadomiony wiemy jak o tym
[illegible] wiadczam się takiego Kuńca tylkom liczyć na wasz wpływ i g.
[illegible] uralizacje. Tak materialiści pruskodzia do Zawiadzkiego to mi
[illegible] wal, owszem cieszy się, ale Chrześcianie co znaczą prawda jakby
[illegible] wyła, dla mgły bolesnie zajęć. Karol napisał list do Celińskiej
[illegible] by przepełniony niechęcią do Katolicyzmu, odnowiło to w moim
[illegible] u rany i dawnych spostrzeżeń i zerdziadów, kilka dni niewoli
[illegible] widem Bóg z nim z serdecznej i serdeczny chłopiec opatrzy się
[illegible] Inaczej. Nie mamy się dowiedzieć co się stało z Rembowskim i
[illegible] w więzieniu

Krajowe wiadomości smutne. Codzień dochodzą nas głuche wieści
[illegible] aresztowaniach, wtychać o niektórych chłopów, o Niemcach skompro-
[illegible] mowanych o odkrycia Kommunistycznych spisków. Skutki wszelkich w tej spółczesnej porze dochodzą że coś było. Prywatnie
[illegible] Królestwa tak są wypełnieni że uwięzionych zachują na tysiące
[illegible] rand takiego towarzystwo ostrzegliwości a Niemcy je byli gorliwie
[illegible] mechanizowali, mają się tym zakładem cesarskie chłopów i szlachty
[illegible] wytłomaczyć. Cytadella w Warszawie pełna. Na obwinionych
[illegible] nadzwyczajnych zapadły wyroki, citerech wkrótce na śmierć ale
[illegible] wyrok nie będzie wykonany innych na więzienie. Z tych Prusach znaj
[illegible] na wolę. Nasi emigranci znowu dostali zwolnienie wyjazdu, ale o nich
[illegible] słuchu niema. Podobno kilku z biegłych politycznych oddano Rossii
[illegible] Król wydał edykt zakazujący pod surowemi karami z biegłym
[illegible] korespondować. Dembowskiego wypędzono z Kiel, wczoraj pod straż
[illegible] jest Berlin przejeżdżał. Sejm Poznański otwarcie się w lutym
[illegible] nie wiele na nim polegać można nadzieci z liberalizmu Niemiec
[illegible] wszystkich Polaków sprzysięgnie i nasi deputowani zapewniają się do
[illegible] Konstytucji dla całej monarchii. K. Wilhelm Radziwiłł
[illegible] będzie marszałkował.

Pana Libelta w Erfurcie zatrzymano [illegible] [illegible] mamy wiernych
[illegible] mu się zdaje że tylko zrewidowano. Znaleziono u niej trzy
[illegible] listy do Mattheya Morawieckiego i J. Ex. Chłapowskiego i listy
[illegible] miała spaliła co prawdopodobnie chwili i te zniszczyła. Puszczano
[illegible] domu i na pisaki skargi, byleby tylko co publicznych nie nieznalezli
[illegible] Młodych jadących z Francyi ani zatrzymali, co Dziennik im
[illegible] a przez Berlin nie przejeżdżają zwykle. Obywatelom się nie
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

Gazetkowicz dotąd nadsyłałem, jeszcze [illegible] 2 numer. Rol.
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] Libelta.

Jen. Chłapowski przed tygodniem przejeżdżał do domu. Co słychać

poznać się z Hartzerem i baldro z niego klientem.

I nasza młodzieńcia coraz to lepiej. Zawiązali między sobą [illegible] wzajemnej pomocy i chcą układać dzieła. Z otwarciem biblioteki na rok bieżący wniesiono wniesiono żeby się prawom bibliotecznem a w karty grać niewolno, zyskania bardzo ale nieco pomoże. Nie wolno wcale grać w Berlinie. Z kolegiatów wiele więcej - mimo się idzie że jeszcze nie wcale nicnie się tem grzeszą. Z takiem silnym dwie młodzieńcy przy[illegible]

Adres: Bohdan Zaleski
Frankfurt n. Oder
Fontainebleau

Stefan jechał na rzecz w Gnaefenbergu, widział go tam Ceray i mówił o znanem lepiej. Ceray wpadł tu po rzeczy zostawione pod Kiankowem. W tej chwili już za moje oboje na Ukrainie.

Rozglad oprócz się trochę z powodu trudności dzielkarskich, ale jak się już rzeczy regulacyjne idą będzie. Pamiętajcie o nim. Trzeba jednak usilnie o wiersze prosić.

Pani Rzewuska zdrowa

Cybulski w tych dniach o Malewskim o tobie i o Gosiczyn mówił, wszystko jak zwykle, wzgledem goszczyńskiej nieczułości. Zazdrości ma głębokie i brak natchnienia.

Całuski wam mile [illegible] Bóg z wami. J. K. Walczych i O. Edwar[illegible] serdecznie pozdrawia

14 Stycznia 1845.

344 A 234/82

Mily druhu Bohdanie Kochany – Starym obyczajem zacznę od powinszowania
ci obu pożądanego się roku. Jakoś to wypadało wiele obiecywać, tęsknotami
się zająć przed oczyma i zawiódł wszystkie nadzieje, ten przyszedł bez wróżb bez
złudzeń tajemniczych, czyż dla tego nie mamy się spodziewać? W Boga upaść. On nam
jeszcze resztę byłemy na nich zasłużyli, przeczujmy tylko że się starzy dla pocieszenia
nasz, niemy miarodajnego wszystkiemu co piękne i co święte chociby przyszło całą
w zanami serca wylać – żadne milczenie, cierpienie żadne niepowodzenie. Zwarci
my sobie jedno ku wzajemnemu ukrzepieniu ducha powtarzamy, ale na jedynej
słowie na ofierze wszystko mamy budować, to nasze memento mori – ks. Lit. [illegible]
dawy ci dziecinne, zawsze mnie pocieszyły i otuchy dodały: Ludwikowi [illegible]
napisz, zdawałoby niemu co szlachetniejszych z naszej młodzieży i czytelnie im
się o tem mówić trzeba, niech się przekonają, że świat ducha dla niezrozumiałych zam
knął i że tylko ten potężny do dobrego kto ciało ukrzyżował. niech uwierzą, że czystość
pierścienia i nic, wyjątkiem tylko u ludzi napotykać się daje, a skłonności im przeciwne
[illegible] czyni jak atmosfera dobrych chęci i zachęcań. Jutaj jeden Col. w całej północ
[illegible] a uczciwości obowiązkowe pojmuje, innych [illegible], między niemi Ludwik
[illegible] imiennych dwuch ba nawet [illegible] antytezie zbliżają się do uznania konieczności
wyższej ofiary – Ludwik jest dosyć religijny, trzeba mu tylko i dotychczasowemu żalowi
[illegible] rozbałamuconemu, nie ma tęgości i zuchwałości jakich zalecić w Ukraińcach szukam,
[illegible] a [illegible] w myślenie do rodzinnych rzeczy i zmysłu ku dobremu niestępli. Przy
[illegible] jakie napotyka w pudrzy a szczególniej jakie napotka przewodź się co
[illegible] [illegible] [illegible] [

nic dla niego. Średownik gorzka i wstrzymliwie, ale odmieniając na bok gwałtownoś
Krytyki słuchnie złapał Berwińskiego za jego dwa tomiki poezyi w Brukseli wy
Muzeliście czytać owego Don Juana Poznańskiego bakarela Beniowskiego bakarolu
romilny pianiec. Czytałem Mendta Jery. Dolny pani Bantenstrauch, cuce jaśnia
istwie francuska, ciałem mgił niedźa, żałów na świat bez lika a na lakóie
pustkowił zjadliwy – Czytałem niemieckie poezie Freiligratha i Beeka i w jednym
w drugim wiele pięknych ustępów o Polsce. Feili Freiligratha dustanicu valeam
Dwie flagi. Hamlet, Drzewo Siedlkowiz wiele w nim energii, Beck znowu uczuciowy
Biblioteka Warszawska mierna od kilku numerów i Pielgrzym blady – Numer
i wspaniały Libelta miesiąc odebrać – Pani Lubieńska wydała jakiegoś Wallana, ni
czytałem ale dwia z tej książki. Czy to prawda że w Paryżu ma wyjść zupełny zbior
twoich poezyi? gdzieby Kulwieck się miał drukować, ciekawym są. Za o tem głośn

Bohdanowi

Ze Stefanem nie miewam wpierw stosunków, ale w tych dniach był list z G
Jenbergu: piszą że się ma nieco gorzej, polepszenie znikło. Miejmy nadzieję, że znó
dobre powrócił – Brosura Golembiewskiego znowu tu grasuje i wypisywidłami
wojna jako pasikowiłowi. Słychać że Zawiańczyc głoszą że Pan Bóg za nich Villemain
skarał. Pani Krzewuska znowu chora od trzech tygodni, biedne to jej zdrowie. W Dreź
zbiór Polaków ogromny: wa tam Branicey, panie Alexander i Kawecy, pani Hanika z
Sławnie pozdrowią panny. Rzewuscy a z nimi cała Warszawska kwita pani Michał
pani Kobylińska z córką, Chodkiewiczowie, Komarowski młody, Feliks młody, Grzymał
syn Alberta i t. d. Niemi wszystko i przeciwnemi stoje: do najprzeciwniejszych należą, Kaim
Pani Chodkiewiczowa i domu Oliszewska jest bardzo nieprzyjaciółką Wobgłem
Lubomirski i Alex. Branicki – Berlin i Drezno to zupełne antypody we wszystkiem.
Kurierek mnie bruta oddał i gdyby go niebyło złoi za piwo cu C. Hrozinskowi.
Bóg z wami bracia najdrożsi – Sercekom wasi jak najserdeczniej – Lel. pisze do ciebie.

14 marca 1845

Ja się miło cieszę w tem najświętszem tygodniu z Wami [illegible] z pokorą prosiłem za Was Boga Ojca Wszechmogącego, [illegible] Syna Jego Jezusa Chrystusa, który dla nas i dla naszego zbawienia [illegible] z nieba, i przez Ducha Świętego [illegible] Maryi Panny, i stał się człowiekiem, i za nas ukrzyżowany [illegible] Piłata, i umarł, i pogrzebany został, i trzeciego dnia zmartwychwstał [illegible] Pisma, i wstąpił do nieba, i siedzi po prawicy Ojca, i znowu przyjdzie sądzić żywych i umarłych, i Ducha Świętego, Pana i Ożywiciela, który z Ojca i Syna pochodzi, który z Ojcem i Synem wspólnie jest czczony i uwielbiony, który mówił przez proroków. Jedną Świętą Powszechną i Apostolską Kościół. Wyznaję jeden chrzest na odpuszczenie grzechów. I oczekuję powszechnego zmartwychwstania umarłych i żywota wiecznego. Amen.

Tak się modlę codziennie, a Was proszę, abyście i Wy za mną się modlili, bo to jest nasz obowiązek. Nie tylko za siebie, ale i za wszystkich chrześcijan, a szczególniej za tych, którzy [illegible] Pana Boga. Ja się modlę za Was, a Wy za mnie, a tak będziemy [illegible] Pana Boga i Matkę Najświętszą. Ja się modlę za Was, a Wy za mnie, a tak będziemy [illegible] Pana Boga i Matkę Najświętszą. Ja się modlę za Was, a Wy za mnie, a tak będziemy [illegible] Pana Boga i Matkę Najświętszą.

25 : marca 1845. W dzień Zwiastow. NMP

Kochany Bohomie

List t. ... za ... i ... Sychowskiej Krakowiak, dalszy Potulic i ... ...

Wszystko to o Powiatowskich napisać zamierzyłem nasza niepewność ale ich niewiadomość - Dziennika Nar. ani innych dzienników nie odbieramy więc nie piszemy co się dzieje - Wyrazy twoje o dzisiejszej młodzieży na prawdę przeczytałem niejednemu a że mamy wielu serdecznych, poczciwych, cnotliwych Kochających Polskę chłopców, że z Panem Bogiem znaczna liczba mu lub wiecej są godni, zrozumieli i wzięli do głębi twoje rady i błogosławieństwo

Śniegi dopiero teraz topnieć zaczyna - a tyle go napadało że na Inflanty wielkich powodzi. W Polsce zły rok, siana wymokły pszenicy [illegible] w owsach chaty zgorzało urodzaju niedopisały [illegible] na prawdę w [illegible] gdzie się obawiają w Litwie [illegible] dziś pan radzie nie mają co jeść

Mowią to w Świdnickiej czy Legnickiej (bo jest za zmianiły przygodki sprawdza fakt ślad spisku wojskowego

Ks. Józefowi Zaleskiemu.

Od Ludwika i Antoniego Kamy wiadomości. Sukcesowi Abdy Mickiewicz - 18. Cyklu w Genewie.

Pisałem wam już o śmierci Franciszka Lubieńskiego. Zgasł na suchoty 11 t. m. po długiej, dolegliwej chorobie. Niedoczekał się ślubu ze Zofią W... a miał się już wkrótce ożenić - Opisu jego takie dopełnia

Był to młody Wiśniewski syn Krakowskiego [illegible] przyzwoity młody człowiek ale nie wiecej. Mówiliśmy o dziele ojca, robiłem mocne zarzuty w myśl żeby je ojciec powstrzymał. Oba myśli na wiosnę do Włoch projektuje, dałem mu adres O. Piotra żeby się zaraz do niego zgłosił o radę i pomoc do dostania się do [illegible] i zbiorów przyrodniczych

Od Celińskiego i Jankowskiego nie jestem z drogi niema. Boimy się czy jest śniegi gdzie skrzyżowały

Pisze [illegible] o obecności o Powiatowskich. Niepokoi się wszyscy o nich jest

22 lipca 1845

234

235

Drogi Bohdanie! Czy ci list ten zastanie jeszcze w Odessie? Nie wiemy. Niestety w twoich obietnicach nie do... Ja miałem nadzieję że się tu bliżej gdzieś do Wiednia spotkamy i że będziemy się mogli zobaczyć, tymczasem zdaje mi się jak gdyby chciało oznaczać że Ren. Tyli mamy jeszcze obszerne wasza [illegible] na północ, a tam to Hanowerze mogą być jednym z dróg [illegible]. Namyślcie się, z drogi wam nie wiele a może [illegible] nieznacznie [illegible]. O. Hor. za tydzień spodziewany [illegible] z nim góry Harzu. Sikuda to wam z nami nie będzie [illegible] Bóg [illegible] na to wyjeździe. Ale choć później nieco [illegible] nad Renem możecie wiele osób zobaczyć. W Heidelbergu [illegible] Zygmunt [illegible] Stan. Małachowski zabawia tam zapewne do 10 [illegible] w Schwalbach do 25 bawi P. Maciej Mielżyński z córką, [illegible] w Kreuznach nad Bingen od 2ᵉ będzie dwóch z poprzedniej [illegible] Kazio Koczorowski i Adam Platter. Chciałbym żebyście z niemi wszystkiemi spotkali. Wszyscy oni wiedzą o was [illegible]. wiemniem co to jest w Heidelbergu ma. wam niedostat. chyb[illegible] w Heidelbergu pokoiów nie odebrać. Wyjedź stamtąd drugi numer [illegible] papier biały drogi. Antek i Ludwik jeśli was dacie opowieść [illegible] co chwila spodziewamy się od nich wiadomości [illegible] Bida z wynalezieniem teatrum, ale dopóty będę szpiegował dopóki [illegible] odemnam pisałem jak do Kacia L. żeby doniósł co i nam [illegible] Jak się znajdzie odeszle do Frankfortu.

[illegible] Karola nie zapomnę - przepytam się a ludzi wiedzących [illegible] Dziś jeszcze tylko mogę powiedzieć że potrzeba paszportu emigracyjnego [illegible] na prowincję? List tu załączony Karolowi oddasz. Dziękuję wam za dobre życzenia dla mego Stasia. Bóg wie [illegible] Bóg go tam oświecał a co postanowieniu jutem dać mu [illegible] matki. Stary Książki od Szczepanowskiego wszystkich wydał[illegible] [illegible] i Grabowski jeszcze nie nadeszli.

Libelt przejechał tędy do Karlsbadu. Nie widziałem go. Należy [illegible] do redakcji gazety Poznańskiej która zmieniła format. Napisał [illegible] nie zły artykuł o Katolikach niemieckich. Z resztą gazeta jak [illegible] tak i tam stoi na stanowisku dobrze pojętej [illegible] [illegible] Libelt estetyka drukuje się.

Szlachta w Wielkiem na wyborach marszałkowskich jak w prowincjach [illegible] Hrabia Dyzma Działyński. Gerżdant Działyński [illegible] [illegible] [illegible]

Rawlingy dotąd nie nadjechał, bo inaczej byłbym ja wam był prz
Jest tu Alexander Prudziecki z żoną, dosyć akuratnemi ludźmi
Towarzystwo bardzo ograniczone ale zapału co nim do niczego nie znal
Umieściłbym go w kategoryi pożądanych literatów umiejących się
wszystkiem na świecie godzić. Ale mimo to niemieszania uprzejmy
jego Tyszenhauzowska Pani Kobieta. Oboje katolicy dosyć gorliwi
Na zimę jadą do Rzymu. Diament ostatni Prudzieckiej. Jadwigi
mocno ganią.

Serdecznie najdroższemi wiadomościami są jej słowa pełne miłości dusz
Obu idą do serca synowskiem i Boga pełnem

Bohdanowi

X. Ciarowski został w Kijowie... z szkłem... Cesarz ze skutek pożą
rzenia o stosunku z Rzymem uwięziony. Przez dziesięć tygodni
nowkach Cesarza, został w Karamatach Kijowskich zamknięty, mieli
Stan Potocki, który widząc żonę oskarżyła w sądzie [illegible]
z nadużycia, kryminały, przekupstwo urzędników i pozwany
dla emigrantów (?). Potocki się stało, nie wydobędzie.

Stefan pisał w tych dniach - Krzyżyk opuścił... jego wyjazd
z Giessenbugu.

Seliwerski... przeniósł się do Hanowerem.

Berlin 5 Stycznia 1846

230

Mili bracia – Zapominacie coy o mnie, znaku życia od was ma, zdałbym się żeby wolno było żalić się na świecie. Ja na Rok jak najserdeczniejsze przesyłam wam życzenia. Niechże Bóg łaskawy wszelkie łaski, dobra wszelkie na was zsyła; niechże nas [illegible] po tylu utrapieniach pocieszy. Z radością dowiadujemy się [illegible] jest [illegible] Zmartwychwstanie, jak od ludzi nie słyszeliśmy a wiec jest [illegible] że Jezus się z sercami zetknął i pojednanie nastąpiło. [illegible] dopiero myśli o Zmartwychwstaniu napisać, a chciałbym wam [illegible] miłości i pokoju przemówić. Od Stasia mieliśmy i od Antosia [illegible] nieco o was, ale mało – Stasi miał wam odemnie powiedzieć [illegible] bliskim otoczeniu. Pan Bóg zsyła mi prawdziwy anioła [illegible] opiekuna, osobę z Ktorą mogę mieć nadzieję wzorowego zycia [illegible] Chrześcijańskiej, nadzieję się za mąż i za nią o łaski potrzebne. [illegible] ma ją wam dobre, kochać, czuć i poznać – Siostra moja [illegible] matka, Bóg błogosławi jej w stanie małżeńskim [illegible] tutejsze zawsze pełne trudu i mozołu, dużo niespokojności [illegible] wątpień, porażki srodkie i nie trwałe, ale cieszą to wbrew [illegible] ostatki tak kazda rzecz w Kraju przemieniają. W szczęściu wszystkim [illegible] lepiej idzie; to młodem pokoleniu jest polskie uczucie, jest [illegible] o obowiązkach, zakwita tu i owdzie miłość do Boga, [illegible] postępuje się, będzie lepiej jak było. Ty Bóg Panie spieszaj [illegible] wszystkim na przeszpiecznie, serdecznie wybiło się [illegible] powstaniu głośne, ale wam szczerze powiadam przygotowanie [illegible] nie ma. Niecierpliwości, znudzenia obecnością dużo. [illegible] prawdziwej a mądrości zapału nie widać. Wszyscy za bardzo [illegible] studencki głośno Krzyża zazywajmy, stawać nie śmieją wstydzą [illegible] sobota emigracyjne stare się nie zapomnieć w jedno ujść [illegible] Niemcy jesteśmy obcymi nie widać. Tymczasem głód na południowych [illegible] głód obiera ludzi, co masy nie pozwala, a rząd Pruski [illegible] Rosyjski śledzą uporczywie czyli nie odkryją ogólnego spisku. [illegible] na żadem tropie wątpliwości nie upadli i w ogóle ministerium [illegible] nie ma nic groźnego, w Królestwie aresztują i zesłają – [illegible] Kamieńcu. Śledztwo jeszcze trwa. W tych dniach [illegible] się wieści o zamieszkach głodnego ludu pod Poznaniem. Mówią [illegible] prawdy.

Mieszkańców naszych Sobolskich pewnie[illegible] już widziałeś. W czwartek przyjeżdża właśnie do siebie hr. Edmund Raczyński. Zdaje się pobyć zresztą dobre pewnie; ja się boję obawiałem jakich [illegible] Jakich form dyplomatycznych albo słabości. Te Deum laudamus [illegible] Tu Gołuchowski, zabawi cała zimę. Zaleciał pola w zamku i [illegible] nieprzemy siebie a drzewy. Cudujemy się cały.

Tyle w powietrzu burz i elektryczności że literatura spi w Poznań [illegible] nie wychodzi. Stefańskiego wielki mi za Kraj dla tej i Przegląd [illegible] się kilka tygodni. O Libelcie dawno nie słyszałem –

w Lipsku wydrukowane Statystyczno-Opisanie Xięstwa pruskiego Pana Ludwika Platnera.

Dwa akty z Sess. Trybunału Wielkiego miasta były Nowo-Wiejskiego Tyle tam nieznaczyli i nie rozumiem jak za tamtej religijnie [illegible]

Zapisałem do tabli dziennik Księdza Baltazara, za [illegible] nowiu pracuje. Szukam was obu jak najserdeczniej i Bo[illegible] polecam — J. K.

Baltazarowi Zal.

Baltazar pisk najmocniej zostaje
Zakr

19 Marca 1846.

305 263

Mili bracia - Śle wam jak najserdeczniejsze życzenia
dnia dzisiejszego. Święto waszego patrona jest dla mnie
dniem między świętami i niechaj opieka jego od wszyst-
kich was chroni - Dziękuję za drugi Dohdanie za list
i za książkę nam odpowiadam. Bracia a nas to prawda
Pan Bóg nie w dobre obracać umie. Nie tracimy
ufania w jego miłosierdziu i nie posiadamy się nie-
ustannie. Pamiętacie tego Rzymianina co nie za to pochwalał
się że ma za przodka a gaudeamus despera fest. Wszystko
z Bożym imieniem a siedzie robimy. Ja z Bo. idę naprzód
i czas na literaturę właściwą teraz, to trzeba dobrane
do wiersza pałki do książki najwięcej przemawiającej
do was wierszyk i siłę im dawały. Co za tych poezji
naszego, jam chciał je wydać i od lat siedmiu
wiem się o Alexandra i O. Hieronima o wydanie
manuskryptu który przesłałem z moją wiadomością że
gotowy został w papierach moich są listy ś.p. Adama
jeszcze wierszy. Stoi o to wszystko, tylko zamawiam
dla zwrot C projektu z r. 1837 dużemu mieć z nie
wszystkim zgadzałem się i w listach znajdzie się wiadomo-
ść z Celińskim pomiędzy się w 1836 r. i razem
Dawamy o siebie przysłali Jaśkowi do niego do Agen

i on był u mnie parę razy. Wiele rozmawialiśmy i [illegible]
mówił o naszych sprawach. Ostatniego Korespondenta [illegible]
z Janowskim. O ostatnich jego chwilach znajdziecie [illegible]
mnie listy Przeciszewskiego i Raulina. Jest tam także [illegible]
pośmiertna pamiątka. Książeczka pożyczona i zwrócona [illegible]
ale o niej tylko wspomnij. Zawsze miałem zamiar [illegible]
wydania wiersy Adama ale tobie chciałbym [illegible]
pierwszeństwo, ty najlepszy hołd jego pamięci oddasz.
Ryx szczęśliwa że w Rzymie w czasie mojej bytności
pomimo tam nie [illegible] na wyszukanie manuskryptu
matki ś. p. Adama żyje - pisze Willa wiele [illegible]
tem do niej o pozwolenie drukowania praw [illegible]
nie miałem odpowiedzi. O pani Konstancji [illegible] tylko
wiem że żyje w Paryżu. Wincenty [illegible]
chłopiec. Całuję tu ręce mój szlachetny. Was [illegible]
przyjaciół. Śpieszę was z Duszy

Boże [illegible]

II
304
2414

12 maja 1847.

Moi najdrożsi Bohdanie i Józefie. Od dawna bardzo
was i drudzy do siebie nie pisaliśmy i nie zaboleliśmy przecież
o siebie pewny tego jestem. U stóp ukrzyżowanego Chrystusa
za was, ja o was często pamiętali. W pracy ta wielka
wasza upiynąć i ty Bohdanie i ja oświadczymy się z mocą Pana
Jezusa pobłogosławił w żonie która jest prawdziwie kobietą, wedle
przykazań Bożych, w Bogu nadzieja żeś i ty szczęście w twoim
domku znalazł. Nas Pan Bóg dotychczas ciężkim krzyżem
chroni, a pierwszemu mojej żony i od was niech odejmie i takie
bolesne inne smutki.

Dziś piszę do was pod wrażeniem bolesnej w święto Stefana.
Jeszcze cała Pan Bóg jego dotknął ciężkością. Ale Jemu i nagrodzi
wszystko stokroć. Dał umrzeć w Rzymie pod wszystkich pociech
do końca naszą świętą religią. Tobie się należy oddać hołd pamięci
szczerych, napisać o nim i chyba mi pozwolicie nam to nie będziemy
pisać, wezmą się do roboty.

Ale mój Bogdan przeszedł dalej wytrwale. Mam pocieszenie że
zostawiam obowiązki. W czasach zniechęcenia, zwątpień i pokusy
dni nie kiedy każdy kto powinność swoją chrześcijańską do końca
spełnić powinien. Bezpieczeństwo jest małe, o zwycięstwo zadbać
mogę. Bądź co bądź my wierzymy. Zwycięstwo nie w naszych ale w
Jego rękach

Wiecie my niedawno list bardzo przykry od Ludwiczki. Spotkania
od wszech i ach sobie życie po chrześcijańsku ułożyć.

Tu mamy Sejm. Dla pogłębienia Pism nie to wielkie, wielkie
się wam zdadzą wydawać moje. Ale nie spodziewajcie się
tłumaczenia Kolei z polskiej francuskiej, tu się zresztą dla sposób
wielkie wszystko odbędzie. Polacy mają wszystkie wielkie sobie
za stronę na stanowisku „Sejm Polski nie zginął" pozwalają
wszystko; dotąd oni Buchmanizm chcą Niemców formalizmem po-
kuć, a drugiej strony cenią pracę do krzyżowego radykalizmu,
że nie tracą nadziei że się otworzą i przekonają.

Wasza żona w Wiśniowcu a moja. Niemiecki je tam
bardzo przyjmują. Z powietrzem około 15 czerwca się spodziewam
o całej Polsce wielkie zniszczenie wszystkie. W Galicji zwiększenie
wszystkie Rusinami na zemstę. Wincenty Pol zdrów, znowu pisze.
Wszyscy mieszkają w Wilnie wszyscy, z resztą nie dobrze z tamtąd
wszystko. Pozwiano stosunki wszystkich te dni zadania
Piotra.

Żyjcie wam oba jak najdłużej — żonie
twojej się braterski pozdrowienie. Bóg z wami
P.

Odpisanie na ten Wasz —.

Bohdanowi Zalewskiemu.

Najdawniejszy wiersz mój.

Kz.

18 list. 1847

Mój Kochany Bohdanie, drugi Józefie

Kiedy ja Ciebie wybieram się do was pisać – czuję mi się [illegible] i serca mi mniej dla tego pytlowni jesteście. Od P. Gawrzeckich wiedzą się o was dowiedział. Wypytywałem się wszystkiego o twoje zdrowie Bohdanie i z pociechą posłyszałem że Pan Bóg błogosławi. Kiedyż odemnie ostatni żonie twojej, powiedz na baśnie pomnąć pragnę. Kiedyż sobie wzajem tony nasze przedstawimy wyżej w Bożym Boiem

Posyłam ci w "Dziennik Lwowski" z pana Duchowskiego List i paszki zabiegają Sakrowy. Który się do siebie odzywa. W Królestwie Galicyan dostawać powinien. Sakramentny list biskupa. [illegible] przeczytali

Boy z nowa w Galicyi kapł tu tell ten człowiek niezmiernie się wiele przyczynował, w naszym [illegible] Słowie cała Boy z publicznie i [illegible] w szkole. Powiada że bodaj za wiele a nie dość. [illegible] uczniowie patriotyczna z arcydziełkiem pojęć moralnych w tem trzeba szukać pojęcia o tem i o dobrem. Od Nowego Roku [illegible] wydawać Biblioteki Ossolińskich. Pismo które [illegible] będzie [illegible] bez kierunku, przyjmuje najdziwniejsze artykuły o Skardzie pana Macieja wielkiego. wcale nie dobry. Pan [illegible] [illegible] [illegible]

po łagodnie prowadzono. Oskarżonych wiele ze Kaweca zarpuszczo
do domów. Wyroki za parę tygodni ogłoszą. Będą zapewne
Rząd który kontent jest z obrotu rzeczy (mówią ministrowie
pewnie nie sądzą, zagraniczy zapisnali, Austrya i Rossia nie mogą się wda
w te sprawy), chciałby żeby nasi nie apelowali i jest gotów dać
amnestię. W każdym razie i to najmniejsza trzeba będzie wielkie
Kosta zapłacić upadnie kilka politycznych majątków. Powiadają że
Mitrofanowski postanowił nie apelować. Za mały to zagranicą żeby
apelacje. Libelt chory, odsunięty, nie może pracować. Ma gotowe
Estetykę do druku i Kończy drugi tom Filozofii i Krytyki. Wiele
na nikim wielkiego wpływu nie wywarło. Lelewel mógł
lekkomyślnemi wyrzec. Berwiński wczoraj bardzo [illegible] nie
z nowa klecka zabójstwo Zajączkowskiego. Był to zły człowiek
ale cóż? Kalasza i Kalasza te szare Polaki o których tak piękne w Pra

Do Przeglądu materyałów nie brak. Wasny artykuł o
wierszach dziecinnych na temat. Jest w nim odniesienie o Jemiołach
jest i o Jowiańszczyźnie. Napisałem mi swoje zdanie. Przyślę mi
się nim z Mickiewiczem zrobić. Nazbyt czytam każdy artykuł
do druku, tymczasem pomijając nie czytając piszę artykuł o Schau
talesie - w nim byłby osobiste pogłębiłem. Odrzucasz to
do Jowiańszczyzny i ażeby coś przemówić

Za mi pozwolenie Studium o niebo wyżej Stefana i jego
pierwszych utworów

Czy czytałeś recenzyą Prusa? czy ci ją mam
Oddaj exemplarz
Oto Pan Bóg dał mi p. [illegible] [illegible] [illegible]
z nas. Rozradował nas to niezmiernie.
Z całego serca [illegible] z Bogiem [illegible]

Kaw wam [illegible] [illegible] [illegible]

L
306
2113

Kochany Bohdanie

Polecam ci bardzo oddawcę tego listu Fredrę, który
przybywa przed kilkoma dniami z wsi rodzinnej, odjeżdża
do Francji. Miło ci go będzie pomnożyć o ma sens
obcy i umysł ku poważnym rzeczom skłonny.
Kapitał gruntowy jemu nie wypuścić. Cenzura
utrzymuje mój artykuł i nic więcej na ciem się
nie znieży.
Żona twojej upadłe pozdrowienie. Józefa uściskaj

Ściskam cię

Z. Grudz. 1847. J. K.

Ojciec ci się serdecznie kłania.

Bohdanowi Zaleskiemu.

8. rue Batignolles

aux Batignolles

245

27 grudz. 1847.

Kochani Bohdanie i Józefie

Baardzo wam bardzo polecam oddanie tego listu Jełowickiego. Zabawi dłużej w Paryżu, może będziecie mieli sposobność poznać go bliżej. Polubicie go pewnie. Dziękuję na was za ten afektowany zapał z naszemi. U nas tu nic wiele nowego. Ginie tylko w Prusłach jeszcze straszną gnicią a zgrozą i konsolatorem w nieszczęściu pozostaje.

Etotyk. Libelt wyjdzie wkrótce.

Nowego Roku z całego serca tęsknię [illegible] wam życzę.

Twojej żonie mój Bohdanie ręce całuję.

Ściskam was i Bogu polecam

wam

J. Kremer

309

Kochany Józefie

Bardzo ci rychło donieść mogę o pieniądzach
nowego marszałka - Wasiaco sam z siebie napisze
nieco się wyjaśniła - Wasiaco rozmaite mi za granicą
pewne wypłaty, otóż rok temu przyjął mi 300 tal.
których przeznaczenie inaczej rozumiałem jak
z potrzeba - rozporządziłem niemi w interesie osobistym
Nowa Sezar kiedy się niespodziewane przeznaczenie tej
sumy wykryło, pisze do Teodora żeby ją jak najspieszniej
nowemu marszałkowi zapłacił.
Nic nowego w tych dniach nie zaszło - Wczoraj
była wieść o wielkiem zwycięstwie Węgrów, ale tutaj
gdy podobne wieści Kurjer. Rogby dziś zdy są potwier
dz. wszyscy u nas Węgrom życzą.
W Galicji wiele pono z nienawiści do Austryaków
wkali dobre przyjmuje. Jeśli to prawda to ich postępo
nie za chorobie umysłowa uważać należy.
Józef był do mnie Kołorowski z Brünna gdzie się
bowił na czas. Zawsze mówił o swojem otrzeźwieniu się.
Wiadomości od pani Dyonizy i od pani
Antoniny. Dawno o tych paniach nic nie słyszałem
Siedzenie one pewnie -
J. K

10 lipca 1849

Stasi się wam pięknie kłania.

Józefowi Zaleskiemu

4 Sierpnia 1842.

Kochany Bohdanie i Józefie – List wasz z 26 lipca
[illegible] odebrałem – Zanim odpiszę ale to wam, choć poleci
[illegible]polda Kasprzyckiego mego przyjaciela który na bardzo
[illegible]ko z Znanych stron do Paryża przyjechał Przyjmijcie
[illegible]kiem braterskiem serdecznem.
[illegible]mutnemi myśli o wypędzaniu Naszych z Paryża – o nędzy
[illegible] między Wiemi panuje piszecie. Mój Boże czyż ktoś
[illegible]a tabactwo nie wytknie. Myślmy tu chcieli żeby Ligi wyjś-
[illegible]prócz, przeciwne nad emigracyą, ale trudno pomódz
[illegible]m Dyecezyi. Mogły pomogli gdyby powaźni ludzie z pomiędzy
[illegible]ych wozwania o to uczynili. Nie o prośbę chodzi ale o
[illegible]ienie faktów.
[illegible]Sewerynie Janciciu wiecej uszczęśliwiu. Jak i czém
[illegible]mały go wyratować?
[illegible]ieciszyliście mnie wiadomością o waszem domowem
[illegible]ku. Niechaj aniołowie stróżowie małego Maryanka za ręce
[illegible]wadzą. Bodaj i drugą pociechą uszczęśliwił na świat ten
[illegible]ziła.
[illegible]iściuj ci Józefie drugi list z wiadomością o paniach twoich
[illegible]ych Obie mnie żywo obchodzą, obie mi trwale choć nie
[illegible]ostatnie zostawiły wspomnienia
[illegible]ieni Morawskiej widujemy. List to krótka przyjaciółka
[illegible]ej żony. Pokłoń się jéj od nas. Słyszeliście zapewne że
[illegible]ja matka. Ma słodką córeczkę, tylko że zbyt nerwowa
[illegible]gnuje.
[illegible]ściem przeszli Pan Henr. Wodzickiego o kilkanaście exem-
[illegible]my pieczęci Bohdana, spodziewam się że mi je nadeślecie – wtedy
[illegible]ziem się żeby wam służyły.
[illegible]antonia dawno nie nie miałem – wiem tylko że w wiosnę
[illegible] ślub jego miał się odbyć.
[illegible]miałem wielkie zadanie pacierzy. Był tu mój młodszy
[illegible]woja żona pierwsza i młodsza Kobieta, a nieco później
[illegible]ja matka i siostra. Siostra przywiozła córeczkę która nam
[illegible]ze do wód zostawiła.
[illegible]My sami wybieramy się na pół tygodnia do wód do Landeck.
[illegible]amy zdrowi a Sirbik Oliwierowskie i Rogalewskiego. Ulrych
[illegible]utkowscy cyrto nas nawiedzają.
[illegible]ujemy tu często Węgierskiemi sprawami. Za nic nie śmiem
[illegible]ować, ale i duszy całej Pan Bóg zgoła żeby Węgrom
[illegible]gliwił. Zwycięstwo węgrów to przeciwnie a nas.
[illegible]ki się Artur czuje, dam mu Isabellę Józefa.
[illegible]wida jak najserdeczniéj pozdrowcie – nie odpiszę mu
[illegible]ze na jego list, ale proszę uściśnijcie go serdecznie.
[illegible]od nas Zostałem umieszczony jest w Numerze lipcowym.
[illegible]wiecie który Wodziwoi na moje ręce przysłać drukuje
[illegible]ze Stefańskiego. Jest wyśmienitych. Kilkanaście exemplarzy
[illegible]jestem.

Pyta się mnie Bohdan o arcybiskupa. Jest to umiarkowany światły ale bynajmniej nie Kyrian. Wielka gorliwość [illegible] chce obrazę uważa za przesadę. Nie lubi duchownych odmawiających [illegible] albo nauki. Całe jego usiłowania są to [illegible] żeby ochłonąć z jednej strony stosunki z rządem a z drugiej stosunki z radykałami społecznymi sobie zaprzeczyć. Wielka to klęska i takiego mamy pasterza. Ani mowy być nie może o Synodzie lub o jakiej duchownej robocie.

Cieszkowski z teorii w teorię przeskakuje - zachwycił się umysłem a niedbałością o wykonanie pozwolił sobie Kolegium Dyrekcyi Ligi. Liga zresztą słabo żyje oddała wielkie usługi ale żeby nadal mogła istnieć przez jakieś wyjątkowe roboty przedsięwzięcia.

Libelt wydaje dziennik - W. J. nie w żadnych w gazety Pol. nie czyni jest to mem czysto literackie.

Serdeczne pozdrowienie Pani Bohdanowej Ulrichowi [illegible] i Maryankowi.

L. K.

Bohdanowi i Teofilowi
Zaleskim
Paryż pod Paryżem
ul. Basse No 8.

17 Lipca 1879

Najmilsi Kuzia

[illegible] do was zdrowym przyjaciołkom
[illegible] Michała Myszelskiego jednego
najbliższych, najdzielniejszych moich przyjaciół.
[illegible] go już od tej chwili pismaki.
[illegible] list wam ostatni żegnam was dziękuję.
[illegible] mnie zajęty szczegóły o Słowiańszczyźnie. Na
[illegible] wszystkie dobre nadzieje mówię amen.
[illegible] czyna list wczoraj mnie. Odpowiem mu
[illegible] tych dniach na wasze ręce gotowość wielka
[illegible] jadowe.
[illegible] wrzeda prawdziwie Bohdan sądzi. Serce
[illegible] Helligenerya znaki mile. tylko [illegible] dziwactwo
[illegible] wielkie zaciemnia.
[illegible] całego serca Bohdanowi świętej [illegible]
[illegible] ga mu Pan Bóg zostać Wiechcie w miłosierdziu
[illegible] em i Józia mała z Maryanką mi [illegible] -pielęgnuj.
[illegible] nie mogę powinszować i życzenia pani Bohda-
[illegible] ci.
[illegible] Pisanowski zbiera te wiersze na nowoczesnych
[illegible] ży chce na Korzyś wiersz po cholerycznych
[illegible] tym instytucie wiecie) wyjść. Bigielli ma co
[illegible] ich przyjęli co od Szczerymi przyjęli co
[illegible] bliznięta Celińskiego poezyi Bohdana. Bóg
[illegible] opłaci. Pewien pieczątkę Myszelskiemu.
[illegible] mi z galicyi ii Moskali wykupili te m co
[illegible] kilka książek polskich dziś interesujących
[illegible] ii te baranie Austryjaki wyrabiają? Siedzą
[illegible] będą krew zbierać.
[illegible] interesa Dawno nic nie wiem.
[illegible] fiołek z listu Domagki umieszczać. Radbym mieć
[illegible] jego Dzieło, albo rozbiór.

Ściskam was jak najserdeczniej

Bóg z wami

Bohdanowi Ś. Jóźefowi
Zaleskim
Rue Basse 8
à
Passy
près Paris

24.

28 Paźdz. 1849

Dwudziy bracia - Posyłam na waszo ręce list do Secocinyn.
Pieniądze ma go oddajcie
Jakie to smutne czasy - nawet Chopin umarł - Pietrimy znowu
takiej chwili w której się towarzystwo zmienia.
Ja u par znowu w domowym więzieniu. Powiadają że pan P Beurman
Polak podjął się roboty i że nam pozwoli P Stanisław zwiedzić
Rzym i okolice bez wynagrodzenia.
Pewne których wydali Bohdani Jadwigi Wodzicki - Leśn ona u
Krawców w Berlinie z tylko cudzych okazji
Dziennik Libelta wdaje się coraz gadziej w miesowne osobistości.
Zajmuje bierze.
Prosimy się żeby się nie starali do wypędzenia emigrantów bucowych tu
Upoważnienia Ministerskich radzibyśmy bardzo międzatrzymać dla
Ministerskiej starania się o stałowe pozwolenie.
Ty wiesz że pani Iwanowski idzie za mąż za Henr. Tyszkiewicza
Który wczoraj został się Józef Chodźkiewicz z Żoni się taki August
Sumiński na Wołyniu.
Przypomnam się Bohdanie z wielką prośbą wiersze do Nowogrodzkiego
Dzieci po cholerycznych - Spodziewam się K. Pierwszowski wiersze od
Wilna, od Sewerynów, od Wasiewa a ja przez o jaki wiersz nie bardzo
Wiersze. Przyślij to prze Mycielskiego.
Pondo ten wiersz - uspokajcie oba dzieciny.

Bóg z wami
J.

Bohdanowi Zaleskiemu.

4 Grudnia 1849

Kochani bracia Józefie i Bohdanie.

Mieli mi wiele opowiedzieć - o wszystko was wypytałem - a najciekawszy byłem wszystkiego o dzieciach. Wam mamusia taki dobry i wesoły stoi mi jeszcze przed oczyma; kiedy ja go poznam, kiedy poznam jego mamę i malutkie anioł stworzenie, kiedy wam obu ręce pocałuję. Wszystko w rękach Boga - On zbliża i oddala serdeczne ludzi. Wyobrażam sobie jak tam smutno koło was - z jakiem zniżeniem serca obchodziliście rocznicę listopadową - mój Boże ileż ciężkich różnic zdań, zawiści, utrapienia przeszłość się rozpada. Emigracya do Ameryki jest bardzo bolesną. Taki to Wiatrowski wyjechał? Budzi się Felix. Józefie przysyłam tłomaczenie Księżeczki S. Alfonsa - postaram się żeby to wszystko. Że tam przedewszystkiem potrzeba rzeczonych prostu napisanych Książek dla ludu, mógłbyś o tem podobnie wiedzieć.

Bohdanowi za obietnicę upominam się Pan Ryszard Dziekuje - Orzeszkowej - Poezye Celińskiego Koniecznie wydać trzeba. Przyślijcie wszystko a zajmę się tem. A potrzeba zbarcia, a tłomaczenia książki a książki te niezapomnę poematu który Bohdan mi nie chce dokończyć. Czemu to wszystko na świecie się nieudaje. Dla wiadomości cioci, bo trzeba swój umysłów utrzymywać, powiedzcie wujowi.

Z. Pawłowskiemu napisałem dzisiaj i wielkopolanina - Wszystkie się nie to pismo odebrać nakładem, ale zawsze wydawać mu. Przyjdą tam na Sejm - Bohdanowi piękne dziękuję poezye. Dostałem jeszcze co i przysyłajcie do Nowowiejskiego. Powiedzcie Szczepanowi że z Stefanikiem trzeba sobie ustronnie wynaj Wiedzieć jeszcze Szczepan na manuskrypta ale o mojej zamienia się zgłosił.

Wiele mnie szczęścia minęło. P. Bóg nam da to zobaczymy, miła i ujmującej prostoty osobę. Bukiet kwiatów za całem, i ona już do nas przystała. Jeszcze uczuciowiony. Staremu żona chora - Boimy się żeby przedwcześnie nie stracił. Oliszewski jest w stanie Kwintnym - Pisze a pisze - Chrząszczewski odpowiedział się ciągu. Repelewski jedzie po znajomych i co tej chwili w Gnieźnie. Stefan Grotkowski myśli całą zimę na Wsi. Ja w Dębnie przepędzić - Ulgych choruje od kilku tygodni i żal mnie jak na wiosnę opadł. Kołłątajowski bawi u P. Stanisł. Chłapowskiego Widziałem u P.P. Mielżyńskich u Pawłowskich Kiedy się znacie.

Nasza matka i moja siostra odjechały przed 10 dniami - prowadziliśmy je do Kaźmierza.

Stasi mój brat niebardzo młody. mało może przeczuwać. Ja zdaje się tak jestem zupełnie.

Kazik was zawsze bardzo pozdrawia - Nakreśl mu go. Bodziesz Norwida przysłałeś mi to odebrałem. Przysłał do Szczecinka - zadbym żeby to więcej przysłał. adresował do mnie Berlina, Dajcie mi teraz wiersz mój adres.

Nasza żona pozdrawia Bohdanowa was i Maryanka serdecznie pozdrawia. Jeszcze ukłony przyjaciół.

Stasi i ja ściskamy was serdecznie - Bóg z wami.

Uroczyście nas zawiadomił ks. O. Edward Klichi jest pozwolenie z Litwie Rzeczpa. żeby nie zgoda zapadła - nastąpiła - bo nie pisano na niemiecki między ludźmi religijnemi Rozmowa - wiewarte, zobacz na zawarte pierwkadresy.

Walery pisał z Krakowa, gdzie chce księgarnia założyć. Gazeta Polska podnosi się i trzeba ją podnieść - uwiadomić, prosto w nej chci jak w dzienniku - Przyjaciół co i dla Gazety i Dobry to będzie wszystko Przyjaciół co do feliletonu, który mi się stał prawdziwie literackim.

Kalerkim.

Kłodzko Landeck w Górach Stalkich 9 lipca 1850

Kochane Bohdanie i Sonefie

257

Dziś dopiero odpisuję na serdeczny list Bohdana z 26 Kwietnia, który mi wielką sprawił pociechę wyrazy miłego współczucia i takie pocieszne ocenienie zamiarów i prac moich tuszyły mi do duszy. Dzięki ci dziecki bracie drogi.

Niemoże Bohdanie że ci starzejesz, niemoże że ci już natchnienia niepodrzewam. Pan Bóg daje natchnienie to wielkie i czyste natchnienie co z serca i duszy nie z krwi płynie. Mój stryj ma lat 78 a jestem pisze. Skończył Car. Tajn

wato ? I redaktorowie Gazety Srzyjaciół że ciężar z siebi
zrzucili.

w Turowii zostawiliśmy wszystkich zdrowych. Stryj Stai
zamyla kupić kawał gruntu. Matka o tych rzeczach pisał.
Ja tu z żoną na piwi tygodni przyjechałem. Ona się kąpie
ja po górach chodzę.

Wyobrażam sobie jak wam tam dobrze w Fontainebleau
Miłe wspomnienie z wizyt wam oddawanych zostało mi.

Gistkowskich niewiadomo dla czego wypędzili. Boimy s
o Olizarowskiego. Chmielowskiż na zupełne pozwolenie.

Bohdanowi Zaleskiemu.

Zupański wydaje III ci i IV te tom Bibliki Wielkich
Średnich Lelewela. Jest także w traktacie z Lelewelem o
dziesięciotomową historyę polaka. Trzeci i czwarty tom
historyi Szkół Lukasiewicza wkrótce wyjdą.

Gwiazda i Leviathan Kijowskie nie zgodziły się, za to Rubon
ewia lepiej. Dotąd niemożemy dostać nowego Dzieła
M. Grabowskiego.

Żona pilnuje o nas obojga pozdrawia Dzieci i Józefa dzie
Koj — Boży z wami! J.

8 listopada 1850 Berlin

314

252

Kochani Bohdanie i Józefie

List wasz z 30 września odebrałem w Luboni u J[ś]
wraz z listem. Dokąd odprowadziliśmy oba ze Stasiem przejeż-
dżając i wówczas mego Kuzyna Jędrzeja. Był tam i Popielewski
dla dni pięciu przyjechał prawdziwie po literacku. Jeneral czytał
im swój poemat Dworzec mego dziadka stary i sztorowatka
wsze o wdzięku Wirydy w Sąsiedztwo Jędrzej recytował powaźn
tępy z dokończonej już epopei Stefan Czarniecki. Mówiliśmy
ś i o nieobecnych. Pokazałem im twoje Bohdanie przedmowę
poezyi ś.p Celińskiego. Jeneral kazał ci piękne pozdrowić
gdy powstaniesz ale cenzor na potrzeby zbawiennej niedrukuje.
cenzor już pomiędzy pod prasę.
Jedzie o wasz wyjeździe przypomniał mi młody Kurnatowski.
widział mi się widział i was i dzieciny. Pytałem się go skwapliw
o szczegóły.
Ja do Berlina przyjechałem by asystować doktoryzacji prawnik
Adolfa Kościuszkiego. Zabawa jestem dni kilka. Trafiłem
jednie na wojenne chałasy. Stoją się i zbroją, ale myślę że
nim Mikołaj na bój niepozwoli.
Teraz w Warszawie był jak najgorszego humoru - sprzeczka
dyplomatami nieprzejmował się wcale, tak go zagraniczne odzywie
Zasmuciła was pewnie wiadomość o śmierci pani Olgi
Pawłowskiej - i mnie żałuję tak tej pięknej i miłej osoby.
Daje mi się tem w Kościele z dalekiej dojmuje biednego wdowca.
Jeszcze tylko co wróciłem z zagranicy.
W domu u nas wszystko zdrowo. Stasi siedzi sobie spokojnie
z swoim Kajtkiem, pisze i kaszmi Pabjanie - Moja żona rzeźwa
wciela. Siwagrodzi Stasiowi urodziła się córeczka. Jeneralstwo
wymiają się dobrze. Chmielewski swobodny, codzień jeździ
konno, Olizarowski tylko choć przyjeżdżał do siebie po dobru
nieobecności, mocno zmizerniał.
Poezye ś. p. Celińskiego będą się stanie wydać w cią a zimy
Wstyd żebym co zmieniał w twoim liście
Przecie Bohdanie że radbym wiadomość korespondencyą naszą
jak dawniej znosić się. Ciężko mnie bardzo twoja ochła-
bnie ci z całą gotowością i dostoje krzyku.
Żonowi mi o. Pawłowskiego. Czytał P. Bóg Adama uczonością
Nauki w Pinczydzie Radna miedlitwa J[ś] Morawskiego za Adamem
Jest X. Edwarda i X. Piotra posiadam-argumentów i objaśnień
z nim niema, tylko życie uczucie.
Cieszy się że się Domejko ożenił. Jeśli będziesz do niego pisał
Życie ma moje serdeczne życzenia.
Kotowski bawi ciągle w Czerwonogrodzie, ale ma się
Jeszcze do Wiednia na nauczyciela do P.P. Ulanowskich. Rope
Jeszcze wybiera się z powrotem do Francyi.
Jak wybiera się z Norwidem? Szkoda on mnie interesuje choć
Co się dzieje z Norwidem? Szkoda on mnie interesuje choć
Ja na mnie Bóg wie za co dasza.
Radeckiego pamiętam dobrze - pięknie go pozdrowię.

O magiłach Ukraińskich Mu Gr. już wyrób ale jest.
niemam - Historyi literatury dotąd nie drukują.
Mnóstwo książek z Wilna i Kijowa przychodzi. niestety
większe część w jak najgorszym duchu. Tam szerzą nagi
wolterianizm przytem nasycają. Co ciekawsze to w cenzurę
wszystko przepuszcza.
Podziwia serdecznie twoją żonę - dziecinki po polsku uczy
Wam oba sił bieżących wyraża J. K.

Bohdanowi Zaleskiemu

Kochani Bohdanie i Józefie

Posłałem wam bardzo wielką oddawszy tego listu
instancyą. Jestkiego. Jest on szczególnem
duchu Anyołskiego, a serce z siebie i jako
dla siebie czułe wielkiego dobra.
Jemu dobrej przyjaciół wiadomości Falkowej, wielce
z tobą Przyjaźnię go sadzonie dla nas i potem
dla niego pokochasz
Józefa ur. Adama Ludwika Jankowskiego.
Domicyla tu o sobie. Jacenowicz niepisała.
Ucz Józefa wam opowie
Kochani Bohdanowej sadzenie wyjazd, Dziecinne
Józefa pieszczotom

Wasz Ojciec
J. Kraszewski

W Rzeszy 1851

Bohdanowi Zaleskiemu.

18[illegible]

10 Września 1893

Drogi Bohdanie

Doniósł mi Estkowski o żonie twojej bardzo
obie życzy pisma niebawem[?] C. Karol-
wiadać, przesyłam jej więc kartkę jego z
Markiewicza z Kościana w czasie cholery.
Ilka słów z tej kartki wydrukowałem
Mikologa
Nas P. Bóg bardzo ciężko dotknął – odebrał
nam matkę. Módlcie się za nią serdecznie wszy
to przez
Stoję otoczony od dwóch miesięcy wiecznie
pokrzyże na wsi
Przykro dwa[?] mi tamy skonfiskowanemu
za pomocą Boży wytrwam do ostatka
Brzozowskiego niestosowne mocno mnie stropiło.
Dopiero wczytałem się go znowu. Słońce sierpnia
wyświecony został na Kaukazie gdzie ma stanąć
i modlić[?] awansu
Pozdrów miłą żonę. Przez z Duszy wiernych
Zachowaj nam pamięć i módl się
za nas
Wasz zawsze J. Kosm.

Bohdanowi Zaleskiemu.

N B. P. J. Ch.

Rzym w dzień Ś. Wojciecha

Mój Kochany Teofilu

Dotąd niemogłem znaleźć żadnej sposobności
i relikwie przesłać temu Konsystarzowi z odjazdu
Stefana Krasiewskiego
Twój list[illegible] z 7 t.m oddał mi Teofil.
Teofil od paru tygodni znacznie jest lepiej, nawet
Kwilani sam to przyznaje. Na lato radby się wybrać
z Serwatką do Szwajcaryi a tymczasem wyjedzie nad
morze do Porto d'Anzo
Spodziewam się tu lada chwila P.P. Daryuszowie z
Florencyi - Zdrowie pani Orłowskiej nie odbiło od kilku
tygodni lepiej, temu znowu wyjeżdża, ale zawsze mizerna
bardzo wątła - pani Krzewicka tak jak zwykle, to cierpi
zdrowia; w świecie bywa więc jej nie gorzej. Nie
wiem jakie to panie projekta na lato mają.
30 Kwietn
Odjazd P. Krasiewskiego opóźnił się i ja nie
mogłem listu wysłać tego[illegible] i relikwia Pana Br
ogiem.
Tymczasem przyjechali P.P. Daryuszowie. Wszyscy
mówią że pani Daryuszowa dziwnie wygląda i że silniejsza
znacznie. Ma się zajmować wyprawą młodej Portugalki
która się żeni Buturlin.
Teofila jutro odprowadzimy do Porto d'anzo. Czyli
ja będę[illegible] zapomnienie pani Bohdanowej. Oczywiście że
najlepiej zrobi gdy na lato, jeżeliby do Galicyi paszportu
nie otrzymał, do Fontainebleau pojedzie.
Ale niemyślcie państwo żeby tu o nim zapominano
gdzie za wiele jak za mało bywać przez całą zimę
zawiedzionym. Tylko że kobiece starania zawsze tysiąc razy
mniej warte niżli męskie.

Ojcowie u S. Klaudyusza stąd niezmiernie zajęci
Pojutrze ostatnie Kazanie
O. Alexander i jego Bractwo ma wyjechać do
Neapolu.
Pani Gruszecka spodziewana lada chwila
Ks. Moraczki już wyświęcony - mieszka przy S.
u S. Klaudyusza
Jenerał dobrze wygląda i znów trzeźwy
Onufry wrócił do swego dawnego trybu i znów go
trudno zobaczyć.

Całe wasze gromadne siedzenie przedziwnem, a dziś
których mi się tęsknie miło w pamięci wracały
siedzeniem

Bóg z wami

Jan.

Baidrolmy dobrych miewa tego roku. Polaków w Rzy
Zostawiasz wyborną pamięć i zbudowanie. Ojciec S.
bardzo z Polaków zadowolniony. Powiedział niedawno
jednym państwu: ja wiem że Polacy to moi przyjaciele

Monsieur Zaleski
Rue de France
à Fontainebleau.

A.

3857 1220

[illegible]

Kochany [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] [

257

K

N. 6. p. J. Ch

Kochany Bohdanie

Oczywiście że niemogę opuścić tych
dwu nie odwiedziwszy i nieuściskawszy
tak mi miłych.
Jutro o południu wyjeżdżam dla
widzenia się z O. Piotrem. Wracam
może potem i udam się do Tarnopola.
W czwartek jeśli Pan Bóg pozwoli
w dzień z Tarnopola do Pereja wstąpię
do ciebie na południe.
Umówiłem się z Bronisławem Zaleskim
że się u ciebie we czwartek zjadziemy.
Dla wiadomości więc daję Panu Bogu
we czwartek 7 ½ w nocy.

Oprócz matki Najświętszej
ci ON-i

3 września 1876 r. Ks. J. Koźmian

k

N. b. p. J. Ch

Kochany Bohdanie

N. b. p. J. Ch.

Czcigodny i Kochany Bohdanie

Dziecki ci za list który dziś odebrałem
Pisz rzadko z prozby ale o przysłanie
Kazania na pocztę nie myślał. Kazaniowi
bardzo miło w ręce twoje Duch Św. moim
i gorliwe za-dzwi przyjąć.
Mój brat dziękuje ci ślicznie za pamięć
Bardzo on jest stary wygląda ale. Kiepsko
na dachu
Pisuje dużo do Franciszka Chrząszczewskiego
wspomnieniem ma o tegoż pochodzeniu
Janczta i Stasia te tych dniach zobaczę
P.S. Konieczgrodzkiego będziemy obchodzić
Jo[illegible] Chrzciciela rocznicę wstąpienia do Zgromadzenia
Narodowego jeneralna i wszystkich jego przyjaciół
Sułkowskiego, Pułkownika Karola Ligi za
Księcia Warszawskiego. Dziś oba stoją
mają 87 lat wieku życia i wzrostem to Jarosz
mieszkają.
Widzowski o Grigno wspomina.
Uściśnij mnie co piszesz o Ks. Kroch.
Jest mi Roman Czartoryski zarzucił że
on nie wydało opatrzył. Roman przeczytał
wtedy i przeczytał tylko niewiadomości o Kazaniu

Listów pocztowych niema – co się tak stało
Kuiger milczy i milczy o Ks. Krech
Pani Konstancya powraca się z Nizzy
odrazu

Sendkiję na proźbę O. Kalinki listów
od śp. O. Hieronima (jak jest w 300
znalazłem) i tych oprócz odgniebionych
Jest jedna stronica Kalendarza pisanych
rozmaitemi

Zdrowia przyjaciół pozdrawia i pozdrowienia
ma za pośrednictwem się o Seignon.
W naszych uściskach Niech się P. n. B.,
błogosławi.

Łaska Boża i opieka M. N.
Najświętszej niech zawsze będą z Tobą.

6 b. lipca 1876. Ks. J. Koimis

Zdaje się, odpisuję za prośbą
o nim, rzecz opłaca

Bohemien Zaleskiens

Mr Bohdan Zaleski.

à Villeprent

(Seine et Oise)

N. b. n. J. Ch

Kochany Bohdanie

List twój odebrałem
Przeczytam ci teraz serdeczne życzenia
na święta i na Nowy Rok, dla ciebie, dla
twego ojca i dla twojej miłatkiej siostrzyczki
A dziecki się z tymi opłatkiem polskim,
z dalekiej wołają: „Dosięgo roku"
Dziwny tej miał pomysł Franio
Chłapowski że ci przesłał zaproszenie na wesele
Który to najprzeciwniej chciał ale tiedy nie
w porę wstrzelił
Przesłali nawet na puchlor Kalendarzowi
moje imieniny na 28 :
Obiecujesz mi pomodlić się w dniu mego
patrona w Kościołku parafialnym. Cicha modlitwa
to moje najlepsze. Napisz ci za nią serdeczne
podziękuję
Bardzo się tu zmarzłem Ks. Kierkowieckim. Chciał
koniecznie wkostiumie zakrzuszego owcza. Mam
w Bogu nadzieję że nie pójdzie za daleko — ale zawsze
wilgoć i czarne stłuczonego i zmarnowanych zdolności
Owacyi w Turcji nie będzie z powodu że Jenci
niedomaga.

Serdecznie wam błogosławię i opiece
Matki Najśw. oddaję.

20 grudnia 1876. Ks. J. Kozmian

M. B. p. J. Ch

Kochany Bohdanie

Składam ci wdzięczne życzenia o
dzieci twego Świętego Patrona
Niech ci Pan Bóg łaski obfite
niech siły twoje i zdrowie ci
najdłużej utrzymuje
Kwatera twoja wśród ciężkich
robót, przykrości i całej wędrowności
polskiej.
Od twoich mieszkań niemiłem ci nie - I b.
i z twoimi dziećmi i ciężkiej bez wesołego zimę
przebyć
U nas zima tuga Natąd i rzadki dzień bez
śniegu nie przejdzie
Różnie marzowo i na korzystanie naszej
religijnym i politycznym
Obecnie wyczekujemy się o Kl. Kanclerzu
Księdza nam wypuścić niechcą
Mój brat pielgrzymie się przedłużenie. Zdrowie
Moraweckie rzec ci całuje
Rkt. ci się ciągnie, wdzięczny za nauczki
17 marca 1877. Pan Bóg z tobą
Kl. J. Koźmian

N. b. p. J. Ch.

Stanowy i Kochany Bohdanie

Jestem ze dwóch tygodni w Vichy i
codziennie wsysbiciem się pisać do ciebie o
naszym pobycie tutaj. Kąpiele mi na
nieszczęście służą.
Zabawić tu jeszcze tydzień, potem jadę do
Paryża, gdzie może nasze Kochanie spotkamy
wszystkich.
Biskupstwo z Krakowa, gdy się zniosłem jakoś
jego wyjazdem do Krakowa, zapewnił mnie,
że adresy twoje tutaj obecnie nie były
Panu Bogu za złe.
Niewiem czy wiadomo O. Pietce
w jego gospodzie przy Paryżu. Dużo się
mi przykrego zatrzewiere o naszego postępowania
się na polskiej emigracji słyszy w Paryżu
i że to sprawia boleść głęboką.
Bóg to lepiej niż nasz Kochany
O. Aleksander. Dziś dopiero Kaiser rozumie
całą ten byt.
Swoją drogą wydaje mi się rozsądek się
bardzo. Szukałem czy czego nowego nie znajdę.
Miałem nadzieję w napotkaniu jakiś wiersz z
Pisma Świętego (mam ich kilka w pamięci
z dawnych czasów. Kiedyś nam je czytał)

tymczasem nic nieznaczącem.

W czasie tego roku miałem mieć trzy wykłady publiczne o teoryach pierwiastków. Zamknąłem je i musiałem oddać do prasy ostatni.

Mój brat Stanisław przysłał mi tu Cieszę zawsze. Kazał się jak najprędzej pożegnać.

Leon Ulrych był tu ze mną i Nią. Bardzo zabawił. Pojechał teraz do La Bourboule.

Mam z roku tego Żółtą Mewę Mickiewicza. Który ci przed rokiem [illegible] zapomniał. Całuję cię ręce twoje.

Ja tu kończę zamienić [illegible]. Dzięki że mi [illegible] - za trzeci egzemplarz. Jak [illegible] wyjdę wiadomość do Rzymu.

Moja mi [illegible] wracać do domu na Paryż i co takiem razie jak [illegible] na pomnik Villeneuve.

Pozdrów [illegible] - [illegible] wszystkich znajomych.

Od pani Konstancji list miałem. Mówi że jest jeszcze w Paryżu na [illegible]

Pan Bóg z tobą Kochany Bohdanie
i opieka Matki Najświętszej

Vichy Kaj. Kozmian
Villa de Florence
W dniu Wniebowzięcia
N. Pani (1877)
[15. VIII.]

Wissenschaftliche Beilage

Leipzig 1898, 1. Halbj.
Crefeld 1898, 1. Halbj.
Heidelberg 1898, 1. Halbj.
Speyer 1898, 1. Halbj.
Tübingen 1898, 1. Halbj.

Krzym — 26go Stycznia 1876 r.

Wasz drodzy. Niechże naprzód Pan Bóg będzie pochwalony z tym nowym rokiem, i czyni nam wszystkim swej Świętej przemożnej, a wam, osobliwie pobłogosławi w nowem powołaniu waszych dobrodziejstwo swoich.

Późno bo dopiero od Kościelskiego Wiktory w przeszłym tygodniu przyjechawszy Sarat Czytałem na jego zapadł dowiedziałem się, gdzie i jakie Piszą Wam kilka przeszłego wam przysłaliśmy list od Stefana.

Dzisiejszego 16go Grudnia. Na moją niedzielę Świąteczną. Wieczór pierwszy wyjechałem z Afryki Boży, a później z Bogdaniewicami Kochanego Jordana, Który przyniósł mi na drogę przykrość z tej strony, której chwile na pokój oddałem z tego Kochania. Niezadługo potem z Afryki Wyjechałem, byłbym dawno był w Krymie, byłbym dawno był w Wielce Szybciej jadąc. Ale w czystych Stad inny. Wiedzieć zawierzenie, oczekiwanie. Lud mówi że ostatni Pasterz. Po kilkanaście przeciwności jakie czasy dla kościoła. Dawne pobożne, święte, ale dziś czasy na wielką zmianę gotują się do mnożenia. Wiedzieć tylko o jednej Wodzie Pasterz dla Pasterza Ojca Św. Nieustanie, ale o nim więcej czci dla Tatka jego modlitwy nie dla głowy kościoła. Wszystkie Wiara Bóg Nam a matki kto kiedy. Wiadomość niema Wiadomości, bo cierpienia radości głowy dawnej miłości, a co dawniej czynili kolacja. Bóg i Król się zgromadzą. Byliśmy u O. Jezuitów z przeszłego piątku. Nadzwyczajnej dobroci przełożony X. Wicenty w wielkiem a więcej dobroci przełożony X. Wicenty w wielkiem a więcej Zakonnie. Tam go Pater Superiore i rozmawiał z odkrytym sercem. Ja niemogłem zdobyć się na twarzy żadnego uniżenia, kilka razy, dotknąć na twarzy żadnego uniżenia, kilka razy, a innych prawa kobiecego widzieć. Byłem na

cudownych dla niego obchodach — Był wspaniały
przy pochodzeniach i fajerwerkach, był wspaniały
i dnia na drugim dniu to świat tolerancja
widzą wszystkim było serym spokojem i radością
Jak widzi O. J. cudzoziemiec ciemnowłosy ludzie
nad Nad ich siedzi Anno, by wszystko sam mógł
zwiedzić, to znowu wspaniałości obchodzi na
Karolinie i jak prosty kapitan do ludu przemawia
Mundur robią mu to obłędny ale tylko
dla parady. Papież im powiedział że jego
poprzednicy byli ostatni pomocni i że nie nie
ma do zbawienia bezpieczeństwa. Nastroje ciągle
się dają. Ludzie nie byli na pewnych
kościelnych. Przykład on widzieli przyjaciela
aby O. Jmć odwiedzić i to widzieć z polityczną
chęcią pochodzi, a O. J. na to: Czy on myśli
że Kiedy ja nie odprawiam to pewnie idę
do kościoła? — Matka Natalya na cmentarzu
zajęty nad swoją siostrą: Samym wzrokiem
nawraca. Wróciła pani Papież wczoraj dla nas
na klasztor Bazyljanek. Odwiedzała niedawno
nas ślubu zakonne. X. Hieronim miał kazanie
po francuzku. Na jubileusz X. M. i X. Hie
der na przemiany miewali kazania. Cały
kościół raz byłem pełnym polakiem —
Ale teraz ich mniej o tym roku ich z przed tych
Ob Kabaloj: X. Ogińska z synem — X. Jagiellońska
Leonora — Aleksander Branicki z żoną (ślub był
28 października w Genui) — brat jego Kazimierz —
Michałowicz (generałowa) — Pani Sobańska
z całą rodziną Grzybicki i Dobrzańscy — Wyp.
cierka z Wodnicka, Przedrzymscy Aleksandrowa,
dwie panie Bonk, panna Cieszka, Trzeciecky
z Kalisza, Grocholscy (on ojciec mgła Olgi),
P. Klicki, Czapski (Kiedy ta był z rodziną
z panną Tyszkiewicz, siostry Przedrzymskiej z kon
certu, i chce książkom [illegible]), Olizar, Lubo
Tadeuszowie Wasilewscy, Karwicki Kuleminski i. t. d.

a na dobitku iest Jegorowa kobanistka i Adam Jurowski, których Aleksander Pabeski od kilku dni przybyły chce temi koniami. Wczoray nawiedził nas Waladkowicz. Dość na tem że iest 150 dób.

Zanyczki mi moi drodzy, że teść to przyszwadzi pod samą porę.

2 Bertina miałem matkę wiadomości. Moja babcia z 8mym miesiącu przy nadziei poronida. Prziarodo to wszystkich. Oni iuż zdrowi i weseli.

Ur Krymianowski parę kilka o kilku mości ciągły medlitwy, że to wchodzi o nasze brackie N. Panny staram się i ia żeby to upomnienie. Zdaie mi się że nie Bohdan mówił, że to ichnie było życzenie Jana Kazimierza. Gdzie iest z pomyłce o spiewie obiatnicy.

Czy się Bohdan skomunikował z Zygmunta? T. Zrobił wszystkie ustawienia żeby Adam mógł do niego przyiechać. Mowa do niego pisze, ia wam będzie. Nawet wyie, na spotkanie na zemanie a pacyey zwolnienia skarbowi Pazuskich za władany majątek. Posyłaiąc go do Krymu. Niechce przyiechać iako amator. Wspomnienie na te tyle. Przeiść on wszystkie papiery wyekwala.

Mikołaj Kamieński dzwery a siebie i Krzysztofa, że, iak mówi, odbiegł się te ferie było dawniey Marszałkowskim. Biedny iest — nowa ofiara Towarzyszy.

Kościelski ma się lepiey, lubo nie upełnia iedzie wyiechać z gorączki.

Całuiam rączki Matce Najukochanszey — Moie uszanowanie Pani Bohdanowey.

Całuiam rączki Jegomości o modlitwy i Oczywiście Wasze Jan, iak dziś mi się dziwi na robocie. Całuiemy odelat mi pod samem wyiściem do wieczo.

Wasz L. Kolumna

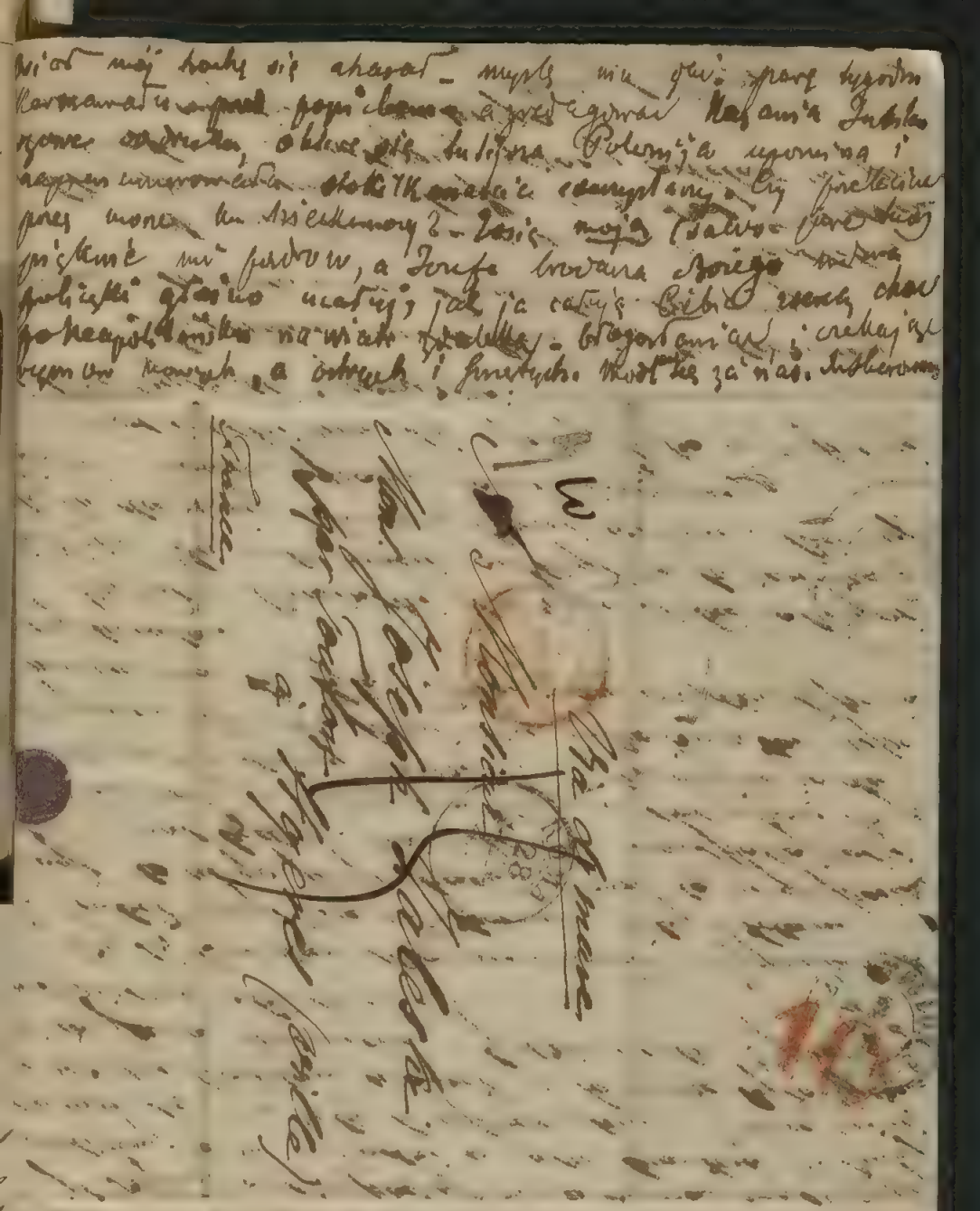

Mości Kochanie! Życzę Ci z całego serca wszelkiego szczęścia i błogosławieństwa Bożego w nowym roku — oraz jak najlepszego zdrowia, pomyślności, zadowolenia i błogosławieństwa Bożego we wszystkich sprawach. Oby Pan Bóg dał Ci wiele lat żyć na chwałę Jego imienia, by Pan Jezus Chrystus był Twoją radością i pociechą. Przesyłam Ci dziś pierwszym pociągiem obraz Matki Boskiej Częstochowskiej, Królowej Polski, Patronki naszej Ojczyzny. Niech Ci będzie pomocą i ochroną w każdym niebezpieczeństwie. Błogosławię Cię i całą Rodzinę Twoją. Pozdrów ode mnie Siostrę Twoją i Jej Rodzinę. Ściskam Was wszystkich serdecznie. Niech Was Pan Bóg ma w swojej opiece. Amen.

Twój Ojciec

Creutznach 3go Sierpnia 1836.

Kochany Bohdanie,

Od tygodnia jestem nad Renem. Wyjechawszy z Brunświku odpowiadziłem matce do Drezna, gdzie mi się udało siedm dni swobodnie przebawić, a widzieć się niemiaszczan parę razy. Zwiedza bardzo uprzejmie ciotkę Wilczek, która się odwdzięcza tą samą uprzejmością, lubo Wilczek Schroederem! Pomna tem Pani Brewustkę na samem ciej wyjeździe. Widzieć się zapewnie że 1837 lipca wyjechała do Szwajcaryi. Najpodobniej że z Interlaken odwiedzi. Nadto, chwilkę się krótkiem siedzi do pojazdu, ale nadzieja że może was tam obaczy, dodawała ciej siły, i zdało się pogodziła. Dla mnie najmniej a później dla siebie, zjeżdżę gorąco abyście tu tym stanem krótki czas obrócili. Dwa bowiem lub trzy tygodnie, będą pewnie w Szwajcaryi. Jużeż jestem zupełnie bezpieczny, bo mam paszport dla Cabinet od Gwizota. Na pocztach Hrabina będzie z Interlaken ciotka rodzina Pana Stanisława Matera. Zajrzy tam także Hadaw z Hanowerskiego. Być może że z całem tem towarzystwem do Włoch na zimę pojadę. Jedno z rzeczy mi wszystkich

w Wiesbadeńskich dla mnie przyjemności
w Drezno bydź na potrzebie Leokadyi
i Antosia. Z pierwszym byłem niecierpliwy
żeby i do walki się z angielskim, a osobliwie
z was nagotowałem. Pod ostrzem argusa
Metternichowego, na chwilę powróciliśmy do
ustroni na Chaillot. i Antosia ucieszył, a
pocieszne serce rozpłomieniło się jeszcze
więcej pod ogniem Venica włoskiego.
Wiele, bijąc myślami i uczuciami, teraz
potrzeba mu troche spokojności, a biedne
pisać wiele, - Jak go do angielskiego zaabo-
nował. Jedzie do Francji, ale wkrótce spo-
dziewa się do Berlina powrócić. Boję się
obawa się do Berlina powrócić. Boję się
aby go w Francji znowu i zniechęcenie
nie bogactwo. - Moja matka pojechała
na 6 tygodni do Marienbadu. Ja z
Jenny zabawiam się z Wittgensteinami.
W Frankfurcie Malcisiny w hotelu de
Russie, którego całe pierwsze piętro nas
od miesiąca zajmuje Branicki. Niecały za-
pewne że oni w tych dniach dzieci się kum
z Panną Hodyniską, siostrą Kazimierzowej
Lubomirskiej. Zastaliśmy tam Katarzynę
obojga Lubomirskich z matką. Ludwik
powiadał mi że dostał muzykę do Dworich
piosni. W pewnej wiorsze odprowadziłem
do Bonn Wittgensteinów, którzy do Ostendy

pojechali, a sam ta przybędem we Lwowie, gdzie mnie odebrali Adam Plater Walery Hanicki i Kazio Wodzinski. Ti przybędym tygodnie spędzamy się przyjaciół Stanisława Platera z rodziną. Wczoraj list od Biskupiańskiego, który dotąd jest w Heidelbergu, lecz chce z przyszłej soboty wyruszyć do Berlina, aby razem z Antosiem do Królestwa powrócić. Za pewnie ta na dniach jedzie do nas zawita. Jest z tych domach wyjeżdża z żoną do Reinertz — gdzie wody z Selzytu, gdzie się mają Ciechanie z Jenerałową, a potem wraz z moją matką do Turyji na parę tygodni przybędą. Moja siostra, brat Jerzy i dzieci do domu zajechali.

Oto macie, na przykład, o niedźwiedzie — przynajmniej o nas wiadomości. Co do reszty publicznych, mało co mam wam donieść. O samobójstwie Hyglinskiego, śmiertelnych wypadkach z Gazet! Wielki pożar portach na obywatelki, bo prawie przyjaciół Landrata na mnie wkładzi kilkadziesiąt schwytanych mają się; ile tylko razy zdawać mu się będzie o wyżywienie wdowie się spektakuje. Mimo zabrania mają się z Dornaistem stoi na tradycji. Wystawcie się sobie jak się będą należycie władzy, i tak będą mogą dowolnie bezpieczeństwo spokojnie tradycyjnie obywatele.

i Adres Arcybiskupa do króla pisma wiez
wręczyć idzie do statku. Nowina przywiozła
z Wiednia do Kalisza; gdzie się 2 min. dobre
obchodzą. Wolno nie wychodzą, i
widywać się z nim przez okno. Dotąd go nie
indagacją. Zrobiono z nocy celi bardzo nocz
piekną. Przysłał siedm pułkowi pokutnych
Illustrował pierwsze Listy na wzór starożytnych
pisarzów. Niektórzy nadzorcy nie się boją
Przeciwnicy z kraju mówią że wszystko bajka
o Pasterzach Lesznie.

Pozwolono Ludwikowi o 11 to Czwartku.
bawić do mnie z tym wyjść idzie odesłać. Ona z
dziećmi z Jasiem że ma na tej samej drodze
będzie mieszkać przygotowywać a stoi koło
dojrzeć to się zaraz bawić do nas starszych
braci. Bractwo N. P. dobrze idzie. Ma się niem
wszystkim Ks. Biskup Dombrowski. Jest i do kraju
wyjechawszy wiele obwodów.

O pasterzach tyle wiecie byli w Le-
wkowie. Dziecię mi choć dwa tysiąca o sobie
o ludzkich zamiarach. Boję na nas bardzo
Pasterz. Widać dostrzeżą będzie Pasterz z
Piotra 99go. Cichowy bardzo jestem czy to
prawda co u nas mówią o zapędzeniu zerwa-
nie Metropolitarzy z powszechnym. Baczcie
Pasterze a i ty pociechy Boż wam niech
wi, że obfitujących Bóg i potroi znów do
wartego grona. Ściskam was obu nayser-
dzinsky i modlitwom się waszym polecam
Wasz Jerzem brat
Stanisław.

Heidelberg. 25go Listopada 1846.

Kochany Bohdanie.

Kilka słow tylko piszę, ale wiem że z nich odgadniesz ile się moje serce rozradowało, ile ci błogosławię o twem postanowieniu. Naszym cierpieniom, naszej słabości potrzeba pociechy i podpory, a kto nie czerpał tej z Ran Chrystusa, w świętej religii naszej, gdzież ją znaleść jeżeli nie w Sakramentalnym związku z potrzebną duszą ku wspólnej pomocy do zbawienia. Dziękuję najgorzej Panu Bogu, że znalazł tak potrzebną duszę, a kiedy ci Pan Bóg nie dał powołania do wyższego, jestże sakramentu kapłaństwa, to mam pewną pewność że ci gotuje o tym zawodzie, o jakim tylko stopień niższym, wielkie błogosławieństwa, dla ciebie, a przez ciebie dla kościoła, dla ojczyzny i dla nas obydwóch. Za tem więc jestem pokornie zadowolniam się w tem postanowieniu; jak tylko pieniądze uzbieram, zaraz tam się modlić na tę intencyą, a dziś, jak to w dzień, w którym twe nadzieje spełnić się miały, odmówiłem pierwszą modlitwę, która codziennie powtarzać będę, za twą pomyślność w najdroższym stanie. Jeżeli miałbym jaką prośbę do ciebie, a byłaby ta ostatnia, to abyś twego towarzysza wspomniał moim imieniu jako jednego z tych, którzy nay-

Życzę Ci, abyś dla niej odbiegnosci nie potrzeb
sze losy z twoimi, a w bardem twem dziele
niezracowaney dla nich przyjaźni wspaniałe
będą rzadkiż cię współczucia i Ukontentowania.

Kochany Józef, którem nayuprzeyszy d
kuię za dopisek w liście Karola, donosi mi
zarak na południe wyjeżdżasz. Ja wkrótce wy
sram z progsty kolonek, przez Grudzia, i jadę
wprost przez Strasburg, Chalons, Lyon, i Nady
do Rzymu. Niepotrzebuię ci mówić iakby to
dla mnie było radosnie, gdybym gdzie was
mógł spotkać, ale na to potrzeba abyście
zaraz do mnie napisali i o biasnili. wzglą
wszey marszruty. Polecam Józefa ci, pod
Tem, ile to do mnie należało, a wiem że Ja
zostty dokona.

Będą miał wam wiele powiedzenia, bom
widział mnóstwo osób, i nasłuchałem się
powieści o okropnym stanie Polski.

Ściskam cię raz ieszcze nayserdeczniey
twey przyjaźni a modlitwie polecam się.

Twój
S. Kozmian.

270 340

Bohdanowi.

W Rzymie 27go Czerwca 1874 r.

Moja droga

Po tylu smutkach i boleściach, ja-
kiemi przybieram się do pisania, tyle razy pióro wy-
pada mi z ręki; — zamiast dobrych wiadomości, a może i
wad, — pociechy. Ja sam ciężkiem, przed kilkoma
dopiero miesiącami bliski pomarcia, wojny przebywaniem
z nieboszczką Matką, dotąd się nie zdawał mi się
do tego wchodzić do pełni życia mojego, abym miał
jego stan do najcięższych spełniać. Po śmierci ubogiej
Matki dostał mi się list Ciotki Caroline, w którym
kilkoma słowami pociechy, i Radości
Gorzkiego ciężkiej pracy nad sobą, i ofiarowania Panu
Bogu smutków moich, dotąd się nie odezwała ani
z tego świata ciężkiego. Zawsze go mam przed oczami, dotąd
się w Rzymie pomieszkiwać niemogę. W pierwszych pięciu
listach inne kilka listów, które zamierzałem odpisać
rozdzierały. W kilka dni po Stefanie zmarł Pan Hicks.
Sy Pan brat Radcy Radcy na mnie — do ostatniej go
chwili stałem przy jego łóżku. W miesiąc po tym zda-
mierci, jego Matka, rozstała się z tym światem. Radcy
Dudley Stuart — osoba, którą cały cywilizowany świat
czcił, przed światem głośna — a mnie tak jednak
czcigodna i przed światem głośna — i tem z wielkiej liczby tych co
z nami się przyjaźnią, i tem z wielkiej liczby tych co
z nami się przyjaźnią, i tem z wielkiej liczby tych co
z nami się przyjaźnią,

aniol świetlany, coraz różnicy rozgarnia ciemności
widokiem zacie i ich błogosławieństwem. W końcu dochodzi
się wad. Łaski, ogrzać się przy ludzkich sercach, posłuchać
rady. Byłaby dla mnie niezmiernem dobrodziejstwem.
Ale darmo — o państwo prowadzi mnie gdzieindziej,
czuję że nie tu i ich moc. Stanowisko — muszę pokutować
do Berlina, a żeby pokutować dobrzej, trzeba się przy-
bliżyć i być na karcie zawodzenie.

Tłok już wszyscy się prawie rozjechali. Reszta za-
dni kilka wiecka — Węgrzecka na północ, Przedrzicey
nad Ren, Podrzicka do Neapolu, Pani Kalergi do
Szwajcarii, Grabowska do Izjeska. Zostaniecie tu sami
Panie Sobolewski, Grzybicki, Edwardo i Fabrycinski, Pani
Cracka, która jak niebezpieczney Fabosti dopiero zaczyna
przychodzić do siebie, a może i wy, Panie Czechowicz.
Pozdrowienia bardzo wam polecam. Resztę przyślę. —
Kolejna data. Przemanski wyjechał do Wiednia.
Był Roger Radzyminski — upadł na dni kilka i znów
wyjechał do Paryża.

Ex dzisiaj wieczór do Paryża.

Pierwsze odprowadzał Grocholskich do Kozeta
Pomnicz przed dniami kilkoma bardzo z Jerzy podróż
zadowolony. X. Aleksander Ksiądz się o koło Pierwszego
dla Matki N. — Ma ona wiele postulatów, osobliwie
między Turczemi — Skąd wiemy, i gniewy na nasych
Księży. Panie nasze porty chętnie, pokłonią się ile wygódek
wiadomości, ale jechać do Polski bez garderobianey — to
za wielka ofiara.

Jak żarzec z Berlinie. Kłopoci się nierządami drugi
Przegląd, który pod względem prenumeraty doskonale
idzie, takie mu dokuczą, bo nikt z nikt z tych, tak
nie mu pomoc obiecali, niedotrzymali. Gdyby Bóg
mógł na tem coraz co przedać, zrobiłby mu wielki
przysługę. Sam znak przychylności i czynnego udziału
z tem przedsięwzięciu dodałby mu wiele otuchy. Żona
ojca bywa z tych chatach z krótkiem. Oboje jedzą
za nasz zdrowie. W tych dniach będzie z powrotem
z Berlinie. Czasy na porządku mają. Wyjechał na
wieś. Z resztą po dawnemu.

Co się z Paryża dzieje, to wiedzieć musicie. Nasza

kom. swój Spadek za f 8000 fr. X. Edward Zdrowey
idzie na wieś do Mościadziny Ostrowskiey. Nabey z Kolestasem
pogrzebiu bielkiey Spekulacyi. Monkalambert idzie do
do Bruxelli na pogrzeb Matuchy swey żony. Pani Zelas
de Nezode. Kapłada. z Jenerał czekem na podróż
na pada, ale Ktoś, Ostrowy o swem duchowem adpo
słobieniu. Sygnet. do 10go Czerwca z Bożej. W
Pic. Kyi Nadia armata Pani Emma Fabrig: Bed. Kilkoma
tysiami przyjeżdżamy do Serce O'Connella. Wielkie na
rzeniska na się odbyć 1596 m. X. Centura. Gdzie
miec mowę pogrzebową.
Papież po Kilkodniowey niedyspozycji wrócił onegdaj
z Subiaco. Regimowano go iak gdyby wracającego z
długiey podróży. Zapasy nie do opisania. W Subiaco
mial kazanie. Wiele Zielonych Książek obmierł ka-
zanie. Ich Żydów, biernobardzo, nia dla nich mowy, kazania
i dawał im Komunię Św. Wiele Żydów bydź przytomnych.
Ale bodrze mówił sobie że to z Nasycia. Kanie i Gramy
oddzielają miasto Żydowskie mogą zmieć z tych ulicach.
Edila Gubernatora Rzymu. Kardynała
i Vicara umarł o pierwszym Sygnale. Postawił
szkaradnie nagrobek na dobre cerkwi. Miejsce
bardzo stąd eleganckie i Monsignorki zychodzily, ujrzeć
Ś. Piotra, nagrobek w Rzymie, gdzie Kanonikowie,
sine cura, Sy B. z wielkimi przychodami, oddano z zemsty
kapucynom. Rad by spokojny, ale od czasu do czasu
odwiedza swą niecię, pokoiowe. Pierwszego Sygnału przy lepionej
plakardy z wyjątkiem. Życzenia Cudu Rzymskiego Ja.
świętej Klaudyny. Do wszystkich Kolonii drogą Belgijskich,
z Zwiedzi wszystkie Kościoły Comisia. Cena z nocą Sobotnią
drukowaniu. Oktawy Ciała Sy ale Bilansem. Jutro idą druki
Sy o 6ky, do Stadium upady.
Serdecznie cał najserdeczniey Pani Bobrownoey
całuiam. Niedługo ca-
łuiey Książnice mogą przyjmiey Kłaniam. Modlić się za
mną Sądy wyglądać wiadomości z Rzymu. Modlić się za
mnie, bo siły Kiedy to z tych czasach pozbawionych pokoiu.
pobożnych posłuchać. Wasz — Stanisław.

X. Bisk. Mohilowski wyiechał na wschód. Nowy Legat a. Ojca Św. w Petersburgu nie został spiewano przez zapomnienie Sł: Ojca Pio Nono. Sam Cesarz i cały Dwór dał okładkę ale za to późniey pięknym Krakowie się gniewał za pomyłkę.

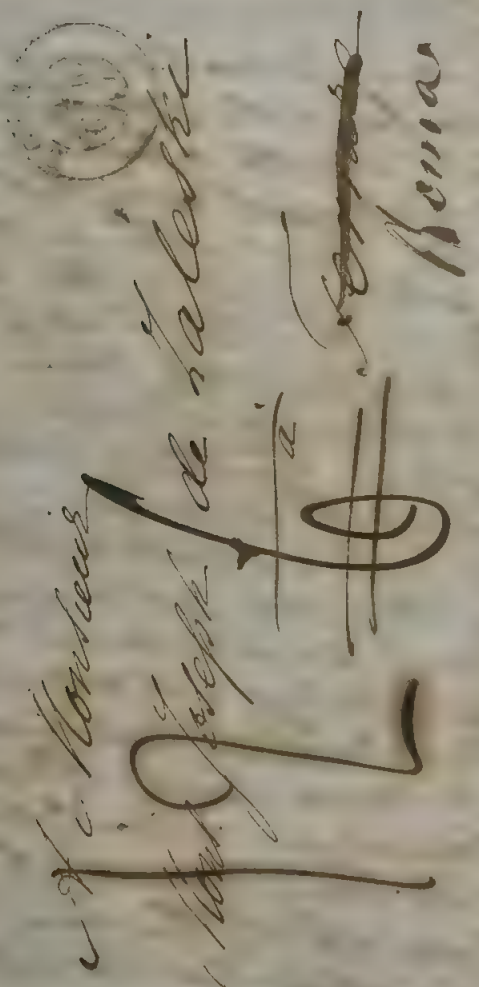

Turnia 27go Listopada 1852 r.

Kochany Bolesławie

273

Czy listy jak mi się zdaje w przeciągu kilku miesięcy do ciebie biegną. Niemi jeden bagnąc się na drugim nie przedrzeźnia. Czy zamiast tego leżą one gdzieś na brzegu oceanu, lub też na jakiej lądowej granicy? Nie wiem, ale wiem, że jeden z nich przynosi ci wiadomość, że twój brat Bolesław Wincenty Kajetan Kalasanty Józef Franciszek Ksawery Walenty Feliks Onufry Piotr Paweł Alojzy Stanisław Kostka Gonzaga Hieronim Emiliani Scholastyka Benedykt Józef Labre Klemens Maria Hofbauer Jan Nepomucen Neumann Klemens Maria Hofbauer Jan Nepomucen Neumann Klemens Maria Hofbauer Jan Nepomucen Neumann

swych aż nadto dobrze jest strojonym. Bądź
ją ma, aż inaczej. Wówczas za wstępem do
nawrócenia w życiu mojem zmiany. Ilekroć
się do niej przystępuję, gdybym miał na pro-
sto o błogosławieństwo, jak najgorętsze mo-
dlitwy do Boga, by zamiłowany świętych obco-
wanie na niego zwrócił, na niczem nadto
mi się nie dla siebie względów świata-
mi z gwałtowny namiętności mnie zniechę-
cenie, mnie się jako przykład mamy ani Pana
i Stronnym widokom na przyszłość, mnie
się w wielkiej mierności, dla ze wszystkiemi
podobieństwami niebo, zmarłego bożego
wiecznego życia. Bliźnim, a gorliwej
Stwórcy Bogu. Mojem pisaniu, w czasie p.
ojca duchownego, pokornika, niegdyś
piechoty lubelskiej, ubiegłowicie mojej,
kapitana, ze przyjaciół, ojca mojej
miłości do Radka bogobojności, dzie-
kańskiej i biegunie doskonałości. Dzięk
tak, że ost. na. do tej mojej tu rodziny.
Żeby tylko serdecznie kamu oddania. I modlić do
Królestwa. Jak nasz ma się odbyć w
nim. Jak cały po tym wiekom wiecznie
mego domu, który dlatego modlę się, że
i on niedyś z nim zasiądzie. Szczerze
jeszcze raz proszę was, Ciebie i kochanego
Józefa bycie szczególniej kres za mnie
się modlić.

Nie wiele co innego mi dzisiaj wam
donieść. Przez cały miesiąc żyliśmy w
nieustannej trwodze. Między cholerą
obiatek żadnej, ani tak bowiem nie
było. Niektóre wsie całkiem pozamiatały.
Za wiosce miejsce stracić sobie ręce nie
ciekło. Wyjątkowo dzieci ubyło. Wogóle do-

czyć ludności pocieszenie, ufiera, i mniej Pana
Jii Ś.Ś osób stracić. Dwie najznakomitsze
od kogo bies [illegible] atrud, dwie siedzie
Hektor i A. Antonienia, do nie [illegible] ich na
[illegible] [illegible] [illegible] [

Przez cztery lata katalus[illegible] się w przedmiocie [illegible]
dzi o łaskach Boga, by mógł [illegible] przeciwieństwo
rozwodzi[illegible] się między [illegible] pomiędzy tymi [illegible]
[illegible] [illegible] a [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
proś [illegible] [illegible] postawić [illegible] Pan Bóg [illegible] [illegible]
się [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[